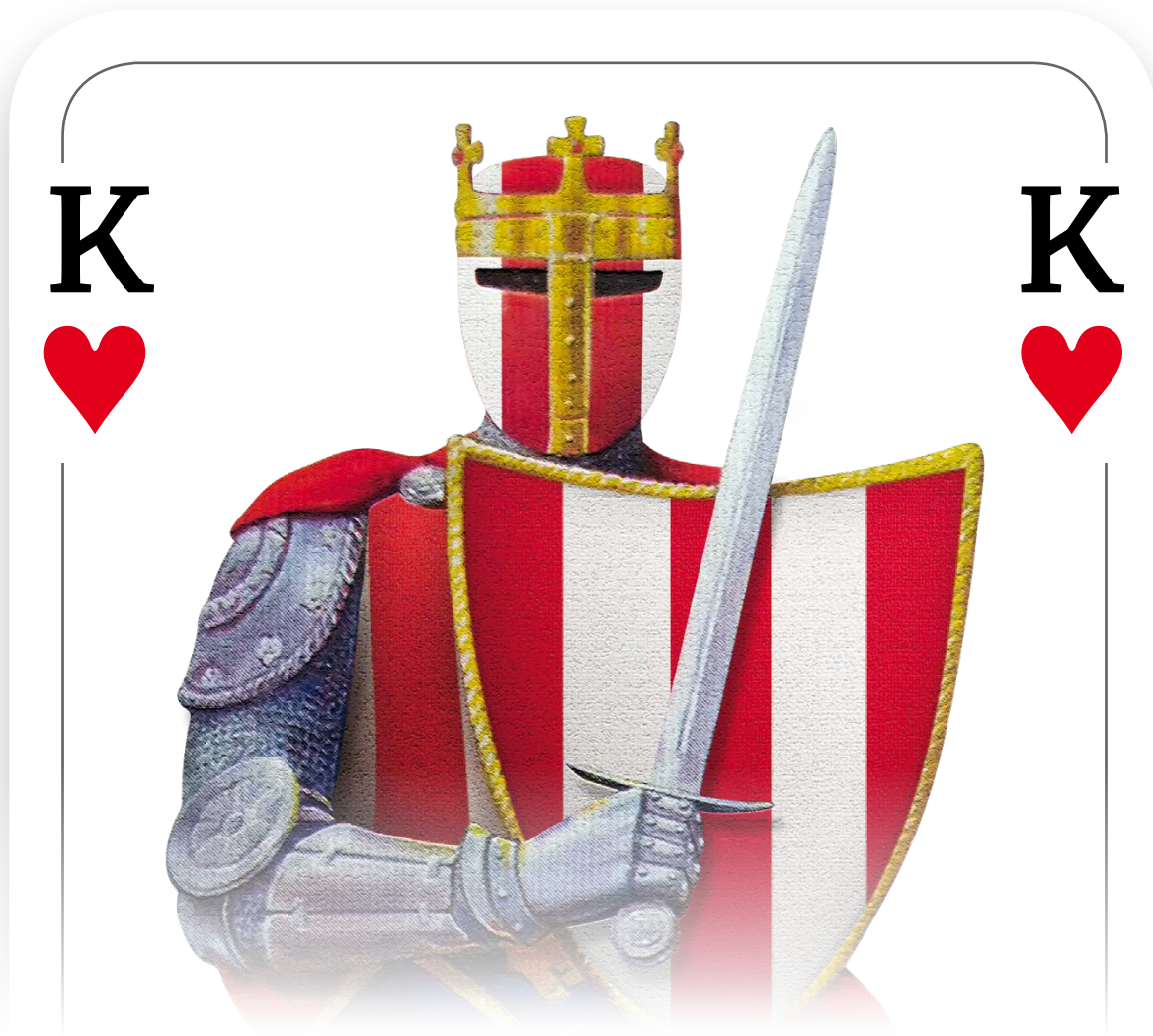


Świat **brydża**

Magazyn
Polskiego Związku Brydża Sportowego

nr 7-9 (349/351) | lipiec-wrzesień 2019 r.
cena 12,50 zł (w tym 5% VAT) | nakład 7000 egz.



Cracovia **Pany**

Diebold Nixdorf Cracovia mistrzem jest! **>8**

Polskie medale w Stambule **>17**

Stanisław Rumiński: Humpty-Dumpty **>62**

INDEKS 378097

ISSN 0867-7743



9 770867 774307

JAK ROZEGRASZ?

Problem 1

Mecz; NS po partii, rozdawał N

| | | |
|----------------|--|---------------|
| ♠ K D W 10 9 7 | | ♠ A 5 4 |
| ♥ 6 5 4 2 | | ♥ 8 |
| ♦ A 4 | | ♦ K W 2 |
| ♣ 10 | | ♣ 8 7 5 4 3 2 |

Licytacja Wspólnym Językiem:

| W | N | E | S |
|-----|-------------------|-----|------|
| – | 1 ♣ | pas | 1 ♥ |
| 1 ♠ | ktr. ¹ | 3 ♥ | ktr. |
| 4 ♠ | pas... | | |

¹ kontra fit, dokładnie trzy kier

Wist ♣K (odmienny, zrzutki odwrotne), S dołożył ♣6. N zmienił atak na pikowy. Wzięłeś lewą w rękę i zagrałeś kiera. N wzięł na ♥9 (od obrońcy S ♥7) i powtórnie złączył atu. Zabiłeś ♠A (S dołożył do koloru) i przebiłeś trefla atutem (S dołożył ♠A, a N ♣W). Zastanów się nad dalszą rozgrywką.

Problem 2

Mecz; WE po partii, rozdawał E

| | | |
|-------------|--|------------|
| ♠ D 9 8 7 5 | | ♠ A K 4 |
| ♥ 3 2 | | ♥ 10 6 5 |
| ♦ W 8 7 | | ♦ K 5 4 |
| ♣ A D W | | ♣ K 10 9 6 |

Licytacja Wspólnym Językiem:

| W | N | E | S |
|-----|-----|-------------------|--------|
| – | – | 1 ♣ | pas |
| 1 ♠ | 2 ♥ | ktr. ¹ | pas |
| 3 ♠ | pas | 4 ♠ | pas... |

¹ kontra fit, dokładnie trzy piki

N zawistował ♣5 (wist odmienny, zrzutki odwrotne), S dołożył ♣2. Zastanów się nad rozgrywką.

Problem 3

Mecz; obie strony przed partią, rozdawał N

| | | |
|------------------|--|-------------|
| ♠ K D W 10 8 7 6 | | ♠ 9 3 |
| ♥ A 6 5 | | ♥ K 2 |
| ♦ 10 | | ♦ K 5 3 2 |
| ♣ K 8 | | ♣ D 5 4 3 2 |

Licytacja Wspólnym Językiem:

| W | N | E | S |
|-----|--------|-----|-----|
| – | pas | pas | 1 ♦ |
| 4 ♠ | pas... | | |

N zawistował ♦8 (wist odmienny, zrzutki odwrotne), ♦2 z dziadka i ♦W od obrońcy S. Niestety S złączył atuty, grając asa i błotkę (do drugiego pika N dołożył ♥4). Wzięłeś lewą na ♠9 i zagrałeś ze stołu trefla do ♣K. N wzięł lewą ♣A i po dojrzałym namyśle zagrał ♥D. Zastanów się nad rozgrywką.

JAK BĘDZIESZ SIĘ BRONIŁ?

Problem 1

Mecz; obie strony po partii, rozdawał W

| | | |
|-----------|--|--|
| ♠ K W 9 8 | | |
| ♥ A W | | |
| ♦ A K 7 5 | | |
| ♣ D 7 5 | | |

Licytacja Wspólnym Językiem:

| W | N | E | S |
|------|------------------|--------|------------------|
| pas | 1 ♣ | pas | 1 ♠ |
| pas | 2 ♦ ¹ | pas | 2 ♥ ² |
| ktr. | 4 ♠ | pas... | |

¹ odwrotka; ² słaby na czwórce

Zawistowałeś ♥K (wist odmienny, zrzutki odwrotne), ze stołu ♥A, od partnera ♥10 i ♥5 od rozgrywającego. Zagrano ♠K zabiłeś asem i odegrałeś ♥K, partner dołożył ♥2. Jak zamierzasz bronić się dalej?

Problem 2

Mecz; NS po partii, rozdawał S

| | | |
|-----------------|--|--|
| ♠ W | | |
| ♥ A K D 9 7 6 2 | | |
| ♦ A 3 2 | | |
| ♣ D 10 | | |

Licytacja Wspólnym Językiem:

| W | N | E | S |
|-----|-------------------|--------|------------------|
| – | – | – | 1 BA |
| pas | 4 ♦ ¹ | pas | 4 ♥ |
| pas | 4 BA ² | pas | 5 ♠ ³ |
| pas | 5 BA ⁴ | pas | 6 ♥ ⁵ |
| pas | 7 ♥ | pas... | |

¹ teksas, 6+ kierów; ² blackwood; ³ dwie wartości + dama atu (!?); ⁴ pytanie o króle; ⁵ dwa króle

Wyszedłeś ♣8 (wist odmienny, zrzutki odwrotne) – ze stołu ♠10, ♣W od partnera, ♣A od rozgrywającego – i po wyłożeniu dziadka nieco się zdziwiłeś, że odpowiedzią na blackwoda było 5♠ (dwie wartości + dama atu), ale nie trudno się domyślić, że S ma cztery kier i przy założeniu sześciokartu u partnera wiedział, że ♥D nie jest potrzebna. Rozgrywający zagrał z ręki ♥W (wszyscy dołożyli), a następnie ♥4. Zaplanuj dalszą obronę.

Problem 3

Mecz; obie strony po partii, rozdawał S

| | | |
|-------------|--|--|
| ♠ 10 | | |
| ♥ 9 8 6 5 2 | | |
| ♦ K D W 3 | | |
| ♣ D 6 4 | | |

| W | N | E | S |
|--------|-------------------|-----|-----|
| – | – | – | 1 ♥ |
| pas | 2 BA ¹ | pas | 4 ♥ |
| pas... | | | |

¹ inwit do końcówki z fitem kierowym

Wist ♠4. E wzięł lewą ♠K i zagrał ♣W od damy w stole. Na zagrano kiera E wskoczył asem i kontynuował ♠10, która wzięła lewą. W wciąż czeka, aż E zagra kolejnego trefla. Kto zawinął?

PROBLEMY LICYTACYJNE

Problem 1

Licytujemy WJ. Twoja ręka (W):

♠A 4 ♥K D W 3 ♦A 8 5 4 3 ♣8 2

Otwierasz 1♦. Jaki planujesz rebid po odpowiedzi partnera:

a) 1♠ b) 1♥

Problem 2

Mecz; obie po partii, rozdawał W

| | | |
|-------------|--|---------------|
| ♠ 8 5 | | ♠ A K D 4 |
| ♥ A K 7 6 4 | | ♥ 10 9 |
| ♦ A 9 | | ♦ 3 |
| ♣ W 10 7 6 | | ♣ A K 9 8 5 4 |

Jak powinna przebiegać licytacja pary WE Wspólnym Językiem (przeciwnicy pasują)?

PIERWSZY WIST

Mecz; obie po partii, rozdawał N. Jako W trzymasz:

♠5 2 ♥10 9 8 6 5 3 ♦A 5 ♣8 6 4

| W | N | E | S |
|-----|-----|--------|-----|
| – | 1 ♦ | pas | 1 ♠ |
| pas | 3 ♠ | pas | 5 ♠ |
| pas | 6 ♠ | pas... | |

Jaką kartę wybierasz na pierwszy wist? ♦

Rozwiązania problemów na str. 69

Cały czas wierzę, że warto

Podobno wiele musi się zmienić, żeby wszystko zostało tak, jak było. A jak było?

Miesiąc temu zrezygnowałem z prezesa Polskiego Związku Brydża Sportowego, pozostając jednak w Zarządzie. Decyzja o rezygnacji nie była pochopna. Na pewno w danym momencie niepozabawiona emocji, dojrzała już od jakiegoś czasu. Decydując się w 2016 r. na start w wyborach, wiedziałem, że łatwo nie będzie. Ale chyba jestem zbyt dużym idealistą – nie spodziewałem się, że obawa przed zmianami jest tak wielka. Musiałem mierzyć się z tym, że część środowiska mocno tej niechęci dawała wyraz. Naprawdę trudno zadowolić wszystkich, realizując przy tym program, z którym szedłem do wyborów. Nigdy nie chciałem prezesować „za biurka”, pojawiałem się wśród brydżystów, grałem w turniejach, odbierałem niezliczone telefony, odpowiadałem na maile, rozmawiałem i dyskutowałem. Ataki personalne pod moim adresem, krytyka podjętych decyzji to przycichały, to wybuchały z różną siłą. Jednym słowem – zbierało się. Nie przypominam sobie natomiast przypadków publicznie wyrażanej aprobaty. Po ogłoszeniu rezygnacji na forum zabrał głos mój

syn, który stwierdził, że szkoda mojego zdrowia i czasu, a przyszłym władzom życzy, aby spełniały oczekiwania wszystkich brydżystów. Gdy spojrzeć na to wszystko z tej strony, powody mojej rezygnacji powinny być jasne.

Moja decyzja nie była związana z faktem, że przestałem pełnić funkcję dyrektora biura (bo i takie głosy się pojawiły), ani z uchwałami Komisji Rewizyjnej, z którą bardzo ściśle współpracuję (myślę, że przewodniczący może to przyznać).

Kieruję się w życiu prostymi zasadami – „Po pierwsze przyjaciele. Chcieć niezbyt wiele.” (Leszek Kołakowski); „Warto być uczciwym, choć nie zawsze się to opłaca. Opłaca się być nieuczciwym, ale nie warto.” (Władysław Bartoszewski). I to również przyświeca mojej pracy dla Polskiego Związku Brydża Sportowego.

Co pokazał miesiąc, gdy PZBS nie miał prezesa? Uświadomił wielu – dziękuję im wszystkim za telefony, maile, wiadomości i smsy – że jednak coś się zmieniło i coś udało się przez te trzy lata zrobić.

Dlaczego podjąłem decyzję, aby podać się swoistemu *votum* zaufania wśród członków Zarządu? Mnie również ten czas skłonił do różnych przemyśleń. Z jednej

strony czułem się niesamowicie komfortowo: nie muszę podejmować żadnych decyzji, które za chwilę zostaną w ten czy inny sposób skomentowane. To był czas dla rodziny, piękny wieczór z żoną, która w dniu mojej rezygnacji zadbała o kolację z butelką wina. Z drugiej strony, mając na uwadze odpowiedzialność, którą wzięłem na siebie, zostając prezesem, uznałem jednak, że należy dokończyć to, co zacząłem. Bo cały czas wierzę, że warto.

Jako nowo wybrany stary prezes, ciesząc się pełnym poparciem Zarządu, z nową energią zabieram się do pracy. Szczególnie zależy mi na:

- ♦ doprowadzeniu do sytuacji w której czynimy wynagradzać trenerów;
- ♦ rozwijaniu programu Sport Wszystkich Dzieci, tak aby brydż pojawił się w jak największej liczbie szkół;
- ♦ przygotowaniu ogólnopolskiego systemu szkolenia młodzieży wraz z materiałami szkoleniowymi dla nauczycieli;
- ♦ przygotowaniu strategii związku.

Liczę na pomysły, inwencję i pomoc wszystkich brydżystów.

Witold Stachnik

SIEDEM POLSKICH MEDALI W OTWARTYCH MISTRZOSTWACH ŚWIATA JUNIORÓW W CHORWACJI

Z dorobkiem siedmiu medali – w tym aż czterech złotych – wróciła polska ekipa z rozegranych w chorwackiej Opatiji otwartych mistrzostwach świata juniorów. O największe sukcesy postarali się tym razem juniorzy do lat 20. – Od jakiegoś czasu wiedzieliśmy, że w kategorii U-20 mamy niezwykły potencjał. Ten potencjał w Chorwacji eksplodował – podsumował selekcjoner Marek Markowski.

♦ ZŁOTO

Teamy U-20: Jakub Bazyluk, Krzysztof Cichy, Tomasz Kielbasa, Kacper Kopka (na zdjęciu z Markiem Markowskim) – po finałowym zwycięstwie nad szwedzko-holenderskim teamem Badoell 142:132

Fot. Oskar Tokarczuk



Pary U-20: Tomasz Kielbasa – Kacper Kopka
Indywidual U-25: Mateusz Sobczak
Indywidual U-20: Krzysztof Cichy

♦ SREBRO

Teamy U-15: Łucja Ciborowska, Konrad Ciborowski, Kacper Kufłowski, Franciszek Kurlić, Łukasz Kasperczyk, Michał Stasiak
Indywidual U-20: Patryk Patreuha

♦ BRĄZ

Pary U-15: Kacper Kufłowski – Franciszek Kurlić

♦ Więcej o mistrzostwach – w następnym numerze *Świata Brydża*.

jap

Michał Nowosadzki

Tak się to robi w Las Vegas



Polsko-holenderski team Blass wygrał Spingolda



Zwycięzcy Spingolda. Od lewej: Bas Drijver, Jacek Kalita, Jacek Pszczoła, Michał Nowosadzki i Sjoert Brink

Letnie mistrzostwa Ameryki Północnej odbyły się w tym roku w Las Vegas – mieście przez niektórych nazywanym Światową Stolicą Rozrywki. Miałem okazję być tam drugi raz – pierwszy przydarzył się pięć lat temu. Osobiście miejsce to niezbyt mnie zachwyca. Wszystko wydaje mi się zbyt sztuczne i plastikowe. Obok wieży Eiffla stoją Sfinks i piramida, a kawałek dalej Pałac Cezara i Statua Wolności. Dodatkowo mam wrażenie, że przy panujących tam temperaturach (średnio 42 stopnie, ale przynajmniej jest sucho, więc powiedzmy, że da się jakoś wytrzymać) cały ten plastik się topi. Poza tym całe miasto to jedno wielkie kasyno. Automaty witają nas tuż po opuszczeniu samolotu i towarzyszą z grubszą przez cały czas. Ot, taki sztuczny twór na środku pustyni. Muszę jednak przyznać, że jeśli ktoś przybywa tam z nastawieniem na imprezowanie, to rzeczywiście jest w czym wybierać.

My jednak przylecieliśmy tam grać w brydża, choć nie mogę powiedzieć, że bym w tym elemencie się przemęczał. Występowaliśmy jako Team Blass. Józio niestety tym razem nie mógł nam towarzyszyć, więc graliśmy w piątkę. Holendrzy Brink – Drijver, Jacki Pszczoła i Kalita, no i moja skromna osoba. Wystąpiliśmy tylko w głównym turnieju, czyli Spingoldzie, który zaczynał się w poniedziałek. Jako że imiennicy mają pewne doświadczenie we wspólnej grze, to zostało ustalone, że będą grali pierwszą połowę, a ja będę wchodził na drugą. Mu-

siałem więc stawiać się na salę gry w okolicach 19. Dodatkowo w pierwszych dwóch rundach wynik po połowie był trzycyfrowy, więc specjalnie sprężyć się nie musiałem. Od trzydziestki dwójki już tak super nie było, ale jakieś plusy były zawsze. W rundzie tej najedliśmy się trochę strachu, bo trzecią składkę udało się wysoko przegrać i przed ostatnią było minus 10. A w tej prawie cały czas miałem piłkę przy nodze. Może miniquiz.

1) ♠x ♥W x x ♦x x ♣A W 9 8 7 x x, niekorzystne, pierwsza ręka.

2) ♠A x x ♥10 x x x ♦K D x x ♣W x, partner otwiera 1BA. Stayman, puppet (bez atu otwieramy praktycznie z każdą starszą piątką) czy może 3BA?

3) ♠K D ♥– ♦A K 10 9 x x ♣K W x x x, obie po partii, partner otwiera 3♥.

4) ♠x ♥A W 10 x x ♦W x x ♣A 10 9 x, niekorzystne, pierwsza ręka.

5) ♠W x x ♥K x ♦A x x x ♣x x x x. 1♥ – 1♠ – 2♦ – 3♣ – 3BA – 4♠ (tylko przeciwnicy) i wistujemy.

6) ♠K x x x x ♥– ♦A D x x ♣x x x x, przed partią, partner 1♥, my 1♠, on 3♥.

Odpowiedzią była agresja i trochę kamuflażu:

1) Dałem 3♣, Jacek 3BA. W treflach miał drugą damę, bokiem jakieś trzymania. Zachowały się dobrze – trzeci król w cięciu – i 630.

2) Dałem puppeta i potem pokazałem

cztery kiery. Lepiej było staymana, bo partner odpowiadał 2♦, a wistujący miał ♠W 10 x ♥D W x x x i nie pamiętam, co w młodych. Na szczęście jego partner miał singlową ♥9, więc mały kier niekoniecznie dawał lewę, ale u nas wyszedł świetnie w pika i bez jednej.

3) Spasowałem. Jacek miał ♠x x ♥K D W 9 8 x x ♦x ♣D x x. Kiery się zachowały i dziesięć lew. W widne końcówka nie szła, ale obłożenie było praktycznie niemożliwe.

4) Otworzyłem 1♥ i w konsekwencji zagraliśmy końcówkę, która bardzo szczęśliwie poszła. W karach partner miał 10 x x x, ale wistujący miał renons i nie mieli jak ich zdjąć.

5) Wyszedłem w trefla. Szybkie swoje. Trzeba było zdjąć dwa kiery, dwa kara i ewentualnie wypromować ♠W na bez dwóch.

6) Spasowałem. Kończówka szła na podziale i impasie.

Niby nic głupiego nie zrobiłem, a część nawet dobrze, ale różowo to nie wyglądało. Na szczęście na drugim stole tamci wszystko zrobili źle i wygraliśmy bodajże dwunastoma impami.

Następny mecz wygraliśmy dosyć wyraźnie, a ćwierćfinał tylko trzynastoma punktami, ale praktycznie cały czas prowadziliśmy. Półfinał to ciężki bój na naszych kolegów z Ameryki. Mecz był mocno wyrównany i do ostatniej składki usiedliśmy z przewagą czterech punktów. Tak nam się przynajmniej wydawało, dopóki nie zdjęli nam szlemika. A było to tak. Dostałem: ♠x x ♥A K x x x ♦A K x x ♣x x i poszło:

1♥ – 2♣
2♦ – 2♥
2BA – 3♣
3♦ – 3♥
4♦ – 4♥
?

Do tej pory pokazałem dokładnie 2-5-4-2, ♦A K i sensowne otwarcie, a Jacek poważ-

na zachętę szlemikową i cuebid trefli. Mając tę samą kartę, ale w kierach A 10 9 x x albo A W x x x, licytowałbym pewnie tak samo. To prawda, że mogło nam brakować cuebidu pik, ale nie potrafiłem namalować sensownej karty, z którą przegramy 5♥. Ruszyłem więc przez 4♠, żeby partner mógł zadać blackwooda. Tak zrobił i po moim 5♦ powiedział szlemika. W stole wyjechało: ♠K D W x ♥x x x x ♦D W ♣A K W. W sumie trochę poszedł bykiem. Mógł powiedzieć 5♥, co w kontekście całej licytacji powinno pytać o jakość atutów – damę bądź chociaż podwiązanie. Niemożliwe przecież, żeby miał na tę sekwencję zero wartości. Atuty się podzieliły, więc wygrałem. Jednak teraz wkroczył sędzia, gdyż przed 4♥ nastąpiło wypadnięcie z tempa, niewielkie, ale zauważalne. Jak potem sprawdzono na kamerze, 28 sekund, a dopuszczalne jest niby 20–25. Zrobili jakiś panel, część pasowała, więc zmienili na końcówkę. Niby proceduralnie wszystko w porządku, ale jakoś mnie ta decyzja nie przekonuje. Nie klóciłem się jednak zbytnio, gdyż dowiedzieliśmy się o zmianie wyniku dopiero na koniec, gdy nie miało to już znaczenia. Ostatnią składkę wygramy bowiem 34:5.

W ostatnim rozdaniu miała miejsce zabawna sytuacja. Grałem jakąś częściówkę, a Jacek sobie już poszedł. Po chwili z korytarza dało się słyszeć entuzjastyczne: *happy birthday!*, *happy birthday!* Przeciwnik spytał, kto jest jubilatem, więc pokazałem palcem na krzesło na przeciwko, gdyż rzeczywiście JK miał urodziny. Tu mu mina zrzedła i nawet coś niecenzuralnego się wyrwało (ale wszystko bardzo przyjaźnie). W sumie bardzo dziwić się nie powinien, bo z przebiegu gry wyglądało, że są pozamiatani. Potem okazało się, że mój partner nie miał z tymi hałasami nic wspólnego, a urodziny miało też jakieś dziewczę przebywające w hotelu.

Finał graliśmy przeciwko Zimmermannowi z Gawrysiem, Klukowskim i Martensem w składzie. Wszyscy byliśmy mocno zmotywowani. Przede wszystkim chcieliśmy wygrać, żeby ucieszyć Józia, ale powody były też inne. Np. nasi Holendrzy przechodzą do tej drużyny od następnego sezonu, więc mieli okazję od razu ustalić hierarchię, Jacek, jak już wspominałem, miał dzień wcześniej urodziny, a ja też miałem swoje powody. Po połowie było koło remi-

su, a na trzeci segment usiedliśmy na Gawrysia z Klukiem. Gra z obu stron była bardzo przyzwoita (co w finale nie jest takie oczywiste) i wyglądało, że dalej może być blisko remisu. Jednak przeciwnicy na drugim stole trochę nastawiali i w efekcie prowadziliśmy 35 impami. Najpoważniejszy cios nastąpił w rozdaniu ostatnim:

NS po partii, rozdawał S

| | | |
|--------------|---------------------|---------------|
| ♠ 8 4 2 | ♠ 6 | ♠ A K 9 7 |
| ♥ W 10 | ♥ K D 9 8 7 6 5 4 3 | ♥ 2 |
| ♦ D 7 2 | ♦ K 5 3 | ♦ 8 6 |
| ♣ A K 10 6 2 | ♣ – | ♣ W 9 7 5 4 3 |

| | |
|--------------|---------------|
| ♠ D W 10 5 3 | ♠ A K 9 7 |
| ♥ A | ♥ 2 |
| ♦ A W 10 9 4 | ♦ 8 6 |
| ♣ D 8 | ♣ W 9 7 5 4 3 |

| W | N | E | S |
|-----|------|--------|-----|
| – | – | – | 1 ♠ |
| pas | 2 ♥ | pas | 3 ♦ |
| pas | 3 ♥ | pas | 4 ♥ |
| pas | 4 BA | pas | 5 ♥ |
| pas | 6 ♥ | pas... | |

Na obu stołach licytacja była identyczna. Trochę może dziwić blackwood z renonsem, ale wydaje się, że statystycznie partner rzadko ma ♣A, a poza tym muszą jeszcze trafić wist. Na obu stołach wist poszedł w ♠K i zmiana na atuta. Jak to grać? Na razie pik przebity i jakieś atuty. Od Piotra mały trefl – raczej prawdziwa ilościówka. Gdybym miał w ręce numerek karowy, to byłoby prościej. A tak musiałem się na coś zdecydować. Przy założeniu, że W ma ♣A K, kontrakt jest 100-proc., gdyż ustawia się automatyczny podwójny przymus. Dprowadzamy do końcówki, w której w stole mamy ♠D ♥– ♦A W ♣D i do ostatniego kiera E nie może utrzymać groźby karowej, ze stołu pik i W też nie, bo musi trzymać trefla. Czy przeciwnik wszedłby w korzystnych po 2♥ z kartą ♠A K x x ♥x ♦x x ♣K W x x x x? Nic pewnego. W końcu zdecydowałem się pozbyć groźby treflowej i trafić karo, a konkretnie poszukać damy w trzech – rozkład musiał się bowiem ujawnić. Sukces.

Tymczasem na drugim stole Brink dosyć niefrasobliwie wyrzucił ♣A w piątej lewie, więc Helness miał podwójny przymus na tacy, ale chyba zmęczenie dało znać o sobie, gdyż w pewnym momencie zagrał ♦K

z ręki. A gdyby tak dama była w dublu? Spory obrót.

W ostatnim segmencie, przy takim samym składzie osobowym, przeciwnicy momentami próbowali odrabiać. Np. Gawryś dostał: ♠A x x ♥A x ♦A x ♣A K D 10 9 x. My zaczęliśmy od 2♦ (multi) – 3♥ (blok), Piotr dał kontrę, a po 5♦ partnera podniósł do siedmiu, co w tym stanie meczu wyglądało rozsądnie. Michał z istotnych kart miał ♦D W 9 x x x x, ale król był drugi za impasem, więc bez jednej. Oczywiście, jak to często w takich przypadkach bywa, Holendrzy na drugim stole utknęli w firmówce.

To wszystko nie miało już jednak większego znaczenia, gdyż mecz był praktycznie zakończony. W ostatnim rozdaniu tracimy jeszcze 11 punktów, nie dogrywając przyzwoitego szlemika, ale cały mecz kończy się wynikiem 152:95. A potem już tylko replika pucharu do potrzymania, szybkie zdjęcie do biuletynu i można było się udać na zasłużoną kolację. A na drugi dzień polecieć do domu.

Trochę na początku ponarzekałem na Vegas, ale coś sensownego jednak udało nam się porobić. W samym mieście byliśmy na show Davida Copperfielda. Powiem krótko: facet zna się na swojej robocie. Mimo że jestem dosyć sceptyczny i wiem, że to wszystko tylko sztuczki, to parę razy zbierałem szczękę z podłogi. Poza tym w sensownej odległości jakichś dwóch godzin jazdy samochodem od Vegas znajduje się Wielki Kanion Kolorado, a po drodze Zapora Hoovera – w jedną stronę, a Dolina Śmierci w drugą. Nad kanionem przelecieliśmy się helikopterem. Nie będzie to co prawda mój ulubiony środek transportu, bo trochę trzęsie, ale widoki i wrażenia niesamowite. W Dolinie Śmierci poruszaliśmy się samochodem, głównie ze względu na odległości między atrakcjami, robiąc jedynie krótkie piesze wypady. Zresztą temperatura 46–47 stopni nie sprzyja zanadto łożeniu. Jest tam jednak kilka punktów wartych odhaczenia. Np. formacje skalne, zwane paletą artysty, które przez to, że zawierają domieszki różnych minerałów, mają najróżniejsze kolory. Albo diabelskie pole golfowe, czyli mocno wyschnięta i popękana ziemia, w dodatku wysoce zasolona, co z daleka wygląda jak śnieg lub też wielkie jezioro. Ogólnie więc wyjazd można ocenić jako zdecydowanie udany. ♦

Włodzimierz Starkowski

Jak wygrać największy turniej teamów



Roth Open Swiss Teams to drugi co do ważności turniej letnich mistrzostw Ameryki Północnej. Przez trzy dni gra się 24 siedmiorozdaniowe mecze na dochodzenie. W tym roku grano w Las Vegas, a frekwencja w swissie była rekordowa – aż 175 drużyn. Był to więc najliczniej obsadzony turniej teamów na świecie.

Specyfika gry na dochodzenie polega na tym, że porażka nie eliminuje nas z dalszej gry, a to, przeciwko komu zagramy w każdym kolejnym meczu, jest konsekwencją wyniku w poprzednim i generuje to, co wydarzy się w następnym. Dlatego trzeba nie tylko dobrze grać, ale również trafić na właściwą ścieżkę, która doprowadzi nas do końcowego sukcesu. Niekiedy porażka w meczu w początkowej fazie może okazać się jedyną drogą do zwycięstwa.

W tym roku w Las Vegas wystąpiłem w amerykańsko-polskim teamie Kasle, a oprócz Michała Kwietnia i mnie grali tam jeszcze Bartosz Chmurski, Piotr Tuczynski, Joshua Donn i oczywiście Gaylor Kasle. Największym sukcesem naszej drużyny w LV było właśnie zwycięstwo w turnieju Roth Open Swiss Teams.

Wystartowaliśmy bardzo dobrze i przez cały czas byliśmy w czołówce, a w rundzie piętnastej wzięłem na siebie całą odpowiedzialność za losy naszego teamu i postanowiłem samodzielnie wprowadzić go na właściwą ścieżkę.

Kasle – Fleisher, rozd. 8; obie przed, rozdawał W

| | | |
|-------------|----------------|----------------|
| ♠ 9 8 4 | | |
| ♥ A D 9 8 6 | | |
| ♦ K W 2 | | |
| ♣ 7 2 | | |
| ♠ K 7 6 | | ♠ 2 |
| ♥ K W 7 4 2 | | ♥ 10 5 3 |
| ♦ – | | ♦ D 10 9 8 6 5 |
| ♣ A K D 6 5 | | ♣ 10 8 4 |
| | ♠ A D W 10 5 3 | |
| | ♥ – | |
| | ♦ A 7 4 3 | |
| | ♣ W 9 3 | |

| W | N | E | S |
|------------|---------|------------------|-------|
| Starkowski | Hampson | Kwieceń | Greco |
| 1 ♥ | pas | 1BA ¹ | 2 ♠ |
| 3 ♣ | 3 ♠ | pas | 4 ♠ |
| pas... | | | |

¹ forsing na 1 okrażenie, próba wybita rywali z końcówki

Zgrywam dwa trefle, a potem odchodzę... błotką kier. Na dwa kiery rozgrywający zrzuca dwa kara, później przebija trefla i oddaje mi lewą pikową. Swoje i strata dziesięciu impów.

Kasle – Fleisher, rozd. 9; WE po partii, rozdawał N

| | | |
|----------------|---------------|--------------|
| ♠ D 10 5 2 | | |
| ♥ A 6 3 | | |
| ♦ K W 5 4 | | |
| ♣ 6 5 | | |
| ♠ K | | ♠ A 3 |
| ♥ K D 4 2 | | ♥ W 10 9 7 5 |
| ♦ 10 8 | | ♦ D 9 7 6 3 |
| ♣ K D 10 9 4 2 | | ♣ 8 |
| | ♠ W 9 8 7 6 4 | |
| | ♥ 8 | |
| | ♦ A 2 | |
| | ♣ A W 7 3 | |

| W | N | E | S |
|------------------|------------------|---------|------------------|
| Starkowski | Hampson | Kwieceń | Greco |
| – | 1 ♦ ¹ | 1 ♥ | 2 ♥ ² |
| 3 ♠ ³ | 4 ♠ | 5 ♥ | 5 ♠ |
| ktr. | pas... | | |

¹ precision, czyli otwarcie przygotowawcze w sile 10–13 PC; ² 6+ pików; ³ splinter pikowy; znacznie lepszą odzywką byłoby 4♣ oznaczające kolor + fit

Pierwszy – odmienny – wist to ♣8, a więc wiem, że to singleton. Hampson bije asem, a ja, zamiast dołożyć ♣K (partnerze, lewy treflowe nam nie uciekną), dodaję ♣10, sygnalizując dojscie kierami. W drugiej lewie rozgrywający dochodzi do ręki ♦K i gra ♠10. Kwieceń, przekonany, że mam ♥A, wskakuje ♠A, po to by za chwilę dopuścić mnie kierem i przebić trefla. Koniec rozdania, 650 dla NS, a strata to 11 impów.

Kasle – Fleisher, rozd. 10; obie po, rozdawał E

| | | |
|------------|----------------|-----------|
| ♠ K 9 6 4 | | |
| ♥ 9 3 2 | | |
| ♦ 10 9 5 2 | | |
| ♣ 6 2 | | |
| ♠ D 10 5 | | ♠ W 7 2 |
| ♥ A 5 | | ♥ 7 4 |
| ♦ A D 8 3 | | ♦ W 7 6 4 |
| ♣ D 10 7 5 | | ♣ W 9 4 3 |
| | ♠ A 8 3 | |
| | ♥ K D W 10 8 6 | |
| | ♦ K | |
| | ♣ A K 8 | |

Po licytacji, w której S wskazał bardzo silną rękę z długimi kierami, a N te kiery uzgodnił, wistuję przeciwko kontraktowi 4♥. Pierwsze dwie lewy to as atu i atu.



Od lewej: Bartosz Chmurski, Włodzimierz Starkowski, Piotr Tuczynski, Gaylor Kasle, Michał Kwieceń, Joshua Donn

Greco (S) bierze drugą lewą w ręce, gra ♣A i ♣K, a potem ostatniego trefla przebija w dziadku ♥9. Kolejny jego ruch to mały pik ze stołu. Kwieceń dodaje ♠7, rozgrywający ♠8 i biorę lewą na ♠10. W tym momencie wszystko jest jasne – skład ręki S to 3-6-1-3 i, ponieważ piki dzielą się 3-3, trzeba natychmiast wziąć lewą karową. Kontynuując jednak proces wprowadzania drużyny na właściwą ścieżkę, powtarzam pika i NS zapisują 650. Tym razem tracimy zaledwie jeden punkt meczowy.

I wreszcie rozdanie, w którym rozgrywam 1BA.

Kasle – Fleisher, rozd. 11; obie przed, rozdawał S

| | | |
|--------------|------------|--------------|
| ♠ D W 4 | | |
| ♥ W 9 6 5 3 | | |
| ♦ A D | | |
| ♣ K W 3 | | |
| ♠ A 5 2 | | ♠ 9 6 3 |
| ♥ A 2 | | ♥ K 10 8 7 4 |
| ♦ K W 10 7 5 | | ♦ 6 2 |
| ♣ 9 5 2 | | ♣ A 10 8 |
| | ♠ K 10 7 8 | |
| | ♥ D | |
| | ♦ 9 8 4 3 | |
| | ♣ D 7 6 4 | |

Po wściele ♠D sprawnie kompletuję... cztery lewy. 150 dla NS (na szczęście jesteśmy przed partią) i minus 2 impy.

Ten mecz przegrywamy wysoko, ale potem jest już z górki – wygrywamy prawie wszystkie następne i cały, wielki turniej z przewagą 7 VP nad drugą drużyną. Determinacja i konsekwencja, z jaką zagrałem opisane wyżej spotkanie, przyniosła więc wspaniałe efekty :).



8 Relacje

Cracovia Pany

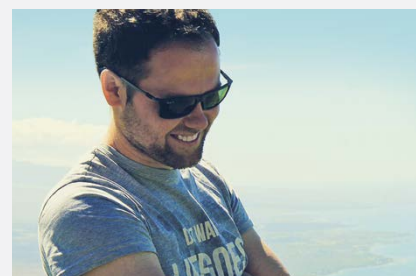
Michał Klukowski i Piotr Zatorski
o tym, jak się wygrywa
Ekstraklasę



17 Pokój otwarty

Polskie medalowe akcenty w Stambule

9. Otwarte Mistrzostwa Europy



74 Kwestionariusz arcymistrza

Niespotykanie zaangażowany człowiek

Piotr Zatorski

| | | |
|----|---|---------------------------------------|
| 14 | Szczęście trzeba mieć, ale szczęściu trzeba pomóc | Grzegorz Superson o sukcesie Cracovii |
| 27 | Poznań, Sława, Kraków, Bydgoszcz, Zgorzelec, Sopot, Rzeszów | GPP Par i Teamów |
| 46 | Polskie medale i trochę węgierskich usterek | Akademickie ME |
| 47 | Juniorki w złocie, juniorzy i młodzicy tuż za podium | Drużynowe ME juniorów |
| 52 | Czerwiec, lipiec, sierpień | Korespondencyjne Mistrzostwa Polski |
| 54 | O zatrutych honorach i szczęściu w nieszczęściu | Jerzy Russyan |
| 55 | Kto pyta (Władysława Izdebskiego), nie błądzi | Szkoła brydża W. Izdebskiego |
| 61 | Pechowiec | Wspomnienie o Lesławie Stadnickim |
| 67 | Czas transferów w licytacji dwustronnej | Władysław Izdebski |
| 76 | Człowiek, którego nie dało się nie lubić | Tak grał... Hal Sims |
| 84 | Uwaga, człowiek z pasją! | Piotr Wowkonowicz |
| 86 | Kingleton, czyli królewska odmiana singletona | Brydż dookoła świata |

Po ciężkiej chorobie zmarł w Warszawie

Janusz Maliszewski

Mistrz międzynarodowy, wychowawca młodzieży brydżowej, wykładowca, znakomity kompan, animator brydża, twórca KOLIBRY. Na długo zapamiętamy, jak grał, jak uczył, jak opowiadał, jak się uśmiechał. Szkoda, Januszu, za wcześniej, za szybko.

Koleżanki i koledzy od brydża

1 września odszedł od nas

Janusz Maliszewski

Animator brydża, nauczyciel młodzieży, organizator niezapomnianych BOOM-ów, członek Zarządu Warszawskiego ZBS. Będzie nam Ciebie bardzo brakowało.

Koleżanki i koledzy z Warszawskiego ZBS

Michał Klukowski, Piotr Zatorski

Do odważnych świat należy, czyli Cracovia Pany!



Drużynowym mistrzem Polski 2019 została Diebold Nixdorf Cracovia: Katarzyna Dufurat, Michał Klukowski, Michał Kwiecień, Włodzimierz Starkowski, Grzegorz Superson (kpt.), Piotr Zatorski, Krzysztof Żak, Justyna Żmuda. O decydującej fazie batalii o mistrzostwo Polski rozmawiają Michał Klukowski i Piotr Zatorski.

Fot. PZBS



Drużynowi mistrzowie Polski 2019. Od lewej: Michał Kwiecień, Włodzimierz Starkowski, Michał Klukowski, Grzegorz Superson, Krzysztof Żak, Piotr Zatorski. Na zdjęciu brakuje Katarzyny Dufurat i Justyny Żmudy

♦ **Ćwierćfinał: Diebold Nixdorf Cracovia – ESBS Vitas Elbląg**
128:108,7 (-5,7 c/o, 17:22, 34:20, 20:25, 36:8, 6:22, 15:6)

Michał Klukowski: Przeglądałem ostatnio rozdania z ligi i muszę przyznać, że licz-

ba szlemików i szlemów była zdecydowanie nadprogramowa. Wysokie gry zaczęły się już w ćwierćfinale:

Rozdanie 15; NS po partii, rozdawał S

| | | |
|-------------|---|-------------|
| ♠ K W 5 | | ♠ 9 3 2 |
| ♥ W 9 7 5 3 | | ♥ 6 4 |
| ♦ A W 10 5 | | ♦ 7 6 3 |
| ♣ 2 | | ♣ K D W 9 8 |
| | N | |
| | W | E |
| | | S |
| ♠ A D 10 | | |
| ♥ A K 10 8 | | |
| ♦ D 9 2 | | |
| ♣ A 10 7 | | |

| | W | N | E | S |
|-----|---------|----------|------------|-----------|
| | Olański | Zatorski | Krzemiński | Klukowski |
| – | – | – | – | 1 ♣ |
| pas | 1 ♥ | 2 ♣ | pas | 3 |
| pas | 3 ♦ | pas | 3 ♥ | 3 |
| pas | 4 ♣ | pas | 4 ♠ | 4 |
| pas | 4 BA | pas | 5 ♣ | 5 |
| pas | 5 ♦ | pas | 5 ♥ | 5 |
| pas | 6 ♥ | pas... | | |

Piotr Zatorski: Akurat w tym rozdaniu wiedziałem prawie za dużo o twojej karcie – w świetle wejścia 2♣ ♦K, którego nam brakuje, prawie na pewno źle leży, a i krótkość kier u wchodzącego jest prawdopodobna, więc przy pechowych rozkładach mamy dwie przegrywane, ale jak widać z rozkładu, do odważnych świat należy!

www.szokolabrydza.pl

Strona dla tych, którzy kochają brydża.

M.K.: Co zyskaliśmy tutaj, straciliśmy chwilę później...

Rozdanie 7; obie po partii, rozdawał S

| | | | |
|-------------|-------------|--|----------------|
| ♠ 10 6 4 2 | | | |
| ♥ 8 3 | | | |
| ♦ 8 3 | | | |
| ♣ W 9 8 4 2 | | | |
| ♠ 7 5 3 | | | ♠ A |
| ♥ A K W 4 | | | ♥ D 10 9 7 5 2 |
| ♦ W 10 9 7 | | | ♦ A 6 4 |
| ♣ K D | | | ♣ A 10 6 |
| | ♠ K D W 9 8 | | |
| | ♥ 6 | | |
| | ♦ K D 5 2 | | |
| | ♣ 7 5 3 | | |

| W | N | E | S |
|-----------|------------|----------|---------|
| Klukowski | Krzemiński | Zatorski | Olański |
| – | – | – | 1 ♠ |
| ktr. | pas | 2 ♠ | pas |
| 3 ♦ | pas | 3 ♥ | pas |
| 4 ♥ | pas | 4 ♠ | pas |
| 5 ♣ | pas | 5 ♦ | pas |
| 5 ♥ | pas... | | |

M.K.: Do tej pory nie wiem, jak mieliśmy to licytować. Widziałem ze swojej karty, że ♣D jest praktycznie bezwartościowa. Dodatkowo przeładowane atuty – dużo bardziej wolałbym mieć ♥A W x x i ♦K W x x, wtedy można by było wykonać kilka impasów przeciw otwierającemu, a tu karta była sterylna.

P.Z.: ♣D nie była taka bezwartościowa, dzięki niej można było ustawić wpustkę niezależnie od podziału atutów.

M.K.: To prawda, ale to była jej jedyna zaleta. Może po prostu powinienes dać blackwooda, a nie wdawać się w subtelności? Już takie minimum: ♠x x x ♥A K x x ♦W x x x ♣K x daje dosyć sensownego szlemika (zakładając, że obie figury karo są u otwierającego licytację).

P.Z.: Już słyszę ten twój komentarz, po tym jak wykładasz mi ♠x x x ♥A K W x ♦8 x x x ♣K D: *Trzeci pusty as w moim podstawowym kolorze, dlaczego nie szukałeś uzupełnienia cuebidem?!*

M.K.: Wtedy zawsze ratuje nas jeszcze ♦K D sec.).

P.Z.: No tak, pierwsza myśl najlepsza, w końcu jest trochę kart, przy których będziemy bawić się w impasy, a punkty są namierzone otwarciem. Myślę, że mogłem bez ceregieli odpuścić sobie popularne drabiny i pytać o wartości.

M.K.: Faktem jest, że poza tymi dwoma szlemikami karta była płaska, i mimo że

przez większość czasu mieliśmy mecz pod kontrolą, to obrotów było mało, wynik niski, przez co jeszcze w przedostatnim rozdaniu Vitas mógł zadać nam decydujący cios:

Rozdanie 23; obie po partii, rozdawał S

| | | | |
|----------------|---------------|--|-------------|
| ♠ W 9 3 | | | |
| ♥ D 10 | | | |
| ♦ A D 3 | | | |
| ♣ K D 8 7 2 | | | |
| ♠ D 10 8 6 5 4 | | | ♠ A K 7 |
| ♥ W 9 3 | | | ♥ K 4 |
| ♦ 5 4 2 | | | ♦ K W 9 8 6 |
| ♣ 3 | | | ♣ W 9 5 |
| | ♠ 2 | | |
| | ♥ A 8 7 6 5 2 | | |
| | ♦ 10 7 | | |
| | ♣ A 10 6 4 | | |

| W | N | E | S |
|-----------|----------|----------|------------------|
| Klukowski | Kowalski | Zatorski | Russyan |
| – | – | – | 2 ♦ ¹ |
| pas | 2 ♥ | 2 BA | pas |
| 3 ♥ | pas | 3 ♠ | pas... |

¹multi

P.Z.: U nas licytacja zupełnie nie zwiastowała, że rozdanie jest obrotowe.

M.K.: Kartę miałeś marzenie! W takiej układówce zawsze lepiej, gdy idzie dokładnie trzy i ni w ząb więcej, niż cztery. A po wiście ♥A wygranie końcówki nie było specjalnie skomplikowane...

P.Z.: Jak to poszło na drugim stole?

M.K.: Bardzo niebezpiecznie:

| W | N | E | S |
|-----------|------------------|------------|------------------|
| Gierulski | Starkowski | Skrzypczak | Kwiecień |
| – | – | – | 2 ♦ ¹ |
| pas | 3 ♣ ² | ... | |

¹multi; ²w tym przypadku – inwit do końcówki z fitem w obu starszych kolorach

P.Z.: Włodek trafnie dał inwit mimo nieciekawych wartości. Dobrze, że to on siedział na tej pozycji.

M.K.: Nieciekawych wartości? On najbardziej lubi damy i walety! Na asy i króle to każdy potrafi brać lewy.

P.Z.: Powiedz mi, gdzie jest to niebezpieczeństwo? Wydaje się, że nie ma kto się znaleźć w licytacji.

M.K.: Tak sądzisz? No to zobacz:

| W | N | E | S |
|-----------|------------------|------------|------------------|
| Gierulski | Starkowski | Skrzypczak | Kwiecień |
| – | – | – | 2 ♦ ¹ |
| pas | 3 ♣ ² | 3 ♦ (!) | pas |
| ? | | | |

M.K.: Karta nie przemawiała za interwencją, założenia, jakość ani wysokość koloru także (zawsze to lepiej mieć pikę), ale gracz

czuje! Jak Gierulski podłączy się i powie 3♠, to po nas.

P.Z.: Piki to akurat ma partner! Ale nic się nie martw, znam system Włodka i Michała, 3♣ w jednym z wariantów to GF na pikach, myślę, że to zaważy).

| W | N | E | S |
|-----------|------------------|------------|------------------|
| Gierulski | Starkowski | Skrzypczak | Kwiecień |
| – | – | – | 2 ♦ ¹ |
| pas | 3 ♣ ² | 3 ♦ (!!) | pas |
| pas | 3 ♥ | pas | 4 ♥ |
| pas... | | | |

M.K.: No i miałeś pan recht... Na szczęście Gierulski oczyma wyobraźni ♠A K W 9 7 tyłem!). Przetrawiliśmy, ale nie był to *walk in a park*.

Wiadomo już, kogo wybrał Bridge24?

P.Z.: Connectora. A my, z przydziału, dostaliśmy Wratysławię.

M.K.: No to będą derby!

P.Z.: I gratka dla kibiców, w końcu będziesz grał przeciwko swojemu stałemu partnerowi.

♦ **Półfinał: Diebold Nixdorf Cracovia – Era AZS Wratysłavia Wrocław**
188:159,5 (-8,5 c/o, 33:8, 28:22, 20:41, 23:34, 38:20, 46:26)

M.K.: Przy stole miałem wrażenie, że podczas pierwszych czterech segmentów niespecjalnie wiele się działo, w przeciwieństwie do dwóch kolejnych, tymczasem jak to teraz analizuję rozdanie po rozdaniu, to widzę, że na przełomie trzeciej i czwartej składki, między rozdaniem trzydziestym pierwszym a czterdziestym piątym, Wratysłavia zafundowała nam serię 69:0!

P.Z.: Na szczęście spotkanie mimo tej serii nie było jeszcze rozstrzygnięte, bo mieliśmy trochę zaliczki z pierwszych dwóch części meczu, no i z końcówki czwartej, między innymi dzięki twojej czujności:

Rozdanie 24; obie przed partią, rozdawał W

| | | | |
|-------------|-----------|--|---------------|
| ♠ A D W 9 3 | | | |
| ♥ K 9 | | | |
| ♦ 9 | | | |
| ♣ A K W 9 2 | | | |
| ♠ K 5 2 | | | ♠ 8 4 |
| ♥ A 6 | | | ♥ D W 8 7 4 2 |
| ♦ A 10 8 3 | | | ♦ K W 6 5 |
| ♣ D 10 7 3 | | | ♣ 5 |
| | ♠ 10 7 6 | | |
| | ♥ 10 5 3 | | |
| | ♦ D 7 4 2 | | |
| | ♣ 8 6 4 | | |

| W | N | E | S |
|-----------|--------|------------------|--------|
| Klukowski | Gawryś | Zatorski | Jassem |
| 1 ♣ | ktr. | 1 ♦ ¹ | pas |
| 1 BA | 2 ♠ | 3 ♥ | 3 ♠ |
| pas | 4 ♠ | pas... | |

¹ 4+ ♥

M.K.: No tak. Wyszedełś w ♣5 do ♣D i ♣A, a następnie Piotr zagrał ♠A oraz ♠D, świadomie rezygnując z dojścia do stołu na ♠10 (gdyby dojście było mu niezbędne, mógłby zagrać ♠A, a następnie ♠9, i przejąć ją w stole ♠10). Z licytacji wiedziałem, że masz przynajmniej 7 PC (inaczej po kontrze na 1♣ zaliczywałbyś 2♦, słabe/silne z 6+ ♥), więc widziałem, że dołożenie końcówki przez Piotra jest oparte bardziej na nadwyżkach układowych niż punktowych (ma on maks. 18 PC). W świetle tego, że ujawnił posiadanie jedynie pięciu pików, musiał mieć jakiś boczny kolor. Z licytacji wiadomo, że nie mogły być to kiery, a ze struktury mojej karty i dziadka – że nie kara, pozostawały więc jedynie trefle. Jedyne, co trzeba było zrobić, to po pierwsze uwierzyć, że Gawryś świadomie rezygnuje z dojścia do stołu, i zabić ♠D królem, a później powstrzymać od ruchu grania ♥A, a w zamian za to koniecznie zagrać pika. Mówią, że jak dwóch graczy gra w ten sam kolor, to któryś robi błąd, ale to był wyjątek od tej reguły. Piotr musiał zagrać ♠A, ♠D, bo inaczej weźmiesz przebitkę trefli, a ja – musiałem połączyć mu atuty, żeby nie przebił czwartej rundy trefli w stole (teraz już bezpiecznie, bo skończyły ci się atuty) i nie podegrał kiera.

P.Z.: Dołożyłem ci w pikach 4-8, że nie mam ♥K, spróbowałbyś tylko zagrać w coś innego niż w pika!

M.K.: Na szczęście to zauważyłem, mimo że to było ostatnie rozdanie tej części meczu i koncentracja mogła wcześniej ulecieć. W kolejnej składce za to ty utrzymałeś nas przy życiu. Już od pierwszego rozdania wszystko szło tak, jak chciałeś:

Rozdanie 1; obie przed partią, rozdawał N

| | | | |
|-------------|--|--|-------------|
| ♠ A 7 | | | |
| ♥ K 9 4 | | | |
| ♦ A K D W 9 | | | |
| ♣ 9 8 3 | | | |
| ♠ K 9 2 | | | ♠ W 10 5 |
| ♥ D 8 6 3 | | | ♥ A W 10 7 |
| ♦ 10 7 6 2 | | | ♦ 5 4 3 |
| ♣ W 5 | | | ♣ A 10 4 |
| | | | ♠ D 8 6 4 3 |
| | | | ♥ 5 2 |
| | | | ♦ 8 |
| | | | ♣ K D 7 6 2 |

| W | N | E | S |
|-----------|--------|----------|--------|
| Klukowski | Gawryś | Zatorski | Jassem |
| – | 1 ♣ | pas | 1 ♠ |
| pas | 2 BA | pas | 3 ♣ |
| pas | 3 ♦ | pas | 3 BA |
| pas... | | | |

P.Z.: Racja. Wyszedełem w ♠W, żeby nie słuchać później, że znów wyszedłem spod asa do silnej ręki!

M.K.: Oj tak, nagadałbym się kolejny raz... O dziwo, znów dobrze było nie chodzić spod asa. Dobrze, że nasi przeciwnicy nikogo tak uważnie nie słuchali, bo na drugim stole po wiście w ♥W dziewięć lew wypadło Włodkowi z ręki.

P.Z.: Dwa rozdania później poszedłem za ciosem:

Rozdanie 3; WE po partii, rozdawał S

| | | | |
|-------------|--|--|--------------|
| ♠ D 7 6 | | | |
| ♥ K 9 7 5 2 | | | |
| ♦ K 10 9 | | | |
| ♣ 5 2 | | | |
| ♠ K 10 9 5 | | | ♠ 8 2 |
| ♥ 6 4 | | | ♥ A D 10 8 3 |
| ♦ A 5 4 3 | | | ♦ W 7 2 |
| ♣ W 8 7 | | | ♣ 9 6 3 |
| | | | ♠ A W 4 3 |
| | | | ♥ W |
| | | | ♦ D 8 6 |
| | | | ♣ A K D 10 4 |

| W | N | E | S |
|-----------|--------|----------|--------|
| Klukowski | Gawryś | Zatorski | Jassem |
| – | – | – | 1 ♣ |
| pas | 1 ♥ | pas | 1 ♠ |
| pas | 2 ♥ | pas | 2 BA |
| pas | 3 BA | ktr. (!) | pas... |

M.K.: Z bilansu wiedziałeś, że mam coś w karcie, no i – co najważniejsze – najczęściej z dublem kier, bo 2BA pachnie na kilometr kierową krótkością.

P.Z.: Michał – dlatego właśnie dałem kontrę.

M.K.: No i bardzo słusznie, po wiście w kiera i odwrocie w pika bez jednej było absolutnie z góry, bez kontry natomiast wyszedłbym w karo, i jeśli Jassem po lewie na ♦D zagrałby następnie błotkę pik, musiałbym naskoczyć ♠K, co jest bardzo nieintuicyjnym zagranie, i zagrać w kiera.

P.Z.: Wskok lubelski nigdy nie jest intuicyjny, ale tu przynajmniej miałbyś pewność, że nie spotkasz się z ♠A, bo mam co najmniej dubla.;

M.K.: Pomimo tych kilku opisanych wyżej całkiem niezłych zagrań przez chwilę wydawało się, że to jednak doświadcze-

nie naszych przeciwników weźmie w tym meczu górę. Na cztery rozdania do końca przegrywaliśmy 149:159,5, i potrzebowaliśmy małego cudu...

Rozdanie 21; NS po partii, rozdawał N

| | | | |
|--------------|--|--|--------------|
| ♠ K 10 6 3 2 | | | |
| ♥ K 8 4 2 | | | |
| ♦ 8 | | | |
| ♣ D 4 3 | | | |
| ♠ D 9 8 | | | ♠ A W 7 4 |
| ♥ 9 7 5 | | | ♥ A D 6 |
| ♦ K D W 9 | | | ♦ A 7 3 |
| ♣ A 9 2 | | | ♣ W 10 5 |
| | | | ♠ 5 |
| | | | ♥ W 10 3 |
| | | | ♦ 10 6 5 4 2 |
| | | | ♣ K 8 7 6 |

| W | N | E | S |
|-------------------|-------------------|-------------------|-----------|
| Jassem | Zatorski | Gawryś | Klukowski |
| – | pas | 1 BA | pas |
| 2 BA ¹ | pas | 3 ♦ | pas |
| 3 BA | pas | 4 ♦ | pas |
| 4 ♠ ² | ktr. ³ | rkr. ⁴ | pas |
| 5 ♦ ⁵ | pas... | | |

¹ o co pytałeś, przecież powiedziałem... ups, 2BA, nie 3BA?; to transfer na kara; ² kolejny transfer, tym razem na blackwooda (z intencją spasoowania na 4BA); ³ wiem, co kombinujesz; ⁴ męcz się dalej; ⁵ inaczej z tego nie wybrnę

P.Z.: ... i cud nastąpił. Krzysztofowi przydarzył się tak zwany błąd ręki, przez co zaliczył transferowe 2BA zamiast 3BA, w efekcie czego w dalszej fazie rozdania poprzez 3BA wskazał inwitującą do szlemika rękę zrównoważoną na kolorze karowym.

M.K.: Piotr miał fit, a do tego kilka asów, toteż inwit warunkowo przyjął...

P.Z.: ... a następnie Krzysztof próbował się ratować, licytując 4♠ – liczył na to, że jego partner spyta o asy odzywką 4BA, na którą to Jassem spasuje.

M.K.: Dość pechowo dla niego, mając ♠K 10 x x x, znalazłeś na kontrę, sugerującą wist w pika. Nie dziwię się, zważywszy na to, że spodziewałeś się ręki zrównoważonej w stole, cuebid musiał być teoretycznie dany z ♠A. A może przewidziałeś to wszystko, widziałeś panikę w oczach Krzysztofa i stwierdziłeś, że pozwoliś Gawrysiowi ekonomicznie pokazać ♠A za pomocą rekontry?

P.Z.: Skłamałbym mówiąc, że taki właśnie był mój zamiar, szczególnie że to ty siedziałeś z Krzysztofem po jednej stronie zasłony i byłeś jedyną osobą, która mogła odnotować jakiegokolwiek objawy paniki, ale wyszło całkiem niezłe.;

M.K.: To prawda, wyszło nie najgorzej, ale do końca musieliśmy zachować spokój. Gdybym wyszedł w pika, a ty na ♠8 położyłbyś ♠10 (dlaczego miałbyś tego nie zrobić?), Piotr zabiłby go ♠W, ściągnąłby atuty, wyrzucając kiera z ręki, a następnie zaimpasowałby pika, a później podwójnie trefla i kontrakt by wygrał. Mając długość atutową, wiedziałem, że nie musimy się spieszyć, toteż na przekór twojej kontrze wyszedłem ♥W. Po tym ataku Piotr nie był w stanie nic zrobić.

P.Z.: Warto odnotować, że wychodziło 6BA na kilku impasach. Nie brakowało wiele, żeby Piotr z Krzysztofem z rozpędu dolicytowali się do tego kontraktu.

M.K.: Moglibyśmy się nie podnieść po -990... A tak, po +50 nie podnieśli się oni.

P.Z.: Zważywszy na to, że przegrywaliśmy dziesięćmioma impami na cztery rozdania do końca, wygraliśmy z niemąłą przewagą! A propos zwycięstw – z tego, co widzę, w finale gramy na Bridge24, śledziłeś w jakimkolwiek stopniu ten drugi półfinał?

♦ **Półfinał: Bridge24.pl**

– **Connector Poznań**

158:1:143 (+3,1 c/o, 34:16, 25:29, 28:7, 19:41, 27:29, 22:21)

M.K.: Tak, Bridge24 delikatnie wygrało. Widziałem dosłownie jedno rozdanie, po którym pomyślałem sobie, że niezależnie od tego, czy będziemy grali na jednych, czy na drugich, krew będzie się łała...:

Rozdanie 1; obie przed partią, rozdawał N

| | | |
|-------------|---------------|--|
| ♠ K D W 5 4 | | |
| ♥ A 10 | | |
| ♦ D 10 4 3 | | |
| ♣ A W | | |
| ♠ A 8 7 6 | ♠ 10 9 2 | |
| ♥ K D 9 8 | ♥ 7 3 | |
| ♦ A W 7 5 2 | ♦ K 8 6 | |
| ♣ – | ♣ D 10 9 6 5 | |
| | ♠ 3 | |
| | ♥ W 6 5 4 2 | |
| | ♦ 9 | |
| | ♣ K 8 7 4 3 2 | |

M.K.: Masz kartę S. Partner otwiera 1♠, prawy przeciwnik pasuje.

P.Z.: Mówię 1BA.

M.K.: Nie bardzo widać alternatywę, może iść wielka gra w kiery i w trefle, toteż na obu stołach padło 1BA. Lewy kontrakt, partner re nadwyżkowa, z prawej 2♣.

P.Z.: Mówię pas, 2♣ mi odpowiada

M.K.: Tutaj drogi graczy S już się rozeszły. Jeden spasował, drugi dał kontrę. Załóżmy, że dajesz kontrę. Z lewej 2♦, partner kontra, z prawej pas.

P.Z.: Wychodzę z sali, obawiam się, że jak zostaną do końca i partner obejrzy moje karty, może rzucić od niechcienia w moją stronę znanym w pewnych kręgach tekstem: *A teraz zabierz te karty i wyłóż te, które powinieneś mieć.*

M.K.: Bardzo słuszna uwaga. W grę wchodzi pas albo 2♥, ale mam wątpliwości, czy w świetle naszej kontrzy na 2♣ partner domyśli się, że należy na 2♥ spasować...

P.Z.: Wybrałbym pаса. 2♦ z kontrą nie robi, a wszystko inne może być dużo droższe.

M.K.: Tak też zrobił nasz bohater. Na drugim stole licytacja rozwinęła się tak: 2♣ – pas – 2♦ – ktr. – pas – ? Aha, w tym przypadku grasz Wspólnym Językiem.

P.Z.: W tej sytuacji chyba powiedziałbym 2♥, w świetle pаса na 2♣ nic nie obiecałem, a 2♥ statystycznie będzie lepszym biznesem niż 2♦ z kontrą. Przynajmniej wezmę jakieś lewy.

M.K.: Też mam takie odczucia. W każdym razie nasz bohater spasował. Chciałoby się rzec, że arcymistrzowski remis, ale na jednym stole wzięto lew osiem, a na drugim dziewięć).

♦ **Finał: Diebold Nixdorf Cracovia**

– **Bridge24.pl**

243:227,5 (-13,5 c/o, 41:14, 28:15, 21:46, 12:35, 7:48, 59:10, 47:31, 28:15)

M.K.: Tak jak przewidziałem, krew się łała. Dokopałem się do danych z lat 2001–2018, gdzie finał grało się na dystansie 96 rozdań. 456 impów przemiana to wynik, który jest wicerekordem na przestrzeni tych 18 lat. Tylko raz zdarzyło się, by finał był bardziej obrotowy – w 2004 roku AZS Politechnika Wrocław wygrał z Unią Winkhaus Leszno 278,1:260.

P.Z.: Teoretycznie taki wynik powinien wskazywać na dość niski poziom meczu, dużo swingów = dużo błędów...

M.K.: Tak pewnie pomyślała sobie większość brydżystów. Prawda jest taka, że w tym roku poziom Final Four był zdecydowanie najwyższy od kilku lat, a za wysokim wynikiem samego finału stała, jak już wspominałem na samym początku, ogromna liczba rozdań obrotowych, najczęściej szlemikowych.

P.Z.: W takim razie skupmy się tylko i wyłącznie na nich. Wybrałem osiem najciekawszych, bo gdybyśmy mieli opisać wszystkie, to by miejsca nie starczyło.

M.K.: To tylko pokazuje, jak obrotowy był to mecz. Już osiem rozdań szlemikowych na dystansie 96 rozdań to dużo, a co dopiero tyle, ile nam się przydarzyło...

P.Z.: Rozdań, w których choć jeden ze stołów grał szlemika lub szlema, było dokładnie 19.

Rozdanie 8; obie przed partią, rozdawał W

| | | |
|--------------|-------------|--|
| ♠ 8 5 | | |
| ♥ 10 8 7 5 | | |
| ♦ 9 8 4 3 | | |
| ♣ W 10 9 | | |
| ♠ A D W 10 9 | ♠ 7 | |
| ♥ A D 6 2 | ♥ K 4 3 | |
| ♦ 10 2 | ♦ A K D W 5 | |
| ♣ 5 3 | ♣ A K 7 4 | |
| | ♠ K 6 4 3 2 | |
| | ♥ W 9 | |
| | ♦ 7 6 | |
| | ♣ D 8 6 2 | |

| | W | N | E | S |
|-------------------|-----------|------------|------------------|--------|
| | Klukowski | Nowosadzki | Zatorski | Kalita |
| 1 ♠ | | pas | 2 ♦ | pas |
| 2 ♥ | | pas | 2 BA | pas |
| 3 BA ¹ | | pas | 4 ♦ | pas |
| 4 ♥ | | pas | 4 BA | pas |
| 5 ♥ | | pas | 5 ♠ ² | pas |
| 7 ♦ ³ | | pas... | | |

¹ 11–14, układ 5-4-2-2, 5-4-1-3 lub 5-4-0-4; ² potwierdzam posiadanie wszystkich wartości, pytam o króle; ³ mamy wszystkie

M.K.: Odpowiedziałem na twój inwit wielkoszlemowy w dość niesubordynowany sposób, ale w ramach dotychczasowej licytacji miałem doskonałą kartę. De facto przesądziłeś szlemika do mojej minimalnej ręki, mogłeś dać jedynie inwit poprzez 4BA, tak że praktycznie pewne było, że masz dwa z pozostałych trzech króli. Jeśli jednym z nich jest ♠K – szlem jest na pewno dobrym kontraktem, jeśli ♥K oraz ♣K – w razie czego dokładam ♥D oraz wartość przebitkową w postaci dubla trefla. Jeśli oszalałeś – kontrakt w najgorszym razie będzie na impasie lub ekspasie pikowym).

P.Z.: Było tak, jak wymyśliłeś. Nie miałem co prawda ♠K, ale ♦10 zapewniała w miarę komfortowe przebiecie trefla, a po sprawdzeniu kierów przymus wyjaśniający przeciwno Jackowi załatwił sprawę.

M.K.: Ciekawe, czy wygrałbyś po pikowym?

P.Z.: Impas duszą gry).

Fot. PZBS



Wicemistrzowie Polski. Od lewej: Piotr Tuczyński, Grzegorz Narkiewicz, Jacek Kalita, Przemysław Zawada, Michał Nowosadzki, Wojciech Strzemecki, Rafał Jagniewski, Krzysztof Buras, Wojciech Gawęł

Rozdanie 11; obie przed partią, rozdawał S

| | | | | | |
|---|--------------|--|--|---|-----------|
| ♠ | W 10 9 | | | | |
| ♥ | 8 2 | | | | |
| ♦ | A D 10 7 5 4 | | | | |
| ♣ | 6 4 | | | | |
| ♠ | 7 6 3 | | | ♠ | A 4 |
| ♥ | K D 10 9 7 3 | | | ♥ | A W 4 |
| ♦ | 3 | | | ♦ | W 6 2 |
| ♣ | A W 8 | | | ♣ | K D 7 5 2 |
| | | | | ♠ | K D 8 5 2 |
| | | | | ♥ | 6 5 |
| | | | | ♦ | K 9 8 |
| | | | | ♣ | 10 9 3 |

| W | N | E | S |
|-----------|------------|-------------------|--------|
| Klukowski | Nowosadzki | Zatorski | Kalita |
| — | — | — | pas |
| 1 ♥ | 2 ♦ | 2 BA ¹ | 3 ♠ |
| 4 ♦ | pas | 4 BA | pas |
| 5 ♠ | pas | 6 ♥ | pas... |

¹GF z fitem

M.K.: Nie byłem zadowolony, mówiąc najpierw 4♦, a później 5♠, które przesądza szlemika, w końcu napiąłem się już na otwarciu, ale po pierwsze krótkość w kolorze wroga jest na wagę złota, a po drugie przynajmniej byłem pewien, że jeśli zagramy za nisko, to nie będzie to moja wina:).

P.Z.: Prawie zagraliśmy za nisko! Zastanawiałem się, jak zagrać 7♣ przy twojej karcie: ♠x x x x ♥K D 10 9 x x ♦—♣A W x, ale doszedłem do wniosku, że nawet jeśli zapytam o renons karo poprzez 6♦, a ty ten renons znajdziesz, to możesz się nie domyślić, żeby zgłosić po drodze trzeciego asa z waletem w treflach, więc stwierdziłem, że co w domku, to w domku.

Rozdanie 10; obie po partii, rozdawał E

| | | | | | |
|---|---------------|--|--|---|--------------|
| ♠ | W 3 2 | | | | |
| ♥ | — | | | | |
| ♦ | A K D 9 8 6 5 | | | | |
| ♣ | A 6 2 | | | | |
| ♠ | 9 5 | | | ♠ | A D |
| ♥ | A K 9 5 3 | | | ♥ | D W 10 7 6 4 |
| ♦ | W 4 3 | | | ♦ | 10 2 |
| ♣ | D 10 7 | | | ♣ | 9 8 4 |
| | | | | ♠ | K 10 8 7 6 4 |
| | | | | ♥ | 8 2 |
| | | | | ♦ | 7 |
| | | | | ♣ | K W 5 3 |

| W | N | E | S |
|------------------|------------|------------------|--------|
| Klukowski | Nowosadzki | Zatorski | Kalita |
| — | — | 2 ♦ ¹ | pas |
| 2 ♠ ² | 3 ♦ | 4 ♦ | 4 ♠ |
| 5 ♥ | 6 ♦ | ktr. | pas... |

¹multi; ²♠♥

P.Z.: Wynik meczu jednoznacznie wskazuje na to, że nie mogliśmy mieć samych udanych rozdań...

M.K.: Zatem oto i jedno z tych nieudanych. Wydaje mi się, że przeliczywałeś, mówiąc 4♦. ♠A D sec do mojej krótkości to przeciętne wartości, moim zdaniem 3♥ byłoby w sam raz. Oczywiście tego, że wpędzisz ich w szlemika, przewidzieć nie mogłeś, ale w sumie to tak się stało:).

P.Z.: Wolałem nagiąć trochę bilans, ale przynajmniej zagrać z twojej ręki niż ze swojej po karowym. Poza tym 4♦ trochę bardziej blokuje piki niż 3♥...

M.K.: Jak widać, nie zablokowało wystarczająco skutecznie.

P.Z.: Wybacz, Michał, w następnym rozdaniu się odkujemy

M.K.: Czyżby?

Rozdanie 11; obie przed partią, rozdawał S

| | | | | | |
|---|--------------|--|--|---|---------|
| ♠ | 6 4 3 | | | | |
| ♥ | 8 | | | | |
| ♦ | 10 8 7 5 4 3 | | | | |
| ♣ | 10 5 2 | | | | |
| ♠ | A D W 10 | | | ♠ | 9 5 |
| ♥ | K W 10 6 4 | | | ♥ | D 9 5 |
| ♦ | W 2 | | | ♦ | A K D 9 |
| ♣ | 9 6 | | | ♣ | A W 4 3 |
| | | | | ♠ | K 8 7 2 |
| | | | | ♥ | A 7 3 2 |
| | | | | ♦ | 6 |
| | | | | ♣ | K D 8 7 |

| W | N | E | S |
|------------------|------------|------------------|--------|
| Klukowski | Nowosadzki | Zatorski | Kalita |
| — | — | — | 1 ♣ |
| 1 ♥ | pas | 2 ♣ ¹ | pas |
| 2 ♠ ² | pas | 3 ♥ | pas |
| 4 ♥ | pas | 4 BA | pas |
| 5 ♥ | pas | 6 ♥ | pas... |

¹ kolor wroga; F1, jeśli z fitem, GF – jeśli bez fitu; ² 4 ♠, GF

M.K.: Tośmy się odkuli... Nie jestem królem statystyki, ale wydaje się, że szlemik grywalny. ♠K po otwarciu stuprocentowo w impasie, brak wistu w trefla + podział kar 4-3 + śladowe szanse, jeśli przy dublu karo u Jacka będzie dubel kier wraz z ♥A (który również był namierzony otwarciem). Jak było, każdy widzi, wist w trefla, drugie karo przebite, bez dwóch. Teraz ty musisz mi wybaczyć, że nie miałem ♥A W 10 x x, tylko ♥K W 10 x x, ja tobie w sumie też, że nie umiałeś po moim 1♥ powiedzieć 4♥ – tak jak to miało miejsce na drugim stole.

P.Z.: Lepiej się popraw, bo dystans się kończy, a przegrywamy w tym momencie 109:165,5

Rozdanie 18; NS po partii, rozdawał E

♠ –
♥ W 10 4
♦ K 10 3
♣ W 9 8 6 5 3 2

♠ D 8 6 5 4
♥ 9
♦ A D W 7
♣ A K 4

W N E S
W S E

♠ KW 10 9 3 2
♥ A 8 6 2
♦ 9 2
♣ 7

♠ A 7
♥ K D 7 5 3
♦ 8 6 5 4
♣ D 10

| W | N | E | S |
|------------|------------|----------|--------|
| Starkowski | Nowosadzki | Kwiecień | Kalita |
| – | – | pas | 1♥ |
| 1♠ | 2♥ | 4♥ (!) | pas |
| 4 BA | pas | 5♠ | pas |
| 6♠ | pas... | | |

| W | N | E | S |
|-------|----------|------------|-------------------|
| Gawel | Zatorski | Jagniewski | Klukowski |
| – | – | pas | pas |
| 1♠ | pas | 4♣ | ktr. ¹ |
| 4♠ | pas... | | |

¹ wskaźująca wist kierowy

P.Z.: Naszła mnie taka refleksja, że dość samolubnie opisujemy jedynie swoje rozdania, tymczasem nasi doświadczeni koledzy też potrafią pięknie zalicytować, i warto o tym wspomnieć! 4♣ oraz 4♦ pokazywałyby licytowany kolor z fitem pikowym, więc Michał musiał zaimprovizować.

M.K.: To prawda, odzywka 4♥ to taki *splinter zastępczy* – partnerze, ty wiesz, że ja wiem, że ty masz krótkość kierową, a ja wiem, że ty wiesz, że ja z kolei mam długość, ale nie mam innej wygodnej licytacji.

P.Z.: Najważniejsze, że wiedzieli, że blackwood jest dobrym rozwiązaniem w tym rozdaniu;).

M.K.: Zdecydowanie tak. Ale myślę, że Jacek trochę im ułatwił. Po otwarciu doświadczenie było dość proste, ponieważ 4♥ wskazało ekstremalną kartę, tymczasem tak jak u nas poszło, splinter pokazuje tylko górę pasa i krótkość, przykładowa karta partnera ♠K W 10 x x ♥K D 10 x ♦ x x x ♣ x sprawa, że już 5♠ jest zagrożone

P.Z.: Mimo wszystko może można było spasować i poczekać na to, co zrobi partner, ewentualnie dać przepustkę rekontrą? Przytoczony przez ciebie przykład jest dość skrajny.

M.K.: Wszystko zawsze można, szczególnie jak szlemik idzie, ale moim zdaniem było minimalnie trudniej.

Rozdanie 7; obie po partii, rozdawał S

♠ A D W 7 4
♥ A
♦ A W 2
♣ K D W 8

♠ K 9 6
♥ 9 4 3 2
♦ 8 4
♣ A 10 9 6

W N E S
W S E

♠ 8 3
♥ K D 10 6 5
♦ 7 6 3
♣ 7 5 2

♠ 10 5 2
♥ W 8 7
♦ K D 10 9 5
♣ 4 3

| W | N | E | S |
|-----------------|----------|------------|-----------|
| Kalita | Zatorski | Nowosadzki | Klukowski |
| – | – | – | pas |
| pas | 1♣ | 1♥ | 2♣ |
| 3♦ ² | 3♥ | pas | 4♦ |
| pas | 4 BA | pas | 5♣ |
| pas | 6♦ | pas... | |

¹ 5+♦, ² mixed raise, 4♥, 6–9 PC

P.Z.: Pierwsza moja myśl: 6♦ po 3♦ Jacek... Jaka to szansa, że masz dwa asy, jak oni obaj po partii licytują? Chyba warto było poświęcić ambicje wielkoszlemowe na rzecz zagrania szlemika z lepszej ręki – widać że wist pikowy jest dla mnie groźny. Jak zobaczyłem ♠9 na stole, to poczułem się nie najlepiej. Swoją drogą, nic nie miałeś, dość celnie powiedziałeś 2♣.

M.K.: Pewnie powinieneś tak zrobić. Nawet jak mam ♣A i ♦K, to jest jeszcze problem ♦D, a nawet jeśli ją mam, to jeżeli mam tylko pięć kar, to możemy mieć problemy z komunikacją. 2♣ powiedziałem, bo miałem bardzo dobry kolor, no i jak zwykle wielkie chęci. Jeśli chodzi o wist, to ja byłem za to bardzo spokojny, chłopaki wistują odmiennie, w odmiennym dziewiątka to jedna wyższa, a ja miałem w ręku dziesiątkę;).

Rozdanie 11; obie przed partią, rozdawał S

♠ K 9 8 4 3
♥ A D 10 7 5 3
♦ 3
♣ 4

♠ W
♥ W 9 4
♦ KW 9 8 6 4 2
♣ 7 6

W N E S
W S E

♠ D 10 7 2
♥ 8 6 2
♦ 7
♣ D 9 5 3 2

♠ A 6 5
♥ K
♦ A D 10 5
♣ A K W 10 8

| W | N | E | S |
|--------|-----------------|------------|-----------|
| Kalita | Zatorski | Nowosadzki | Klukowski |
| – | – | – | 1♣ |
| 3♦ | 4♦ ¹ | pas | 4 BA |
| pas | 5♣ | pas | 5♦ |
| pas | 6♦ ² | pas | 7♥ |
| pas... | | | |

¹ według systemu 6+♥, według P.Z. 5+♥, 5+♠; ² ♥D + ♠K

P.Z.: Przechodzimy do decydujących momentów...

M.K.: Co tu dużo mówić, los nam oddał z nawiązką to, co zabrał przy okazji dwóch szlemików, które rozstrzygnęły się na korzyść Jacka z Michałem. Nawiasem mówiąc, dość dobry moment wybrałeś na to, żeby zapomnieć systemu, biorąc pod uwagę, że zdarzyło ci się to ten jeden raz w życiu.

P.Z.: Nie raz. Dwa – pierwszy i ostatni.

M.K.: Nie wiem, czy chcę, żeby to był pierwszy i ostatni raz, jeśli za każdym razem ma to tak wyglądać! Wracając do rozdania, Jacek rozwiązał większość moich problemów wychodząc na wiście w karo, ściągnąłem po prostu atu, komunikując się ze stołem ♠K, a następnie rozpoznałem składy, i ustawiłem przymus wyjaśniający na 13. lewę, ale myślę, że i po najgroźniejszym wiście pikowym bym wygrał.

P.Z.: Moim zdaniem powinieneś wtedy zabić ♠K w stole i zaimpasować trefla – potrzebujesz podziału kierów 3-3 lub 4-2 z krótkim waletem, a z licytacji wiesz, że Jacek najprawdopodobniej ma siedem kar, zostaje mu więc mało klatek na trefle i piki. Zatem na oko impas trefl i później ewentualnie przymus pikowo-treflowy to chyba największa szansa

M.K.: Szkoda, że zawsze nie jesteśmy tacy zgodni...

Rozdanie 18; obie przed partią, rozdawał E

♠ A D 9 8 6 4
♥ D 4
♦ 8 6 2
♣ 3 2

♠ W 10 7 2
♥ 6 5 3
♦ D W 3
♣ A D 4

W N E S
W S E

♠ –
♥ A K 9 7
♦ A K 10 7 5 4
♣ K 9 8

♠ K 5 3
♥ W 10 8 2
♦ 9
♣ W 10 7 6 5

| W | N | E | S |
|-------------------|----------|-----------------|-----------|
| Buras | Zatorski | Narkiewicz | Klukowski |
| – | – | 1♦ | pas |
| 1♠ | pas | 2♥ | pas |
| 2 BA ¹ | pas | 3♣ ² | pas |
| 3 BA | pas | 4♦ | pas |
| 5♣ | pas | 6♣ | pas |
| 6♦ | pas... | | |

¹ GF; ² opis ręki

M.K.: To rozdanie dobrze obrazuje styl gry B-N. Krzysztof nawet nie zmieścił po

3♣ 3♦, mając w pikach coś około wyłączenia, tymczasem Grzegorz, mając czwórkę karo nadwyżki ponad to, co pokazał, praktycznie przesądził szlemika.

P.Z.: Najważniejsze, że chyba się rozumieją i uzupełniają, bo powiedzieć, że ten szlemik miał ręce i nogi, to jak nic nie powiedzieć.

M.K.: Miałem niemałą nadzieję, że 5♣ obiegnie, bo na pierwszy rzut oka wydaje się, że tak zwana odzywka niemożliwa, czyli w tym przypadku 4♠, powinna wskazywać dobrą kartę czy to do trefli, czy do kar, natomiast 5♣ i 5♦ powinny być naturalne. No bo co zalicytujesz po 4♦, mając przykładowo ♠A D 8 4 2 ♥10 5 ♦9 ♣D 9 8 4 2? 5♣ wygląda na jedyny sensowny kontrakt, granie w bez atu, gdzie partner ma renons w pikach, to z tą kartą mordęga...

P.Z.: Zdecydowanie się z tobą zgadzam. Partner, mówiąc 4♦, wskazał dokładnie renons w pikach, więc 4♠ absolutnie nie może być teraz naturalne.

M.K.: W każdym razie 5♣ nie zbiegło, więc trzeba się było sprężyć na wiście. Pik bez sensu, nic nie mogę tym wistem zyskać, a stracić i owszem, przykładowo wyrobić lewę, jeśli w stole wyjedzie np. ♠D W x x, czy też dać darmowy impas w przypadku ♠A D x x. Kiery to ich kolor, a wist w singla atu zyskuje szczególną aprobatę u partnera, gdy ten posiada W x x x lub D x x, toteż drogą eliminacji pozostał mi wist w trefla...

P.Z.: ... po którym Narkiewicz nie mógł nic zrobić. Jeśli ściągnie atuty, weźmiesz dwie lewy kierowe, a jeśli spróbuje przebić czwartego kiera w stole, ja do trzeciej rundy tego koloru pozbędę się mojego ostatniego trefla, a ty dasz mi przebitkę w tym kolorze.

M.K.: Tak, pod koniec meczu fart się nas trzymał. Po tym rozdaniu poczułem, że przejmujemy kontrolę nad sytuacją. Swoją drogą, czy to nie zabawne, że de facto najszybciej rozstrzygnęliśmy mecz, w którym przed ostatnimi 36 rozdaniem przegrywaliśmy 62 impami?

P.Z.: Najszybciej, to znaczy sześć rozdań do końca, a nie dwa ani cztery? Na przyszłość chciałbym rozstrzygać tego typu mecze przynajmniej dwa razy szybciej.

M.K.: I taki właśnie jest nasz cel na przyszły sezon!

GRZEGORZ SUPERSON, KAPITAN DIEBOLD NIXDORF CRACOVII*: SZCZĘŚCIE TRZEBA

Wszystko zaczęło się na Krakowskiej Wiośnie w 2017 roku. Nasza stara drużyna zaraz po utrzymaniu w I lidze była w rozsypance. Juniorom zmieniły się priorytety i w zasadzie pozostaliśmy z Krzyśkiem Żakiem sami. I tutaj szczęście uśmiechnęło się do nas po raz pierwszy. Zator [Piotr Zatorski – red.] zagadał mnie w Krakowie, czy nie znam przypadkiem kogoś, kto chciałby odstąpić miejsce w I lidze. Odpowiedziałem, że znam, ale tam jest jeden szkopuł, ponieważ w tej drużynie została jedna para, która chce grać... Dogadaliśmy się i pełni nadziei mieliśmy w bardzo silnym składzie przystąpić do sezonu 2017/18 w I lidze grupie S. Brak awansu byłby na pewno uznany za dużą niespodziankę, ale w sporcie przecież może się zdarzyć wszystko. Niespodzianki jednak nie było... Awansowaliśmy do Ekstraklasy! W niezmiennym składzie przystąpiliśmy do sezonu 2018/19 w najwyższej klasie rozgrywkowej. Po pierwszym zjeździe (w połowie round robin) niezbyt dobrej grze zajmowaliśmy... jedenaste miejsce. Potem po dobrej grze awansowaliśmy jednak na miejsce piąte i zagwarantowaliśmy sobie walkę w play-offach o wejście do Final Four. W pierwszej rundzie fazy pucharowej wygramy z Objectivity Wratysłavia.

Jak wszyscy wiedzą, w naszej drużynie od dwóch sezonów grają zawodowcy, oczywiście nie licząc naszej pary... Zawodowcy, jak to zawodowcy, mają problemy z wolnymi terminami, więc nasz ćwierćfinałowy mecz na początek przesunął się z pierwotnego terminu planowanego na luty, a w końcu wylądował dosłownie w ostatnim możliwym momencie, czyli bezpośrednio przed Final Four.

Podczas przygotowań biuletynu na Finał Ligi zostaliśmy dzięki temu od razu uwzględnieni. Fajnie – pomyślałem – byliśmy jak gdyby już w Final Four, mimo że trzeba było wygrać jeszcze jeden mecz. Do tego pojedynku przeciwko drużynie ESBS Vitas Elbląg nasi zawodowcy przystąpili we Wrocławiu już w środę wieczorem.

Skład drużyny przeciwnej słusznie podpowiadał mi, że nie będzie łatwo. Wyniki śledziłem w internecie, będąc w Krakowie, i nie będąc pewnym, czy w piątek z Krzyśkiem zagramy we Wrocławiu, czy też może już nie... Obrona „tatyka” okazała się skuteczna. Oczywiście polegała ona na tym, że zawodowcy wygrają ten bardzo trudny mecz, a my pogramy sobie dopiero w Final Four... Tak też się stało, więc podniekcytowany ruszyłem w piątek z samego rana do Wrocławia.

Na miejscu w hotelu Haston zameldowałem się już krótko po g. 10. Układ meczów w finale był dla nas dość korzystny. Zawdzięczaliśmy to Klukowi, którego sama obecność w naszej drużynie powodowała, że wszyscy przeciwnicy nas unikali, więc jak tylko mogli, to wybierali kogoś innego (my do tej pory nie graliśmy na tyle dobrze w Ekstraklasie, aby mieć kiedykolwiek prawo wyboru). Tym samym w półfinale Bridge24.pl miał zagrać z Connectorem, którego zawodnicy regularnie mnie ogrywają. Nam pozostało stanąć w szranki z gospodarzem, czyli drużyną Wratysłavia. Już w pierwszym segmencie odrobiliśmy (a dokładnie nasi zawodowcy odrobili) cały carry-over i dodatkowo uzyskali 16 impów przewagi. Na drugi segment weszliśmy z Krzyśkiem i poza jednym rozdaniem, o którym mój partner chciałby bardzo szybko zapomnieć, zagraliśmy całkiem przyzwoicie, ale też i szczęśliwie. Dorzuciliśmy więc parę impów i z nadzieją mieliśmy grać nadal w segmencie trzecim. Niestety w dwóch rozdaniach zagraliśmy zdecydowanie za ostro, aby nie powiedzieć głupio, i nasza przewaga stopniała do dwóch impów. Potem sytuacja układała się dynamicznie, a prowadzenie przechodziło z rąk do rąk. O wszystkim miał zdecydować ostatni segment, przed którym mieliśmy 8 impów przewagi. Zaczęło się niedobrze, od przejęzyczenia Starkosia podczas dysponowania karty z dziadka, i straciliśmy w jednym momencie całą ciężko uzbieraną przewagę. Następnie



Grzegorz Superson i Krzysztof Żak

drużyna z Wrocławia dorzuciła kolejne 12 impów i zaczęło być nerwowo. Na sześć rozdań do końca przegrywaliśmy 17 impami. Tym razem szczęście uśmiechnęło się do nas i po dwóch nieszczęśliwych zagraniach przeciwników oraz bardzo dobrej grze naszych zdobyliśmy w tych sześciu rozdaniach 45 impów, nie oddając przeciwnikom nawet jednego. Wygrywamy 188:159,5 i jesteśmy w wielkim finale! Mamy już co najmniej srebrny medal, co było moim i mojego partnera marzeniem.



W przerwie podczas obiadu usłyszałem fajny dialog. Otóż wszystkie mecze były – dzięki wspaniałej ekipie sędziowskiej i technicznej – transmitowane on-line. Na vugraphie dzielnie pracowali m.in. bracia Patreuhowie. Podczas obiadu jeden z nich (nadal czasami ich nie odróżniam) podszedł do stolika, gdzie siedział nadal smutny (po półfinałowej porażce Wratisławii) Stasiu Gołębiowski i zapytał: – Bubu,

czy ty przygotowywałeś tę uchwałę, która zakłada, że w każdej drużynie Ekstraklasa ma grać co najmniej jedna para juniorów? Bubu nie zdążył odpowiedzieć, uprzedził go Piotr Gawryś, który z reflekssem i sarkazmem stwierdził, że należy przygotować uchwałę, która będzie stanowić, że w każdej drużynie Ekstraklasa powinna grać przynajmniej jedna para, która potrafi grać w brydża... I oczywiście dla niego może to być nawet para juniorów.



Wreszcie przyszedł najważniejszy mecz – o złoto z Bridge24.pl. Zagraliśmy z Krzyżkiem dwie pierwsze składki finału i, jak później ocenili nasi zawodowcy, nie było źle, a nawet przyzwoicie. Odrobiliśmy cały carry over (13,5 impa) i wyszliśmy na prowadzenie przewagą 26,5 impa. W poczuciu dobrze spełnionego obowiązku poszliśmy na odpoczynek, a dokładnie – oglądać na komputerze dalsze zmagania. W kolejnym segmencie pojawiło się parę grubych zapisów po obu stronach,

niestety z ponaddwukrotną przewagą po stronie Bridge24.pl. Następną składką też była dla nas nieszczęśliwa (mieliśmy w tym znaczący udział z Krzychem), a ostatni segment dnia (nr 5 z zaplanowanych ośmiu) był dla nas najgorszy. Przed snem oglądaliśmy z partnerem, jak nasi obrywają kolejne ciosy. Przewaga Bridge24.pl urosła do 63 impów... Słabo spaliliśmy. Na śniadaniu w rozmowie z Kwietniakiem ustaliliśmy, że musimy w każdym z trzech ostatnich segmentów odrabiać po co najmniej 21 impów, a jak przegramy pierwszy z nich, to możemy się „składać”. Od rana miały występować nasze cugowe pary (Kluk z Zatorem i Kwietniak ze Starkosiem), więc nie wiedząc, jak mógłbym pomóc drużynie, poszedłem tradycyjnie, jak to w niedzielę, do kościoła. To był dobry ruch, ponieważ gdy wracałem, szósty segment akurat kończył się wynikiem 59:10 dla nas i przewaga Bridge24.pl stopniała do 14 impów, które nasi w całości odrobili w segmencie nr 7 (i to mimo kilku własnych błędów natury raczej „optycznej”, czyli ktoś wyjął nie to, co zamierzał itd.; co tu dużo mówić, gra na tym poziomie to wielki stres, wygrywają ci, którzy pomimo ciosów potrafią się podnieść i walczyć dalej). Ostatni segment miał o wszystkim zadecydować. Bardzo dobra gra naszych par i fenomenalny (można powiedzieć – złoty) wist Kluka na 6♦ w rozdaniu nr 18 przypieczętowały nasze niespodziewane zwycięstwo. Cały mecz zakończył się wynikiem 243:227,5 i radości nie było końca. Długo nie mogłem w to uwierzyć... Diebold Nixdorf Cracovia mistrzem Polski 2018/2019. Szczęście trzeba mieć! Po wielu latach puchar jedzie wreszcie do Krakowa!

* Mistrzowie Polski w Final Four grali w składzie (w kolejności według liczby rozegranych rozdań): Michał Klukowski – Piotr Zatorski, Michał Kwiecień – Włodzimierz Starkowski, Grzegorz Superson – Krzysztof Żak. W fazie round robin wystąpiły także Katarzyna Dufurat i Justyna Żmuda – rozegrały po siedem segmentów (połówek). ◆

Wyniki sezonu ligowego 2018/2019

O MISTRZOSTWO POLSKI

PÓŁFINAL:

- ◆ **Bridge24.pl – Connector Poznań 158:1143** (3:1 c/o; 34:16, 25:29, 28:7, 19:41, 27:29, 22:21)
- ◆ **Diebold Nixdorf Cracovia – Era AZS Wroclawia Wrocław 188:159,5** (-8,5 c/o; 33:8, 28:22, 20:41, 23:34, 38:20, 46:26)

O 3. MIEJSCE:

- ◆ **Connector Poznań – ERA AZS Wroclawia 91,9:22** (1,9 c/o; 42:11, 48:11)

FINAL:

- ◆ **Diebold Nixdorf Cracovia – Bridge24.pl 243:227,5** (-13,5 c/o; 41:14, 28:15, 21:46, 12:35, 7:48, 59:10, 47:31, 28:15)

SKŁADY DRUŻYN

- 1. Diebold Nixdorf Cracovia:** Katarzyna Dufrať, Michał Klukowski, Michał Kwiecień, Włodzimierz Starkowski, Grzegorz Superon (kpt.), Piotr Zatorski, Krzysztof Żak, Justyna Żmuda
- 2. Bridge24.pl:** Krzysztof Buras, Wojciech Gawel, Rafał Jagnewski, Przemysław Janiszewski, Jacek Kalita, Grzegorz Narkiewicz (kpt.), Michał Nowosadzki, Jacek Pszczoła, Wojciech Strzemecki, Piotr Tuczyński, Przemysław Zawada
- 3. Connector Poznań:** Konrad Araszkiwicz, David Bakhshi, Olech Bestrzyński, Piotr Bizoń, Bartłomiej Igła, Krzysztof Kotorowicz, Artur Malinowski, Cezary Serek (kpt.), Marcin Woźniak
- 4. AZS Wroclawia Wrocław:** Andrei Arłowicz, Maciej Bielawski, Piotr Gawryś, Stanisław Gołębiowski (kpt.), Krzysztof Jassem, Piotr Marcinowski, Mirosław Miłaszewski, Mateusz Sobczak, Stefan Szenberg, Erikas Vainikonis

I LIGA N

1. **GTB Andrzejki Gdańsk**
2. **Gricon Starka PAB Poznań**
3. **Elektrownia PAB Żelichowo**
4. Biopax.pl AZS Uniwersytet Zielonogórski
5. Zaim & Fiori GCKiB Dobra Szczecińska
6. UKB Kleks Szamotuły
7. Bluerefrigeration AZS VIII Wroclawia
8. Gambling Zamek Ciechanów
9. Comfort AZS Wroclawia IV/VII
10. GSBS Kart-EI Gorzów
11. Węgoria WCK Węgorzewo
12. AD Szczecin
13. **RAL Poznań**
14. **Unia II Leszno**
15. **KTB Konin**
16. **Jantar Toruń**

II LIGA NW

1. **Unia Winkhaus Leszno**
2. **Anneberg Zielona Góra**
3. STB Słupsk
4. Trzynastka Szczecin
5. Chemik Bydgoszcz
6. BIN Aleksandrów Kujawski
7. Dąbrówka MM Poznań
8. GSBS Gomad Gorzów Wlkp.
9. Flux Medical Boguniewo
10. I Love Bridge Gorzów Wlkp.
11. BTG Bydgoszcz (baraż do rozegrania)
12. Tenispont Chemik Bydgoszcz
13. **Pionier Entuzjaści Szczecin**
14. **MLKS Solec Kujawski**
15. **Instalko SBS Międzyrzecz**
16. **Admira PAB Poznań**

II LIGA SW

1. **BUKS MDK MOSM Bytom**
2. **Invenio Bona Fide Świebodzice**
3. **Bard 13 Franciszków**
4. BINŻ Bełchatów
5. Piast Sieradz
6. Erbud AZS Wroclawia IX Wrocław
7. DDK II Brzeziny Śląskie
8. Value Media AZS Wroclawia II
9. Turbo Fly Back Wrocław
10. Synis Diament II Opole
11. Premont Impas Katowice
12. Gwardia Strachota Wrocław
13. **RSB Rodło**
14. **Piast Gliwice**
15. **Spójnia Benext Kalisz**
16. **Legionowianin II**

I LIGA S

1. **Mazovia Mińsk Mazowiecki**
2. **Bridge24.pl 2**
3. KDK Kutno
4. Zweryfikujfirmę.pl AZS UW Warszawa
5. TBS Magma Zawiercie
6. Akademia Brydża AZS UW Piast W-wa
7. ETB Ełk
8. Inwit Pabianice
9. Zielony Waluta Lokalna Starachowice
10. SPS Eko-Różanka
11. Wisła-Miło Kraków
12. Leskowiec Wadowice-Beskid Andrychów (baraż do rozegrania)
13. **BSBS II Bielsko-Biała**
14. **JKBS Jastrzębie Zdrój**
15. **Czarna Papuga Zwierzyniec Kraków**
16. **STB BC Sudovia International**

II LIGA NE

1. **GTB SDK Tczew**
2. **GTB Ekspres z Kaszub**
3. Abnegat Warszawa
4. K2 Rebid
5. Hefajstos Otwock
6. Autostrada Eksploatacja & 2S W-wa
7. KBS Legionowianin
8. Darles Santerm Gdańsk
9. Spektr Mińsk
10. Hetman Białystok
11. Mazowia OZBS Płock
12. **GTB Game Over Gdańsk**
13. **GTB Blackwood Gdańsk**
14. **PDM Trefl Pisz Usługi Olszewski**
15. **GTB Atut Rumia**
16. **Beniaminek O3 Starogard Gdański**

EKSTRAKLASA

1. **Diebold Nixdorf Cracovia**
2. **Bridge24.pl**
3. **Connector Poznań**
4. Era AZS Wroclawia Wrocław
5. ESBS Vitas Elbląg
6. Skobud Joker Tarnobrzeg
7. Objectivity AZS Wroclawia III
8. Kasztelan Konkret Chełmno
9. Syntex Łączność Łowicz
10. TB Silesia Gliwice
11. Synergia Lublin
12. **Elektromontaż Joker Rzeszów**
13. **SPS Construction Kielce**
14. **Ilanka Rzepin**
15. **Synis Diament Opole**
16. **Konstanta Bielsko-Biała**

II LIGA SE

1. **Piast Skawina**
2. **Pomtech Zwoleń**
3. Skór-But Eko-Różanka Łęczna (baraż do rozegrania)
4. Mindlab Sfora Cibora Kraków
5. Wistoka Dębica
6. AZS AGH Kraków
7. Wisła Kraków
8. Termochem Chemik Puławy
9. MK Galicja Kraków
10. J&J Kraków
11. CKIS Skawina
12. Szlemik Carlo Bossi Perfumes Nisko (baraż do rozegrania)
13. **Danmar Skarżysko-Kamienna**
14. **Ico Wołomin – Spójnia Warszawa**
15. **Last Minute Kraków**
16. **Ognisko TKKF Chemik Puławy**

◆ W tabelach wyróżniono zespoły awansujące i zdegradowane.

Polskie medalowe akcenty w Stambule

Tegoroczne otwarte mistrzostwa Europy odbyły się w czerwcu w Stambule. Trwały dwa tygodnie, a składało się na nie osiem konkurencji. Polskie akcenty? Było ich naprawdę dużo.



Katarzyna Dufurat (z lewej) i Justyna Żmuda potwierdziły w Stambule swoją najwyższą brydżową klasę

W teamach kobiet **Katarzyna Dufurat** i **Justyna Żmuda** – grając w międzynarodowej drużynie Apple Pie – zdobyły złoto, pokonując w finale swoje koleżanki z reprezentacji Polski, która wystąpiła w Turcji w składzie: **Danuta Kazmucha – Anna Sarniak, Cathy Bałdysz – Sophia Bałdysz, Marta Sikora – Grażyna Brewiak**.

W najbardziej prestiżowej konkurencji teamów open reprezentacja Polski: **Bartosz Chmurski – Piotr Tuczyński, Krzysztof Cichy – Kacper Kopka** oraz **Marcin Osmański – Jacek Sikora** awansowała do 1/16 finału (w fazie eliminacyjnej zajęli 29. miejsce w stawce 121 zespołów), a tam ule-

gła jednemu z teamów holenderskich. Brązowy medal zdobył polsko-rosyjski team Ruchka, w którym grali **Krzysztof Buras – Grzegorz Narkiewicz** oraz **Jacek Kalita – Michał Nowosadzki**.

Teamowa rywalizacja seniorów zakończyła się zwycięstwem amerykańsko-polskiej ekipy Lall – w składzie z **Krzysztofem Martensem** (grał w parze z Mahmoodem Zią), **Michałem Kwietniem** i **Włodzimierzem Starkowskim**.

W konkurencji teamów miksowych **Justyna Żmuda** i **Michał Klukowski** (team Zimmermann) zdobyli brąz.

W rywalizacji par kobiecych czterokrotne wicemistrzyni Europy w tej konkuren-

cji **Katarzyna Dufurat** i **Justyna Żmuda** tym razem sięgnęły po brąz – do srebra zabrakło im trzech setnych procenta. Tuż za podium, na czwartym miejscu, finiszowały **Danuta Kazmucha** i **Anna Sarniak**.

W parach open jedynymi Polakami w grającymi w 52-parowym finale byli reprezentujący Litwę **Bogusław Gierulski** i **Jerzy Skrzypczak**. Zajęli 10. miejsce.

W konkurencji par miksowych broniący tytułu **Justyna Żmuda** i **Michał Klukowski** tym razem zajęli siódme miejsce.

Wreszcie w parach seniorskich po brąz sięgnął **Wojciech Olański**, reprezentujący Litwę w parze z **Vytautasem Vainikonisem**.

jap

Justyna Żmuda

Trudno sobie wyobrazić lepszy scenariusz



Teamy kobiet



Reprezentacja Polski po dramatycznym meczu finałowym sięgnęła w Turcji po srebro. Od lewej: prezes PZBS Witold Stachnik, Cathy Bałdysz, Sophia Bałdysz, Grażyna Brewiak, Marta Sikora, Danuta Kazmucha, Anna Sarniak oraz kapitan Mirosław Cichocki

9. Otwarte Mistrzostwa Europy rozegrane zostały w Stambule. Nie wszystkim lokalizacja przypadła do gustu – w większości konkurencji odnotowano niższą niż w latach poprzednich frekwencję, chociażby (a może szczególnie?) wśród graczy z Ameryki Północnej. Po fakcie jednak stwierdzam, że wszelkie obawy były bezpodstawne. Organizatorzy stanęli na wysokości zadania, zaczynając od zapewnienia bezpieczeństwa (pamiętajmy, że podczas mistrzostw w Turcji były wybory), godziwych warunków gry i pobytu, kończąc na pomocy i zaangażowaniu w mniej istotne sprawy, takie jak organizowanie lokalnej waluty czy porady gastronomiczne.

Fraza „otwarte” w tytule mistrzostw mówi o tym, że w jednej drużynie mogą grać zawodnicy różnych narodowości. Tak też było w naszym przypadku – wraz z Kasią Duftrat grałyśmy w międzynarodowym składzie ze znakomitą parą multimedalistek zawodów światowych i europejskich: Catherine D’Ovidio – Sylvie Willard oraz rosyjskimi zawodniczkami Tatianą Ponomariową – Tatianą Dichnową (ta druga, jak się na koniec

okazało, została Królową Mistrzostw, zdobywając dwa złote i jeden srebrny medal z czterech możliwych!).

W zawodach wystartowało 26 zespołów, z czego osiem po stosunkowo krótkim round robin, rozegranym na dystansie 10 rund, wywalczyło awans do play-off. Nieco loteryjną fazę RR przeszliśmy stosunkowo pewnie, tak jak i pewnie pokonałyśmy przeciwniczki na drodze do finału w meczach ćwierć- i półfinałowym, aby w decydującym o tytule meczu spotkać się ze zwyciężcą round robin, czyli... reprezentacją Polski! Występowała ona w Stambule w składzie Danuta Kazmucha – Anna Sarniak, Cathy Bałdysz – Sophia Bałdysz, Marta Sikora – Grażyna Brewiak, wraz z nieocenionym kapitanem Mirkiem Cichockim. Czy mogłyśmy sobie wymarzyć lepszy scenariusz? Krótko odpowiem – nie! Na samym początku „ustaliśmy” między sobą – spotkajmy się dopiero w meczu o złoto. I tak zrobiliśmy! Wprowadziłyśmy do finału cztery polskie pary, czym po raz kolejny udowodniłyśmy, że jesteśmy w ścisłej czołówce światowej. Mecz finałowy skła-

dał się z czterech segmentów 14-rozdaniowych. W połowie spotkania wynik był remisowy, po trzeciej składce odskoczyliśmy rywalkom. Oto najbardziej obrotowe rozdania tej części pojedynku:

Rozdanie 1/III, obie przed partią, rozdawał N

| | | |
|--------------------|---------|--------------|
| ♠ 5 | | ♠ W 10 9 8 7 |
| ♥ 9 6 | | ♥ D W 5 2 |
| ♦ W 6 | | ♦ D 9 |
| ♣ D W 10 8 6 4 3 2 | | ♣ 9 7 |
| ♠ K D 4 | | |
| ♥ K 10 8 4 | | |
| ♦ A 7 4 3 2 | | |
| ♣ A | | |
| | W N E S | |
| | W N E S | |
| ♠ A 6 3 2 | | |
| ♥ A 7 3 | | |
| ♦ K 10 8 5 | | |
| ♣ K 5 | | |

| | W | N | E | S |
|----------------|----------|------------|---------|-----|
| PO: Duftrat | Kazmucha | Żmuda | Sarniak | |
| PZ: C. Bałdysz | d'Ovidio | S. Bałdysz | Willard | |
| | – | 4 ♣ | pas | 5 ♣ |
| | ktr. | pas... | | |

Na obydwu stołach padł wist w ♠W. Mimo że sama byłam jego autorką, to nie pochwalam tego wyjścia. W takich sytuacjach lepiej wyrobić nasz potencjalnie krótszy

oraz przy okazji mocniejszy kolor (większa szansa, że rozgrywająca ma singla pik niż singla kiera). Rozgrywające zabiły asem, po czym ich drogi się rozeszły. Danuta zagrała blotkę karo ze stołu – wyszła z założenia, że istnieje duże prawdopodobieństwo posiadania przez Kasię obydwu figur, a nawet jeśli ma samego $\heartsuit A$, to istnieje szansa, że wskoczy, bojąc się zastania u rozgrywającej singlowej $\heartsuit D$. Tak się jednak nie stało i po wzięciu na $\heartsuit D$ zagrałam w kiera, dzięki czemu obłożyliśmy **bez dwóch za 300**. Na drugim stole d'Ovidio zagrała w drugiej lewie $\clubsuit K$, Cathy zabiła i stanęła przed bardzo trudnym, praktycznie niemożliwym zagranieniem – to była ostatnia szansa otwarcia kierów. Bałdysz spróbowała jednak wziąć lewę w pikach i rozgrywająca chwilę później zrealizowała kontrakt – za sprawą bardzo przychylnego układu w karach (możliwa była wyrzutka kiera na $\heartsuit 8$).

Zaraz po tym moje agresywne otwarcie przyniosło niespodziewany (dla naszych partnerek z teamu) zysk:

Rozdanie 2/III, NS po partii, rozdawał E

| | | |
|---------------------------|----------------|------------------------|
| $\heartsuit K 9 8 6$ | | $\heartsuit 10 7$ |
| $\heartsuit K 3$ | | $\heartsuit D W 8 7 4$ |
| $\heartsuit A 10 8 5 4 2$ | | $\heartsuit D 3$ |
| $\clubsuit 6$ | | $\heartsuit K 9 7 4$ |
| $\heartsuit W 5 3 2$ | $\heartsuit N$ | $\heartsuit 10 7$ |
| $\heartsuit 10 6$ | $\heartsuit W$ | $\heartsuit D W 8 7 4$ |
| $\heartsuit 7$ | $\heartsuit E$ | $\heartsuit D 3$ |
| $\heartsuit A W 10 5 3 2$ | $\heartsuit S$ | $\heartsuit K 9 7 4$ |
| $\heartsuit A D 4$ | | |
| $\heartsuit A 9 5 2$ | | |
| $\heartsuit K W 9 6$ | | |
| $\clubsuit D 8$ | | |

| W | N | E | S |
|-------------|-----------------------------|----------------|---------|
| PO: Duftrat | Kazmucha | Żmuda | Sarniak |
| – | – | 2 \heartsuit | 2 BA |
| pas | 3 \heartsuit ¹ | pas | 3 BA |
| pas... | | | |

¹ wskazanie czterech pików

| W | N | E | S |
|----------------|----------------|------------|----------------|
| PZ: C. Bałdysz | d'Ovidio | S. Bałdysz | Willard |
| – | – | pas | 1 BA |
| pas | 2 \clubsuit | pas | 2 \heartsuit |
| pas | 3 \heartsuit | pas | 3 \spadesuit |
| pas | 4 \clubsuit | pas | 4 \heartsuit |
| pas | 4 \heartsuit | pas | 4 BA |
| pas | 5 \heartsuit | pas... | |

W korzystnych założeniach, mimo posiadania zrównoważonej ręki, pozwoliłam sobie na otwarcie 2 \heartsuit – 5 kierów i 4+ młody. Otwarcie to zabrało kluczową przestrzeń potrzebną do znalezienia optymalnego kontraktu. Danuta zdecydowała się po-

szukać czterech pików (3 \heartsuit to był stayman), a następnie nie przekraczać poziomu 3BA. Karta Kasi na szczęście krzyczała o wist treflowy, niezależnie od tego, czy mój drugi kolor to kara, czy trefle, toteż po wiście w $\clubsuit W$ obłożyliśmy kontrakt bez dwóch.

Na drugim stole nasze koleżanki z drużyny po otwarciu 1BA uzgodniły kara i jednocześnie odkryły słabość w treflach, jednak po wymianie cuebidów i blackwoodzie utknęły w 5 \heartsuit . Wydaje się, że Willard mogła dołożyć szlemika z tak doskonałym fitem i $\heartsuit A D x$ w drugim kolorze partnerki.

Rozdanie 11/III, obie przed, rozdawał S

| | | |
|-------------------------|----------------|----------------------|
| \heartsuit – | | $\heartsuit 8 7 3$ |
| $\heartsuit 8 5 3$ | | $\heartsuit D 9 6 2$ |
| $\heartsuit A K D 10 4$ | | $\heartsuit W 9 5 2$ |
| $\heartsuit A K 9 7 4$ | | $\heartsuit W 2$ |
| $\heartsuit K D 10 9 4$ | $\heartsuit N$ | $\heartsuit 8 7 3$ |
| $\heartsuit K W 4$ | $\heartsuit W$ | $\heartsuit D 9 6 2$ |
| $\heartsuit 3$ | $\heartsuit E$ | $\heartsuit W 9 5 2$ |
| $\heartsuit D 8 6 5$ | $\heartsuit S$ | $\heartsuit W 2$ |
| $\heartsuit A W 6 5 2$ | | |
| $\heartsuit A 10 7$ | | |
| $\heartsuit 8 7 6$ | | |
| $\clubsuit 10 3$ | | |

| W | N | E | S |
|----------------|----------------|-------|---------|
| PO: Duftrat | Kazmucha | Żmuda | Sarniak |
| – | – | – | pas |
| 1 \spadesuit | 2 \heartsuit | pas | 2 BA |
| pas | 3 \spadesuit | pas | 3 BA |
| pas... | | | |

Ania zabija $\spadesuit A$ pierwszą lewę, ściągając dwa razy karo, kończąc w stole, i gra w blotkę trefl. Kasia utrzymuje się $\clubsuit D$ i zagrywa $\heartsuit W$ – puszczonej i $\heartsuit K$ zabity. Sarniak staje teraz przed problemem rozwiązania koloru treflowego. Z mojej ilościówki pikowej i kolejności zagrań kierowych wynika, że Kasia ma skład 5-3-1-4. Wtedy impas przeciwko $\clubsuit W$ to większa szansa. Ania jednak stawia na swoją intuicję, a przede wszystkim obecność przy stole – po nienaturalnym zagranieniu blotki trefl ze stołu mogliśmy się delikatnie zdradzić z posiadanymi honorami – i decyduje się zagrać trefle górą, realizując kontrakt.

| W | N | E | S |
|----------------|----------------|------------|----------------|
| PZ: C. Bałdysz | d'Ovidio | S. Bałdysz | Willard |
| – | – | – | pas |
| 1 \spadesuit | 2 BA | pas | 4 \heartsuit |
| pas | 4 \spadesuit | pas | 5 \heartsuit |
| pas... | | | |

Na drugim stole Willard po wiście w $\spadesuit K$ przegrywa 5 \heartsuit . Tracimy w ten sposób pod koniec trzeciego seta 10 impów.

W czwartym segmencie dostajemy dwa poważne ciosy i mecz wydaje się być ponownie otwarty. Jeden z nich początkowo miał nas kosztować aż 15 impów:

Rozdanie 9/IV, WE po, rozdawał N

| | | |
|--------------------------|----------------|-------------------------|
| $\heartsuit K 7 6 3 2$ | | $\heartsuit A D 5$ |
| $\heartsuit A W 7 3 2$ | | $\heartsuit 9$ |
| \heartsuit – | | $\heartsuit D 10 9 8 2$ |
| $\heartsuit K 9 8$ | | $\heartsuit 10 6 5 3$ |
| $\heartsuit W 10 9 4$ | $\heartsuit N$ | $\heartsuit A D 5$ |
| $\heartsuit K 10 8$ | $\heartsuit W$ | $\heartsuit 9$ |
| $\heartsuit A K W 6 5 3$ | $\heartsuit E$ | $\heartsuit D 10 9 8 2$ |
| \heartsuit – | $\heartsuit S$ | $\heartsuit 10 6 5 3$ |
| $\heartsuit 8$ | | |
| $\heartsuit D 6 5 4$ | | |
| $\heartsuit 7 4$ | | |
| $\heartsuit A D W 7 4 2$ | | |

| W | N | E | S |
|----------------|----------------|----------------|----------------|
| PZ: C. Bałdysz | Żmuda | S. Bałdysz | Duftrat |
| – | 1 \spadesuit | pas | 1 BA |
| 2 \heartsuit | 2 \heartsuit | 5 \heartsuit | 5 \heartsuit |
| 6 \heartsuit | pas | pas | ktr. |
| pas... | | | |

W pokoju zamkniętym z realizacją kontraktu 6 \heartsuit nie było żadnych problemów. Postawione pod ścianą nie miałyśmy miejsca na wymianę informacji i dobrą ocenę sytuacji.

| W | N | E | S |
|----------------|----------------|----------------|----------------|
| PO: Willard | Kazmucha | d'Ovidio | Sarniak |
| – | 1 \spadesuit | pas | 1 BA |
| 2 \heartsuit | 2 \heartsuit | 2 \spadesuit | 4 \heartsuit |
| 5 \heartsuit | pas | pas | ktr. |
| pas | 5 \heartsuit | pas | 6 \heartsuit |
| ktr. | pas... | | |

Na drugim stole było znacznie ciekawiej – głównie ze względu na problem sędziowski. Francuzki po wiście w trefla obłożyły 6 \heartsuit bez dwóch, jednak czuły się pokrzywdzone, uważając, że wyniesienie kontry w 5 \heartsuit przez Kazmuchę było spowodowane namysłem partnerki. Kazmucha – Sarniak potwierdziły namysł, a panel przeprowadzony przez sędziów wykazał, że zawodnicy z kartą Danuty nie wnoszą kontry partnera (zakładam, że część z nich była zdania, że wcześniej dają 5 \heartsuit , ale skoro już spasowali, to teraz konsekwentnie pasują). Dziewczyny zgodnie uznały, że pas forsuje, co powoduje, że pas, a następnie wyniesienie kontry, powinno nieść informację o karcie inwitującej szlemika. Arbitrzy, tak jak i paneliści, nie dali się przekonać, że karta N była warta próby szlemikowej, w związku z czym zmienili wynik na 5 \heartsuit z kontrą. Tym sposobem zamiast stracić 15

9. Otwarte Mistrzostwa Europy Sztambuł 2019

impów, tracimy ich jedynie 11 – to daje nam na koniec regulaminowego dystansu gry dokładnie remis, a co za tym idzie dogrywkę składającą się z czterech dodatkowych rozdań. W dogrywce, która dla wszystkich z nas była nowym doświadczeniem, remisujemy pierwsze rozdanie, a w drugim przechylamy szalę w walce o tytułu mistrzyni Europy na swoją korzyść:

Rozdanie 3/dogrywka, NS po partii, rozdawał E

| | | |
|--------------|-----|--------------|
| ♠ A 6 5 2 | | |
| ♥ K W 6 3 | | |
| ♦ 10 7 4 | | |
| ♣ 7 5 | | |
| ♠ K 10 7 4 | | ♠ W 3 |
| ♥ A 10 7 4 2 | | ♥ D 8 5 |
| ♦ D 9 5 | | ♦ 8 3 2 |
| ♣ A | | ♣ W 10 8 6 2 |
| | ♠ N | |
| | W E | |
| | S | |
| | | ♠ D 9 8 |
| | | ♥ 9 |
| | | ♦ A K W 6 |
| | | ♣ K D 9 4 3 |

| W | N | E | S |
|-------------|-------------------|----------|---------|
| PO: Willard | Kazmucha | d'Ovidio | Sarniak |
| – | – | pas | 1 ♣ |
| 1 ♥ | ktr. ¹ | pas | 2 ♣ |
| pas | 2 BA | pas | 3 ♠ |
| pas | 3 BA | pas... | |

¹ 4+ ♠

| W | N | E | S |
|----------------|-------|------------------|-------------------|
| PZ: C. Bałdysz | Żmuda | S. Bałdysz | Dufrat |
| – | – | pas | 1 ♣ |
| 1 ♥ | ktr. | 2 ♥ ¹ | ktr. ² |
| 3 ♥ | pas | pas | ktr. |
| pas... | | | |

¹ słabe podniesienie; ² trzy piki

W pokoju otwartym Kazmucha – Sarniak grają ostrą końcówkę, a że nic nie leży tak, jak by sobie tego życzyły, przegrywają ją bez dwóch. Na drugim stole, mimo teoretycznie niesprzyjających założeń (przeciwniczki w korzystnych, możliwe popartyjne 3BA), mając kompletne minimum swojej licytacji, brak wsparcia w podstawowym kolorze partnera (trefle) i widoki na trzy lewy na grę przeciwniczek, decydują się spasować na wywoławczą kontrę partnerki. Ten kontrakt również jest bez dwóch i 11 impów zasila nasze konto.

W dwóch kolejnych rozdaniach dwukrotnie tracimy jeszcze po dwa punkty, ale to ostatecznie nasza drużyna sięga po złoto.



Nazajutrz po zmaganiach drużynowych siadamy do trzyetapowego turnieju par.

Dzięki uczestnictwie w finale teamów mamy w parach zagwarantowany udział od drugiego etapu, czyli półfinału. Tę fazę kończymy w czubie stawki, co pozwala nam znaleźć się w wąskim, osiemnastoparowym finale, w którym to od początku do końca z olbrzymią przewagą prowadziły Włoszki Margherita Chavarria – Simonna Paoluzi. Ich wynik wskazuje, że były tego dnia nie do pokonania, nawet biorąc pod uwagę fakt, że z bezpośredniego pojedynku ze złotymi medalistkami wyszłyśmy zdecydowanie zwycięsko, szczególnie dzięki poniższemu rozdaniu:

Rozdanie 13, obie po partii, rozdawał N

| | | |
|------------|-----|---------------|
| ♠ A 10 7 4 | | |
| ♥ A 5 4 | | |
| ♦ 10 6 | | |
| ♣ K W 9 2 | | |
| ♠ K 9 5 2 | | ♠ D W 8 6 |
| ♥ W 9 6 2 | | ♥ K 8 |
| ♦ D 7 4 | | ♦ W 5 |
| ♣ 7 4 | | ♣ D 10 8 6 5 |
| | ♠ N | |
| | W E | |
| | S | |
| | | ♠ 3 |
| | | ♥ D 10 7 3 |
| | | ♦ A K 9 8 3 2 |
| | | ♣ A 3 |

| W | N | E | S |
|--------|------------------|-------|------------------|
| Dufrat | Chavarria | Żmuda | Paoluzi |
| – | 1 ♣ | pas | 1 ♥ |
| pas | 1 ♠ | pas | 2 ♦ ¹ |
| pas | 3 ♦ ² | pas | 3 BA |
| pas... | | | |

¹ dowolny GF; ² trzy kiery, brak zatrzymania karo

Kasia wistuje w ♥2. W turnieju na każdy każda lewa się liczy, toteż rozgrywająca dokłada ze stołu małego kiera, licząc na wist spod króla. Po utrzymaniu się ♥K wykonują obkładające zagranie ♠D, a po przepuszczeniu – ♠6. Dufrat w dalszej fazie rozdania, a dokładnie rzecz ujmując – po dojściu na ♦D, podgrywa ♠10. Tylko na naszym stole kontrakt ten został przegrany. Na kilku stołach 3BA było grane z ręki N, a w tej sytuacji nie mógł nastąpić efektywny wist w ♥.

Wraz z Kasią przez większość turnieju kręciliśmy się koło drugiego miejsca, by ostatecznie, już po rozegraniu przez naszą parę wszystkich rozdań (!), spaść na trzecie. Na ostatniej prostej wyprzedziły nas Francuzki Martine Rossard – Anne Laure Tartarin. Tuż za podium, na czwartym miejscu, finiszowały Danuta Kazmucha – Anna Sarniak. ◆

Michał Nowosadzki

Blacha jest blacha,

Teamy open

Wystartowaliśmy z Jackiem [Kalitą – red.] w Sztambule tylko w teamach open. Na starcie stanęło 121 ekip, z których po dwóch dniach eliminacji – 10 meczów po 10 rozdań – 32 awansowały do fazy pucharowej. W tej fazie grało się mecze 28-rozdaniowe. Półfinał był odrobinę dłuższy – 32 rozdania, a w finale zaplanowano rozdań 56. Ogólnie rzecz biorąc, dystans niezbyt poważny, co powoduje lekką losowość wyników. Niestety tendencją do zmniejszania liczby rozdań można zaobserwować od dobrych kilku lat. Z drugiej strony po paru dniach gry można wyjechać z medalem.

Graliśmy w składzie Andriej Gromow – Anna Gulewicz, Krzysztof Buras – Grzegorz Narkiewicz, Jacek Kalita ze mną i Witalij Ruczka jako NPC. Na papierze wyglądaliśmy nieźle, i rzeczywiście zostaliśmy rozstawieni z nr. 3, ale wiadomo, że to wszystko niewiele znaczy. W fazie eliminacyjnej bywało różnie, ale przed ostatnią rundą mieliśmy jakieś 6 VP przewagi nad ostatnim awansującym miejscem, a w rundzie tej trafiliśmy na sympatycznych Turków. Wynik 49:1 to 20:0 w VP i ostatecznie kończymy eliminacje na ósmym miejscu. Co pozwala nam wybierać przeciwnika, co prawda z dosyć ograniczonej już puli, ale zawsze.

Parę rozdań z fazy eliminacyjnej (we wszystkich rozdaniach Jacek gra na S, a ja na N):

WE po partii, rozdawał S

| | | |
|-------------|-----|------------|
| ♠ K W 8 | | |
| ♥ 8 6 5 2 | | |
| ♦ A 9 8 3 | | |
| ♣ 4 3 | | |
| ♠ 9 6 3 2 | | ♠ A 7 5 4 |
| ♥ W 10 4 | | ♥ A K 7 |
| ♦ K | | ♦ D 10 7 2 |
| ♣ K D 9 7 5 | | ♣ 8 2 |
| | ♠ N | |
| | W E | |
| | S | |
| | | ♠ D 10 |
| | | ♥ D 9 3 |
| | | ♦ W 6 5 4 |
| | | ♣ A W 10 6 |



a jeśli chciałem być sławny, to...

Fot. Archiwum Michała Nowosadkiego



Pamiątkowe zdjęcie ze Sztambułu...

Trzeba przyznać, że pas zawodnika **E** z takim fitem wygląda dosyć oryginalnie, ale miał lewą pikową i pewnie liczył, że jakoś się obłoży, a sami szlemika nie wygra. Się nie obłożyło. Na drugim stole 5♣ bez jednej, więc zyskujemy 13 punktów.

Obie przed partią, rozdawał S

| | | | |
|---------------|--------------|------------|--|
| ♠ 6 5 | | | |
| ♥ A 8 6 3 | | | |
| ♦ A D W 10 9 | | | |
| ♣ 7 3 | | | |
| ♠ K 9 4 | | ♠ W 8 7 | |
| ♥ 7 5 | | ♥ W 10 9 2 | |
| ♦ K 6 | | ♦ 8 4 | |
| ♣ W 9 8 6 4 2 | | ♣ A K D 5 | |
| | ♠ A D 10 3 2 | | |
| | ♥ K D 4 | | |
| | ♦ 7 5 3 2 | | |
| | ♣ 10 | | |

| W | N | E | S |
|-----|-----|--------|-----|
| – | – | – | 1 ♠ |
| pas | 2 ♦ | pas | 2 ♠ |
| pas | 3 ♥ | pas | 4 ♣ |
| pas | 5 ♦ | pas... | |

Po naturalnej licytacji doszliśmy do niezłej wyglądającej końcówki. Miałem co prawda tylko 11 PC, ale gęste, więc zdecydowałem się na forsing. Zresztą w tym rozdaniu każda sensowna końcówka wychodziła. Nie wychodziło natomiast 2BA, które jakoś zostało osiągnięte przez przeciwników na drugim stole. Wolałem nie pytać jak.

| W | N | E | S |
|--------|-----|-----|------|
| – | – | – | pas |
| pas | 1 ♦ | pas | 1 BA |
| pas... | | | |

Ze względu na korzystne założenia pozwoliłem sobie na mały, trzecioroczny żart. Odpowiedź 1BA niezbyt mnie ucieszyła, ale bez kontry po 50. Tymczasem **W** zdecydował się na wist w ♥W, a jego partner ściągnął asa i króla, licząc na to, że wist był z czwórki, po czym zmienił na trefla – walet, dama – i ♦K – przepuszczony. Teraz pik do ♠10 Jacka, ♥D, karo do asa, kier i karo. **E** wzięła damę i spróbował trefla, ale Jacek zabił asem, ściągnął karo i zagrał pika, więc swoje.

Na drugim stole nasi bez problemu zrealizowali 2♠, więc zarabiamy pięć impów.

Mała rzecz, a cieszy.

NS po partii, rozdawał N

| | | | |
|---------------|----------------|--|--|
| ♠ – | | | |
| ♥ A 8 4 | | | |
| ♦ K 4 3 2 | | | |
| ♣ A K W 9 3 2 | | | |
| | ♠ A W 10 8 2 | | |
| | ♥ D 10 9 | | |
| | ♦ A D 9 8 | | |
| | ♣ 5 | | |
| | ♠ K 9 6 | | |
| | ♥ 6 2 | | |
| | ♦ W 7 | | |
| | ♣ D 10 8 7 6 4 | | |
| | ♠ D 7 5 4 3 | | |
| | ♥ K W 7 5 3 | | |
| | ♦ 10 6 5 | | |
| | ♣ – | | |

| W | N | E | S |
|------|--------|-----|-----|
| – | 1 ♠ | pas | 4 ♠ |
| 5 ♣ | pas | pas | 5 ♠ |
| ktr. | pas... | | |

Obie po partii, rozdawał N

| | | | |
|-----------|--------------|--|--|
| ♠ K D W 4 | | | |
| ♥ A K W 4 | | | |
| ♦ 9 7 5 3 | | | |
| ♣ 3 | | | |
| | ♠ 10 6 | | |
| | ♥ D 8 5 3 | | |
| | ♦ K 2 | | |
| | ♣ K 10 8 7 2 | | |
| | ♠ A 9 7 3 | | |
| | ♥ 9 | | |
| | ♦ W 10 4 | | |
| | ♣ A 9 6 5 4 | | |
| | ♠ 8 5 2 | | |
| | ♥ 10 7 6 2 | | |
| | ♦ A D 8 6 | | |
| | ♣ D W | | |

| W | N | E | S |
|-----|-----|-----|--------|
| – | pas | pas | pas |
| 1 ♦ | pas | 1 ♠ | pas |
| 3 ♠ | pas | 4 ♠ | pas... |

9. Otwarte Mistrzostwa Europy Sztambuł 2019

Jacek wyszedł w ♣D. Rozgrywający wziął asem i spróbował ♦10 z ręki. Wziąłem na króla i połączyłem atuty. Karo do waleta i asa i znowu atut. I już nie mógł wygrać. Ostatecznie spróbował kiera do waleta. Nie miałem trzeciego atuta, więc bez jednej. Na drugim stole swoje. Do sukcesu prowadziła rozgrywka: przebiecie trefla, as, król i kier przebity, trefl przebity (S wyrzuca kiera), kier przebity ♠9, trefl przebity itd..

W pierwszym meczu pucharowym mierzyliśmy się z drużyną o nazwie Krasnick, czyli chłopakami z Łodzi i okolic. W pierwszej połowie nasze główne zyski pochodziły z następujących dwóch rozdania:

| NS po partii, rozdawał E | | | |
|--------------------------|--|--|------------------|
| | | | ♠ D |
| | | | ♥ D 7 5 |
| | | | ♦ K D W 10 5 4 3 |
| | | | ♣ K 3 |
| ♠ K 9 8 5 4 2 | | | ♠ 10 |
| ♥ W 3 | | | ♥ A K 9 6 4 2 |
| ♦ 2 | | | ♦ 9 6 |
| ♣ D W 8 2 | | | ♣ A 6 5 4 |
| | | | ♠ A W 7 6 3 |
| | | | ♥ 10 8 |
| | | | ♦ A 8 7 |
| | | | ♣ 10 9 7 |

| W | N | E | S |
|--------|------|-----|-----|
| – | – | 1 ♥ | 1 ♠ |
| pas | 2 ♦ | 2 ♥ | 3 ♦ |
| 3 ♥ | ktr. | pas | 4 ♦ |
| pas... | | | |

Obrońcy się nie pomylili, więc musiałem leżeć bez jednej. Po rozdaniu miałem mieszane uczucia. Nam prawie wychodziło 3BA. Musieliby naprawdę czujnie bronić, żeby nie wypuścić. Mogłem od biedy zgłosić ten kontrakt zamiast kontry, ale parę mankamentów moja karta jednak miała. Oni z kolei praktycznie wygrywali 4♥ – ciężko było wyjść w atut, a tylko to obkładało. I właśnie ten ostatni kontrakt zrealizowali nasi partnerzy, więc zyskujemy osiem impów.

| WE po partii, rozdawał S | | | |
|--------------------------|--|--|---------------|
| | | | ♠ A K D 4 |
| | | | ♥ – |
| | | | ♦ 6 4 2 |
| | | | ♣ A W 8 4 3 2 |
| ♠ W 9 7 2 | | | ♠ 10 6 3 |
| ♥ A 8 7 6 5 3 2 | | | ♥ K D W |
| ♦ 3 | | | ♦ 10 7 5 |
| ♣ D | | | ♣ 10 9 6 5 |
| | | | ♠ 8 5 |
| | | | ♥ 10 9 4 |
| | | | ♦ A K D W 9 8 |
| | | | ♣ K 7 |

| W | N | E | S |
|-----|------|--------|------|
| – | – | – | 1 BA |
| 2 ♦ | ktr. | 2 ♥ | 3 ♦ |
| pas | 5 ♥ | pas | 6 ♦ |
| pas | 7 ♦ | pas... | |

Bez atutu było – jakie widać, 2♦ to jeden stary. Mądrze lub głupio, zdecydowałem się na kontrę. 3♦ od partnera lekko mnie ucieszyło, więc udałem się w blackwooda wyłączeniowego. Odpowiedź oznaczała dwie wartości z damą atutu. Teoretycznie bez króli, ale wiadomo, że nie przekroczy szlemika karowego. Wyglądało, że jakoś się 13 lew uzbiera. Nawet jeśli nie ma ♣K, to może mieć damę, a im pas po wejściu w niekorzystnych powinien się udać. Szlem okazał się niezbyt potrzebny, gdyż na drugim stole utknęli w końcówce.

Tę składkę wygrywamy dwudziestoma punktami. Drugiej nie gramy, ale nasi dokładają jeszcze kilka i dosyć pewnie przechodzimy do szesnastki. Tu czeka na nas reprezentacja Holandii juniorów. Przejrzałem ich kartę konwencyjną i system wydał mi się dziwnie znajomy. I rzeczywiście, przypomniałem sobie, że „nasi” Holendrzy mówili, że para juniorów gra ich systemem. Na nasze szczęście chłopcy umiejętnościami brydżowymi jeszcze nieco odstają od starszych kolegów, więc wygraliśmy dosyć gładko. Co prawda na półmetku przegrywaliśmy czterema punktami, ale w drugiej było 68:16. Dwa rozdania z tej części:

| NS po partii, rozdawał E | | | |
|--------------------------|--|--|---------------|
| | | | ♠ D 10 9 2 |
| | | | ♥ K 10 |
| | | | ♦ 6 2 |
| | | | ♣ K W 7 5 4 |
| ♠ A W 6 | | | ♠ K 3 |
| ♥ D W 9 5 2 | | | ♥ 8 7 3 |
| ♦ 3 | | | ♦ A 10 9 7 |
| ♣ 9 8 3 2 | | | ♣ A D 10 6 |
| | | | ♠ 8 7 5 4 |
| | | | ♥ A 6 4 |
| | | | ♦ K D W 8 5 4 |
| | | | ♣ – |

| W | N | E | S |
|-------------------|------------------|-------------------|------|
| – | – | 1 ♣ | 1 ♦ |
| ktr. ¹ | 1 ♥ ² | ktr. ³ | 3 ♠ |
| 4 ♥ | pas | pas | ktr. |
| pas... | | | |

¹ kiery; ² dokładnie cztery pik; ³ fit kierowy

Cała licytacja dosyć mocno sugerowała renons treflowy u partnera, ale z mojej pozycji wyglądało, że w trefla niekoniecznie może być dobrze, a poza tym może jeszcze zdążyć dać przebitkę, jeśli będzie trze-

ba, więc wyszedłem w karo. Rozgrywający zabił asem i zagrał kiera do waleta. Wziąłem i dalej w karo. Teraz żeby wygrać, musiał sam głęboko zaimpasować trefla, odwrót karowy przebić figurą i połączyć nam atuty. Być może to było do wymyślenia, ale przy stole zagrał trzy razy pika z przebitką i kiera. Jacek wziął asem i skrócił go karem. W końcówce miał same trefle, ale u mnie zostało ♣K W x i dobry pik, więc musiałem wziąć jeszcze dwie lewy. Bez jednej i plus pięć, gdyż na drugim stole grali 4♦ bez jednej.

| Obie przed partią, rozdawał S | | | |
|-------------------------------|--|--|--------------|
| | | | ♠ A K |
| | | | ♥ W 10 9 |
| | | | ♦ D W 5 |
| | | | ♣ K 10 9 4 2 |
| ♠ 9 5 | | | ♠ D 10 7 2 |
| ♥ D 6 5 3 2 | | | ♥ – |
| ♦ 8 7 4 | | | ♦ A K 9 3 2 |
| ♣ D 6 3 | | | ♣ A W 7 5 |
| | | | ♠ W 8 6 4 3 |
| | | | ♥ A K 8 7 4 |
| | | | ♦ 10 6 |
| | | | ♣ 8 |

| W | N | E | S |
|-----|-----|------|--------|
| – | – | – | 2 ♥ |
| pas | pas | ktr. | pas... |

2♥ to kiery i inny, z pikami 5-5, z młodszym przed partią dopuszczalne 5-4. Chwilę myślałem, czy podnieść do trzech kierów. Jeśli partner ma młodszy, to im może wychodzić coś w piki, a trochę ich przybłokuję. Stwierdziłem jednak, że przy 14 PC jest spora szansa, że zbiegnie. Kończą przy naszym stylu otwarć w ogóle nie rozważałem. Oczywiście mogła iść od czasu do czasu, ale częściej przegramy 3♥. Rozwój wypadków co nieco mnie zaskoczył. Nie był to mój typowy dziadek. Ukarnienie z ręką W było co nieco optymistyczne. Jacek bez problemu wziął dziewięć lew, co przy obłożonej na drugim stole końcówce dało 12 impów.

W ćwierćfinale trafiliśmy na drużynę złożoną z graczy angielskich. Pierwsza składka u nas wyglądała dosyć niewyraźnie. Wielkiego dramatu nie było, ale raczej spodzie-



wałem się minusów. Tymczasem nasz mikst zrobił z ich miksta prawdziwy pasztet i prowadziliśmy 37 impami. Np. takie rozdanie:

Obie przed partią, rozdawał S

| | | |
|----------|---|-----------|
| ♠ AK9632 | | ♠ – |
| ♥ 642 | | ♥ KDW1087 |
| ♦ 103 | | ♦ 542 |
| ♣ KW | | ♣ D954 |
| ♠ 108754 | N | ♠ – |
| ♥ – | W | ♥ KDW1087 |
| ♦ K987 | E | ♦ 542 |
| ♣ A1076 | S | ♣ D954 |
| | | ♠ DW |
| | | ♥ A953 |
| | | ♦ ADW6 |
| | | ♣ 832 |

| W | N | E | S |
|--------|----|-----|-----|
| – | – | – | 1♦ |
| pas | 1♠ | 3♥ | pas |
| pas | 3♠ | pas | 4♠ |
| pas... | | | |

Wist ♥K zabiłem, bo co miałem zrobić, a W przebił i zagrał niezbyt szkodnie ♣A i trefla. Zagrałem karo do damy. Przeciwnik wzięł i kontynuował trefle. Za chwilę mogłem pokazać karty. Niby nieźle, bo w sumie wypuścili, ale nic wielkiego, zwłaszcza że na paru stołach wygrali ten kontrakt z kontrą lub rekontrą. Tymczasem nasi w tym rozdaniu skontrowali i wzięli 500. Nie wiem, jak dokładnie przebiegały wisty, ale podejrzewam, że w drugiej lewie nastąpił mały trefl, a rozgrywający nie trafił.

Druga połowa to już były dożynki. Dołożyliśmy kolejne 50 impów i nie ma specjalnie czego opisywać.

Półfinał to dwie pary z szerokiej czołówki holenderskiej. Zaczęło się dobrze, chociaż licytowałem jak starsza pani.

Obie przed partią, rozdawał N

| | | |
|-------------|---|----------|
| ♠ 5 | | ♠ W10987 |
| ♥ 96 | | ♥ DW52 |
| ♦ W6 | | ♦ D9 |
| ♣ DW1086432 | | ♣ 97 |
| ♠ KD4 | N | ♠ DW |
| ♥ K1084 | W | ♥ KW54 |
| ♦ A7432 | E | ♦ AW975 |
| ♣ A | S | ♣ 87 |
| | | ♠ DW |
| | | ♥ KW54 |
| | | ♦ AW975 |
| | | ♣ 87 |

| W | N | E | S |
|------|--------|-----|-----|
| – | 3♣ | pas | 3BA |
| ktr. | 4♣ | pas | pas |
| ktr. | pas | 4♠ | pas |
| pas | 5♣ | pas | pas |
| ktr. | pas... | | |

Zacząłem od nieco emeryckich trzech trefli. 3BA nie podobało mi się, więc uciekłem, a potem, gdy partner nie skontrował im końcówki pikowej, uznałem, że obrona będzie opłacalna. Skończyło się bez jednej, a nasi wygrali 4♠, więc zarobiliśmy osiem punktów.

Obie po partii, rozdawał W

| | | |
|-----------|---|---------|
| ♠ 105 | | ♠ KD32 |
| ♥ D96 | | ♥ W107 |
| ♦ AKW6 | | ♦ 3 |
| ♣ 10852 | | ♣ DW964 |
| ♠ A98 | N | ♠ DW |
| ♥ 82 | W | ♥ W107 |
| ♦ D109875 | E | ♦ 3 |
| ♣ K3 | S | ♣ DW964 |
| | | ♠ W764 |
| | | ♥ AK543 |
| | | ♦ 42 |
| | | ♣ A7 |

| W | N | E | S |
|--------|-----|-----|------|
| 2♦ | pas | pas | ktr. |
| pas... | | | |

Wydaje się to dziwne, ale z moich kilkuletnich obserwacji wynika, że częściej stawia się po porządnym blokach (bo ten z pewnością do takich należał) niż po wariackich, ale może jestem skrzywiony. Szło nam co prawda 3BA, co też chodziło mi po głowie, ale poszedłem na zapis. Wist w pika, więc później wzięliśmy przebitkę i 500. Plus siedem, bo nasi grali 3♣, ale bez kontry. Niestety inne rozdania były mniej udane i po połowie przegrywaliśmy 25 impami. W drugiej udało się odrobić tylko osiem. Za mało. Muszę się niestety przyznać, że w tym meczu z naszej drużyny nastawiałem zdecydowanie najczęściej i sam mogłem ten mecz wygrać dwa razy. Natomiast w drugiej połowie mieliśmy jeszcze jedną szansę.

Obie po partii, rozdawał W

| | | |
|----------|---|---------|
| ♠ K6543 | | ♠ DW |
| ♥ 93 | | ♥ KW54 |
| ♦ 3 | | ♦ AW975 |
| ♣ ADW52 | | ♣ 87 |
| ♠ 87 | N | ♠ DW |
| ♥ AD107 | W | ♥ KW54 |
| ♦ KD1042 | E | ♦ AW975 |
| ♣ K6 | S | ♣ 87 |
| | | ♠ A1092 |
| | | ♥ 862 |
| | | ♦ 86 |
| | | ♣ 10943 |

U nas na stole po bez atu Jacka N postanowił nie licytować, więc graliśmy 4♥ bez jednej. Tymczasem na drugim stole:

| W | N | E | S |
|-----|-------|------|--------|
| | Grześ | | Krzyś |
| 1BA | 2♠ | ktr. | 3♠ |
| 4♥ | 4♠ | ktr. | pas... |

Kontrakt wychodził, tylko trzeba było trafić pika. Grzesiek nie trafił. 19 w obrocie. Czy powinien? Z trzech rozgrywających ten kontrakt nie udało się nikomu.

O trzecie miejsce nie grano – dwie drużyny nagrodzono brązem. Jak to się mówi, blacha jest blacha, ale niedosyt oczywiście pozostaje. Dodam, że w finale Holendrzy polegli przeciwko drużynie angielskiej – na papierze raczej słabszej, ale część z tych Anglików kolejny raz coś w tym roku wygrywa. Jak idzie, to idzie.

Jedynym plusem półfinałowej porażki było to, że kolejny dzień był wolny. Postanowiliśmy zobaczyć Hagię Sophię, czyli budowlę w stylu bizantyńskim z IV w., która najpierw była świątynią chrześcijańską, a potem meczetem. Robi wrażenie. Najpierw jednak trzeba było tam dotrzeć. Zaczęliśmy pociągami, co miało zająć niecałą godzinę, ale po paru przystankach trafił się dłuższy postój, po czym wyprazono pasażerów. Podstawiono kolejny skład, ale sytuacja powtórzyła się i przesiedliśmy się do taksówki. Ponoć jakiś strajk. To wszystko działo się w dość poważnym upale, chociaż gdy piszę to słowa z Las Vegas, to stwierdzam, że w Turcji jednak tak gorąco nie było. Potem zajrzeliśmy jeszcze do Cystersny Bazyliki, czyli podziemnego, sztucznego zbiornika. Jest to komnata o wymiarach 143 x 65 metrów mieszcząca do 100 tys. metrów sześciennych wody. W środku panuje niesamowity nastrój. Delikatne światło, ledwo rozpraszające ciemności i lekko niepokojąca muzyka. Całość wydała mi się też dziwnie znajoma, i rzeczywiście – kto oglądał film *Inferno* na podstawie książki Dana Browna (samego filmu nie oceniam...), to... właśnie tam dzieje się jedna z finałowych scen. Przy wyjściu wabik na turystów, czyli możliwość zrobienia sobie zdjęć w tradycyjnych tureckich strojach. Ulegliśmy, czego efekt mogą Państwo zobaczyć. Powrót pociągami już bez przygód, więc bez problemu zdążyliśmy na ceremonię medalowania. A na tejże, jak to często bywa, poza medalistami i oficjelami pojawiły się może ze cztery osoby. No cóż, jeśli chciałem być sławny, to mogłem się zająć czymś innym niż brydżem. ♦

Włodzimierz Starkowski

Pan Z. robi różnicę



Teamy seniorów



Team Lall – mistrzowie Europy seniorów

Mistrzostwa Europy w formule otwartej dla wszystkich, którzy opłacają wpisowe, rozegrano już po raz dziewiąty. W ostatnich latach Europejska Liga Brydżowa wykazuje się niezwykłą pomysłowością i organizuje zawody w coraz bardziej oryginalnych miejscach, sprawdzając zapewne wytrzymałość brydżowej braci na rywalizację w warunkach ekstremalnych. Cztery lata temu miejscem gry był leżący za kołem podbiegunowym hangar dla łodzi, w 2017 stojący na spalonym słońcem klepisku namiot, a w tym roku OME odbyły się w... Azji. Pendik (tam, w hotelu Green Park graliśmy) jest bowiem dzielnicą Stambułu leżącą ponad czterdzieści kilometrów na południowy wschód od dzielącej kontynenty cieśniny Bosfor.

W tym roku, po raz pierwszy w OME, wystartowałem w konkurencji seniorów. Team, w którym grałem w Stambule, nazywał się wprawdzie Lall, ale sformował go Amerykanin Reese Millner, aktualnie nr 1 rankingu WBF w kategorii seniorów. Oprócz wyżej wymienionego i mnie wystąpili w nim Hemmant Lall, Krzysztof Martens, Zia Mahmood i Michał Kwiecień. W opinii wszystkich obserwatorów byliśmy stu-procentowymi faworytami zawodów. Brydż jednak dlatego jest taki piękny, że faworyci wygrywają tu dość rzadko. Swoją wyższość trzeba po prostu udowodnić przy stole.

Na początek dwa dni eliminacji, po których do walki o medale systemem play off przystąpi osiem drużyn. Nasz start w tej fazie to prawdziwy falstart, gdyż po pierw-

szych trzech rundach plasujemy się na miejscu szesnastym. Potem, na szczęście, okazuje się, że Zia robi różnicę.

Lall – Norway Topbridge; obie po partii, rozd. N

| | | | |
|----------------|---------|---------|--------------|
| ♠ W 4 3 | | | |
| ♥ K W 10 8 3 2 | | | |
| ♦ 3 | | | |
| ♣ A 6 2 | | | |
| ♠ AD 10 9 6 5 | N | E | ♠ 8 7 2 |
| ♥ D 7 | W | S | ♥ A 9 4 |
| ♦ D 7 4 | | | ♦ K W 10 6 |
| ♣ K D | | | ♣ W 9 8 |
| | | | ♠ K |
| | | | ♥ 6 5 |
| | | | ♦ A 9 8 5 2 |
| | | | ♣ 10 7 5 4 3 |
| W | N | E | S |
| Stokkeland | Martens | Johnsen | Zia |
| – | 2 ♥ | pas | 3 ♥ |
| 3 ♠ | pas | 4 ♠ | pas... |

Martens zawistował singlową błotką karo. Zia zabił asem, pomyślał chwilę i nie dał partnerowi przebitki karowej, ale odszedł błotką kier. Jak widzimy, było to jedyne zagranie obkładające kontrakt. 12 impów dla naszej drużyny, gdyż w drugim pokoju Norweg nie znalazł tej zabójczej linii obrony. Mecze we wszystkich konkurencjach (open, kobiety i seniorzy) rozgrywano identycznymi rozkładami – końcówka pikowa wylicytowana została blisko 150 razy. Obłożono ją zaledwie piętnastu obrońców...

Lall – Poland; WE po partii, rozdawał S

♠ D 10 9 2
♥ 4 3
♦ 8 6
♣ A 9 8 5 4

♠ AKW7543
♥ W 7 5 2
♦ A 3
♣ –

♠ 8
♥ AD 10 9 8
♦ D 9 7 4 2
♣ D 3

♠ 6
♥ K 6
♦ K W 10 5
♣ K W 10 7 6 2

| PO: W | N | E | S |
|--------|------------|-----------|----------|
| Pawlak | Starkowski | Tuszyński | Kwiecień |
| – | – | – | 2 ♣ |
| 2 ♠ | 4 ♣ | ktr. | 5 ♣ |
| 5 ♠ | ktr. | pas... | |

| PO: W | N | E | S |
|--------|------------|-----------|----------|
| Pawlak | Starkowski | Tuszyński | Kwiecień |
| – | – | – | 2 ♣ |
| 2 ♠ | 4 ♣ | ktr. | 5 ♣ |
| 5 ♠ | ktr. | pas... | |

W drugim okrażeniu Pawlak ponownie postawił na swoje piki, a ja, nie zdając sobie sprawy z grozy sytuacji, zapowiedziany przez niego kontrakt skontrowałem. Na szczęście wszyscy się na to zgodzili i za chwilę wpisaliśmy 500 na swoją stronę.

| PZ: W | N | E | S |
|-------------------|-----------|------------------|---------|
| Zia | Bocheński | Martens | Ohrysko |
| – | – | – | 2 ♣ |
| ktr. (!) | 5 ♣ | 5 ♥ | pas |
| 5 BA ¹ | pas | 6 ♦ ² | pas |
| 6 ♥ | pas... | | |

¹ pytanie o pięć wartości – Zia najwyraźniej dążył do szlema;
² jedna

Bardzo niewiele graczy na świecie zdecydowałyby się z kartą **W** na kontrę. Tak naprawdę nie wiem, jak Zia zakwalifikował swoją rękę (wywoławcza do trefli, silny na pikach), ale z całą pewnością była to odzwyczajona wygrywająca. Po kontrze, pomimo bardzo wysokiego bloku treflami, z uzgodnieniem kierów i zagraniami ich z dobrej ręki nie było najmniejszego problemu. Martens sprawnie zrealizował szlemika, a ponieważ 500 + 1430 = 1930, w rozdaniu tym Lall zdobył aż 18 punktów meczowych.

Do fazy play off wchodzimy z miejsca czwartego, a naszym ćwierćfinałowym przeciwnikiem są seniorzy z Rumunii. Mecze są dość krótkie (2 x 14 rozdań), więc grać trzeba bardzo uważnie.

Po pierwszej połowie prowadzimy dwunastoma punktami. W drugiej na naszym stole wszystko wydaje się być również pod kontrolą. Strat nie widać, a oprócz kilku potencjalnych zysków mamy jeszcze takie rozdanie.

Lall – Bucharest Seniors; obie po partii, rozd. S

♠ D 6
♥ 9 8 7
♦ 7 5
♣ AKW975

♠ AK 8
♥ KD 10 4 3
♦ 9 4
♣ D 8 3

♠ 7 5 4
♥ W 6 5 2
♦ KD 6 2
♣ 10 4

♠ W 10 9 3 2
♥ A
♦ A W 10 8 3
♣ 6 2

| W | N | E | S |
|-------------|------------|-----------|----------|
| Draghicescu | Starkowski | Stancescu | Kwiecień |
| – | – | – | 1 ♠ |
| 2 ♥ | 3 ♣ | 3 ♥ | pas |
| pas | 4 ♠ | pas... | |

| W | N | E | S |
|-------------|------------|-----------|----------|
| Draghicescu | Starkowski | Stancescu | Kwiecień |
| – | – | – | 1 ♠ |
| 2 ♥ | 3 ♣ | 3 ♥ | pas |
| pas | 4 ♠ | pas... | |

Otwarcie na 10 PC, forsing do dogranej również na dziesięć, a potem końcówka na siedmiu atutach. To chyba jeszcze nie jest *brydz seniorski*...

♥K, w którego zawistował Draghicescu, Kwiecień bije asem i gra błotkę pik. Lewy obrońca bierze lewą i znakomicie odchodzi błotką trefl. As i błotka karo. **E** kładzie figurę, Michał bije asem i gra ♦W. W tym momencie, dzięki spadającej ♦9 i podziałowi atutów 3-3, obrońcy są bezradni i wpisujemy 620 na swoją stronę. 10 impów dla zespołu Lall.

Dobrze, że zegraliśmy tę bardzo kiepską końcówkę, bo nasi partnerzy w drugim pokoju mieli dwa potknięcia w strefie szlemowej i mecz wygraliśmy zaledwie ośmioma punktami.

Wśród czterech drużyn, które odpadły w ćwierćfinale, znalazł się niestety również zespół Poland (Bocheński – Ohrysko, Pawlak – Tuszyński, Gawęcki – Pająk). Oprócz naszej ekipy Polacy grali także w drużynie Szenberg (+ Miłaszewski, Klapper, Michałek i Uszyński) i właśnie z nimi zmierzaliśmy się w walce o awans do finału.

Po bardzo wyrównanej pierwszej połowie półfinału do decydujących czternastu

rozdań siadamy z przewagą jednego impa. Losy meczu rozstrzygnęły się w poniższym rozdaniu.

Lall – Szenberg; WE po partii, rozdawał S

♠ A K 10 9 6 2
♥ –
♦ 8 6
♣ A 10 4 3 2

♠ W 5 3
♥ A D 10 7 6 5
♦ A 3
♣ 8 5

♠ D 4
♥ K W 9 8 2
♦ K D 10 5 4
♣ 9

♠ 8 7
♥ 4 3
♦ W 9 7 2
♣ K D W 7 6

| PO: W | N | E | S |
|------------|----------|----------|---------|
| Starkowski | Michałek | Kwiecień | Klapper |
| – | – | – | pas |
| 1 ♥ | 1 ♠ | 4 ♥ | pas |
| pas | 4 ♠ | 5 ♥ | pas... |

U nas było w miarę normalnie – broniliśmy w niekorzystnych założeniach przedpartyjnej końcówki przeciwników pięcioma kierami bez kontry za 100, więc powodów do zmartwień raczej nie było. Jednak decyzja o zgłoszeniu pięciu kierów po czterech pikach nie była szczególnie trudna. W drugim pokoju, za sprawą oczywiście pana Z., rozegrano zupełnie inne rozdanie.

| PZ: W | N | E | S |
|-------------|---------|----------|---------|
| Miłaszewski | Martens | Uszyński | Zia |
| – | – | – | 3 ♣ (?) |
| 3 ♥ | 5 ♣ (!) | 5 ♥ | pas |
| pas | 6 ♣ (!) | ktr. | pas... |

Martens, po rewolwerowym otwarciu partnera, po raz kolejny z dobrym skutkiem przetestował sformułowaną przez siebie przed laty *zasadę kamuflażu*. Najpierw „zablokował” przeciwników pięcioma treflami, a potem udał się w „obronę” szlemikiem. Swoją akcją tak uspił Mirka Miłaszewskiego, że ten, będąc przekonany, że po tej licytacji kontrakt jest bez kilku, „bezpiecznie” zawistował ♥A.

Z kolei Zia, po tym jak Martens zapowiedział szlemika, zaczął wykazywać oznaki sporego niezadowolenia. Widok dziadka i pierwszego wistu sprawił jednak, że natychmiast się uspokoił i przystąpił do rozgrywki. Swoje i 14 impów dla zespołu Lall.

Obrót w tym rozdaniu wyniósł aż dziewiętnaście punktów meczowych (+14 zamiast -5). Mecz wygraliśmy 34:15, a więc gdyby szlemik został obłożony, czekałaby nas jeszcze dogrywka...

9. Otwarte Mistrzostwa Europy Sztambuł 2019

Finał to już cały dzień gry – 56 rozdań podzielonych na cztery segmenty. Naszym przeciwnikiem jest reprezentacja Turcji występująca w mistrzostwach pod nazwą Fox.

W pierwszym segmencie wszystko idzie po naszej myśli i kończymy go wynikiem 60:19, a największą zdobycz punktową notujemy w poniższym rozdaniu:

Lall – Fox; obie po partii, rozdawał N

| | | |
|--------------|---|----------------|
| ♠ K D 10 9 | | |
| ♥ – | | |
| ♦ K D 4 2 | | |
| ♣ K W 9 8 2 | | |
| ♠ 8 7 4 | N | ♠ 6 5 2 |
| ♥ K D 4 3 | W | ♥ W 10 9 6 5 2 |
| ♦ 3 | E | ♦ 10 8 7 |
| ♣ A D 10 6 3 | S | ♣ 7 |
| ♠ A W 3 | | |
| ♥ A 8 7 | | |
| ♦ A W 9 6 5 | | |
| ♣ 5 4 | | |

Po licytacji, w której **S** wskazał kara, a **N** fit karowy i krótkość kierową, Turcy wylicytowali niezły kontrakt 6♦. Przeciwko wielu wistującym szlemik ten zostałby zrealizowany, ale Zia wyszedł bezbłędnie – ♣A i trefl. Bez jednej. W drugim pokoju wzięto jedenaście lew na 3BA. 13 impów.

Następne dwa segmenty były bardziej wyrównane i do ostatniej kwarty siadaliśmy z przewagą 46 punktów meczowych (102:56).

Już na początku nasi przeciwnicy pokazali, że uczucie strachu jest im zupełnie obce.

Lall – Fox; WE po partii, rozdawał S

| | | |
|----------------|---|-----------------|
| ♠ 9 4 3 2 | | |
| ♥ 6 2 | | |
| ♦ A 7 5 | | |
| ♣ A 8 7 2 | | |
| ♠ K D W 8 7 5 | N | ♠ – |
| ♥ D 10 8 7 5 4 | W | ♥ 3 |
| ♦ – | E | ♦ K D W 9 8 6 3 |
| ♣ 3 | S | ♣ K D 6 5 4 |
| ♠ A 10 6 | | |
| ♥ A K W 9 | | |
| ♦ 10 4 2 | | |
| ♣ W 10 9 | | |

| W | N | E | S |
|--------------------|-----------|------------------|----------|
| Starkowski | Karadeniz | Kwiecień | Demirbas |
| – | – | – | 1♣ |
| 2♦ ¹ | ktr. | pas ² | pas |
| rktr. ³ | pas | pas ⁴ | pas... |

¹ dwukolorówka na starszych w dowolnej sile; ² jednak wolałbym w kara; ³ oba moje kolory są tej samej długości, a więc mam skład 6-6, bo gdybym miał tylko 5-5, zostawiłbym 2♦ z kontrą. Rozumiesz??; ⁴ rozumiem...

Nie byłem zbyt szczęśliwy, gdy po mojej



rekontrze nastąpiły trzy pasy. Jednak widok dziadka i pierwszy wist ♣A wprawiły mnie w dużo lepszy nastrój. Oddałem kiera, karo i dwa trefle. 1160 dla **WE**.

W drugim pokoju również grano 2♦, kontrę i rekontry jednak nie było. Nasza przewaga wzrosła w tym momencie aż o 14 impów.

Fox nie miał jednak zamiaru poddać się bez walki, a ponieważ gra naszej drużyny w tej fazie meczu daleka była od ideału, to na dwa rozdania przed końcem prowadziliśmy zaledwie 128:113. Wszystko więc mogło się jeszcze wydarzyć.

Lall – Fox; obie po partii, rozdawał N

| | | |
|--------------|---|----------------|
| ♠ K W 9 7 2 | | |
| ♥ 10 7 | | |
| ♦ 4 | | |
| ♣ A W 10 8 2 | | |
| ♠ A 8 6 5 | N | ♠ 3 |
| ♥ A 8 6 3 2 | W | ♥ W 9 5 |
| ♦ K D 5 2 | E | ♦ W 10 9 8 6 3 |
| ♣ – | S | ♣ D 7 5 |
| ♠ D 10 4 | | |
| ♥ K D 4 | | |
| ♦ A 7 | | |
| ♣ K 9 6 4 3 | | |

| PZ: | W | N | E | S |
|--------|------------------|------|-----|---|
| Kokten | Martens | Ince | Zia | |
| – | pas ¹ | pas | 1♣ | |
| ktr. | 3♣ | pas | pas | |
| 3♥ | pas... | | | |

¹ para Martens – Zia nie stosowała otwarć dwukolorowych na wysokości dwóch

Martens postawił na zablokowanie przeciwników (otwarcie 1♣ to 3+ trefle) i nie pokazał koloru pikowego. Po wywoławczej kontrze gracza **W** była to jedna z wchodzących w rachubę opcji. W tym rozdaniu wyłączyła jednak naszą parę z dalszej walki. Kokten realizuje 3♥ z nadróbką – 170 dla **WE**.

| PO: | W | N | E | S |
|-------------------|-----------------|----------|----------|---|
| Starkowski | Karadeniz | Kwiecień | Demirbas | |
| – | 2♠ ¹ | pas | 3♠ | |
| ktr. ² | rktr. | 4♦ | 4♠ | |
| 5♦ | pas | pas | ktr. | |
| pas... | | | | |

¹ piki i młodszy; ² zdecydowałem się na kontrę wywoławczą i na razie wolałem nie myśleć o tym, co zrobić, gdy partner powie 4♣

Ponieważ na naszym stole para turecka uruchomiła piki na samym początku licy-

tacji, rozegraliśmy zupełnie inne rozdanie. Na szczęście udało nam się znaleźć kolor karowy, więc po 4♠ powiedziałem 5♦. Pomyślałem sobie, że albo to wygramy, albo będzie to dobra obrona końcówki pikowej.

Ponieważ realizacja kontraktu 4♠ nie sprawiała większych problemów, decyzja o przelicytowaniu przeciwników była słuszną. By jednak obrona okazała się skutecznym atakiem, trzeba było skontrowane 5♦ wygrać.

Pierwszy wist pikowy Michał bije asem i gra w at. Przeciwnicy biorą i skracają stół treflem. Przebitka i odebranie obrońcy **S** ostatniego kara. W następnej lewie Kwiecień dysponuje ze stołu blokkę kier, a z ręki kładzie dziewiątkę. Król i kolejny trefl. Przebitka w stole, przebitką pikową do ręki i ♥W! Impas wewnętrzny w najczystszej postaci! 750 dla **WE** i złoty medal IX Otwartych Mistrzostw Europy dla zespołu Lall.

Wszystko skończyło się więc „planowo”, ale w drodze na najwyższy stopień podium przez cały czas towarzyszyły nam duże emocje.



Już następnego dnia Michał i ja spróbowaliśmy *pojść na całość* i wystartowaliśmy w turnieju par. Przez cały czas walczyliśmy o medal, a na mecie okazało się, że szczęście było bardzo blisko. Ostatecznie zajęliśmy jednak najlepsze z najgorszych miejsc, czyli czwarte.

Ktoś mądry powiedział kiedyś, że lepszy mały niedosyt, niż duży przesyty i z tą właśnie myślą w głowie opuszczaliśmy szczęśliwy dla nas Sztambuł.

Następne otwarte mistrzostwa Europy już za niecałe dwa lata. Nikt jeszcze nie wie, gdzie się odbędą. Ja proponowałbym Grenlandię. Terytorialnie wszystko byłoby OK, bo przecież to wyspa należąca do Danii, a reszta jest już mniej istotna. ♦

www.szkolabrydza.pl

Strona dla tych, którzy kochają brydza.



Adam Wujków

Niezwykły hat-trick Macieja Sobieralskiego



59. Poznański Kongres Brydżowy



Zwycięzcy turnieju z cyklu GPPP Bogdan Świątek (z lewej) i Maciej Sobieralski oraz prezes Wielkopolskiego ZBS Marian Wierszycki i Piotr Walczak (Komitet Organizacyjny)

W dniach 19-23 czerwca rozegrano już po raz 59. Poznański Kongres Brydżowy, w ramach którego rozegrano trójmecz reprezentacji Polski, Bułgarii i Izraela seniorów, cztery turnieje kongresowe oraz zawody z cyklu Grand Prix Polski Par i Grand Prix Polski Teamów. Poznańska gościnność ograniczyła się w zasadzie do zagwarantowania dobrych warunków gry. Zwycięstwa w znacznej większości padały łupem lokalnych graczy. Królem polowania był niewątpliwie **Maciej Sobieralski**, który wygrał piątkowy IV KTP (w parze z **Krzysztofem Brudką**), sobotni GPPT (grając w drużynie **Gricon Staraka** z **Michałem Dębińskim**; partnerowali im **Marcin Pędziński** i **Krzysztof Brudka**), a na koniec zwyciężył także w niedzielnym GPPP – w parze z **Bogdanem Świątkiem**.

Pozostali zwycięzcy – I KTP: **Grażyna i Piotr Busse**, II KTP: **Iwan Aleksandrow – Milko Sławow** z Bułgarii, III KTP: **Krzysztof Sikorski – Sławomir Henclik**. Trójmecz seniorów wygrali Polacy (**Janusz Gawęcki – Stanisław Pająk, Stefan Kowalczyk – Jan Sucharkiewicz**).

Pora na ciekawsze rozdania.

W założeniach niekorzystnych w turnieju teamów otrzymaliśmy taką oto kartę:

♠W 9 5 ♥9 7 5 3 ♦W 9 6 ♣A D 9 i musimy zabrać głos po licytacji:

| W | N | E | S |
|------|-----|-----|-----|
| – | pas | pas | 2 ♦ |
| 3 ♦ | 3 ♥ | pas | 3 ♠ |
| ktr. | pas | ? | |

Michał Dębiński trafił w dziesiątkę, licytując końcówkę karową, gdyż partner posiadał: ♠– ♥A 6 4 ♦A K D 10 8 3 2 ♣K 10 2.

Było to warte 12 impów (na drugim stole 6 ♦ bez jednej).

W kolejnym meczu przeciwnicy zawiesili wysoko poprzeczkę przed Maciejem Sobieralskim (N). Po licytacji:

| W | N | E | S |
|------|-----|-----|-----|
| 1 ♣ | 1 ♥ | 2 ♣ | pas |
| 3 ♣ | 3 ♦ | 3 ♥ | pas |
| 3 BA | pas | pas | pas |

... N zawistował ♥A, a następnie ♦A i małym karem.

www.szkolabrydza.pl

Strona dla tych,
którzy kochają brydża.

Pełen rozkład:

| | | |
|--------------|---|-------------|
| ♠ 8 3 | | ♠ 6 4 2 |
| ♥ A K 7 5 3 | | ♥ 2 |
| ♦ A D 8 4 2 | | ♦ W 9 6 5 |
| ♣ 6 | | ♣ A K D W 2 |
| ♠ A D 10 | N | |
| ♥ D W 10 8 | W | E |
| ♦ K | W | S |
| ♣ 10 9 8 4 3 | | |
| ♠ K W 9 7 5 | | |
| ♥ 9 6 4 | | |
| ♦ 10 7 3 | | |
| ♣ 7 5 | | |

Maciej celnie wstawił ♦W i było to jedyne zagranie pozwalające zrealizować kontrakt.

Jeszcze jedna firmówka rozgrywana – tym razem na maksy w GPPP z pozycji E – przez Macieja Sobieralskiego, który beztrosko wykorzystał błąd obrońcy.

| Obie po partii, rozdawał E | | |
|----------------------------|---|------------|
| ♠ 5 4 3 2 | | ♠ K D 10 6 |
| ♥ 7 3 | | ♥ K 4 2 |
| ♦ W 9 8 5 4 | | ♦ K 3 |
| ♣ W 7 | | ♣ A 8 5 3 |
| ♠ A | N | |
| ♥ D W 9 5 | W | E |
| ♦ A 10 7 6 2 | W | S |
| ♣ K D 4 | | |
| ♠ W 9 8 7 | | |
| ♥ A 10 8 6 | | |
| ♦ D | | |
| ♣ 10 9 6 2 | | |

Pierwszy wist ♥6 puszczonej do ♥K, następnie – w celu zerwania komunikacji między obrońcami – kier do ♥W, który wziął drugą lewą, ♦K i małe karo do ♦A. **S** nieopatrznie pozbył się trefla (wiedział o czterech pikach w ręce rozgrywającego), co już wystarczyło, aby – po tym jak rozgrywający odblokował pika i zgrał cztery lewe treflowe – znalazł się w przymusie wpustkowym. W czterokartowej końcówce obrońca **S**, posiadając ♠W 9 8 ♥A, musiał po wpuszczeniu kierem maszerować spod ♠W. + 690 było wicemaksem.

W kolejnym rozdaniu (nadad GPPP) w założeniach popartyjnych z taką oto kartą: ♠D 7 6 3 2 ♥W 8 7 5 ♦7 4 ♣D 10 przed problemem licytacyjnym został postawiony partner Maciej – Bogdan Świątek.

| W | N | E | S |
|------|-----|-----|------|
| 1 BA | pas | 2 ♣ | pas |
| 2 ♥ | pas | pas | 2 BA |
| pas | 3 ♣ | ? | |

Odważnie zaliczył 3♥, a realizacja tego kontraktu warta była ponad 88% (przeciwnicy na początek ściągnęli cztery topy).

Pełen rozkład:

| Obie po partii, rozdawał W | | | |
|----------------------------|-------------|-------------|--|
| | ♠ A K 8 5 | | |
| | ♥ 9 6 4 | | |
| | ♦ 10 6 | | |
| | ♣ A W 6 3 | | |
| ♠ 9 4 | | ♠ D 7 6 3 2 | |
| ♥ A K D 2 | | ♥ W 8 7 5 | |
| ♦ K 9 8 5 2 | | ♦ 7 4 | |
| ♣ K 9 | | ♣ D 10 | |
| | ♠ W 10 | | |
| | ♥ 10 3 | | |
| | ♦ A D W 3 | | |
| | ♣ 8 7 5 4 2 | | |

Ciekawostką w tym rozdaniu jest to, że kontrakt 3♥ idzie zawsze tylko z ręki **W**, z ręki **E** obkłada się go po pierwszym wiście treflowym i dalszej dokładnej obronie.

Kontynuujemy rozdania z turnieju GPPP. Jak rozegramy 3BA (**W**) po wiście ♠5 (prawy przeciwnik dołożył ♠W) z kartami:

| Obie przed partią, rozdawał S | | | |
|-------------------------------|--|--------------|--|
| ♠ A D 9 7 | | ♠ 4 | |
| ♥ A 7 4 2 | | ♥ D W 5 | |
| ♦ D | | ♦ K 10 7 6 4 | |
| ♣ A 10 9 7 | | ♣ K D 4 2 | |

Licytowano tak:

| W | N | E | S |
|------------------|--------|------------------|------|
| 1 ♦ ¹ | 2 ♠ | 3 ♠ ² | ktr. |
| 3 BA | pas... | | |

¹ naturalne lub klasyczne BA; ² jak partner ma kara, to dobrze, jak BA, to jeszcze lepiej

Z przebiegu licytacji łatwo jest odtworzyć przybliżony rozkład kart. **N** ma sześć pików i raczej dokładnie jedną z kluczowych czerwonych figur – ♦A lub ♥K. Jeżeli nie trafimy, którą figurę najpierw powinniśmy wybić wistującemu, możemy przegrać kontrakt. Załóżmy, że zagramy w drugiej lewie w kiera – jeżeli **S** weźmie lewę, to po odwrócenie pikowym wyrobi partnerowi wszystkie forty; tak samo jeżeli zagramy najpierw w karo, a ♦A ma **S**. Rozwiązanie tego problemu polega zatem na niedopuszczeniu do ręki niebezpiecznego przeciwnika, czyli tego na pozycji **S**, zanim zagramy i wyrobimy sobie lewy w obydwu kolorach czerwonych. Należy w drugiej lewie przejść do stołu treflem i zagrać ♥D.

Ręka **N**: ♠K 10 8 5 3 2 ♥K 8 6 ♦W 9 ♣8 5. Po zagranie ♥D i dalszej trafnej rozgrywce koloru karowego brało się 11 lew – co dawało zapis 93%.

Przeciwnicy takiej rozgrywki mogą nam zarzucić, że w przypadku gdy **N** ma drugiego ♥K, to tracimy lewę. Otóż nie, gdyż po zgraniu wszystkich swoich lew w kolorach czarnych i zagranie D♦, wpuścimy obrońcę **S** kierem i dostaniemy z powrotem 10. lewę w karach (zakładając, że wtedy nie spada drugi ♦W).

I jeszcze jedno rozdanie z turnieju GPPP.

NS po partii. Jesteśmy na pozycji **W** z kartami ♠6 ♥A 10 5 4 2 ♦A K 8 6 4 ♣10 5.

| W | N | E | S |
|-----|------------------|------|--------|
| – | 2 ♠ ¹ | pas | pas |
| 3 ♥ | pas | pas | 3 ♠ |
| pas | 4 ♣ | 4 ♥ | ktr. |
| pas | 4 ♠ | ktr. | pas... |

¹ dwukolorówka

Partner zawistował ♦D, **S** wyłożył takiego dziadka: ♠A D 3 ♥K W 8 6 ♦10 9 7 2 ♣8 7.

Po wzięciu lewy partner kontynuował ♦W, który został przebity przez rozgrywającego. Jak będziemy bronili, jeżeli w trzeciej lewie rozgrywający zagra z ręki:

- małego trefla
- ♥D

Przedstawię cały rozkład:

| NS po partii, rozdawał N | | | |
|--------------------------|--|---------------|-----------|
| | | ♠ K W 10 9 5 | |
| | | ♥ D | |
| | | ♦ 5 | |
| | | ♣ A W 9 6 3 2 | |
| ♠ 6 | | | ♠ 8 7 4 2 |
| ♥ A 10 5 4 2 | | | ♥ 9 7 3 |
| ♦ A K 8 6 4 | | | ♦ D W 3 |
| ♣ 10 5 | | | ♣ K D 4 |
| | | ♠ A D 3 | |
| | | ♥ K W 8 6 | |
| | | ♦ 10 9 7 2 | |
| | | ♣ 8 7 | |

Jeżeli przeciwnik zagra trefla, musimy dalej grać na skrót karem; gdy rozgrywający w piątej lewie zagra ♥D, weźmiemy asem i zagramy po raz czwarty w karo, pozwalając partnerowi pozbyć się kiera. Rozgrywający nijak nie będzie w stanie uzbierać 10 lew.

Założmy więc, że przeciwnik zagra w trzeciej lewie ♥D. Łatwo zobaczyć, że po wzięciu lewy na ♥A zagranie w karo nie prowadzi do sukcesu, gdyż po przebiceniu tej lewy rozgrywający zagra ♣A i będzie kontynuował ten kolor, oddając lewę naszemu partnerowi. Przeciwnik weźmie dwie lewy kierowe, ♣A, pięć lew pikowych w ręce i dwie przebitki trefli figurami pikowymi w stole.

Jedynym skutecznym kontrposunięciem po wzięciu lewy na ♥A jest zagranie w atu. Partner po wzięciu trefla będzie kontynuował atu. Rozgrywający może przebić w stole trefla, wyrabiając forty, ale nie ma bezpiecznego powrotu do ręki, żeby je wykorzystać, bez samobójczego skrótu ręki.

Taką właśnie skuteczną obronę przeprowadzili w tym rozdaniu zwycięzcy GPPP: Maciej Sobieralski zawistował dwukrotnie w karo, a Bogdan Świątek po wzięciu trzeciej lewy na ♥A znalazł zagrać pika.

Na moim stole nastąpił niestety pierwszy wist kierowy i Andrzej Jeleniewski nie miał większych problemów z realizacją kontraktu, przebijając w stole dwa trefle.

Na zakończenie oddajmy jeszcze głos Maciejowi Sobieralskiemu: – Patronem turnieju GPPP jest Kazimierz Węclawek, który ma duże zasługi dla poznańskiego brydża. Przez kilkanaście lat graliśmy razem w parze, dlatego wygranie tego turnieju ma dla mnie szczególne znaczenie. Nie da się ukryć, bo świadczą o tym wyniki, że w całym kongresie grało mi się bardzo dobrze. Kazimierzowi na pewno spodobałyby się np. takie dwa rozdania – najpierw ciekawa kwestia licytacyjna z turnieju teamów:

NS po partii, rozdawał W

| | | |
|------------------|----------------|-------------|
| ♠ – | | |
| ♥ K 8 2 | | |
| ♦ A W 9 5 | | |
| ♣ A W 10 6 4 2 | | |
| ♠ A K D 10 9 8 2 | | ♠ W 6 5 4 3 |
| ♥ 4 | | ♥ A 5 3 |
| ♦ 7 6 | | ♦ 10 8 4 |
| ♣ D 9 3 | | ♣ 8 5 |
| | ♠ 7 | |
| | ♥ D W 10 9 7 6 | |
| | ♦ K D 3 2 | |
| | ♣ K 7 | |

Na naszym stole **W** otworzył 1♠ i dalej było w miarę "normalnie":

| W | N | E | S |
|-----|-----|------|--------|
| 1 ♠ | 2 ♣ | 4 ♠ | 5 ♥ |
| 5 ♠ | 6 ♥ | ktr. | pas... |

I swoje.

Na drugim stole nasi partnerzy z teamu licytowali dynamicznie i z dużą wyobraźnią:

Krzysztof Brudka (**W**) otworzył 4♠, a po pasie gracza **N** Marcin Pędziński powiedział 6♠. Obiegły trzy pasy. Nasz zysk w tym rozdaniu wyniósł 17 impów.

A to nasze rozdanie z GPPP.

Po licytacji...

| W | N | E | S |
|------|-----|------|--------|
| – | – | pas | pas |
| 1 BA | pas | 3 BA | pas... |

... wistujemy z karty:

♠K 9 3 ♥4 3 ♦A 8 5 2 ♣K W 7 3

Doszedłem do wniosku, że parter ma maksimum jedną figurę w karcie. I że w związku z tym trzeba wistować pasywnie. Przyniosło to świetny efekt: po wście w ♥3 rozgrywający niczego nie trafił (zagrał na podwójny impas trefl), po drodze pomagając wyrobić karo. Efekt – bez dwóch i 86,61%

Oto całe rozdanie:

| Obie przed partią, rozdawał E | | | |
|-------------------------------|----------------|-----------|-----------|
| | | | ♠ K 9 3 |
| | | | ♥ 4 3 |
| | | | ♦ A 8 5 2 |
| | | | ♣ K W 7 3 |
| ♠ A D 8 6 | | ♠ W 7 2 | |
| ♥ D 5 | | ♥ A 7 6 | |
| ♦ D 4 3 | | ♦ K W 7 | |
| ♣ A 10 9 5 | | ♣ D 8 6 4 | |
| | ♠ 10 5 4 | | |
| | ♥ K W 10 9 8 2 | | |
| | ♦ 10 9 6 | | |
| | ♣ 2 | | |

WYNIKI

♦ **Grand Prix Polski Teamów:** 1. Gricon Starka (Krzysztof Brudka – Maciej Sobieralski, Michał Dębiński – Marcin Pędziński), 2. Orange (Artur Pomarański – Andrzej Jeleniewski, Dariusz Bogucki – Andrzej Fronczak), 3. Pasta z Bobra (Krzysztof Żak, Grzegorz Superson, Wasil Walczew, Żiwko Welikow, Iwan Tonew).

♦ **Grand Prix Polski Par:** 1. Maciej Sobieralski – Bogdan Świątek, 2. Adam Błachnio – Adam Wujków, 3. Robert Barankiewicz – Andrzej Kozikowski.

♦ Więcej wyników – w Kalendarium PZBS str. 96.

GŁÓWNI SPONSORZY

Miasto Poznań, Powiat Poznański, Urząd Gminy Suchy Las, Veolia Energia Poznań, H88, Victus-Emak, Carlo Bossi, Milano.

DWORCOWY NA FABRYCZNYM, CZYLI TAK TO SIĘ ROBI W ŁODZI

Wszyscy jesteśmy przyzwyczajeni do gry w brydża w halach sportowych, hotelach, centrach konferencyjnych, restauracjach czy domach kultury. Prezes WZBS w Łodzi Piotr Żak wpadł na pomysł przeprowadzenia turnieju w miejscu spoza tej listy, na dworcu kolejowym Łódź Fabryczna. Dzięki wsparciu PKP S.A. WZBS zorganizował 9 czerwca Ogólnopolski Turniej Par Dworcowy. Na nowym Fabrycznym, oddanym do użytku pod koniec 2016 roku po kilkuletniej wielkiej przebudowie, nie brakuje przestrzeni do gry; na potrzeby kilkudziesięciu par brydżystów wystarczyło przeznaczyć niewielką część budynku. Stanowiliśmy ciekawostkę dla przypadkowych podróżnych, którzy z zaskoczeniem przyglądali się naszym rozgrywkom, zapewne pierwszy raz w życiu widząc, jak wygląda turniej brydżowy. Turniej zebrał na starcie 66 par. Składał się z trzech 14-rozdaniowych sesji, ostatnią z nich rozegrano w zamkniętych finałach. W finale A nagrodzono wszystkie osiem par,

Fot. WZBS Łódź



a w pozostałych finałach – zwycięzców. Najlepsi okazali się **Karol Kałuziński** i **Adam**

Motyka, zawodnicy czołowej drużyny łódzkiej III ligi, Wtórmed Radomsko. **AW**

Artur Wasiak

Nowy opis założeń: sesja szósta, temperatura szczytująca



Kongres w Sławie 2019



Zwycięzcy klasyfikacji czasowej Joanna Zalewska z nagrodą ufundowaną przez pensjonat Słoneczko. Z lewej zastępca burmistrza Sławy Krzysztof Gruszewski; w środku – wicestarosta powiatu wschowskiego Waldemar Starosta

Za nami sześćdziesiąta druga edycja sławskiego kongresu. Kongresu co-rocznego, ale jeśli komuś raz w roku nie wystarcza, to... niech doczyta do końca artykułu. Tam również informacja o wsparciu organizatorów dla brydżowej młodzieży, a na razie – bez zbędnego zwlekania – przechodzimy do rozdań. W międzyczasie będzie mowa o zwycięzcach, a bardziej obszernie wyniki można oczywiście znaleźć w kalendarium na końcu numeru.

♦ **Grand Prix Polski Par**

W gorącą niedzielę kończącą czerwiec 210 par rywalizowało w turnieju z cyklu

GPPP. **Krzysztof Kluf**, który wraz z **Markiem Banasińskim** odniósł w nim zwycięstwo, pochwalił się dwoma rozdaniem. Oto one:

K-5, rozdanie 16; WE po partii, rozdawał W

| | | |
|-------------|--|-------------|
| ♠ A 7 5 4 | | |
| ♥ 7 4 | | |
| ♦ A W 9 | | |
| ♣ 6 5 3 2 | | |
| ♠ K 8 3 | | ♠ W 10 2 |
| ♥ 10 9 5 2 | | ♥ K D |
| ♦ K D 5 3 2 | | ♦ 10 8 6 |
| ♣ K | | ♣ W 9 8 7 4 |

| | | |
|---|---|---|
| | N | E |
| W | | |
| | S | |

| | |
|-------------|--|
| ♠ D 9 6 | |
| ♥ A W 8 6 3 | |
| ♦ 7 4 | |
| ♣ A D 10 | |

| W | N | E | S |
|--------|------------|-----|------|
| | Banasiński | | Kluf |
| pas | pas | pas | 1 ♥ |
| pas | 1 ♠ | pas | pas |
| 2 ♦ | pas | pas | ktr. |
| pas... | | | |

Kluczową decyzją był pas otwierającego na 1♠ jego partnera. Krzysztof Kluf uznał, że do końcówki daleka droga, a częściówka w piki często okaże się lepsza od bezatutowej.

W tym przypadku wyhamowanie nisko przyniosło dodatkowy efekt. Przeciwnik uznał, że sekwencja wskazuje na mniej więcej równowagę siły, i postanowił wal-

czyć odzywką 2♦. Po nadwyżkowej kontrze wznawiającej i ukarnieniu z dobrymi trzema atutami późniejszy zwycięzca zanotowali 500, co dało im dzielonego maksa, czyli 99,52%.

K-5, rozdanie 32 (2); NS po partii, rozdawał E

♠ A 8 7
♥ A D 7
♦ D 2
♣ W 10 9 7 5

♠ 9 6 5 3
♥ K W 2
♦ K 10 9
♣ K D 8

♠ W 2
♥ 6 4
♦ A W 7 6 5 4 3
♣ A 3

♠ K D 10 4
♥ 10 9 8 5 3
♦ 8
♣ 6 4 2

| W | N | E | S |
|------|--------|------------|-----|
| Kluf | | Banasiński | |
| – | – | 1♦ | pas |
| 1♠ | pas | 2♦ | pas |
| 3 BA | pas... | | |

W tym rozdaniu spotkały się ze sobą pary, które później ukończyły turniej na dwóch pierwszych miejscach. Marek Banasiński zdecydował się na graniczne otwarcie 1♦, po którym para w standardowy sposób wylicytowała 3BA. Z ręki N trudno było zawistować w cokolwiek innego niż trefla, więc gra zakończyła się nadróbką. Ponad 70% dla pary Banasiński – Kluf.

♦ **Punktacja kongresowa**

W ponadtygodniowym wyścigu najlepszy okazał się **Piotr Kulesza**. Grał w Sławie z wieloma różnymi partnerami i prawie z każdym notował dobry wynik. Przedostatniego dnia wydawało się, że passa została przerwana, bo blisko półmetka turnieju para Mariusz Ilnicki – Piotr Kulesza miała wynik nieznacznie przekraczającą 40%. Seria dobrych zapisów sprawiła jednak, że licznik dobił prawie do 60%. Oto jedno z rozdań tej serii.

K-10, rozdanie 28; NS po partii, rozdawał W

♠ A 10 8 5
♥ A 5
♦ K 10
♣ D 9 5 3 2

♠ K
♥ D 10 9 7 6 3
♦ A D 5 4 2
♣ K

♠ D W 9 4
♥ K
♦ W 9 8 7 3
♣ 8 7 6

♠ 7 6 3 2
♥ W 8 4 2
♦ 6
♣ A W 10 4

| W | N | E | S |
|---------|------|---------|--------|
| Kulesza | | Ilnicki | |
| 1♥ | ktr. | pas | 1♠ |
| 2♦ | 2♠ | 3♦ | 3♠ |
| pas | pas | ktr. | pas... |

Kulesza zawistował ♥10. Rozgrywający niestarannie przepuścił i po chwili musiał tego żałować, kiedy obrońcy skomunikowali się karem i przebili ♥A. Po wzięciu na stole kolejnego kara S zaimpasował trefla. W wziął i zagrał znów w kiera. E przebił i zagrał trefla, którego z kolei przebił jego partner. W ręce E pozostała jeszcze pewna lewa na ♠D W, więc rozgrywka zakończyła się wynikiem minus 800.

Wniosek żartobliwy: do zwycięstwa w kongresie przydają się lewy na singlowe króle (wszystkie trzy wzięły!). Wniosek poważniejszy: nie należy się poddawać po słabym początku turnieju, często stratę da się jeszcze odrobić.

Wśród udanych – choć już mniej spektakularnych – rozdań Piotr Kulesza wskazał to wspomniane wyżej przy okazji GPPP, numer 16. Przeciwnik grał 1BA z ręki S po celnym wiście błotką (a nie królem) karo. Rozgrywający zagrał normalnie, wstawiając w pierwszej lewie ♦9 ze stołu, i już był praktycznie bez szans. Piotr podsumował: *Ile kosztuje jedno nietrafienie*, a ja zapomniałem spytać, czy i ten singlowy ♣K wziął lewę.

♦ **Punktacja wczasowa**

Drugą spośród sławskich klasyfikacji wygrała jedna z najlepszych junierek Polski (a więc i świata) **Joanna Zalewska**. Podobnie jak Piotr Kulesza, poradziła sobie ze swoim zadaniem bez gry w stałej parze. W sześciu turniejach zaliczanych do punktacji wystąpiła z pięcioma różnymi partnerami. Specjalne zgranie w parze nie było

konieczne, wystarczyła solidna gra, jak na przykład:

W-6, rozdanie 21; NS po partii, rozdawał N

♠ K D W 4
♥ –
♦ A W 10 8 6 4
♣ K 7 2

♠ 8 6 5
♥ A 9 8 7 5 4 2
♦ 5 3
♣ 8

♠ 7 2
♥ K 10 6 3
♦ D 7 2
♣ D 10 9 4

♠ A 10 9 3
♥ D W
♦ K 9
♣ A W 6 5 3

| W | N | E | S |
|--------|--------|----------|------|
| | | Nawrocki | |
| | | Zalewska | |
| – | 1♦ | pas | 2♣ |
| 3♥ | 3♠ | 4♥ | 4♠ |
| pas | 5♥ | ktr. | pas |
| pas | r.ktr. | pas | 5 BA |
| pas | 6♠ | pas | 7♠ |
| pas... | | | |

Po naturalnym początku licytacji Piotr Nawrocki wykonał ruch w stronę szlemika cuebidem 5♥. Przeciwnik ułatwił, kontrując i zostawiając miejsce na wskazanie zatrzymania pierwszej klasy przy pomocy rekontry. Następnie Joanna Zalewska skorzystała z ustalenia może jeszcze nie powszechnego, ale bardzo popularnego: jeśli licytacja wejdzie (np. cuebidami) na wysokość pięciu, to funkcję pytania o asy przejmuje odzywka 5BA. Gdy partner wskazał dwie wartości i ♠D, zaliczyła szlema. Dało to wynik ponad 90%.

♦ **Mistrzostwa Polski par seniorów**

Choć sławskie warunki kojarzą się raczej z mniej wymagającą młodzieżą, organizator podjął się zorganizowania mistrzostw seniorskich. Oceny tego przedsięwzięcia były różne; dobrze przynajmniej, że zawody rozgrywano już po ochłodzeniu, w znacznie przyjemniejszych warunkach pogodowych niż te panujące przez pierwsze trzy dni kongresu.

Mistrzostwa składały się ze 100 rozdań, wystąpiło 56 par. Po 40-rozdaniowych eliminacjach w poniedziałkowe popołudnie do półfinału (wtorek rano) awansowało 30, a następnie do finału (środa rano) – 16.

Ewa Miszewska i **Witold Turant** byli co prawda bliscy porażki na samym początku, ale gdy już awansowali do półfinału z trzy-

www.szkolabrydza.pl

Strona dla tych, którzy kochają brydża.

dziesiątego (!) miejsca, zdominowali dalszą rywalizację. Zwyciężyli zarówno w półfinale, jak i w całym mistrzostwach, przy czym byli najlepsi również w samym finale (tzn. *carry over* zaliczane z półfinału nie było konieczne do złotego medalu).

Zauważmy przy okazji, że to kolejne mistrzostwa Polski, w których późniejsi zwycięzcy byli blisko odpadnięcia z rywalizacji. Podobnie było dwa miesiące wcześniej na MPP open, gdzie Rafał Marks i Paweł Szymaszczyk wygrali, wszedłszy do finału na ostatnim miejscu.

Wśród udanych rozdań mistrzowie ze Sławy znaleźli kilka z dobrze rozwiązanymi problemami strefy szlemowej. Spójrzmy na jedno z nich.

Finał MPPS, rozd. 17; obie przed partią, rozdawał N

♠ W 5
♥ 10 2
♦ K D 9 8 7 2
♣ 10 9 5

♠ K 9 3
♥ A 8 7 6
♦ 10
♣ K D W 6 2

♠ A D 8 7 6
♥ D W 5
♦ W 5 4 3
♣ A

♠ 10 4 2
♥ K 9 4 3
♦ A 6
♣ 8 7 4 3

| W | N | E | S |
|-----------|--------|-----|-----|
| Miszewska | Turant | | |
| – | pas | 1 ♠ | pas |
| 2 ♣ | 2 ♦ | pas | pas |
| 2 ♠ | pas | 3 ♦ | pas |
| 4 ♦ | pas | 4 ♠ | pas |
| 4 BA | pas | 5 ♠ | pas |
| 6 ♠ | pas... | | |

Tylko przy dwóch spośród ośmiu stołów finału pary **WE** wylicytowały 6♠. W przypadku złotych medalistów kluczem do sukcesu była odzywka 3♦ zaliczona przez otwierającego po silnym uzgodnieniu pików. Witold Turant odpowiednio docenił lekką nadwyżkę i wyłączenie w kolorze przeciwnika. Ten wyraz zainteresowania szlemikiem wystarczył partnerce do przejęcia inicjatywy, a po odpowiedzi na blackwooda wskazującej dwie wartości i ♠D Ewa Miszewska oczywiście konsekwentnie zaliczyła 6♠.

♦ I ja tam byłem...

Tyle o zwycięzcach poszczególnych kategorii, pozostała część artykułu to już rozdania, które sam uznałem za dość interesujące.

K-4 (miksty), rozd. 13; obie po partii, rozdawał N

♠ 10 9 8 3 2
♥ D 9 8
♦ W 3
♣ D W 9

♠ A 5
♥ 7 6
♦ D 10 9 8 6 2
♣ K 6 4

♠ D W
♥ A K 5 3 2
♦ A 5
♣ 7 5 3 2

♠ K 7 6 4
♥ W 10 4
♦ K 7 4
♣ A 10 8

| W | N | E | S |
|------|--------|-----|-----|
| – | pas | 1 ♥ | pas |
| 1 BA | pas | 2 ♣ | pas |
| 2 ♥ | pas... | | |

Tutaj rozgrywano zwykle kontrakty 1BA, 2♦ i 2♥. Po oczywistym początku licytacji 1♥ – 1BA **E** mogła zgłosić trefle lub – ze względu na ich słabość i figury w obu dublach – spasaować, z kolei po 2♣ **W** mógł przenieść na swoje karo lub wybrać do gry kolor otwarcia. (Moim zdaniem lepiej przenieść na kery, bo milczenie przeciwników sugeruje, że nie mają bardzo długich pików, więc partnerce pozostaje często krótkość karo).

Skupmy się na kontrakcie 2♥. Jak może potoczyć się rozgrywka? **S** wistuje ♥W. Rozgrywająca bierze asem i gra dwa razy karo, **S** wskakuje królem. Kontynuacja kierów prowadzi do 10 lew, wyjście w piki również. W obu przypadkach rozgrywająca połączy przeciwnikom atuty, a później wyrzuci przegrupujące trefle na kara. Żeby ograniczyć wynik do dziewięciu lew, **S** musi teraz albo wyrobić dodatkowego trefla, albo wyjść w karo, żeby wziąć więcej atutów. Jedna nadróbka oznacza wynik zbliżony do średniej, dwie – ponad 3/4 maksa dla strony rozgrywającej.

Jak **N** może pomóc partnerce? Istotne są wysokie błotki w atutach. Z ich obecności wynika, że: po pierwsze, nie ma jak wskazać wartości w treflach (byłby potrzebny la-wintal niską kartą w pierwszej lewie), po drugie, widać, że szukanie dodatkowych lew obrony w atutach może okazać się dobrą strategią. Rozwiązanie problemu zdemontował Bogdan Szulejewski: w pierwszej lewie przejął ♥W partnerki damą! W ten sposób wskazał solidne atuty, żeby naprowadzić na właściwą linię obrony: wyjście w karo po wzięciu lewy na ♦K.

W pierwszych dniach kongresu upał dał się we znaki uczestnikom. Jak wygląda

gra, kiedy wokół jest za gorąco, by zachowywać koncentrację? Niech pokaże to przykład rozdania z trzeciej sesji mikstów, czyli rozgrywanego w założeniach: szósta sesja tego dnia, bardzo wysoka temperatura. Zobaczmy zaraz, że ten rodzaj opisu jest bardziej istotny, niż zwyczajne *Turniej K-4, rozdanie 27, obie przed partią, rozdawał S*.

Para **WE** po niezbyt precyzyjnej licytacji doszła do kontraktu 6♠ (**W**), którego istotną wadą był kolor karowy:

♦ 10
♦ 9 8 7
♦ A K D 4 2
♦ W 6 5 3

Wist ♦10 nie dał rozgrywającemu wielkich nadziei, ale sytuacja zmieniła się, kiedy... dziesiątka wzięła lewę. W pozostałych kolorach trzeba było coś trafić, ale udało się wziąć 12 lew. Chwila dekoncentracji okazała się zatem bardzo kosztowna dla posiadaczki trzech figur karowych.

K-6, rozd. 10; obie po partii, rozdawał E

♠ K D 9 8
♥ 6 3
♦ K 9 8 3 2
♣ W 3

♠ 6 5 2
♥ W 10 9 7 5 4
♦ 7 4
♣ 6 2

♠ 10 7 4
♥ K D 8
♦ 10 6
♣ K D 8 7 4

♠ A W 3
♥ A 2
♦ A D W 5
♣ A 10 9 5

| W | N | E | S |
|-----|-------------|--------|------|
| | Moszczyńska | Wasiak | |
| – | – | pas | 1 ♣ |
| pas | 1 ♠ | pas | 2 ♦ |
| pas | 2 ♠ | pas | 2 BA |
| pas | 3 ♦ | pas | 4 ♦ |
| pas | 4 ♠ | pas | 5 ♣ |
| pas | 6 ♦ | pas... | |

2♦ było odwrotką, po której stosujemy niestandardowy zestaw odpowiedzi: 2♠ wskazuje minimum (7–10) z tylko czterema pikami i wyklucza rękę dobrą do zajęcia bez atu (z taką – 2BA). Po wyczekujących 2BA partnerka pokazała swój drugi kolor. 3♦ było dla mnie najlepszą możliwą wiadomością, więc popędziłem do szlemika. Tak, jak sobie w międzyczasie wyobraziłem, można było wyrzucić kiera z mojej ręki na czwartego pika, więc 6♦ było znakomitym kontraktem.

Mimo dobrego wyniku (95%) nie miałem przekonania do swojej licytacji, więc tro-

chę o niej rozmawiałem z lepszymi graczami. Jakub Wojcieszek zaproponował, żeby po 3♦ zgłosić 3♥. Wtedy partnerka z rozrzuconymi figurami wycofa się na 3BA, a z dobrymi pikami (które z punktu widzenia S były kluczowe) podkreśli ich jakość, licytując 3♠.

K-11, rozdz. 22; WE po partii, rozdawał E

♠ W 9 5 3
♥ K D
♦ 9 6 2
♣ A W 9 8

♠ A 4
♥ W 9 2
♦ D W 8 7 4
♣ 6 4 2

N
W E
S

♠ K D 7 6
♥ A 10 8 3
♦ 10
♣ K D 7 5

♠ 10 8 2
♥ 7 6 5 4
♦ A K 5 3
♣ 10 3

| W | N | E | S |
|--------|-------------|----|-----|
| Wasiak | Moszczyńska | | |
| – | – | 1♣ | pas |
| 1BA | pas... | | |

Teraz trochę niezbyt skomplikowanej techniki rozgrywkowej. Po wiście pikowym czwartą najlepszą wziętem w ręce i zagrałem dwa razy w kiery. W czwartej lewie N wyszedł w karo. S pobił królem i odwrócił w małe karo, mając może nadzieję, że nie trafię, jeśli jego partner zagrał spod ♦W. Problemu jednak nie było, wziętem lewę w ręce i zagrałem trefla do stołu. Końcówka wyglądała mniej więcej tak:

♠ W 9 5
♥ –
♦ 9
♣ A W 9

♠ 4
♥ 2
♦ W 8 7
♣ 6 4

N
W E
S

♠ K D 7
♥ 10 8
♦ –
♣ D 7

♠ 8 2
♥ 7 6
♦ A 5
♣ 10

Miałem cztery górne lewy, a przeciwnicy dwie. Jak łatwo policzyć, o pozostałą jedną toczyła się jeszcze walka. Zagrałem ze stołu oba dobre kiery. Do pierwszego z nich N mógł bezproblemowo wyrzucić trefla, a drugi postawił go w sytuacji bez wyjścia:

- pik wyrabia fortę na stole;
- karo rozcina komunikację między obrońcami, zagram trzy razy w piki i dostanę lewę na ♣D;

– trefl oznacza wysinglowanie asa i pozwala na wyrobienie damy przez zagranie dołem.

Osiem lew dałoby naszej parze wynik poniżej średniej, kolejna nadrobka była warta dodatkowe 30%.

W ostatniej sesji kongresu przyszło trudne rozdanie z pogranicza strefy szlemowej. Tak licytowali Rafał Marks i Jakub Wojcieszek:

K-11, rozdz. 35 (5); NS po partii, rozdawał N

♠ A D 7
♥ A 10 4 3
♦ A K 10 9 2
♣ 7

♠ W 10 9 8 6
♥ W 9 5 2
♦ 3
♣ K D W

N
W E
S

♠ 3
♥ 8 6
♦ W 8 7 6 5 4
♣ 10 9 6 3

♠ K 5 4 2
♥ K D 7
♦ D
♣ A 8 5 4 2

| W | N | E | S |
|-----|----|--------|-----|
| – | 1♦ | pas | 1♠ |
| pas | 2♥ | pas | 3♣ |
| pas | 3♠ | pas | 4♥ |
| pas | 4♠ | pas | 5BA |
| pas | 6♦ | pas... | |

Systemowo odpowiadający powinien w pierwszym okrażeniu zaliczyc 2♣, a nie 1♠ (preferencja starszych czwórek tylko z siłą poniżej forsingu do końcówki). Jakub uznał jednak, że pokazywanie tak słabego pięciokartu fałszywie opisze jego rękę; po początku 1♦ – 2♣ partner na pewno zdewaluuje swoją rękę, gdy będzie miał singla trefla, a piąty as to przecież dobra wartość do krótkości. W praktyce odpowiedź 2♣ mogła w tym rozdaniu spełnić funkcję... bławonową, zniechęcając przeciwnika do wistu z sekwensu ♣K D W po licytacji 1♦ – 2♣ – 2♥ – 3BA.

Następnie Rafał opisał swój układ, licytując rewers 2♥ i wskazując trójkę pików po czwartym kolorze 3♣. Po takim początku S stwierdził, że najlepszym kontraktem powinno być cztery w starszy, a ze względu na słabość swoich pików zaproponował grę w kiery. Piki w ręce N były z kolei tak dobre, że otwierający nie przystał na tę propozycję i przeniósł na 4♠.

Po 4♠ Wojcieszek wyobraził sobie, że może jednak szlemik będzie dobrym kontraktem. W który kolor go zagrać? To zale-

ży od lokalizacji figur, stąd decyzja o zaliczaniu odzywki 5BA w znaczeniu *wybrać szlemika*. Z dobrym kolorem karowym N zaproponował 6♦, a S to zaakceptował. Gra w kara miała przewagę nad ewentualnym 6BA polegającą na tym, że atut stanowił zatrzymanie, które chroniło przed odebraniem lew treflowych.

Przy podziale atutów 4-3 szlemik miałyby duże szanse – spadający ♦W lub czwarta lewa do wzięcia w którymkolwiek ze starszych kolorów. Jednak w rzeczywistości sześciokart atutowy u przeciwnika oznaczał, że pełna wyobraźni licytacja zakończyła się porażką.

♦ Do zobaczenia za rok!

W kongresie wzięły udział trzy zorganizowane grupy młodzieży. Jedną z nich była reprezentacja Polski junierek, która dzień po zakończeniu Sławy poleciała do Norwegii zdobywać złote medale mistrzostw Europy. Drugą – uczestnicy obozu zorganizowanego w tym czasie w Józefowie, nad tym samym jeziorem. Ten obóz był zgrupowaniem kadr młodzieżowych z kilku województw, a zorganizował go Jan Sibilski, trener młodych Wielkopolan. Wreszcie najmłodsza grupa to młodzicy zgłębiający tajniki brydża w Klubie Logicznym w Piechowicach, pod okiem swojego nauczyciela Lecha Rębisza. Opiekunowie wszystkich grup wyrazili wdzięczność za możliwość udziału w turniejach w Sławie na specjalnych warunkach.

Następny letni kongres w Sławie odbędzie się w dniach 2–12 lipca 2020 (patrz: www.kongres-slawa.pl). A dużo wcześniej inauguracja nowego pomysłu: I Lubuski Miłyng Brydżowy, 9–10 listopada 2019. ♦

PATRONI I SPONSORZY

- ♦ Urząd Miasta w Sławie
- ♦ Starostwo Powiatowe we Wschowie
- ♦ Sun Resort (dawne Słoneczko)
- ♦ Sławskie Centrum Kultury i Wypoczynku
- ♦ Nadleśnictwo Wymiarki
- ♦ Nadleśnictwo Sława Śląska
- ♦ Zielbruk – Edward Makarewicz
- ♦ Carlo Bossi
- ♦ Viva la Moda
- ♦ Edmund Czubak
- ♦ Tadeusz Laszczak
- ♦ Tadeusz Masłowski

Marek Wójcicki

Nic, tylko brać przykład z organizatorów



II Memoriał Andrzeja Żurka

Fot. Organizatorzy



Od lewej: Piotr Żurek – organizator, Jarosław Cieślak, Bogusław Pazur, Marek Wójcicki, Dominik Filipowicz

W dniach 12-14 lipca w Krakowie rozegrano po raz drugi Memoriał Andrzeja Żurka – zmarłego przed kilku laty czołowego brydżysty, związanego początkowo z Krakowem, a potem ze Słupskiem, drużynowego mistrza Polski, wielokrotnego medalisty mistrzostw Polski, zwycięzcy wielu turniejów w kraju i za granicą. Memoriał został zorganizowany przez jego rodzinę, która prowadzi firmę importującą do Polski kawę z najstarszej włoskiej palarni – Vergnano.

Turniej został rozegrany w doskonałych warunkach w Karcher Hali Cracovia Centrum. Uczestnicy przez cały czas mogli delektować się kawą Vergnano, którą serwowano bez ograniczeń, oraz przekąskami. Niebagatelną zachętą do startu były też nagrody: przeznaczono na nie 100 proc. opłat startowych + 20 000 zł dofinansowania od organizatorów.

Trzeba przyznać, że formuła turnieju jest najlepsza z rozgrywanych ostatnio w Polsce turniejów teamów. Dziesięć 6-rozdaniowych rund eliminacji, po których 16 drużyn

przechodzi do play off. W tej fazie rozgrywa się mecze 12-rozdaniowe (2 x 6), a w finale 32 rozdania (4 x 8). Ten system redukuje losowość, o którą nietrudno w turniejach, w których eliminacje są rozgrywane na dystansie 30 rozdań, a mecze play off są niejednokrotnie sześciorozdaniowe... Teamy, które nie zakwalifikowały się do play off, grały w grupach 6-zespołowych – także o nagrody pieniężne. Memoriał Andrzeja Żurka powinien stanowić wzorzec, do którego powinni zmierzać organizatorzy turniejów Grand Prix Polski Teamów, a władze PZBS powinny w końcu zacząć stawiać wyżej przed nimi poprzeczkę.

Uczestnicy docenili starania organizatorów – na starcie stanęło 41 drużyn. Po eliminacjach (pięć rund w grupach i pięć na dochodzenie) na pierwszym miejscu znalazła się TS Wisła Kraków (Wala, Stopa, Pałasz, Saliński). W butlerze eliminacji w pierwszej trójce byli Pałasz – Saliński (Wisła), Chmurski – Tuczyński (Agena DVT) i Arutiunianc – Szczepański (Radio).

Udało mi się zorganizować na ten turniej drużynę w składzie Dominik Filipowicz (kapitan), Jarosław Cieślak, Bogusław Pazur, Marek Wójcicki. Eliminacje zaczęliśmy słabo, ale druga ich część była już bardziej pomyslna i z piątego miejsca awansowaliśmy do play off. Tutaj w pierwszej rundzie trafiliśmy na drużynę Agnieszki Pietrzyk – Zołza i Chłopaki. Jak się potem okazało, był to najtrudniejszy mecz w turnieju. Wygraliśmy go w zasadzie jednym rozdaniem. Popatrzmy...

My po partii, oni przed. Siedzimy z kartą:

♠W5 ♥72 ♦AK9865 ♣K63

Po prawej pada otwarcie 1♥ (system Garłacz – 4+♠, od 10 PC, bez czterech kierów; jeżeli tylko cztery piki, to albo trójkolorówka, albo dłuższy kolor młodszy). Wchodzimy czy pasujemy?

Agnieszka w swoim stylu weszła. Myślę zresztą, że w dzisiejszym, nieco wypaczonym maksową młócką, stylu gry weszłaby zdecydowana większość. Interwencja była kosztowna:

Adam Wujków

Gdy tak się wistuje, to się na koniec wygrywa

56. Łuczniczka w Bydgoszczy



Medaliści mistrzostw okręgu kujawsko-pomorskiego na impy

W dniach 19–21 lipca odbył się w Bydgoszczy 56. już kongres Łuczniczki – rozegrano dwa turnieje na maksy, mistrzostwa okręgu kujawsko-pomorskiego na impy oraz turniej z cyklu Grand Prix Polski Par.

Pierwszy turniej na maksy wygrali Przemek Zawada z Mateuszem Sobczakiem, mistrzostwo okręgu zdobyli Danusia Krupnik z Adamem Hintertanem, sobotni turniej na maksy wygrał Adam Błachnio grający z wyżej podpisanym, a w głównym turnieju z cyklu GPPP triumfowali Wacek Wejknis i Krzysztof Sikorski.

Oto kilka rozdań z kongresu.

Turniej na maksy. Po licytacji (NS po partii):

| W | N | E | S |
|------------------|-----|------------------|--------|
| – | pas | 1 ♠ | pas |
| 2 ♠ | pas | 3 ♦ ¹ | pas |
| 3 ♠ ² | pas | 4 ♠ | pas... |

¹ nadwyżkowe (siła lub skład); ² nieforsujące

Ezalicytował końcówkę bez zastanowienia. Z kartą S ♠A 9 8 7 ♥A 9 3 ♦10 9 3 ♣A D 8 zdecydowaliśmy się na wist ♣A.

Dziadek wyłożył:
♠K 4 3 ♥K D 8 7 6 5 ♦6 ♣W 6 4.

Partner zamarkował ♣2, powtórzyliśmy trefla do ♣K u partnera, który kontynuował trefle. Trzecią rundę tego koloru rozgrywający przebił i zagrał pika do króla (od partnera ♠W), następnie karo do asa i przebił w stole karo, po czym zagrał pika, kładąc z ręki ♠10. W sześciokartowej końcówce utrzymaliśmy się ♠A i musimy zdecydować, w co zagramy. Rozgrywający już przegrał swój kontrakt, a jeżeli weźmiemy jeszcze ♥A, obłożymy go bez dwóch. Jeżeli odruchowo zagramy teraz ♥A, stracimy jednak jedną lewę, jeśli rozgrywający nie ma już kierów. Spójrzmy na cały rozkład (końcówka wytłuszczzona):

| NS po partii, rozdawał N | | | |
|--------------------------|--|--|---------------|
| | | | ♠ W |
| | | | ♥ W 10 4 2 |
| | | | ♦ W 7 5 |
| | | | ♣ K 9 7 5 2 |
| ♠ K 4 3 | | | ♠ D 10 6 5 2 |
| ♥ K D 8 7 6 5 | | | ♥ – |
| ♦ 6 | | | ♦ A K D 8 4 2 |
| ♣ W 6 4 | | | ♣ 10 3 |
| | | | ♠ A 9 8 7 |
| | | | ♥ A 9 3 |
| | | | ♦ 10 9 3 |
| | | | ♣ A D 8 |

Jedynym zagranie pozwalającym obłożyć przeciwnika bez dwóch jest zagranie w sześciokartowej końcówce małego kiera. Rozgrywający utrzyma się w stole i musi zagrać kiera, dokonując samobójczego skrótu w ręce. ♥A weźmie ostatnią lewę. Zwróćmy uwagę, że jeżeli rozgrywający ma singla kier, lewa na ♥A nam nie przypadnie (zakładając, że rozgrywający nie ma singlowego waleta). W świetle dotychczasowej licytacji i przebiegu rozgrywki, widząc że rozgrywający ma niewielką siłę, powinniśmy oczekiwać dużego składu jego ręki.

Kolejne rozdanie z sobotniego turnieju na maksy.

Czy decydujemy się zabrać głos w założeniach niekorzystnych z taką oto kartą: ♠W 10 9 6 ♥D W 7 2 ♦K 8 4 ♣5 2, jeżeli partner otworzył 1♦, a prawy przeciwnik skoczył w 2♥. Uważam, że najwłaściwsza jest kontra wskazująca cztery piki, pomimo tylko 7 PC i opozycji w kierach. Siłę naszej karty niewątpliwie podnosi fit z figurą w kolorze partnera. Pełen rozkład:

WE po partii, rozdawał W

| | | |
|----------------|--|------------|
| ♠ D 4 2 | | |
| ♥ A K 10 8 5 4 | | |
| ♦ W 9 5 | | |
| ♣ W | | |
| ♠ 8 7 5 3 | | ♠ W 10 9 6 |
| ♥ 3 | | ♥ D W 7 2 |
| ♦ A D 7 3 2 | | ♦ K 8 4 |
| ♣ A D 7 | | ♣ 5 2 |

| | | |
|------------------|--|--|
| ♠ A K | | |
| ♥ 9 6 | | |
| ♦ 10 6 | | |
| ♣ K 10 9 8 6 4 3 | | |

Po dowolnej odzywce gracza **S** (3♣ lub 3♥) partner licytował nieobkładalne 3♠. +140 warte było ponad 80%. Około średniej otrzymywało się za +100 za 3♥ z kontrą przeciwnika.

Obie po partii. Siedzimy na pozycji **S** z kartą: ♠W 9 4 2 ♥K 10 4 3 ♦A 9 5 3 2 ♣— i musimy zdecydować, jaką odzywkę wybrać po dotychczasowym przebiegu licytacji:

| W | N | E | S |
|------------------|-----|-----|-----|
| 1 ♣ | 1 ♦ | pas | 1 ♥ |
| 2 ♣ ¹ | pas | pas | ? |

¹ od 15PC

Mamy co prawda tylko 8 PC, ale końcówka karowa może być bardzo dobrym kontraktem. Zalicytowanie jej może być jednak jak strzał kulą w płot, jeżeli zastaniemy u partnera np. taką rękę: ♠A x x ♥x x x ♦K D x x x ♣K x x. Jak ją silnie zainwitować? Uważam, że 3♦ jest zdecydowanie za słabe, możemy u partnera zastać statystyczne 12–13 PC z wyłączeniem treflowym – końcówka będzie odgórna, a on spasuje na 3♦. Moim zadaniem należy zalicytować 4♦.

Pełen rozkład:

Obie po partii, rozdawał W

| | | |
|-----------------|--|------------|
| ♠ A D 8 3 | | |
| ♥ 8 2 | | |
| ♦ K D 8 6 4 | | |
| ♣ 7 6 | | |
| ♠ K 7 | | ♠ 10 6 5 |
| ♥ A D 7 | | ♥ W 9 6 5 |
| ♦ W | | ♦ 10 7 |
| ♣ A K 9 8 5 3 2 | | ♣ D W 10 4 |

| | | |
|-------------|--|--|
| ♠ W 9 4 2 | | |
| ♥ K 10 4 3 | | |
| ♦ A 9 5 3 2 | | |
| ♣ — | | |

Partner powinien docenić urodę swojej karty i dołożyć końcówkę.

+600 warte było prawie 80%, kontra zmieniała wynik tylko o kilkanaście procent. Zwróćmy uwagę, że bez wist

rowego kontrakt wygrywałoby się, także gdyby nie spadał drugi ♠K. Wystarczyłoby po wyeliminowaniu trefli i impasie pik wpuścić go trzecim pikiem, żeby wychodził spod ♥A lub pod podwójny renons.

A teraz kilka rozdań w wykonaniu zwycięzców GPPP.

W założeniach **WE** po partii, po licytacji...

| W | N | E | S |
|-----|--------|------------------|------|
| — | — | — | 1 BA |
| pas | pas | 2 ♦ ¹ | pas |
| 2 ♥ | pas... | | |

¹ kolory czerwone

... Krzysztof Sikorski wistował z pozycji **N**. Pełen rozkład:

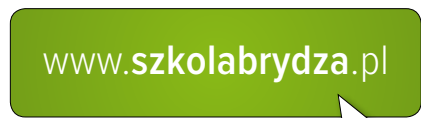
WE po partii, rozdawał S

| | | |
|-------------|--|-------------|
| ♠ D W 3 | | |
| ♥ 6 3 | | |
| ♦ D 9 7 2 | | |
| ♣ W 8 7 3 | | |
| ♠ 8 7 6 5 4 | | ♠ K 9 2 |
| ♥ 10 7 4 | | ♥ A D W 9 5 |
| ♦ 10 4 | | ♦ A 6 5 3 |
| ♣ 9 5 4 | | ♣ K |

| | | |
|--------------|--|--|
| ♠ A 10 | | |
| ♥ K 8 2 | | |
| ♦ K W 8 | | |
| ♣ A D 10 6 2 | | |

Powstrzymał się przed narzucającym się wistem pikowym, lecz oddał szkolny po tej licytacji wist w at. Rozgrywający po tym wiście mógł przegrać bez dwóch, trafiając drugiego ♠A, jednak po utrzymaniu się w drugiej lewie atutowej ♥10 postanowił wykorzystać ostatnie dojsie do stołu i zagrał pika do króla, co skutkowało wpadką bez trzech. +300 i ponad 97% dla przyszłych zwycięzców, gdyż pozostali gracze rozgrywający częściówki kierowe robili to z pozycji **E**, biorąc zwykle siedem lub osiem lew.

Na naszym stole zawodnik **E** po takim samym początku zalicytował po dwóch pasach 2♥, a mój partner Jarek Śmieszek na pozycji wygasającej dał z ręki **N** kontrę, co



Strona dla tych, którzy kochają brydża.

pozwoliło nam utrzymać się w częściówce treflowej. +150 warte było prawie 70%.

Kolejne udane rozdanie na wiście zwycięzców GPPP.

NS po partii, rozdawał N

| | | |
|-------------|--|------------|
| ♠ D 4 | | |
| ♥ A W 9 | | |
| ♦ A 9 6 5 2 | | |
| ♣ K 6 4 | | |
| ♠ W 8 5 | | ♠ K 10 9 3 |
| ♥ D 7 5 4 | | ♥ K 3 2 |
| ♦ K W 8 | | ♦ 7 4 3 |
| ♣ 9 8 7 | | ♣ A 10 2 |

| | | |
|-----------|--|--|
| ♠ A 7 6 2 | | |
| ♥ 10 8 6 | | |
| ♦ D 10 | | |
| ♣ D W 5 3 | | |

Po licytacji...

| W | N | E | S |
|-----|------|--------|-----|
| — | 1 ♦ | pas | 1 ♠ |
| pas | 1 BA | pas... | |

... Wacek Wejknis zawistował ♥3. Rozgrywająca po wzięciu pierwszej lewy zagrała w drugiej lewie karo do damy i króla. W lewie tej Wacek dołożył ♦7. Krzysztof po tej zrzutce odszedł w trzeciej lewie w ♠8, co już dawało możliwość wzięcia przez rozgrywającą maksymalnie siedmiu lew (85% dla obrońców); w toku dalszej niecelnej rozgrywki skończyło się na pięciu lewach i dzielnym maksie dla późniejszych zwycięzców turnieju.

I ostatnie rozdanie w udziale triumfatorów GPPP (**NS** po partii). Jak rozegramy 4♥ po licytacji:

| W | N | E | S |
|-----|--------|-----|-----|
| — | — | 1 ♣ | pas |
| 1 ♥ | pas | 2 ♥ | pas |
| 4 ♥ | pas... | | |

... z kartami:

| | | | |
|-----------|--|--|-----------|
| ♠ W | | | ♠ A 9 4 |
| ♥ A W 4 3 | | | ♥ K 9 8 2 |
| ♦ A K 9 8 | | | ♦ D W 10 |
| ♣ 9 5 4 3 | | | ♣ D 8 7 |

Wist ♦4, od obrońcy **S** ♦7.

Wacek Wejknis przebił w ręce dwa piki, komunikując się ze stołem karem (z wist

wynikał podział kar 3-3), zrezygnował z impasu kier, zagrał ♥A i ♥K, po czym zgrał kara, pozbywając się z dziadka trefla. +420 było warte ponad 70%.

Ręka **N**: ♠D 7 6 5 ♥D 7 5 ♦5 4 2 ♣K 10 2.

Lech Warężak

Mistrz Jan Borychowski ponownie mistrzem



Indywidualne mistrzostwa Polski w Zgorzelcu

Fot. Archiwum Jana Borychowskiego



Jan Borychowski z trofeami za zwycięstwa w 2018 i 2019 r.

W samym środku tegorocznych upałów brydżystom przyszło się zmierzyć w zawodach o tytuł indywidualnego mistrza Polski, które po raz trzeci odbyły się w Zgorzelcu. Grano w dniach 26–27 lipca przy okazji, jak się okazuje, jedenastego już Kongresu Trzech Granic. Ta jedenastka bierze się stąd, że na przełomie lat 60. i 70. była to dość popularna impreza (nazywana Kongresem lub Turniejem Trzech Granic). Ostatnia ówczesna edycja – ósma – odbyła się w 1971 r.

Dzięki grupie zgorzeleckich zapaleńców zawody zostały reaktywowane dwa lata temu w imponującym stylu, co dawało nadzieję, że zagości ona na długo w centralnym kalendarzu PZBS. Jednak rzeczywistość okazała się nieco inna i już rok następny zapowiadał lekki kryzys, który pogłębił się jeszcze w roku bieżącym. Nie bardzo wiadomo, czy to z racji wspomnianych wyżej upałów, czy z powodu braku w programie turnieju z cyklu GPPP, a może i z innych przyczyn – tak czy owak frekwencja nie dopisała. W indywidualnych mistrzostwach kraju wystartowało tyl-

ko 81 zawodników przy dominującej przewadze graczy z Dolnego Śląska (50). Drugą pod względem liczności grupę stanowili brydżyści z Wielkopolski w liczbie siedmiu (!). Niemniej mistrzostwa miały charakter imprezy międzynarodowej, bo zagrało też dwóch graczy z Niemiec, którzy zresztą nie zaznaczyli specjalnie swojej obecności.

Wygląda na to, że zgorzelecka impreza jest zagrożona, że może ponownie zniknąć z centralnego kalendarza, a byłoby szkoda! Warunki do gry znakomite, dojazd pomimo odległości zupełnie jak na polskie warunki przywoity, sponsoring bogaty, nagród – finansowych i rzeczowych – sporo, ludzie życzliwi, obsługa sędziowska profesjonalna, a efekt końcowy jakoś do tego nieprzystający...

Imprezę sponsorowali: Polska Grupa Energetyczna jako sponsor strategiczny, Miasto i Gmina Zgorzelec oraz Starostwo Powiatowe, Poczta Polska, a także firma PPHU Instalator Sławomir Bogdanowicz.

Dzięki sponsoringowi każdy uczestnik mistrzostw dostał elegancką, pamiątkową kasę z dwiema taliami kart, komple-

tem kości do gry, a także kopertę z okolicznościowym znacznikiem i stemplem. Ponadto wśród uczestników niedzielnego turnieju par rozgrywanego w ramach Grand Prix Dolnego Śląska rozlosowano 23 niebagatelne nagrody rzeczowe. Naprawdę szkoda byłoby, gdyby taka impreza miała przapaść...

Przejdźmy do kwestii czysto sportowych. Indywidualnym mistrzem Polski na rok 2019 został **Jan Borychowski**, który tym samym obronił tytuł zdobyty w roku ubiegłym. Wygrał z wynikiem 60,47% przed **Łukaszem Brede** (58,98) i **Janem Sikorą** (58,62). Na turniej składały się trzy sesje, dwie eliminacyjne (po 3 x 10 rozdań) oraz finałowa (3 x 13, każdy z każdym). Do finału z eliminacji przechodziło 34 zawodników, sześć miejsc było w zabezpieczonych dla graczy z uprawnieniami, a ponieważ takich nie było, zestaw finalistów został uzupełniony o szóstkę z gier eliminacyjnych.

Czołówka eliminacji to Mariusz Ilnicki, Łukasz Brede i Leszek Urbańczyk. Jan Sikora wszedł do finału z pozycji piątej, a Jan Borychowski z trzynastej.

Z tej fazy rozgrywek przytoczę dwa rozdania.

Rozdanie 1; obie przed partią, rozdawał N

| | | |
|--------------|-----------------|-----------|
| ♠ 6 3 | | |
| ♥ K D W 8 2 | | |
| ♦ W | | |
| ♣ A W 10 5 4 | | |
| ♠ W 10 5 4 | | ♠ 9 8 7 2 |
| ♥ – | | ♥ 10 |
| ♦ K D 10 5 2 | | ♦ 9 7 6 3 |
| ♣ K 8 6 2 | | ♣ D 9 7 3 |
| | ♠ N | |
| | ♥ W | ♥ E |
| | ♦ S | |
| | ♣ A K D | |
| | ♥ A 9 7 6 5 4 3 | |
| | ♦ A 8 4 | |
| | ♣ – | |

Na moim stole licytacja była, prosta, krótka a nade wszystko skuteczna:

| W | N | E | S |
|---------|-------------|-------------|--------|
| Wareżak | Pawlikaniec | Kwiatkowski | Wachel |
| – | 1 ♥ | pas | 2 ♣ |
| pas | 2 ♥ | pas | 4 BA |
| pas | 5 ♠ | pas | 7 ♥ |
| pas... | | | |

Po wiście ♥10 rozgrywający pokazał karty. Para **NS** zapisała 64,21% bo słowo szlem padało w tym rozdaniu trzynastokrotnie, z tym że aż trzech maksowiczów wybierało szlema w bez atu, oczywiście bez powodzenia. No i dla kontrastu – dwie pary wyhamowały w 5BA zapisując sobie dzięki maksowiczom jeszcze ponad 18%.

No a drugie rozdanie wyglądało tak:

Rozdanie 10; obie po partii, rozdawał E

| | | |
|----------------|------------------|------------|
| ♠ W 6 5 | | |
| ♥ K | | |
| ♦ K 6 2 | | |
| ♣ K 10 9 8 6 5 | | |
| ♠ 8 | | ♠ K 9 |
| ♥ W 9 8 4 2 | | ♥ 10 7 5 3 |
| ♦ A D W 10 7 5 | | ♦ 9 8 4 |
| ♣ W | | ♣ D 4 3 2 |
| | ♠ N | |
| | ♥ W | ♥ E |
| | ♦ S | |
| | ♣ A D 10 7 4 3 2 | |
| | ♥ A D 6 | |
| | ♦ 3 | |
| | ♣ A 7 | |

Na impasie ♠K idzie tutaj szlemik. Doszła do niego tylko jedna para. Na pozostałych stołach grano 4♠ lub 5♠ – na ogół brano lew 13 za 78,32%, chyba że ktoś na wiście ściągał ♦A, wówczas rozgrywający dostawał 31,58%.

Po tych wstępnych harcach przyszedł czas na finał. Jak szło w nim późniejszym medalistom? Jan Borychowski – jako się rzekło – ruszał z pozycji trzynastej; po pierwszej rundzie finałowej już był trzeci,

dwie rundy później drugi, a po rundzie nr 11 awansował na pozycję lidera, której już nie oddał. Nic dziwnego, skoro w końcówce zanotował niecodzienny wyczyn w postaci trzech kolejnych stuprocentowych zapisów (rozdania 35, 36 i 37).

Z kolei Łukasz Brede (drugi po eliminacjach) od razu na początku finału spadł z podium. Wskoczył na nie ponownie po trzeciej rundzie od końca (od razu na drugie miejsce) i pozycję tę utrzymał.

Natomiast Jan Sikora przez ostatnich sześć finałowych rund balansował między miejscem trzecim a czwartym, by ostatecznie o włos (0,10%) wyprzedzić Leszka Urbańczyka.

Jan Borychowski zakończył zawody z ponadtrzyprocentową przewagą nad srebrnym medalistą. – Miałem w tym turnieju dużo szczęścia – ocenił. W poniższym rozdaniu przejawiało się ono między innym we współpracy skrzydłowych ze zwycięzcą. Późniejszy zwycięzca mistrzostw rozgrywał 3BA z ręki **S** po wiście pikowym.

Rozdanie 36; WE po, rozdawał E

| | | |
|-------------|--------------|--------------|
| ♠ W 10 9 3 | | |
| ♥ 5 3 2 | | |
| ♦ K | | |
| ♣ A K W 8 5 | | |
| ♠ K 8 6 4 | | ♠ D 7 2 |
| ♥ W 9 4 | | ♥ 10 8 7 6 |
| ♦ W 9 7 4 | | ♦ A 10 8 5 2 |
| ♣ D 3 | | ♣ 2 |
| | ♠ N | |
| | ♥ W | ♥ E |
| | ♦ S | |
| | ♣ A 5 | |
| | ♥ A K D | |
| | ♦ D 6 3 | |
| | ♣ 10 9 7 6 4 | |

I już w lewie pierwszej skrzydłowy z pozycji **E** rozpoczął współpracę z rozgrywającym, nie podstawiając damy. Przy ściągnięciu trefli i kierów współpracowali już obaj skrzydłowi, dokonując, nazwijmy to, nieszczęśliwych zrzutek, w rezultacie czego rozgrywający, znalazłszy się na stole w takiej oto końcówce...

| | | |
|----------|---------|--------|
| ♠ 10 9 3 | | |
| ♥ – | | |
| ♦ K | | |
| ♣ – | | |
| ♠ K 8 | | ♠ D 7 |
| ♥ W 9 | | ♥ – |
| ♦ – | | ♦ A 10 |
| ♣ – | | ♣ – |
| | ♠ N | |
| | ♥ W | ♥ E |
| | ♦ S | |
| | ♣ A | |
| | ♥ – | |
| | ♦ D 6 3 | |
| | ♣ – | |

... zagrał ♦K. No i teraz prawy obrońca za współpracował finalnie, bijąc tego króla asem. Za lew 12 zapis wynosił równie 100%.

Przeciwko typowemu kontraktowi jedynym wistem wypuszczającym jedenastą lewę jest w tym rozdaniu w zasadzie naturalny wist pikowy, ale nie wszędzie taki wist padał. Na przykład na jednym ze stołów licytowano to tak:

| W | N | E | S |
|--------|-------------|---------|--------|
| Sikora | Jeleniewski | Nazaruk | Beling |
| – | – | pas | 1 BA |
| pas | 2 ♣ | pas | 2 ♦ |
| pas | 3 ♣ | pas | 3 ♥ |
| pas | 3 BA | pas... | |

Jan Sikora po tej licytacji zawistował w ♦4, co definitywnie przekreślało szanse rozgrywającego na lew więcej niż 10, a wistującemu przyniosło 83,33%, no i przybliżyło do podium. (Gwoli ścisłości trzeba wspomnieć, że wist karowy padł jeszcze na dwóch innych stołach).

A teraz rozdanie, w którym Jan Borychowski nie miał szczęścia, bo tym razem jego partner odmówił współpracy. Było to ostatnie rozdanie turnieju i jego wynik był tak naprawdę dla układu czołówki zupełnie obojętny, tyle że to było wiadomo dopiero po fakcie...

Rozdanie 39; WE po, rozdawał N

| | | |
|---------------|-----------|--------------|
| ♠ 2 | | |
| ♥ D W 5 4 3 2 | | |
| ♦ A D W 9 | | |
| ♣ 5 4 | | |
| ♠ K 8 5 4 3 | | ♠ W 10 7 |
| ♥ 9 8 | | ♥ K 10 |
| ♦ 4 2 | | ♦ 10 8 7 6 3 |
| ♣ W 10 3 2 | | ♣ A D 9 |
| | ♠ N | |
| | ♥ W | ♥ E |
| | ♦ S | |
| | ♣ A D 9 6 | |
| | ♥ A 7 6 | |
| | ♦ K 5 | |
| | ♣ K 8 7 6 | |

Rozdanie jest ciekawe z kilku względów: na stojącym ♥K nie dalszym niż drugi oraz ♣A u **E** idzie tutaj szlemik kierowy, a z ręki **S** bez wistu karowego również i bezatutowy, chociaż jego wygranie wymaga nieco staranności z powodu blokowania się kierów. Rozrzut kontraktów w rozdaniu był znaczny: po razie 3♥ (!) i 6♥. Kilka zapisów 480 za 4♥ – 50%, dwa razy po 490 za 3BA – 83%, komuś udało się wziąć na 4♥ lew 11. No a para z Borychowskim, grając 3BA, wzięła tych lew 10 za całe 11%.

Na zakończenie trochę z innej beczki. Kil-

ku zawodników w trosce o nieprzeprzanie organizmu, a może w ramach oszczędności, do minimum ograniczyło stroje, wystawiając na pokaz swoje mocno obtłuszczone i lekko przepocone torsy. Być może widok ten gdzieś w buszu na uczcie we-

selnej u kanibali generowałby pozytywne efekty, zwłaszcza u przyszłych konsumentów, choćby w postaci wzmoczonego apetytu, ale przy stoliku brydżowym żadnych pozytywnych wrażeń nie dostarczał. Tym niemniej, kończąc, mam nadzieję, że

w roku następnym jednak spotkamy się w Zgorzelcu – w znacznie, ale to znacznie szerszym gronie, czego życzę wszystkim, a głównie organizatorom.

lech.warezak@brydzdolnoslaski.pl

JAN BORYCHOWSKI, PODWÓJNY MISTRZ POLSKI:

– Przez wiele lat nie grałem indywidualnie, kiedyś zdarzyło mi się w Sławie, ale potem była długa przerwa. A w zeszłym roku niespodziewanie coś mnie jakoś pchało do tego Zgorzelca. Namówił me kolegę, Krzysia Buzałę, pojechaliśmy, no i wygrałem. W tym roku też się wybraliśmy we dwójkę z Krzysiem – bo przecież fartownego towarzysza wyprawy się nie zmienia. Krzysiek podpuszczał mnie, że mam obronić tytuł. No to ja mu przedstawiłem rachunek prawdopodobieństwa, który jednoznacznie wskazywał na to, że to jest prawie nierealne. Ale znowu, tak jak rok temu, grało mi się świetnie. Nie popełniłem za dużo błędów, a fart sprzed roku pozostał. Pod koniec było trochę nerwów, bo po dziesięciu rundach przestano pokazywać

wyniki. W trzech ostatnich rundach czułem, że idę dobrze, ale przecież nie wiedziałem, jak idzie reszta peletonu. Tak czy owak skończyło się bardzo miło. Na dodatek dostałem mnóstwo gratulacji, a gdy po jakimś czasie wybrałem się na spory turniej do Skoków (nawiasem mówiąc, jak zwykle świetnie zorganizowany – Skoki są po prostu wspaniałe), to od gratulacji dosłownie nie mogłem się opędzić. I jeszcze słówko o Zgorzelcu, w którym są wyśmienite warunki gry i gołym okiem widać wielkie zaangażowanie organizatorów. Moim zdaniem ranga indywidualnych MP na pewno byłaby większa, gdyby nie zabrano Zgorzelcowi turnieju z cyklu GPPP, który zwiększyłby frekwencję w indywidualu.

Brydżowe wczasy i szkolenia

Prowadzący: Krzysztof Ziewacz

Amatorzy uwielbiają brydża równie mocno jak arcymistrzowie, podobnie bardzo dużo grają. Mistrzowie mają jednak wspaniałe osiągnięcia. Jakie zatem są ich najważniejsze atuty? Zaawansowana technika użytkowa, trochę lepiej skonstruowane systemy licytacyjne, lepsza ocena karty i tzw. przegląd pola, który bierze się przede wszystkim z rozliczania rąk, a więc pracy polegającej na policzeniu kart zakrytych rąk w każdej fazie gry.

Liczenie i (logiczne) myślenie

Gdyby w dwóch słowach przyszło nam scharakteryzować to, co daje w brydżu rezultaty, to byłyby to pewnie te dwa śródtytułowe słowa: liczenie i myślenie. Problem jednak w tym, że brydż to także rozrywka i nie wszystkim chce się aż tak napinać, aby wszystko liczyć i analizować. Wolą błogo sobie poleniuchować, spędzając czas w miłym towarzystwie. Sam zresztą przez długie lata grałem w rozrywkowego brydża, nie przejmując się tym, *co kto ma*. Taki to niezbyt wyrefinowany brydż nazywamy na wczasach czy szkoleniach *ciupcaniem*. Ale każdemu wolno kochać... brydża inną miłością.

Liczenie tylko karty zakryte

To żmudne liczenie można, a nawet trzeba sobie przecież uprościć. Jest taki amerykański skrót stosowany w informatyce, który po angielsku zapisuje się tak: WYSI-WYG (What You See Is What You Get) a znaczy dosłownie: *to, co widzisz, to jest to, co masz*. Zaprzęgamy ten pomysł do brydża i nie zajmujemy się już dłużej liczeniem tego, co mamy. Skupiamy się na zliczaniu kart zakrytych. Przypuśćmy, że mamy jako rozgrywający dziewięć atutów na obu rękach. Odejmujemy od 13 i okazuje się, że w niewidocznych rękach przeciwników są cztery karty. Liczymy zatem tylko do czterech. Bardziej ambitni mogą od razu wylczyć wszystkie rozkłady: 2-2, 3-1, 1-3, 4-0, 0-4. Dzięki tej metodzie mają też ogólnie więcej czasu na analizę bieżącej sytuacji i zaplanowanie swoich poczynań. Najlepsi potrafią zdiagnozować możliwe zagrożenia i im przeciwdziałać. Taka skrócona metoda jest o wiele mniej wyczerpująca, szybsza i mniej zawodna, a więc bardziej skuteczna od tradycyjnego zliczania wszystkiego do trzynastu w każdym kolorze. Co więcej, praktyka wykazuje, że najczęściej

wystarczy tę skróconą metodę stosować przy liczeniu atutów i koloru kluczowego.

Teraz łatwiej będzie już policzyć karty. Najpierw jednak trzeba wyrugować stare przyzwyczajenia, a to z kolei zadanie nie tyle trudne, co żmudne.

Bardziej ambitnym brydżystom zainteresowanym pogłębieniem umiejętności polecam szkolenia, organizowane kilka razy w roku. Najbliższe, grudniowe odbędzie się w terminie 4–8.12.2019 w zacisznym i malowniczo położonym dworku w Cierszewie. Ośrodek słynie także ze wspaniałej kuchni i dobrych warunków pobytowych. Tematykę zdominują zagadnienia związane z **rozgrywką wywiadowczą, bilansem stołu, 2♣ 5-4 na starych, konwencyjnymi 2BA i 4BA oraz transferami w licytacji dwustronnej**. Szczegółowe informacje: www.wczasybrydzowe.pl.



Wczasy Brydżowe

ZIMOWE PROPOZYCJE 2019:

- NAUKA PRZEZ INTERNET
- SZKOLENIE W CIERSZEWIE
- WCZASY SYLWESTRÓWE

Piotr Kołuda

Misja jednak możliwa: podwójni mistrzowie



59. Międzynarodowy Kongres Bałtycki w Sopocie

Fot. Katarzyna Nowakowska



Medaliści mistrzostw Polski teamów obsypani konfetti

W pierwszy weekend sierpnia cała brydżowa Polska stawiała się w Sopocie na 59. Międzynarodowym Kongresie Bałtyckim. Centralną i najważniejszą częścią kongresu miały być mistrzostwa Polski teamów, zaczynały się one jednak dopiero w poniedziałek, a pierwsze trzy dni stały pod znakiem grania na maksy. Znakomitą formę zaprezentowali w nich **Witek Tomaszek** oraz **Stanisław Zakrzewski**, którzy grając razem w parze w każdym z turniejów przychodzili w pierwszej dekadzie, a najważniejszy – niedzielne Grand Prix Polski Par – wygrali z wynikiem 62,71%. Sopotcki turniej GPP Par okazał się największym do tej pory w cyklu, gromadząc rekordową liczbę 267 par.

Zwycięzcy GPPP przystępowali w poniedziałek do rywalizacji teamów, prowadząc w kongresowej punktacji długofalowej, ale pomimo tak znakomych wyników mieli niewielką tylko przewagę nad goniącym ich

peletonem, gdzie aktywnością wyróżniali się Piotrowie: Wiankowski oraz Nawrocki.

Do mistrzostw Polski teamów przystąpiło 60 zespołów, bijąc tym samym ubiegłoroczny wynik frekwencji o dziewięć drużyn. Podzieleni zostaliśmy na 10 grup, w których grano każdy z każdym. Po pięciu meczach, czyli połowie eliminacji, na skromne prowadzenie wysunął się team Marx w składzie **Rafał Marks, Paweł Szymaszczyk, Piotr Ilczuk** oraz piszący ten reportaż. Muszę się tu przyznać, że przystępowaliśmy do gry, wiedząc, że statystyka jest przeciwko nam – zdobycie w jednym roku mistrzostwa na maksy oraz teamy wyglądało na *mission impossible*. Z drugiej strony, kto inny miał tego kiedykolwiek dokonać, jak nie będący w doskonałej formie ulubienicy Piatnika: Rafał z Pawłem, tegorocznymi mistrzowie Polski na maksy. My z Piotrkim postanowiliśmy im tylko nie przeszkadzać i mieliśmy błogą nadzieję, że się nam to uda.

Oto pierwszy poważny cios wymierzony rywalom przez parę Marks – Szymaszczyk:

Rozdanie 23/IV; obie po partii, rozdawał S

| | | |
|----------------|---------------|-------------|
| | ♠ 10 5 3 | |
| | ♥ A K W 7 4 | |
| | ♦ 10 | |
| | ♣ D 9 8 3 | |
| ♠ 7 2 | | ♠ 9 4 |
| ♥ 9 8 | | ♥ D 3 2 |
| ♦ W 6 2 | | ♦ K D 9 7 3 |
| ♣ 10 7 6 5 4 2 | | ♣ A K W |
| | ♠ A K D W 8 6 | |
| | ♥ 10 6 5 | |
| | ♦ A 8 5 4 | |
| | ♣ – | |

| | W | N | E | S |
|-----|------------------|-------|--------------------|-------------|
| | | Marks | | Szymaszczyk |
| – | – | – | – | 1 ♠ |
| pas | 4 ♥ ¹ | pas | 5 ♣ ² | |
| pas | 5 ♦ ³ | ktr. | rktr. ⁴ | |
| pas | 5 ♥ | pas | 6 ♠ | |

¹ bilansowe podniesienie do końcówki; ² krótkość; ³ krótkość; ⁴ as

Z rozgrywką problemów nie było, na drugim stole licytacja 1♠ – 4♠ i zasłużone 13 impów.

W drugiej części eliminacji przegrywamy jeden mecz, dwa remisujemy, dwa wygrywamy i w efekcie kończymy na czwartym miejscu, co oznacza mecz w 1/8 finału przeciwko silnej drużynie Syntex Łowicz. Pierwszy segment stoi pod znakiem błędów przeciwników, aż przychodzi rozdanie ostatnie:

1/8 finału, rozd. 8/I; obie przed partią, rozdawał W

♠ 4
♥ 6 4
♦ A W 7
♣ A D 10 9 8 7 2

♠ 8 7 6 3
♥ 10
♦ D 10 4 3
♣ K 5 4 3

N
W E
S

♠ A 10 9 5 2
♥ D 7 5 3 2
♦ K 2
♣ 6

♠ K D W
♥ A K W 9 8
♦ 9 8 6 5
♣ W

| W | N | E | S |
|---------|-----------|--------|---------|
| Ilczuk | Bocheński | Kotuda | Sarniak |
| pas | 2 ♣ | 2 ♠ | 3 ♥ |
| 4 ♠ (!) | 5 ♣ | pas... | |

Udało się nam wspólnymi siłami przeprnąć przeciwników w 5♣, pozostało tylko wykończyć akcję na wiście. Powstrzymałem się od ściągnięcia ♠A i wyszedłem w kiera. Razem z Anią Sarniak mieliśmy ich dziesięć, czyli z obliczeń wyszło mi, że ktoś z pozostałej dwójki będzie miał krótkość. Rozgrywający Adzio zabił asem i wyrzucił z ręki pika, co zupełnie popsuło mi humor. Na szczęście po dokładnym obejrzeniu swoich kart przeprosił i poprawił się na kiera, co w połączeniu z ♥10 od partnera oznaczało, że singla tutaj mamy jednak my. Udało się już potem poprawnie podkładać do kolorów i zapisaliśmy sobie bez dwóch, co dało 11 impów – w połączeniu z 3BA z drugiego stołu. Siadaliśmy do drugiej połowy z przewagą 30 impów, a w pierwszym rozdaniu uniknęliśmy szlemika, gdzie atuty podzieliły się 4-1. Nie doceniliśmy tutaj jednak przeciwników, bo para Pikus – Rogowski dolicytowała się szlemika na siedmiu innych atutach, które musiały się dzielić 3-3. Podzieliły się...

Jeszcze jedna niedograna końcówka i z przewagi zostały już tylko drobne. Na szczęście dla nas trzy ostatnie rozdania były zupełnie płaskie i mogliśmy za-

cząć szykować się na ćwierćfinał z teamem Polish Seniors w bardzo silnym składzie: Kwiecień, Moszczyński, Starkowski, Szymanowski.

Ten mecz, mimo naszych obaw, był zupełnie jednostronny, a wyniki segmentów 18:2 i 20:4 mówią same za siebie. Z ciekawych rozdań jedno to takie, w którym udało mi się powstrzymać od wejścia do licytacji w założeniach korzystnych po otwarciu przeciwnika 1♣ z kartą: ♠A 6 ♥10 9 2 ♦5 3 ♣A D 9 7 6 3. Na drugim stole rywalę wejście zaryzykowali, co skończyło się ustaleniem kontraktu 2♥ z kontrą, na który im należały się trzy lewy, a nam 1100.

Drugie rozdanie warte opisanie to odważna i błyskotliwa akcja Piotra Ilczuka:

1/4 finału, rozd. 31/II; NS po partii, rozdawał S

♠ D W 10 6 2
♥ W 10 5
♦ 5
♣ D W 8 2

♠ –
♥ A K 9 3
♦ A K D 9 8 3
♣ K 10 6

N
W E
S

♠ A 9 3
♥ D 8 7 6
♦ 10 7 4
♣ 7 4 3

♠ K 8 7 5 4
♥ 4 2
♦ W 6 2
♣ A 9 5

| W | N | E | S |
|------------------|------------|-------------------|----------|
| Ilczuk | Starkowski | Kotuda | Kwiecień |
| – | – | – | pas |
| 1 ♦ | pas | 1 ♥ | pas |
| 4 ♠ ¹ | pas | 4 BA ² | pas |
| 5 ♣ ³ | pas | 5 ♥ ⁴ | pas |
| 6 ♥ | pas... | | |

¹ blackwood wyłączeniowy; ² brak asów poza pikami; ³ może chociaż dama atutu; ⁴ prosisz, to masz, ale na króle nie licz

Wist mały trefl spod asa, na szczęście nie mieliśmy waleta na żadnym ręku, więc skończyło się na komplecie lew i 11 impach zysku. Po rozdaniu analiza wykazała, że do zatrzymania się w kontrakcie 5♥ zmusiłaby nas genialna kontra od gracza N na 5♣. Wydaje się jednak, że wystarczyłoby prozajcznie wejść do licytacji 1♠, co z kartą N nie jest zabronione, by zupełnie uniemożliwić nam przeprowadzenie takiej licytacji.

Trzeciego dnia gry, w półfinale, czekały nas 32 rozdania przeciwko jednemu teamowi, któremu udało się wcześniej w sopočkih mistrzostwach nas pokonać: Błach, Dąbrowski, Kowalski, Pawlak, Witkowski. Zaczęliśmy od wygrania pierwszego segmentu, głównie dzięki dwóm zwycięskim rozdaniom Rafała i Pawła ze strefy

szlemowej. Druga składka na remis, trzecia znowu dla nas, głównie dzięki takiemu rozdaniu:

1/2 finału, rozd. 18/III; NS po partii, rozdawał S

♠ A 10 6 3
♥ K 9 8 7 5 2
♦ 4 3
♣ D

♠ K D 7 4
♥ W 10
♦ K 10 9
♣ A W 6 4

N
W E
S

♠ 5
♥ A D 6 4 3
♦ 8 7 6 5
♣ K 9 3

♠ W 9 8 2
♥ –
♦ A D W 2
♣ 10 8 7 5 2

Na naszym stole otworzyłem z ręką W 1BA i bez interwencji grałem po chwili firmówkę po wiście małym pikiem. Podstawowa linia rozgrywki została brutalnie zniszczona w drugiej lewie, kiedy na ♥W gracz N postawił króla, a gracz S dodał trefla. Jest to bardzo rzadko występujący przypadek całkowicie bezpiecznego zagrania figur na figur szóstym królem, i nie dziwię się Darkowi Kowalskiemu, że skorzystał od razu z takiej niepowtarzalnej okazji. Dla mnie plusem tej sytuacji było natomiast to, że skoro S nie ma kierów i skoro musi mieć tylko cztery piki – żebym od razu nie przegrał – to będzie miał bardzo niewygodne zrzutki w kolorach młodszych. I faktycznie tak było: po zagranii kara ze stołu zabitego asem, następnie ściągnięciu trzech lew pikowych, dwóch kierowych i ♦K (N dodał, czyli wyjaśniło się, że miał singla trefl), w czterokartowej końcówce S nie mógł utrzymać ostatniego kara i czterech trefli. Swoje, +400 dla nas.

Na drugim stole było jeszcze ciekawiej:

| W | N | E | S |
|--------|------------------|-----------|------------------|
| Pawlak | Marks | Witkowski | Szymaszczyk |
| – | – | – | pas |
| 1 BA | 2 ♣ ¹ | ktr. | 2 ♦ ² |
| pas | pas | ktr. | 2 ♠ ³ |
| ktr. | pas... | | |

¹ oba stare; ² gramy w moje kara; ³ no dobra, jednak w piki

Z nieznanych powodów Andrzej Pawlak wybrał wist kierowy zamiast atutowego. W drugiej lewie Paweł zagrał z ręki ♦W, który wziął lewę, a potem zaczął grać na przebitki, wyrabiając po drodze ♦D, co zakończyło ten nierówny pojedynek nadróbką i zapisem plus 870, a łącznie z naszymi skromnymi 400 dało w sumie 15 impów zysku.

Ostatni ośmiorozdaniowy segment zaczęliśmy więc z przewagą około 25 impów. Jednak jedno nieudane rozdanie częściówkowe, a następnie szlemik bez jednej na naszym stole i przewencyjna jego obrona przez Rafała z Pawłem za 800 w równych spowodowały, że znowu każde z pięciu ostatnich rozdań mogło być decydujące. Na nasze szczęście były one już płaskie i mogliśmy przybijać sobie piątki, ciesząc się z finału.

Zaczynamy w czwartek rano – ostatnie 36 rozdań, podzielone na trzy segmenty po 12. Przeciwnik znowu z najwyższej półki, team **Szenberg** w składzie: **Maciej Bielawski, Katarzyna Dufurat, Mirosław Miłazewski, Stefan Szenberg, Justyna Żmuda**. My wszystkie trzy składki gramy na nasze utytułowane mistrzynie. Jest to dla nas ogromna przyjemność – Kasia z Justyną nie dosyć, że grają znakomicie, to na dodatek przy stole zachowują się stuprocentowo fair, zarówno wobec przeciwników, jak i wobec siebie. Wszyscy powinniśmy się tego od nich uczyć.

Przechodząc do rozdań, po pierwszej składce minimalnie prowadzimy, przegraliśmy rozdania w strefie częściówek, odrobiliśmy końcówkami.

A na samym początku drugiego segmentu dostajemy takie oto karty:

♠K 3 ♥9 8 7 6 2 ♦W 9 6 4 ♣D 9

... i słyszymy licytację przeciwniczek:

| W | N | E | S |
|---------|-------|--------|---------|
| Kołudka | Żmuda | Ilczuk | Dufurat |
| – | – | – | 2 ♣ |
| pas | 2 ♦ | pas | 4 ♣ |
| pas | 5 ♣ | pas... | |

4♣ Kasia wyjaśnia jako odpowiedź poza-systemową. Zakładamy, że omijając 3BA, będzie miała kartę układową, najprawdopodobniej z renonsem, a z naszej karty wynika, że to renons kierowy. Wist w kieru grozi więc, że wyekspasujemy partnerowi figurę, jeżeli jakąś ma. A jeżeli nie ma, to na kiery od razu wyleci z ręki wszystko, co jest w rozdaniu do oddania. Wist spod waleta jest wistem spod waleta, więc też odpada. Po ♣D partner pójdzie sobie na plażę, nie dogrywając reszty rozdań. Pozostaje więc ♠K, mający taką zaletę, że jeżeli partner ma asa, to obłożymy nawet przy dublu w ręce rozgrywanego, promując sobie damę atu. Całe rozdanie:

Final, rozdanie 15/II; NS po partii, rozdawał S

| | | |
|--------------|--|--------------|
| ♠ D 7 4 | | ♠ A W 10 9 5 |
| ♥ A K 10 5 3 | | ♥ D W 4 |
| ♦ K D 7 2 | | ♦ 10 8 3 |
| ♣ 8 | | ♣ K 4 |

| | | |
|-------------|---|--------------|
| ♠ K 3 | N | ♠ A W 10 9 5 |
| ♥ 9 8 7 6 2 | W | ♥ D W 4 |
| ♦ W 9 6 4 | S | ♦ 10 8 3 |
| ♣ D 9 | E | ♣ K 4 |

| | | |
|--------------------|--|--|
| ♠ 8 6 2 | | |
| ♥ – | | |
| ♦ A 5 | | |
| ♣ A W 10 7 6 5 3 2 | | |

Szybkie plus dwieście i remis z rozdania, bo na drugim stole też padł wist pikowy, ale na 3BA grane z ręki **N**.

Po drugiej składce, uwzględniając carry over przeciwników, prowadzimy tylko jednym impem. Pierwsze dziewięć rozdań segmentu trzeciego jest płaskie, kończy się siatkarskim wynikiem 3:1 dla nas, i wyjmujemy z pudełek takie karty:

Final, rozdanie 10/III; obie po partii, rozdawał E

| | | |
|---------------|--|-------------|
| ♠ 9 7 6 3 2 | | ♠ W 4 |
| ♥ 6 | | ♥ 8 7 4 2 |
| ♦ 10 | | ♦ K W 6 5 3 |
| ♣ D W 7 6 4 2 | | ♣ A K |

| | | |
|----------------|---|-------------|
| ♠ A K | N | ♠ W 4 |
| ♥ A K 10 9 5 3 | W | ♥ 8 7 4 2 |
| ♦ D 7 2 | S | ♦ K W 6 5 3 |
| ♣ 9 5 | E | ♣ A K |

| | | |
|------------|--|--|
| ♠ D 10 8 5 | | |
| ♥ D W | | |
| ♦ A 9 8 4 | | |
| ♣ 10 8 3 | | |

Licytujemy z Piotrkim tak:

| W | N | E | S |
|------------------|-------|------------------|---------|
| Kołudka | Żmuda | Ilczuk | Dufurat |
| – | – | 1 ♦ | pas |
| 1 ♥ | pas | 2 ♥ | pas |
| 3 ♦ ¹ | pas | 3 ♥ ² | pas |
| 3 ♠ ³ | pas | 4 ♣ ⁴ | pas |
| 4 ♦ ⁵ | pas | 4 ♥ | pas... |

¹forsuje; ²minimum; ^{3,4,5}cuebidy

Po wyłożeniu dziadka, jak się domyślicie, specjalnie zadowolony nie byłem. Humor trochę mi poprawiły przeciwniczki, informując, że w czerwone kolory szlemiki nie szły. No, ale można było przecież zagrać 6BA i zadeklarować 12 lew, jak tylko dołożą do kierów. Wydaje się, i to też ustaliliśmy przy stole, że po 3♠ z ręki **E** trzeba powiedzieć 3BA. Wtedy ręka **W** prowadząca licytację, nawet po negatywnych 4♥, może jeszcze zapytać o asy oraz o króle i jak się odliczą, to zapowiedzieć 6BA z bezpiecznej, przy każdej konfiguracji kluczowych wartości, ręki **E**.



Jeden z turniejów amatorów wygrała w Sopocie sympatyczna para składająca się z... dziadka i wnuczki – na zdjęciu z pucharami Bohdan Ligman i Liliana Jarocka

Jak się okazało, było to rozdanie na miarę mistrzostwa. Na drugim stole przeciwnicy również zatrzymali się przed szlemikiem, co nie zmieniło wyniku meczu, a trzeci segment zakończyliśmy wynikiem 6:1 dla nas i ostatecznie wygraliśmy cały finał różnicą 6,8 impa.

Wielkie brawa przede wszystkim dla Rafała i Pawła – podwójne mistrzostwo Polski w jednym roku to osiągnięcie historyczne i imponujące. Cieszymy się, że mogliśmy w tym pomóc, rekompensując im po części naszą słabszą dyspozycję w tegorocznych rozgrywkach kadrowych, których wygrania zabrakło chłopakom do potrójnej korony 2019.

Po zakończeniu mistrzostw emocje przeniosły się do walki o wygraną klasyfikacji długofalowej. Przed ostatnim, sobotnim turniejem w walce liczyli się: nadal będący w znakomitej dyspozycji i punktujący z różnymi partnerami Witek Tomaszek oraz grający ze sobą Piotr Nawrocki i Piotr Wiankowski. Rzutem na taśmę, czyli dziesiątym miejscem w ostatnim turnieju, nagrodę za wygraną klasyfikacji kongresowej zapewnił sobie **Piotr Wiankowski**, drugi był **Piotr Nawrocki**, a trzecie miejsce na podium przypadło **Witkowi Tomaszewi**. Gratulacje dla całej trójki, gratulacje dla medalistów mistrzostw Polski i do zobaczenia za rok na jubileuszowym, już 60., Kongresie Bałtyckim.

♦ Więcej wyników – w kalendarium na str. 96.

Piotr Marcinowski

5♠ z rekontrą jedna lepiej? Mało!



41. Podkarpacki Mityng Brydżowy

Fot. Organizatorzy



Medaliści mistrzostw Polski teamów BAM

W połowie sierpnia w Rzeszowie odbył się 41. Podkarpacki Mityng Brydżowy. Już kolejny raz zawodników gościł hotel Prezydencki i – jak przystało na swoją nazwę – zapewnił wyśmienite warunki do gry. W tym roku ze względu na Święto Wojska Polskiego zmagania mogły rozpocząć się już w czwartek turniejem par na maksy Electric's Cup. Triumfowała w nim hiszpańsko-monakijska para z Podkarpacia – **Andrzej Knap** i **Krzysztof Martens**. W piątek rano jeszcze przed rozpoczęciem mistrzostw Polski teamów BAM odbył się turniej par na zapis średni Plastics Cup, który padł łupem **Janusza Wesołowskiego** i **Józefa Małysza**. Co ciekawe, by zająć pierwsze miejsce w tym turnieju, wystarczyło zdobyć tylko trochę ponad 30 impów.

Najważniejszymi zawodami mityngu były niewątpliwie mistrzostwa Polski teamów board-a-match. Ten system drużynowej rywalizacji charakteryzuje się tym, że w każdym rozdaniu do wzięcia są dwa punkty, a zwycięstwo przypada tej z drużyn, która

wzięła większy zapis (10 punktów robi różnicę). W tym roku na liście startowej tego wyjątkowego turnieju znalazło się 38 zespołów, a zwycięzcą został team **Pan Parówka** w składzie: **Tomasz Kielbasa** – **Piotr Marcinowski**, **Adam Krysa** – **Mateusz Sobczak**. Drugie miejsce wywalczyła **Pomarańczowa Dama** (**Dariusz Bogucki**, **Andrzej Jeleniewski**, **Mirosław Makatrewicz**, **Artur Pomarański**) po zwycięstwie w bezpośrednim pojedynku w ostatnim meczu z drużyną **Comfort** – obrońcami tytułu (w nieco powiększonym składzie): **Grzegorz Bajek**, **Dominik Filipowicz**, **Krzysztof Martens**, **Piotr Nawrocki**, **Piotr Wiankowski**, **Maciej Wręczycki**.

Mistrzostwa odbywały się w trzech sesjach, każda składała się z dziewięciu rund po trzy rozdania. Pierwszą fazą były eliminacje, z której 16 zespołów awansowało do półfinału A, a pozostałe 22 grały w półfinale B. W 8. rundzie po raz pierwszy przyszło nam się mierzyć na pierwszym stole na drużynę Comfort.

Eliminacje, rozd. 23; obie po partii, rozdawał S

| | | | | | | | | | | | |
|--|---|---|---|--|---|--|---|--|---|--|--|
| ♠ D 8 ♥ A W 10 9 ♦ A 10 2 ♣ A K 9 6 | <table style="border: 1px solid black; width: 40px; height: 40px; margin: auto;"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table> | | N | | W | | E | | S | | ♠ 9 4 3 ♥ K 7 6 ♦ K 9 8 5 ♣ W 5 3 |
| | N | | | | | | | | | | |
| W | | E | | | | | | | | | |
| | S | | | | | | | | | | |
| ♠ A W 7 ♥ D 5 4 3 2 ♦ 7 6 ♣ D 10 4 | | ♠ K 10 6 5 2 ♥ 8 ♦ D W 4 3 ♣ 8 7 2 | | | | | | | | | |

| | W | N | E | S |
|-----|----------|------------|-------------|----------|
| | Kielbasa | Wiankowski | Marcinowski | Nawrocki |
| | – | – | – | pas |
| pas | | 1 ♣ | pas | 1 ♦ |
| pas | | 1 BA | pas | 2 ♥ |
| pas | | 2 ♠ | pas | 3 ♦ |
| pas | | 3 BA | pas... | |

Przeciwko 3BA zdecydowałem się na wist ♦5. Piki to ich kolor, kierów partner nie skontrolował, a wychodząc w karo, czasem zepsuje im komunikację do fort pikowych. N wzięła pierwszą lewą na ♦10, ściągnął ♦A i zagrał małe karo. Wsta-

wielem króla, a **W** wyrzucił ♥5. Zagranie w trefla wyglądało bezpiecznie, więc na nie się zdecydowałem. Mój partner położył na trzeciej ręce ♣D pobitą królem, następnie ♣A i mały trefl, więc znowu wziąłem lewą, tym razem na ♣W. Skład rozgrywającego był już jasny: 2-4-3-4, zagrałem więc w pika – do waleta i damy przeciwnika. Rozgrywający ściągnął fortę trefl, do której dorzuciliśmy po pik, i zagrał ♠8. Tomek wziął na ♠A i zagrał małego kiera do mojego króla. Teraz już tylko wystarczyło nawrócić w kiera przepuszczonego przez **W** i ♥D na końcu musiała wziąć lewą.

Na drugim stole nastąpiło agresywne wejście 1♥ z ręką **W** i po pierwszym wiście kierowym i podobnej rozgrywce kontrakt 3BA został zrealizowany. Pozostałe dwa rozdania okazały się remisowe, więc wygraliśmy mecz 4:2. W połączeniu ze zwycięstwem 6:0 w następnym meczu dało nam to 40 punktów (na 54 możliwe), pozycję lidera po eliminacjach i lepszy humor na następny dzień.

W półfinale turnieju BAM miałem okazję zastosować dobrze znaną, lecz rzadko używaną konwencję, jaką jest blackwood wyłączeniowy, dzięki której udało nam się zagrać wielkiego szlema w kiera.

Półfinał, rozd. 11; obie przed, rozdawał S

♠ 10
♥ K 10 9 8 6
♦ –
♣ A K W 10 6 3 2

♠ 7 5 4 3 2
♥ D W 7
♦ K 10 8 7
♣ 5

♠ K W 9 8
♥ –
♦ A W 6 5 2
♣ D 9 8 4

♠ A D 6
♥ A 5 4 3 2
♦ D 9 4 3
♣ 7

| W | N | E | S |
|-----|-----------------|--------|-------------------|
| | Marcinowski | | Kielbasa |
| – | – | – | 1♥ |
| pas | 5♦ ¹ | pas | 5 BA ² |
| pas | 7♥ | pas... | |

¹ blackwood wyłączeniowy; ² dwa asy bez damy atu

7♥ było dobrym kontraktem – praktycznie wymagało tylko podziału atutów 2–1. Niestety rozkład kart nie był życzliwy i umieścić ♥D W 7 w ręce jednego przeciwnika. W naszym meczu to rozdanie okazało się remisowe, ale jest ciekawe z innego względu. Mamy tu do czynienia z elemen-

tem taktycznym gry board-a-match. Czy siedząc na pozycji **W** i będąc prawie pewnym obłożenia szlema, warto ryzykować kontrę? Szansa, że ♥A i ♥K będą w stole, wynosi 25%, czyli jeśli chodzi o statystykę, to powinniśmy kontrować, ale to tylko teoria – w praktyce skontrowanych zostało jedynie pięć z szesnastu wylicytowanych szlemów. Nie można się temu dziwić, w końcu nikt nie chciałby się znaleźć w sytuacji kontrującego, gdyby mu taki kontrakt wygrali.

W półfinale utrzymujemy dyspozycję z eliminacji i z olbrzymią przewagą (14 punktów na 54 możliwe do zdobycia w finale) awansujemy z pierwszego miejsca. Do finału awansuje jeszcze sześć innych teamów z półfinału A i trzy najlepsze półfinału B.

W pierwszej rundzie finału czekał nas pojedynek na drużynę, która awansowała z ostatniego miejsca w półfinale B.

Finał, rozd. 2; NS po partii, rozdawał E

♠ D W 8 3
♥ A 9 4
♦ A W 10 8 7 4
♣ –

♠ 4
♥ W 7 6 5
♦ 6 5
♣ K D 8 7 5 4

♠ A 7
♥ K 10 8 3 2
♦ D 3
♣ A 10 6 2

♠ K 10 9 6 5 2
♥ D
♦ K 9 2
♣ W 9 3

| | W | N | E | S |
|-------------|-----|-------|------|-----|
| Makarewicz | | | | |
| Marcinowski | – | – | 1♥ | 1♠ |
| | 4♥ | 4♠ | pas | pas |
| | 5♥ | 5♠ | ktr. | pas |
| | pas | rktr. | pas | pas |
| | pas | | | |

Wist ♥5. Kontrakt jest wykładany, Tomek bierze lewą na ♥A, gra pika do damy. Teraz zagrywa kara górą, a ponieważ spada druga ♦D, to zapisuje nadróbkę. Po chwili zawahania, jaki to dokładnie jest wynik, zapisujemy do kontrolki +1600. Prawie pewni zwycięstwa w rozdaniu gramy dalej – co prawda wychodziło nam 6♠, ale to tylko +1430.

Na drugim stole przeciwnicy szybko dochodzą do kontraktu 6♠, który nasi partnerzy kontrują. Rozgrywający również trafia ♦D i zapisuje... +1660. Zatem 2:0 dla Pomarańczowej Damy – jednak czasem i 1600 to za mało. Po takim zwycięstwie

naszych przeciwników już było widać, że szczęście im tego dnia sprzyja, co udowodnili kończąc ostatecznie zawody na drugim miejscu z przewagą 0,4 punktu nad ekipą z miejsca trzeciego.

Równoległe z finałem turnieju BAM rozgrywany był turniej par Visum Cup, którego zwycięzcami zostali **Jerzy Russyan** i **Apolinary Kowalski**.

Na sobotni wieczór organizatorzy przewidzieli Galę Mistrzów – imprezę połączoną z dekoracją medalistów mistrzostw BAM oraz zwycięzców dotychczas rozegranych turniejów. Podczas ceremonii organizatorzy dziękowali za wsparcie wszystkim sponsorom, a także przygotowali dla nich pamiątkowe certyfikaty.

Niedzielne zmagania w turnieju z cyklu Grand Prix Polski Par o Puchar Prezydenta Rzeszowa zakończyły się zwycięstwem **Sławomira Henklika** i **Krzysztofa Sikorskiego**, na drugim miejscu podium stanęli **Krzysztof Martens** i **Przemysław Zawada**, a tuż za nimi finiszowali bracia **Jakub** i **Patryk Patreuhowie**.

Z tymi ostatnimi przyszło mi się mierzyć w 10. rundzie, przed którą mieli wynik tylko trochę powyżej 44%!

Rozdanie 11; obie przed partią, rozdawał S

♠ 7
♥ A 8 6 3
♦ 10 7 4 3 2
♣ D 7 6

♠ D 4
♥ K D W 9 7 4 2
♦ 8
♣ A K 2

♠ 10 8 6
♥ 10
♦ A K D W 5
♣ 10 9 4 3

♠ A K W 9 5 3 2
♥ 5
♦ 9 6
♣ W 8 5

| W | N | E | S |
|---------|-------------|-------------|-------------|
| Majcher | J. Patreuha | Marcinowski | P. Patreuha |
| – | – | – | 4♠ |
| 5♥ | pas | pas | pas |

Agresywne otwarcie 4♠ postawiło mojego partnera pod ścianą – zdecydował się na 5♥, na które oddawało się dwa piki i ♥A. Za bez jednej Kuba i Patryk dostali aż 87,12%. W drugim rozdaniu wzięli 94,70% i już w zdecydowanie lepszym nastroju zaczęli potem trzecią sesję...

♦ Więcej wyników – w Kalendarium PZBS na str. 96.

Piotr Marcinowski

Polskie medale i trochę węgierskich usterek



Akademickie Mistrzostwa Europy w Budapeszcie

Pod koniec lipca w Budapeszcie odbyły się już szóste Akademickie Mistrzostwa Europy. W tym roku po raz kolejny impreza była rozgrywana równoległe z zawodami szachowymi. W naszej konkurencji wystartowało 70 zawodników reprezentujących 14 uczelni z 10 państw. Polacy stanowili najliczniejszą ekipę, bo aż cztery drużyny reprezentowały nasz kraj.

Po pełnym emocji finiszu, w którym medalowe pozycje drużyn zmieniały się praktycznie po każdym rozdaniu, ostatecznie zwyciężyła **Akademia Leona Koźmińskiego** w Warszawie (**Igor Łosiewicz, Arkadiusz Majcher, Piotr Marcinowski, Łukasz Witkowski**) wyprzedzając nieznacznie praski Uniwersytet Karola oraz Politechnikę Wrocławską (**Alicja Myśliwiec, Jakub Patreuha, Patryk Patreuha, Arkadiusz Poziemski, Ryszard Rosikiewicz**).

Dla zawodników przewidziano różne dodatkowe atrakcje, takie jak zwiedzanie Budapesztu, turniej brydża na tabletach czy mający już na akademickich mistrzostwach status kultowego turniej „speedball” (czas na jedno rozdanie – cztery minuty), organizowany przez głównego sędziego zawodów Kubę Kasprzaka. Choć nie można odmówić starań organizatorom, to niestety baza noclegowa przygotowana dla zawodników była fatalna. Pokoje były nieposprzątane i wyglądały jak z poprzedniej epoki, a na domiar złego brakowało w nich podstawowych artykułów higienicznych typu mydło, ręczniki czy nawet papier toaletowy.

W zawodach grało się mecze 16-rozdaniowe systemem każdy z każdym przeliczane na ułamkową skalę VP (0:20). Poziom drużyn był bardzo zróżnicowany, ale jak to w naszej dyscyplinie bywa, każdy może ograć każdego, a punkty zdobyte na te słabsze drużyny liczą się dokładnie tak samo jak na te silniejsze, zatem nie można sobie pozwolić na chwilę dekoncentracji.

Oto rozdanie ze strefy szlemowej przeciwko drużynie z uniwersytetu w Tybindze (Niemcy).

WE po partii, rozdawał E

| | | |
|----------------|-------|--------------|
| ♠ W 9 | | |
| ♥ A K 6 5 4 2 | | |
| ♦ 7 4 | | |
| ♣ 10 5 3 | | |
| ♠ A D 10 7 5 2 | | ♠ K 3 |
| ♥ – | | ♥ D 10 9 7 3 |
| ♦ A D 10 6 3 | W N E | ♦ K 9 2 |
| ♣ A K | W S | ♣ 9 8 4 |
| | | ♠ 8 6 4 |
| | | ♥ W 8 |
| | | ♦ W 8 5 |
| | | ♣ D W 7 6 2 |

| W | N | E | S |
|------------------|--------|-------------------|-----|
| – | – | pas | pas |
| 1 ♣ ¹ | 1 ♥ | pas | pas |
| 2 ♥ ² | pas | 2 BA ³ | pas |
| 3 ♦ ⁴ | pas | 3 BA | pas |
| 4 ♠ ⁵ | pas | 5 BA ⁶ | pas |
| 6 ♠ | pas... | | |

¹ WJ; ² dwukolorówka 5-5 z pikami; ³ pokaz drugi kolor; ⁴ mam kara; ⁵ mam sześć pików; ⁶ wybierz szlemika

To rozdanie dobrze obrazuje, jak ważne w strefie szlemowej jest zrozumienie w parze. Swoją licytacją **E** dokładnie sprzedał posiadane wartości: brak cuebidu kier, ale za to karty przydatne do szlemika, którymi w tym rozdaniu z pozycji **W** musiały być ♠K i ♦K. Odzywka 5BA pokazywała też brak dobrego fitu w kolorach partnera, co w połączeniu z obawą przed niekorzystnym podziałem jednego z kolorów spowodowało, że zaliczywałem tylko 6♠. Gdybym jednak miał w którymś z kolorów jeszcze waleta, to śmiało zaliczywałbym wielkiego szlema.

Turniej speedball; WE po partii, rozdawał E

| | | |
|--------------|-------|-------------|
| ♠ 8 | | |
| ♥ 7 6 4 2 | | |
| ♦ K 10 8 5 2 | | |
| ♣ D W 9 | | |
| ♠ 10 6 5 | | ♠ A W 4 3 2 |
| ♥ K 8 | | ♥ 10 3 |
| ♦ 6 4 3 | W N E | ♦ A 9 7 |
| ♣ K 10 6 4 2 | W S | ♣ A 8 5 |
| | | ♠ K D 9 7 |
| | | ♥ A D W 9 5 |
| | | ♦ D W |
| | | ♣ 7 3 |

| W | N | E | S |
|-----------|----------|-------------|---------|
| Myśliwiec | Kasprzak | Marcinowski | Majcher |
| – | – | 1 ♠ | 1 BA |
| 2 ♠ | ktr. | pas | pas |
| pas | | | |

Powyższe rozdanie pochodzi ze wspomnianego turnieju speedball, który miałem przyjemność grać w parze z reprezentantką Politechniki Wrocławskiej Alą Myśliwiec. Naszymi przeciwnikami w trzeciej rundzie byli Kuba Kasprzak i mój kolega z drużyny Arek Majcher. Grając na pozycji **E**, otworzyłem 1♠, Arek zgłosił 1BA, moja partnerka odważnie 2♠, które Kuba skontrolował wywoławczo i wszyscy spasowali.

Wist ♥A. Kontrakt nie wyglądał najlepiej, mam do oddania zapewne sześć lew: dwa piki, kiera, dwa kara i trefla, a za -200 w turnieju na maksy nie będzie dobrego zapisu. Dokładam kiera, licząc, że przeciwnik może nie będzie chciał otworzyć kar. Niestety **S** szybko wychodzi ♦D, którą przepuszczam, a kontynuację ♦W zabijam. Pora na atuty: gram ♠A i ♠2, na którą **S** wskakuje damą, a **N** zrzuca kiera. Teraz ku mojej ucieście **S** nie ściąga kara, lecz gra w kiera. Czyżby miał tylko dubla? Nie zastanawiam się nad tym długo, bo w końcu czas nas goni. Zagranego kiera biję królem i konsekwentnie gram w atu – **N** znowu wyrzuca kiera, a **S** bierze lewę na ♠K i znowu gra w kiera. Wyrzucam ze stołu karo, a **N** robi to samo i teraz widzę prosty przymus treflowo-karowy na gracza **N** – wystarczy dołożyć trefla, by dokonać redukcji. Tak też robię, następane wyjście treflowe biorę asem w ręce, ściągam pozostałe atuty, deklarując przymus, i za +670 zapisujemy pełne 100%, które na koleję z drużyny satysfakcjonuje podwójnie.

Na zakończenie zawodów organizatorzy przewidzieli wspólną ceremonię medalowania dla szachistów i brydżystów, którą uatrakcyjniały liczne pokazy artystyczne. Po wręczeniu medali przyszedł czas na bankiet połączony z imprezą, które tak jak całe zakończenie wypadły wyśmienicie. ♦

Tegoroczne drużynowe mistrzostwa Europy juniorów rozegrano w norweskim mieście Stokke koło Oslo. Polskie apetyty na medale były – jak zawsze – olbrzymie. Skończyło się na jednym miejscu na podium – za to na najwyższym jego stopniu: po złoto sięgnęła reprezentacja junierek. Co ważne, wszystkie cztery ekipy uzyskały awans do przyszłorocznych mistrzostw świata. Poniżej przedstawiamy relacje ze zmagani junierek, juniorów oraz młodzików.

Zuzanna Moszczyńska

Rzeczą ludzką jest błądzić, rzeczą mistrzowską jest walczyć dalej



S kłamałabym, gdybym napisała, że się tego nie spodziewałam.

Na drużynowe mistrzostwa Europy junierek wysłaliśmy do norweskiego Stokke ekipę, w której było pięć aktualnych wicemistrzyń świata (Sophia Bałdysz, Joanna Kokot, Dominika Ocylok, Joanna Zalewska, Anna Zaręba) oraz świeży, zdolny nabytek w osobie Moniki Suchodolskiej. Trener Rafał Marks, coach Zuzanna Moszczyńska. Oprócz nas do walki stawały reprezentantki Holandii, Francji, Węgier, Norwegii, Anglii, Turcji, Izraela i Włoch. Część ekip była nam doskonale znana, część stanowiła zagadkę – żadnego przeciwnika jednak nie należy nigdy lekceważyć.

Organizatorzy chyba się trochę pogubili w układaniu harmonogramu, który musieli podać jeszcze przed ostatecznymi zgłoszeniami do zawodów. Zmagania w kategorii junierek (tak jak i młodzików) rozpoczynały się dopiero czwartego dnia mistrzostw. Dla dziewięciu drużyn zaproponowano formułę podwójnego round robin, co przełożyło się na upychanie w programie od czterech do pięciu meczów dziennie. Dla odmiany w kategorii U-20, do której zgłosiła się zaledwie jedna drużyna więcej – a zatem liczba rund była taka sama – przez połowę turnieju grano zaledwie dwa meczyki dziennie. Nie należy się jednak przejmować rzeczami, na które się nie ma wpływu. Należało po prostu wygrać.

Inaugurujący mecz na występującą po raz pierwszy od lat w tej kategorii drużynę Izraela wygraliśmy spokojnie z wynikiem 14,7:5,30 VP. Kolejne mecze były jednak słabsze: 2,76 VP na Norwegię i 8,95 na Anglię. Dzień skończyliśmy pauzą i dopiero siódmym miejscem w tabeli...



Fot. Witold Słachnik

Mistrzowska ekipa junierek. Od lewej: Sophia Bałdysz, Joanna Kokot, Rafał Marks, Monika Suchodolska, Joanna Zalewska, Zuzanna Moszczyńska, Anna Zaręba, Dominika Ocylok

Drugi dzień rozpoczęliśmy od 8,95 na Węgierki, a następnie 13,18 na Francję. W rundzie siódmej czekały na nas Włoszki, za którymi nie przepadają nasze zawodniczki ze względu na ich – delikatnie określając – nadmierną aktywność przy stole, w związku z czym poprosiły nas o kibicowanie przy stole. Międzynarodowe przepisy zabraniają jednak, by w trakcie jednego meczu kibicowali jednocześnie coach i kapitan. W pokoju otwartym może za to kibicować dowolna inna osoba, byle spoza drużyny. Szybko wpadłam na pomysł idealnego kandydata na strażnika porządku przy stole: w pokoju otwartym, przy Asi i Dominice, zasiadł Stanisław *Bubu* Gołę-

biowski. Ja usiadłam przy Zosi i Asi w zamkniętym. Dziewczyny zagrały bezbłędnie – pierwsza taryfa dla nas! Od tego momentu, aż do końca turnieju, Polki nie przegrały ani jednego meczu! Stasiu – jeszcze raz serdecznie dziękujemy za wsparcie! W tym momencie doskoczyliśmy do podium.

Wyniki kolejnych naszych pojedynków to: 11,05 Holandia; 14,7 Turcja; 20 Turcja; 13,45 Izrael; 13,97 Węgry; 19,24 Anglia; 12 Bye; 12,9 Holandia; 15,37 Włochy; 13,18 Francja; 11,7 Norwegia.

Po rundzie trzynastej już do samego końca nie oddaliśmy prowadzenia. Przewaga była taka, że w ostatnim meczu wystarczyło nam zdobycie mniej niż 1 VP. Złoto sta-

Drużynowe mistrzostwa Europy juniorów w Stokke

to się faktem! Podium uzupełniły Węgierki (dość niespodziewanie, chociaż obserwuję u nich duże postępy z roku na rok) i Holenderki.

Zanim zaprezentuję kilka rozdań, chciałybyśmy podziękować Rafałowi Markowski – za bycie wspianym trenerem i nauczycielem – i pochwalić całą szóstkę naszych reprezentantek. Oprócz świetnej gry, którą widać po wyniku, reprezentują wspianą postawę, która odbija się w sympatii rywalk oraz ciepłych słowach, jakie dostajemy na ich temat od trenerów pozostałych krajów. Nic, tylko czuć dumę!

Polska – Węgry, rozd. 19; WE po partii, rozdawał S

| | | | |
|-------------|-----------|---|-----------|
| ♠ A 3 | | | |
| ♥ 10 3 | | | |
| ♦ A 9 4 3 | | | |
| ♣ 9 8 6 5 2 | | | |
| ♠ K 7 6 5 | | | ♠ D W 8 2 |
| ♥ W 8 7 5 | | | ♥ K D 9 |
| ♦ 6 2 | | | ♦ K 10 5 |
| ♣ D W 3 | | | ♣ A K 4 |
| | N | E | |
| | W | S | |
| | | | |
| | ♠ 10 9 4 | | |
| | ♥ A 6 4 2 | | |
| | ♦ D W 8 7 | | |
| | ♣ 10 7 | | |

| W | N | E | S |
|------------------|-------------|------------------|--------|
| Lajos | Suchodolska | Szucs | Zaręba |
| – | – | – | pas |
| pas | pas | 1 ♣ | pas |
| 1 ♦ ¹ | pas | 2 BA | pas |
| 3 ♣ | pas | 3 ♦ ² | pas |
| 3 ♠ | pas | 4 ♠ | pas... |

¹ kier; ² automat

W tym rozdaniu nasze reprezentantki jako jedyne w turnieju obłożyły końcówkę pikową. Pierwszy cios zadała Monika (N), która wyszła w ♥10, w pierwszy kolor przeciwniczki. Teraz Ania, wiedząc z licytacji, że W nie ma pięciu kierów, a zatem partnerka nie wistuje z singla, pierwszą lewę przepuściła w celu zachowania komunikacji. Monika po wzięciu na asa atu konsekwentnie zagrała w kiera i dostała upragnioną przebitkę.

Polska – Francja, rozd. 19; WE po partii, rozdawał S

| | | | |
|------------|-------------|---|------------|
| ♠ D 8 7 6 | | | |
| ♥ K | | | |
| ♦ D 10 5 3 | | | |
| ♣ W 9 7 3 | | | |
| ♠ A 4 2 | | | ♠ W 10 9 5 |
| ♥ D 9 8 3 | | | ♥ W 10 2 |
| ♦ 9 8 | | | ♦ W 6 4 |
| ♣ D 8 6 4 | | | ♣ K 10 2 |
| | N | E | |
| | W | S | |
| | | | |
| | ♠ K 3 | | |
| | ♥ A 7 6 5 4 | | |
| | ♦ A K 7 2 | | |
| | ♣ A 5 | | |



| W | N | E | S |
|----------|---------|--------|----------|
| Thuillez | Baldysz | Leleu | Zalewska |
| – | – | – | 1 ♣ |
| pas | 1 ♠ | pas | 2 ♥ |
| pas | 2 BA | pas | 3 ♦ |
| pas | 5 ♦ | pas... | |

Na pierwszy rzut oka rozkład rozdania nie wydaje się zbyt ciekawy – kontrakt 3BA wygląda normalnie. Jego podstawową wadą jest to, że nie idzie. Zosia z Joanną jako jedyne na sali znalazły drogę do 5♦. Po zgłoszeniu przez Joasię silnego trefla na kierach Zosia zaliczyła przejściowe 2BA. Teraz Joasia miała do wyboru dwie odzywki – zamykające 3BA (z uwagi na słabe kolory i boczne zatrzymania) oraz opisujące rękę 3♦. Zdecydowała się na tę drugą opcję – w końcu szlemik może być świetnym kontraktem, jeśli partnerka ma silniejszą rękę. Zosia jednak poszukiwała tylko końcówki i ze względu na figury w kolorach partnerki, a słabość w czarnych, wybrała dograną w młodszy. Ten kontrakt obkładał jedynie wist treflowy, który wybijał cenne dojsie potrzebne do wyrobienia koloru kierowego. Mathilde Thuillez zawistowała jednak w atu i 10 impów zasiliło nasze konto.

Polska – Holandia, rozd. 6; WE po partii, rozdawał E

| | | | |
|---------------|-------------|---|----------------|
| ♠ A D 8 | | | |
| ♥ K D 6 | | | |
| ♦ 9 3 | | | |
| ♣ K W 7 5 4 | | | |
| ♠ W 7 6 5 3 2 | | | ♠ 4 |
| ♥ 7 2 | | | ♥ A 10 8 |
| ♦ D 2 | | | ♦ A K W 10 7 5 |
| ♣ A 10 8 | | | ♣ D 3 2 |
| | N | E | |
| | W | S | |
| | | | |
| | ♠ K 10 9 | | |
| | ♥ W 9 5 4 3 | | |
| | ♦ 8 6 4 | | |
| | ♣ 9 6 | | |

| W | N | E | S |
|-------|---------|--------|----------|
| Kolen | Baldysz | Visser | Zalewska |
| – | – | 1 ♦ | pas |
| 1 ♠ | 2 ♣ | 2 ♦ | pas |
| 2 ♠ | pas... | | |

Bardzo często w poszukiwaniu udanych rozdań przeglądamy wygrane końcówki czy wylicytowane szlemiki. Tymczasem

perełki można znaleźć też w tak niepozornych rozdaniach jak powyższe 2♠. Zosia zawistowała w ♥K, którego rozgrywająca zabiła asem, a Joasia zrzuciła markę. Kolejna lewa to ♠4-10-W-D. Zwróćmy uwagę na wstawienie przez rozgrywającą waleta atu – lepiej nie pozwolić, żeby S wzięła lewę. Teraz Zosia zagrała małego kiera spod damy! ♥W był jedyną szansą na dojsie do Joasi, żeby ta mogła podegrać trefla. W zabiła asem i znowu połączyła atuty, ale przebitka trzeciego trefla zapewniła Polkom kładącą lewę.

Polska – Anglia, rozd. 5; NS po partii, rozdawał N

| | | | |
|-------------------|-----------|---|--------------|
| ♠ 9 5 | | | |
| ♥ A K D W 6 5 3 2 | | | |
| ♦ D 5 | | | |
| ♣ 9 | | | |
| ♠ W 10 3 | | | ♠ D 7 6 2 |
| ♥ 9 | | | ♥ 10 8 |
| ♦ A K 9 8 6 | | | ♦ 10 7 |
| ♣ K D W 2 | | | ♣ 10 8 6 5 4 |
| | N | E | |
| | W | S | |
| | | | |
| | ♠ A K 8 4 | | |
| | ♥ 7 4 | | |
| | ♦ W 4 3 2 | | |
| | ♣ A 7 3 | | |

| W | N | E | S |
|-------|--------|--------|-------|
| Ersek | Ocylok | Dillon | Kokot |
| – | 1 ♥ | pas | 1 ♠ |
| 2 ♦ | 4 ♥ | pas | 4 ♠ |
| pas | pas | pas | |

Na zakończenie rozdanie z przesłaniem. Asia i Dominika to tajna broń naszej drużyny (w zeszłym roku zyskały ksywkę *Agentki*). Dziewczyny miały wiele udanych rozdań, co przełożyło się na pewne zwycięstwo w butlerze z imponującym wynikiem 1,05 impa na rozdanie. Ustaliliśmy, że w celu uspienia ich przyszłych przeciwników (strzeżcie się, Czytelnicy!) przedstawię rozdanie z cyklu *kalafior*. Polecam każdej parze przetestowanie powyższej sekwencji, czy jest tak samo rozumiana – czy to może być cuebid, czy preferencja gry w swój kolor? Innym przykładem może być licytacja:

1 ♠ – 2 ♥
3 ♥ – 3 ♠

Czy 3♠ jest cuebidem na uzgodnionych właśnie kierach, czy może propozycją uzgodnienia pików? Warto mieć ustalenia, warto je pamiętać, a gdy dwa wspomniane przypadki nie zachodzą – unikać licytowania zagadek.

Słowo na zakończenie będzie z morałem: rzeczą ludzką jest błędzić, ale rzeczą mistrzowską jest walczyć dalej! ♦

Marek Markowski

Medale były blisko...



Juniorzy U-20 i U-25

Polskie reprezentacje juniorów na drużynowe mistrzostwa Europy w Norwegii składały się z par: U-25 – Piotr Marcinowski – Mateusz Sobczak, Błażej Krawczyk – Marcin Szymański i Jakub Patreucha – Patryk Patreucha oraz U-20 – Tomasz Kielbasa – Kacper Kopka, Paweł Hulaniczki – Piotr Jasiński i Roman Madej – Ryszard Rosikiewicz.

Zasadniczym celem – jak zawsze – było uzyskanie kwalifikacji na przyszłoroczne mistrzostwa świata, czyli zajęcia miejsca w czołowej szóstce. Ostatniego (!) dnia mistrzostw okazało się, że w kategorii U-25 awans uzyska nawet osiem zespołów. Ten cel został osiągnięty: starsi zajęli piąte miejsce, a młodszy czwarte. Pozostał jednak spory niedosyt, zwłaszcza w U-20, gdzie dosłownie w ostatniej chwili medal wymknął nam się z rąk. Trochę lepsza gra i odrobina szczęścia wystarczyłyby do zdobycia dwóch medali, choć raczej nie złotych. Trzeba będzie czekać na kolejną okazję. Oprócz Polski jeszcze tylko Holandia, Szwecja i Anglia wprowadziły do mistrzostw świata obie reprezentacje. Gratuluję wszystkim zawodnikom i dziękuję za walkę do końca i wzorową sportową postawę.

Niewątpliwie najlepszą polską parą byli bracia Patreuchowie, którzy w U-25 uzyskali 1,09 w klasyfikacji Butlera, rozegrawszy 285 rozdań (na 330). Mogą się czuć faktycznymi zwycięzcami tego rankingu, choć wyprzedziła ich duńska para, tyle że ona rozegrała tylko 45 rozdań. Jakub i Patryk pokazali znakomitego brydża w każdym elemencie gry. Mają dopiero 20 lat, myślę, że dostarczą nam jeszcze dużo wrażeń w U-25. Oto próbka ich temperamentu:



Obie przed partią, rozdawał S

| | | |
|--------------|---|-------------|
| ♠ A 9 3 2 | | ♠ K W 10 4 |
| ♥ 10 9 7 2 | | ♥ 6 3 |
| ♦ W 4 | | ♦ 8 3 |
| ♣ W 6 5 | | ♣ A K 9 8 2 |
| ♠ 7 6 | N | ♠ D 8 5 |
| ♥ K D 8 5 | W | ♥ A W 4 |
| ♦ A D 10 9 6 | E | ♦ K 7 5 2 |
| ♣ 7 4 | S | ♣ D 10 3 |

| W | N | E | S |
|-------|--------------------|--------|-------------------|
| Jakub | | Patryk | |
| – | – | – | 1 BA ¹ |
| pas | pas | ktr. | pas |
| pas | rktr. ² | pas | 2 ♣ |
| pas | 2 ♥ ³ | pas | pas |
| ktr. | pas... | | |

¹ 9–12; ² dwie czwórki, ³ obie starsze

Bracia bezlitośnie wykorzystali system Holendrów. Obrona w ich wykonaniu wyglądała tak: atu do damy, pik do króla, ponownie atu – ♥A. ♠D pik i pik – Jakub przebił i ściągnął króla atu. W końcówce obrona wzięta jeszcze na ♦A D i ♣A K. 500 i jedenaście impów.

Marcin Szymański z Błażem Krawczykiem zagrali 150 rozdań i uzyskali przywoity wynik w Butlerze – 0,35. Próbką temperamentu Szymaana:

WE po partii, rozdawał S

| | | |
|----------------|---|----------------|
| ♠ 8 | | ♠ 9 7 6 5 4 |
| ♥ D 9 5 | | ♥ 4 3 |
| ♦ D W 10 7 5 4 | | ♦ 9 6 2 |
| ♣ D 10 9 | | ♣ 7 5 4 |
| ♠ A D W 10 3 | N | ♠ K 2 |
| ♥ A 2 | W | ♥ K W 10 8 7 6 |
| ♦ A K 8 3 | E | ♦ – |
| ♣ 3 2 | S | ♣ A K W 8 6 |

Po otwarciu licytacji 1♥ i podniesieniu do dwóch przez Błażeja (N) po drodze przeciwnicy uzgodnili piki. Marcin przytomnie zgłosił drugi kolor, a gdy Błażej samodzielnie poszedł w 5♥ – zdecydował się na rekontrę. 7 impów.



Polscy juniorzy U-20 i U-25 w Stokke

NS po partii, rozdawał S

| | | |
|----------------|---|--------------|
| ♠ 6 | | ♠ 7 3 2 |
| ♥ 8 3 | | ♥ K W 2 |
| ♦ W 9 7 5 | | ♦ A D 8 2 |
| ♣ A K D 10 6 4 | | ♣ 8 7 2 |
| ♠ K D W 9 | N | ♠ A 10 8 5 4 |
| ♥ A D 7 5 4 | W | ♥ 10 9 6 |
| ♦ K 10 6 | E | ♦ 4 3 |
| ♣ 9 | S | ♣ W 5 3 |

Kolejne rozdanie z meczu z Holandią. Przeciwnicy grają 4♥. Piotr Marcinowski wistuje w singla pik. Mateusz Sobczak bierze asem i odwraca. Przebitka i czym dojść do partnera? Mały trefl, walet, kolejna przebitka i bez jednej. Wydaje się to dość oczywiste, ale kontrakt położono tylko na trzech stołach (na 22). Inna sprawa, że wielu wistujących wybrało na kartę pierwszego zagrania ♣A.

W kategorii U-20 pary warszawskie uzyskały zbliżony wynik w Butlerze – 0,19 i 0,17. W tej kategorii cały czas zajmowaliśmy medalowe miejsce. Niestety – dotkliwie porażki w dwóch ostatnich meczach spowodowały, że wypadliśmy z medalowej strefy. Podczas ceremonii zamknięcia patrzyliśmy na podium ze smutkiem, nie czując się gorsi ani od Francuzów, ani od Anglików. Okazało się, że jest problem z utrzymaniem koncentracji i jakości gry do końca zawodów. Podobna sytuacja miała zresztą miejsce w 2018 r. Zmierzenie się z tym problemem będzie prawdopodobnie najważniejszym zadaniem na przyszłorocznych mistrzostwach świata.

Marcin Kufłowski

Łzy smutku, łzy szczęścia i...



Obie przed partią, rozdawał W

| | | | |
|-----------------|-----------|------------|--|
| ♠ 2 | | | |
| ♥ AK 10 6 5 4 2 | | | |
| ♦ D 8 3 | | | |
| ♣ 5 2 | | | |
| ♠ AK 9 8 7 6 | | ♠ W 5 3 | |
| ♥ 9 | | ♥ D 8 | |
| ♦ W 7 2 | | ♦ AK 6 5 | |
| ♣ K 9 3 | | ♣ A 10 8 7 | |
| | ♠ D 10 4 | | |
| | ♥ W 7 3 | | |
| | ♦ 10 9 4 | | |
| | ♣ D W 6 4 | | |

Przebiegła obrona Kacpra Kopki (S). Przeciwnik (W) otwiera 1♠, partner skacze 3♥, drugi przeciwnik licytuje końcówkę w piki. Partner próbuje ściągnąć dwa kiery, rozgrywający przebijają, wchodzi do stołu karem i gra waleta atu. Kacper dokłada ♠10 (!), słusznie sądząc, że to jedyna karta, po której może uda się wziąć lewą atutową. Rzeczywiście, zdezorientowany rozgrywający bije asem i poprawia królem. Teraz po kolei zawodzą go szanse w kolorach młodszych i przegrywa bez jednej.

Para Roman Madej – Ryszard Rosikiewicz debiutowała w zawodach tej rangi. Oto ich obrona w meczu z Norwegią:

NS po partii, rozdawał S

| | | | |
|-------------|--------------|------------|--|
| ♠ 9 7 4 2 | | | |
| ♥ D W 9 8 6 | | | |
| ♦ 6 5 | | | |
| ♣ 7 6 | | | |
| ♠ AK D 10 3 | | ♠ 8 6 5 | |
| ♥ 7 5 3 | | ♥ AK 10 4 | |
| ♦ KD 4 2 | | ♦ W 10 | |
| ♣ 5 | | ♣ K 10 8 3 | |
| | ♠ W | | |
| | ♥ 2 | | |
| | ♦ A 9 8 7 3 | | |
| | ♣ AD W 9 4 2 | | |

Przeciwnik (W) rozgrywa 4♠. Wist treflowy, Ryszard bierze waletem i gra małe karo. Rozgrywający atuje cztery razy i gra karo, które Ryszard przepuszcza. Teraz już nie można wygrać. Gdyby rozgrywający zagrał kara przed atutami, to Roman wzięłyby lewą atutową.

Dziękując jeszcze raz wszystkim dwunastu zawodnikom, gorące podziękowania składam Mateuszowi i Piotrowi, wielokrotnym reprezentantom Polski, którzy właśnie kończą swoją przygodę z młodzieżowym brydżem. Serdecznie dziękuję również Stanisławowi Gołębiowskiemu za pomoc w prowadzeniu drużyn. ♦

Młodzicy U-15

O tym, że można zostać mistrzem świata dwa tygodnie po tym, jak ukończyło się mistrzostwa Europy na czwartym miejscu – przekonali siebie, przeciwników, kibiców i kogoś jeszcze nasi najmłodsi brydżyci z kategorii U-15. O nieszczęśliwych okolicznościach drużynowych mistrzostw Europy w norweskim Stokke i szczęśliwych w drugich mistrzostwach świata online – pisze Marcin Kufłowski, selekcjoner reprezentacji Polski.

W obu imprezach nasz kraj reprezentowali: Kacper Kufłowski – Franciszek Kurlit, Łukasz Kasperczyk – Michał Stasik (wszyscy CKiS Skawina) oraz Maciej Betliński – Sebastian Zimorski (obaj KBS Miłkowie).

Łzy smutku

Do Norwegii jechaliśmy po medal, to na pewno. Z dużymi nadziejami, że po złoty. Chłopcy wręcz twierdzili, że sami są swoimi największymi wrogami. I poniekąd tak właśnie się stało, choć swoje trzy grosze dołożyli sędziowie i działacze. Po trzech dniach gry i trzynastu (z siedemnastu zaplanowanych) meczach zbudowaliśmy bardzo wyraźną przewagę. Wydawało się, że z podium spaść się nie da, a i złoty medal wydawał się rzeczywiście w zasięgu. Po bardzo wysoko wygranym meczu z Francją trener rywali nawet pogratulował nam... mistrzostwa. Okazało się, że przedwcześnie. Chyba że miał na myśli nie te mistrzostwa, kto wie?

Do rzeczy jednak. Podczas meczu z Anglią (runda nr 15) szybko objęliśmy wysokie prowadzenie. Jak się okazało, impy w jednym z rozdań wywalczyliśmy po wykorzystaniu nieprzepisowej konwencji. Nasi liderzy, Franek Kurlit i Kacper Kufłowski, zastosowali zabronioną konwencję multi po otwarciu 1♣. Coach angielskiego zespołu poinformowała sędziów o całej sytuacji, w wyniku czego – co oczywiste – przywrócono sprawiedliwość przy stole i dodatkowo na nasz zespół 0,5 VP kary. Taką informację tuż po meczu przekazał mi sędzia, a w ślad za tym – oficjalna poczta



Reprezentacja Polski młodzików

mistrzostw. Gdy więc dwie godziny później (akurat zaczynać się miał mecz z Izraelem) trzyosobowa delegacja – w składzie: prezydent EBL, szef sędziów i sędzia główny turnieju – poprosiła mnie o rozmowę i poinformowała, że postanowiła na nowo oszacować karę za grę niedozwoloną konwencją, ziemia zaczęła się usuwać spod stóp. Zwłaszcza, że wymiar tej kary – niespotykane 5 VP, bez przeprowadzenia jakiegokolwiek procedury wyjaśniającej (choćby, czy takie zagrania były możliwe we wcześniejszych meczach) – spychał nasz zespół na drugie miejsce i zbliżał do nas drużyny Danii i Anglii. Gdy do chłopców dotarła ta informacja (odjęcie punktów wyświetlono na monitorze), w ich poczynania wkładała się mała nerwowość. Mecz z Danią w ostatniej serii, choć wygrany (pomimo około 40 „postawionych” impów), paradoksalnie zepchnął nas z podium (goniący nas Anglicy bardzo wysoko wygrali z Węgrami). Co gorsza, w jednym z rozdań sędziowie zmienili wynik uzyskany przy stole, uwzględniając uwagę o wadliwym claimie (faktycznie, po wypuszczeniu przeciwnika kontrakt 5♠ był już z góry, ale rozgrywający nie wspominał o pozostałym w rozdaniu atucie i sędzia uznał, że była to sytuacja, w której można było się pomylić...). Medal przegraliśmy o 1,2 VP...

O tym, że dysponowaliśmy mocnym składem i dobrze graliśmy w brydża, niech zaświadczą dwa poniższe rozdzania. Pierwsze trafiło do biuletynu, a zgłaszającym był niegrający kapitan naszych chorwackich rywali, Richard Probst.

NS po partii, rozdawał E

| | | |
|--------------|-----------|------------|
| ♠ A 8 6 | ♠ 9 7 5 4 | ♠ D W 2 |
| ♥ 9 7 2 | ♥ A W 8 4 | ♥ 10 6 5 |
| ♦ D 9 | ♦ A K 3 | ♦ 10 8 7 6 |
| ♣ D W 10 7 4 | ♣ A 3 | ♣ 8 6 2 |

| | | |
|-----------|-----------|------------|
| ♠ K 10 3 | ♠ 9 7 5 4 | ♠ D W 2 |
| ♥ K D 3 | ♥ A W 8 4 | ♥ 10 6 5 |
| ♦ W 5 4 2 | ♦ A K 3 | ♦ 10 8 7 6 |
| ♣ K 9 5 | ♣ A 3 | ♣ 8 6 2 |

Kacper (S) rozgrywał typowy kontrakt 3BA. Schludna rozgrywka nie przyniosła spektakularnego zysku (raptem 1 imp), ale kibicujący trener Chorwatów docenił, że rozgrywający od razu dostrzegł szansę przymusu i sprawnie go zrealizował. Wist ♣D Kacper przepuścił, bijąc drugą rundę koloru. Następnie ściągnął ♦A K, notując wzrokiem spadającą damę. Zagranie pika do ♠10 i asa u W dało obronie ostatnią lewę, bowiem po kolejnym wyjściu w trefla rozgrywający ściągnął cztery kiery, egzekwując przymus karowo-pikowy przeciwko graczeowi E.

Z kolei w poniższym rozdaniu błysnął Michał Stasik:

WE po partii, rozdawał S

| | | |
|---------------|--------------------|-------------|
| ♠ 10 6 | ♠ – | ♠ W 8 5 4 2 |
| ♥ D 8 6 5 4 2 | ♥ A W 7 | ♥ 3 |
| ♦ – | ♦ A D W 10 9 8 5 3 | ♦ K 6 4 2 |
| ♣ A W 10 7 3 | ♣ 9 2 | ♣ 8 6 4 |

| | | |
|---------------|---------------|-------------|
| ♠ A K D 9 7 3 | ♠ 10 6 | ♠ W 8 5 4 2 |
| ♥ K 10 9 | ♥ D 8 6 5 4 2 | ♥ 3 |
| ♦ 7 | ♦ – | ♦ K 6 4 2 |
| ♣ K D 5 | ♣ A W 10 7 3 | ♣ 8 6 4 |

Tylko na dwóch stołach wylicytowano szlemika karowego, ale rosyjski rozgrywający nie poradził sobie z tym kontraktem. Poradził sobie za to Michał Stasik (N) w meczu przeciwko Węgom. Otrzymał wist kierowy, oparł się pokusie wykonania „darmowego” impasu w pierwszej lewie i pobił królem, by chwilę później na trzy piki zrzucić wszystkie przegrywające z ręki.

Łzy szczęścia

Tydzień po zakończeniu mistrzostw w Norwegii młodych biało-czerwonych czekał półfinałowy pojedynek mistrzostw świata online. Rywalem – Turcja, jedna z drużyn, przeciwko którym doznaliśmy

porażki podczas DME w Stokke. Rywalizacja odbywała się na dystansie 42 rozdań (trzy segmenty po 14 rozdań). W pierwszych dwóch częściach wygraliśmy, w trzeciej – nieznacznie przegraliśmy. Łączny wynik +19 impów dał nam przepustkę do finału, w którym czekali na nas Francuzi.

Nim krótko zrelacjonuję finałową potyczkę (cztery segmenty po 14 rozdań), słów parę o samym pomysle i formule mistrzostw świata online. Swoją inaugurację zawody miały przed rokiem. Zawody trwały blisko pół roku (początek w marcu, koniec – w lipcu). Najpierw rozgrywane są mecze eliminacyjne (siedem rund po 14 rozdań), potem czołowa ósemka awansuje do ćwierćfinałów (2 x 14). Półfinały i finał to jeszcze dłuższe potyczki – odpowiednio: 42 i 56 rozdań. Gra się na platformie BBO, a dodatkowym zabezpieczeniem jest komunikacja Skype pomiędzy zawodnikami rywalizujących drużyn. Przed rokiem nasz zespół zajął 9. miejsce, a więc nie zakwalifikował się do ćwierćfinałów. Teraz eliminacje ukończyliśmy na 5. miejscu wśród 19 uczestniczących w zawodach drużyn (wszystkie czołowe ekipy świata), w ćwierćfinale – dość pewnie – pokonując USA.

Mecz finałowy ułożył się dla nas szczęśliwie, jeszcze zanim się rozpoczął. Francuzi wyeliminowali bowiem najpierw Chińczyków, a potem Norwegów. Obie te ekipy mniej nam leżą. Z kolei z Francuzami zwykle nie mieliśmy problemów. I choć po czterech pierwszych rozdaniach finału przegrywaliśmy 0:15, potem zaczęliśmy przejmować kontrolę i z każdym kolejnym segmentem – powiększać przewagę, która po 3/4 meczu wynosiła już 66 impów. Ostatnią ćwiartkę wygrali Francuzi, zmniejszając rozmiary porażki do 96:156.

Kilka udanych rozdań naszego zespołu:

Rozdanie 9; WE po partii, rozdawał N

| | | |
|-----------|--------------|-------------|
| ♠ D 10 | ♠ 6 5 | ♠ A 9 8 7 3 |
| ♥ W 8 5 3 | ♥ K 7 2 | ♥ 10 |
| ♦ K 8 3 2 | ♦ D 10 7 6 5 | ♦ W 9 4 |
| ♣ 10 8 7 | ♣ A K 3 | ♣ D 5 4 2 |

| | | |
|-------------|--------------|-------------|
| ♠ K W 4 2 | ♠ 6 5 | ♠ A 9 8 7 3 |
| ♥ A D 9 6 4 | ♥ K 7 2 | ♥ 10 |
| ♦ A | ♦ D 10 7 6 5 | ♦ W 9 4 |
| ♣ W 9 6 | ♣ A K 3 | ♣ D 5 4 2 |

Po jednostronnej licytacji na obu stołach pary NS osiągały kontrakt 4♥. Na stole Franka i Kacpra ten pierwszy znalazł wist treflowy, po którym – gdy rozgrywający nietrafnie rozegrał piki, grając małe (Kacper sprawnie przepuścił) do ♠W w rękę – dało się już obłożyć. Na drugim stole grano z ręki N i Francuz też zawistował w trefle, ale choć rozgrywający nie trafił w pierwszej lewie, kładąc ze stołu ♣9, nie mógł przegrać, bo chwilę potem na zagranego pika E wbił się ♠A. Rozdanie dało 10 impów zysku i wyraźne, 20-impowe prowadzenie.

Rozdanie 32; obie po partii, rozdawał W

| | | |
|--------------|---------------|---------------|
| ♠ D 10 7 5 2 | ♠ 6 | ♠ K W 9 8 4 3 |
| ♥ D 9 7 6 3 | ♥ A W | ♥ 4 2 |
| ♦ W | ♦ A K D 5 3 2 | ♦ 9 4 |
| ♣ 3 2 | ♣ A 10 6 4 | ♣ D W 9 |

| | | |
|------------|---------------|---------------|
| ♠ A | ♠ 6 | ♠ K W 9 8 4 3 |
| ♥ K 10 8 5 | ♥ A W | ♥ 4 2 |
| ♦ 10 8 7 6 | ♦ A K D 5 3 2 | ♦ 9 4 |
| ♣ K 8 7 5 | ♣ A 10 6 4 | ♣ D W 9 |

| | W | N | E | S |
|--|-------|--------|--------|-----------|
| | Bonin | Kurlit | Bens | Kufłowski |
| | pas | 1 ♦ | 2 ♠ | ktr. |
| | 4 ♠ | 4 BA | pas | 5 ♦ |
| | 5 ♠ | 6 ♦ | pas... | |

4BA Franka oznaczało sześć kar i cztery trefle, a po wskazaniu Kacpra, że do gry wybiera kara, Franek bez zbędnego namysłu zaliczył szlemika. Na drugim stole nasza para (Betliński z Zimorskim) w licytacji była tylko raz, a mimo to (a może właśnie dlatego?) Francuzi utknęli szczebel niżej, co pozwoliło zyskać 13 impów.

Przegrane mistrzostwa Europy w realu, wygrane mistrzostwa świata w sieci. A przed nami jeszcze jedna impreza – w chorwackiej Opatii w ostatniej dekadzie sierpnia odbędą się otwarte mistrzostwa świata par, teamów i indywidualne. Wierzymy, że i stamtąd nie wrócimy z pustymi rękami. Zwłaszcza że mocnych mamy młodzików! ♦

www.szkolabrydza.pl

Strona dla tych, którzy kochają brydża.

Czerwiec, lipiec, sierpień



Liczba par uczestniczących w comiesięcznych turniejach eliminacyjnych Korespondencyjnych Mistrzostw Polski systematycznie rośnie, a w ostatnich trzech miesiącach był to prawdziwy frekwencyjny skok. W czerwcu, lipcu i sierpniu przy stołach zasiadło 2041 par, czyli o 138 więcej niż w tym samym czasie przed rokiem. Wzrost frekwencji wyniósł więc aż 7,5%.

Gdyby jeszcze jakość gry uczestników turniejów o KMP rosła w tym samym tempie... Tak niestety nie jest i nadal wiele rozdań sprawia graczom spore problemy.

Jeśli chcemy poprawiać swoje wyniki, to musimy zdać sobie sprawę z tego, że rozkłady nieco bardziej skomplikowane są prawdziwą kopalnią punktów. Gdy wszystko jest proste, wszyscy gracze postępują tak samo, a dobry rezultat możemy zawdzięczać jedynie słabszej dyspozycji przeciwników. By lepiej radzić sobie w sytuacjach bardziej złożonych, nie trzeba aż tak wiele – wystarczy trochę pracy (z partnerem) nad systemem licytacyjnym, a podczas gry – opanowanie niekontrolowanych odruchów. Przytłaczająca większość błędów wynika bowiem z niedostatków systemowych oraz zbyt szybkiego, impulsywnego podejmowania decyzji przy stole.

A teraz, dla potwierdzenia powyższych tez, przyjrzyjmy się kilku rozkładom z ostatnich trzech miesięcy.

♦ Czerwiec: Wspaniałe efekty prostych ustaleń



Szósta w tym roku eliminacja Korespondencyjnych Mistrzostw Polski zgromadziła przy stołach 655 par, a wygrali ją brydżyści z Opolszczyzny **Edward Bondarewicz**

i **Radosław Sawicki**. Ich wynik to 67,44%, a w ośrodku OP/273 w Raciborzu grało osiem par. Średnie WK to 5,4 na parę.

W rozdaniu nr 4 czerwcowego turnieju zastosowanie kilku prostych ustaleń licytacyjnych pozwalało parze **WE** wylicytować szlema pikowego i, dzięki temu, uzyskać bardzo wysoką notę procentową.

Rozdanie 4; obie po partii, rozdawał W

| | | | |
|-------------|---|---|---------------|
| ♠ 7 5 | | | |
| ♥ 10 9 7 | | | |
| ♦ 8 5 4 2 | | | |
| ♣ D 8 7 2 | | | |
| ♠ A 10 4 2 | | | ♠ K D 8 6 3 |
| ♥ 4 | | | ♥ A D 6 |
| ♦ D W 9 7 3 | | | ♦ A K 10 |
| ♣ A 10 4 | | | ♣ 6 5 |
| | W | N | E |
| | | | S |
| | | | ♠ W 9 |
| | | | ♥ K W 8 5 3 2 |
| | | | ♦ 6 |
| | | | ♣ K W 9 3 |

Pierwszy krok wykonać musiał zawodnik **W** otwierając licytację odzywką 1♦. Punktów miał wprawdzie tylko jedenaście, ale kartę ładną, honory dobrze zlokalizowane i, w perspektywie, kolejne odzywki też nie powinny sprawiać żadnych problemów. Nie było więc na co czekać, a dalej powinno być tak:

| W | N | E | S |
|-----|-----|------|--------|
| 1 ♦ | pas | 1 ♠ | pas/2♥ |
| 2 ♠ | pas | 2BA | pas |
| 3 ♥ | pas | 3BA | pas |
| 4 ♣ | pas | 4 BA | pas |
| 5 ♥ | pas | 6 ♦ | pas |
| 7 ♦ | pas | 7 ♠ | pas... |

2BA = pytanie o układ.

3♥ = krótkość kierowa.

3BA = po uzgodnieniu koloru starszego i wskazaniu krótkości odzywka 3BA nie może być do gry! Jaki więc sens ma zgłaszanie 3BA? Jedni grają tak, że oznacza to najdalszy cuebid, w tym przypadku ♥A, a inni, że zgłoszone w tej sekwencji 3BA mówi o dobrych atutach. W naszym rozdaniu nie ma to jednak żadnego znaczenia.

4♣ = cuebid. Asa nie pomijamy nigdy.

4BA = pytanie o pięć wartości.

5♥ = dwie bez damy atu.

6♦ = pytanie o zatrzymanie trzeciej klasy w karach, czyli w tym przypadku o damę, bo **W** utworzył przecież 1♦, więc dubla karowego mieć nie może.

7♦ = jest ♦D i jeszcze ♦W.

Jedynym zgrzytem po tak przeprowadzonej licytacji może być to, że partner ma skład 4-1-4-4 i w stole, oprócz dwóch asów, pokaże się czwarta ♦D i cztery trefle z asem i damą. Z taką kartą **W** może jednak zlitować się nad partnerem i po 6♦ zalicytować 6♥, które w tej sytuacji powinno oznaczać: „Mam ♦D, ale z moją kartą nie jest tak, jak myślisz”. To jednak rozumowanie dość skomplikowane.

W konkluzji do analizy tego rozdania na stronie PZBS napisałem: „Zaproponowana wyżej licytacja wydaje się być dość prosta, ale szłem to szłem i za osiągnięcie tego kontraktu para **WE** otrzyma z pewnością notę wyraźnie powyżej 70% maksa”.

Rzeczywistość była znacznie bardziej zaskakująca, bo już trzynaste lew na szlemika pikowego dawało 71,03%. Kontrakt 7♠ wylicytowało zaś zaledwie 18 par, a zapis 2210 przekładał się na 96,92% maksa!

♦ Lipiec: Umiar (na maksy) cechuje mistrzów



MIASTO ZGORZELEC



Turniej lipcowy, w którym wystąpiło 696 par, wygrali zawodnicy drużyny ZKBS III Zgorzelec – kapitan zespołu **Andrzej Augustyniak** (na zdjęciu) i partnerujący mu **Henryk Gayny**. W ośrodku DS/136 w Zgorzelcu grało 10 par, których średni współczynnik klasyfikacyjny wynosił 6,1. Zwycięzcy uzyskali bardzo dobry wynik – 70,28%.

W rozdaniu nr 8 Piątek przydzielił graczom następujące karty:

Obie przed partią, rozdawał W

| | | |
|-----------|------------|-----------|
| ♠ 6 | ♠ A 8 7 5 | ♠ K D 4 2 |
| ♥ K 9 6 3 | ♥ 8 2 | ♥ 10 7 5 |
| ♦ 9 6 5 2 | ♦ K 8 3 | ♦ A 10 4 |
| ♣ K 8 4 2 | ♣ A W 10 6 | ♣ D 9 7 |

| | | |
|--|------------|--|
| | ♠ W 10 9 3 | |
| | ♥ A D W 4 | |
| | ♦ D W 7 | |
| | ♣ 5 3 | |

Po oczywistym początku licytacji...

| W | N | E | S |
|-----|----|-----|----|
| pas | 1♣ | pas | 1♥ |
| pas | 1♠ | pas | ? |

... zawodnik **S** ma 11 PC i czterokartowy fit pikowy. Musi więc zainwitować końcówkę. Niestety oldskulowe 3♠ prowadzi już do wpadki, gdyż układy nie sprzyjają rozgrywającemu. Sposób na zlikwidowanie niebezpieczeństwa przelicytowania karty jest prosty – należy zalicytować sztuczne, forsujące 2♣ i tu akurat nie ma znaczenia, czy para gra jednym, czy dwoma checkbackami. Ważne, by grała czymkolwiek. Potem będzie już z górki:

| W | N | E | S |
|--------|-----------------|-----|-----------------|
| pas | 1♣ | pas | 1♥ |
| pas | 1♠ | pas | 2♣ |
| pas | 2♦ ¹ | pas | 2♠ ² |
| pas... | | | |

2♦ = w zależności o stosowanego systemu odpowiedź ta jest albo automatyczna (podwójny checkback), albo mówi o braku fitu kierowego i słabej karcie (magister).

2♠ = inwit z czwórką pik.

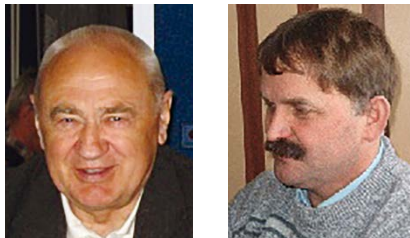
Realizacja ustalonego kontraktu jest dość prosta i wszyscy ci, którzy ostrożnie licytowali, zostaną nagrodzeni.

I jeszcze jedno. Całe powyższe rozumowanie dotyczy wyłącznie gry na maksy. Tu bowiem możemy pozwolić sobie na pewną dozę asekurantwa, bo naszym zadaniem jest przede wszystkim branie zapisów. W meczu jest inaczej. Po partii, stosując zasadę kamuflażu, po 2♠ partnera praktycznie meldujemy 4♠. Przed partią też bardzo trudno jest zatrzymać się w częściowce.

Zwolenników *filozofii meczowej* było w tym turnieju KMP bardzo wielu – blisko sto par osiągnęło tu końcówkę i za wpadkę bez dwóch zapisało zaledwie 16,67%. Minus 50 za 3♠ bez jednej to już 41,97%.

Umiar (on przecież cechuje mistrzów) i, być może, posłużenie się checkbackiem w celu bezpiecznego zainwitowania końcówki dał zapis 110 dla **NS** i 72,12% maksa.

♦ Sierpień: Wyjątkowy trudny szlemik



Zawodnicy Węgarii Węgorzewo **Wiesław Pietrzak** i **Zenon Wawer** najwyraźniej polubili wygrywanie turniejów KMP: w sierpniu zwyciężyli już po raz drugi w tym roku. Tym razem ich wynik był jeszcze lepszy niż w maju – 70,54% to już naprawdę coś. W ośrodku WM/324 w Węgorzewie zagrało 15 duetów, a średnie WK to 4,2 na parę.

Kolejne, tym razem naprawdę niełatwe, rozdanie ze strefy gier premiowych wyglądało tak:

Rozdanie 7; obie po partii, rozdawał S

| | | |
|--|---------------|--|
| | ♠ 10 5 | |
| | ♥ D 9 8 5 4 3 | |
| | ♦ 8 7 6 2 | |
| | ♣ 8 | |

| | |
|---------------|-----------|
| ♠ K 9 7 6 4 3 | ♠ A W 8 2 |
| ♥ – | ♥ W 10 |
| ♦ K 3 | ♦ A 9 5 |
| ♣ K 7 6 4 2 | ♣ A W 5 3 |

| | |
|-------------|--|
| ♠ D | |
| ♥ A K 7 6 2 | |
| ♦ D W 10 4 | |
| ♣ D 10 9 | |

Czy para **WE** może tu **wylicytować** szlemika pikowego? Moim zdaniem jest to dość trudne, ale gracze powinni dać sobie jakieś szanse.

Początek licytacji jest bardzo dynamiczny i wszystko bardzo szybko przenosi się na czwarte piętro.

| W | N | E | S |
|----|----|---|----|
| – | – | – | 1♥ |
| 2♥ | 4♥ | ? | |

2♥ = dwukolorówka z pikami. Niektórym graczom **W** będzie przeszkadzała szósta karta w pikach, więc oni wejdą 1♠ lub 2♠. Ja jednak jestem zdania, że warto jak najszybciej informować partnera o tym, co mamy w karcie.

Co ma po 4♥ gracza **N** zalicytować **E**? Kończówkę pikową ma praktycznie z ręki, a i szanse na szlemika nie są wcale takie małe. Jak więc zainwitować grę premiową?

Proponowałbym posłużyć się tu odzywką 4BA, która, w pierwszym czytaniu, jest prośbą o wskazanie przez partnera koloru młodszego. Uzupełnijmy więc dotychczasową licytację:

| W | N | E | S |
|----|-----|-----|-----|
| – | – | – | 1♥ |
| 2♥ | 4♥ | 4BA | pas |
| 5♣ | pas | 5♠ | pas |
| ? | | | |

5♠ = nawet wtedy, gdy **WE** nie mają żadnych ustaleń dotyczących znaczenia odzywki 5♠, łatwo się domyślić, że **E** próbuje inwitować szlemika pikowego.

Czy **W** powinien *dołożyć szóstego*? Moim zdaniem tak, choć wiem, że nie wszyscy zgodzą się z tym poglądem.

Spróbujmy jednak wyobrazić sobie kilka minimalnych rąk gracza **E**, z którymi nie padnie żaden inwit, a szlemik pikowy i tak będzie świetnym kontraktem. Oto kilka przykładów:

♠A x x x ♥W x x ♦A x x x ♣x x

albo...

♠D x x x ♥x x x ♦A x x x ♣A x

... a nawet coś takiego:

♠A x x x x ♥x x x x ♦A x x x ♣–

Myszę jednak, że przy większości stołów **E** zapowie zaledwie 4♠ i to będzie grane.

Prawdziwa katastrofa wydarzy się wtedy, gdy po 4♠ **N** powie 5♥, a **E** to skonstruje. 500 dla **WE** i prawie maks dla pary **NS**.

Rzeczywistość potwierdziła moje przewidywania. Skontrowanie przeciwników na 5♥ i zapis 500 za obłożenie tego kontraktu bez dwóch dawał parze **WE** zaledwie 19,33%. Ci, którzy zagraли końcówkę pikową i brali na nią 12 lew, otrzymywali 58,74%. Szlemika wylicytowało zaledwie osiem (!) par, a zapis 1430 dawał 98,77% maksa. Różnica wynosiła więc 0,4 maksa z rozdania, a to przekłada się na około 1,3% w turnieju. To naprawdę sporo, bo na przykład para, która zajęła w sierpniowej eliminacji KMP miejsce trzynaste, zagrała tylko końcówkę. Gdyby był to szlemik, to przesunęliby się oni na pozycję siódmą.

Zatrute honory i szczęście w nieszczęściu



[czyli zwykle trucie starszego pana w sezonie ogórkowym]

Co to są zatrute figury, każdy z brydżystów dobrze wie. Co jakiś czas święty Piatnik daje nam jakąś kartę, bez której łatwo wygralibyśmy zapowiedź, a ta niepotrzebna figura robi nam wodę z mózgu. Oczywiście niektóre z tych problemów są piękne, jak chociażby opisany niedawno w *Świecie Brydża* problem Gézy Ottlika, gdzie mając dziesięć atutów, pięć do pięciu, trzeba było przed atutowaniem wyeliminować boczny kolor, w tym przypadku piki. Gdybyśmy mieli drugiego ♠A do singla, przebilibyśmy pika i po problemie. Ale chytry Węgier dał nie singlową blotkę, lecz singlowego ♠K. Oczywiście nie przeszkadzało to w zagranu ♠A i przebicciu pika, ale było jakoś niezjadliwe: bić swojego króla asem, żeby przebić blotkę – w głowie się nie mieści. Ale tylko to wygrało...

Gdy już nacieszyłem się pomysłem z Budapestu, poszedłem w Warszawie na turniej z moim przyjacielem Andrzejem Zawadą. Dwa pasy i podnoszę takie coś: ♠x x ♥W x x x x ♦K x ♣A D W x. Ja wiem, nigdy nie powinno się otwierać na trzeciej ręce 1♥ z jedenastoma punktami i tak słabym kolorem. Jeżeli człowiek nie ma fartu w życiu, to przeciwnicy utrzymują się przy grze i partner oczywiście wistuje drugim ♥K. Tak jest, jeżeli człowiek jest przeklęty, ale ja jakoś na fart narzekać nie mogę, bo bym bluźnił. Poszedłem więc na tę nowoczesność i zaczęliśmy 1♥. I nic się nie stało, dalej już tylko oponenci, i to dość krótko:

| W | N | E | S |
|--------|-----|-----|----|
| pas | pas | 1♥ | 1♠ |
| pas | 2♥ | pas | 4♠ |
| pas... | | | |

Wist ♥8 – widać z daleka, że to środkowa z konfiguracji ♥? 8 x.

Wykrywa się stół:

♠10 9 x ♥A K 10 x ♦x x ♣K 10 9 x.

Gdy rozgrywający puszcza w stole, widać, że partner ma rękę ♥9 8 x, a rozgrywający – zatrutą singlową damę. Cała ręka rozgrywającego wyglądała tak: ♠A K x x x ♥D ♦A W 10 9 x ♣x x. Zauważył oczywiście,

że na ♥A K może wyrzucić oba przegrupujące trefle. Ale nie zauważył, że do stołu trzeba jeszcze dojść. A gdyby zabił asem i na ♥K wyrzucił jednego trefla, to nie mógłby przegrać. Tak już jest w tej grze, że jeśli się najpierw gra, a potem myśli, to skutki są optykane.

Gdybym jeszcze miał mariusza karo, to rozgrywający dałby radę, ale nie miałem i gdy do ♦A dałem rozrzutnie ♦K, musiał leżeć. Sprawdził jeszcze ♠A i ♠K, ale dama z waletem jakoś nie spadała...

To były dwa przypadki zatrutych figur, ale nie dotyczyły bezpośrednio mnie. Trzeci był niedawno i ten był już bolesny. A było to w finale mistrzostw Polski seniorów.

Dostałem (S): ♠x ♥A K 10 9 x x ♦A W x x ♣D x
Byłem na otwarciu i poszło to tak:

| W | N | E | S |
|-----|-------------------|--------|-------------------|
| – | – | – | 1♥ |
| pas | 1♠ | pas | 2♥ |
| pas | 2 BA ¹ | pas | 3♦ |
| pas | 3♥ ² | pas | 4♦ ³ |
| pas | 4 BA ⁴ | pas | 5♦ ⁵ |
| pas | 5♥ ⁶ | pas | 5 BA ⁷ |
| pas | 7♥ | pas... | |

¹ forsing; ² uzgodnienie najsilniejsze; ³ cuebid (brak cuebidu trefli); ⁴ blackwood; ⁵ trzy asy z pięciu; ⁶ pytanie; ⁷ brak króla z boku

Wist ♠10 – po długim namyśle.

Siedem to nie sześć. Na sześć chodzi się w krótkość, na siedem wist w singla nie bywa. Przeciwnicy – porządna para z Krakowa, nie jakieś tam tanie cwaniaczki, które mogą przegrać, ale muszą próbować człowieka załapać... Wykrywa się stół:

♠A K W x x ♥D x ♦K x ♣A x x x

Co wiemy? Wiemy dużo, a będziemy wiedzieć jeszcze więcej, jak mawiał komisarz Ryba. Niewątpliwie wist jest z długiego koloru ♠D 10 9... To jedno, a skoro obrońca ma taką opozycję w pikach, to czemu nie idzie w atu? Nie może, więc albo ma singla, albo czwartego ♥W. Czy więc nie zaimpasować pika w pierwszej lewie, zagrać ♥D i jeżeli prawy obrońca dołoży drugiego kiera, zaimpasować wała. Po prostu po tym dziwnym wiście wykonać dwa impasy.

Tak mi mówił głos wewnętrzny i trzeba było go słuchać. Ale miałem przecież dużo kart stwarzających szanse dodatkowe: treflową damę, wała karo i wała pik. Wszystkie one – z wyjątkiem tej ostatniej – były zatrute, ale o tym przekonałem się później, gdy już zgrabnie wywaliłem się bez dwóch.

Przypuśćmy jednak, że miałbym kartę bez trujaków. Np. (karty przesunięte o 90 stopni):

| | | |
|----------------|-----|-------------|
| ♠ x | | ♠ A K x x x |
| ♥ A K 10 9 x x | N | ♥ D x |
| ♦ A x x x | W E | ♦ K x |
| ♣ x x | S | ♣ A x x x |

Po wiście ♠10, zakładając długie piki z damą, mógłbym zabić asem, zagrać ♠K (od prawego obrońcy ♠W), wyrzucić trefla, zagrać ♣A i trefla przebić, wejść ♦K i trefla przebić. Następnie zagrać ♦A i karo przebić. Powstałaby końcówka:

| | | |
|------------|-----|-----------|
| ♠ – | | ♠ x x x x |
| ♥ A K 10 9 | N | ♥ D |
| ♦ x | W E | ♦ – |
| ♣ – | S | ♣ x |

Gdy zagrałbym pika i prawy obrońca by nie miał, wygrać musiałem, bo po przebicciu kara w stole lewy obrońca nie może na jedno karo zrzucić dwóch pików. A więc wygrywa się zawsze – bez względu na to, gdzie i który jest ♥W. No tak, ale taka rozgrywka w ogóle mi nie przyszła do głowy – to przez te zatrute damy i wały. Padłem – jako się rzekło – bez dwóch i uzyskałem zapis w postaci zera bezwzględne.

Czy przegranie siódemki, do tego czapowej, to jest szczęście? No, nie bardzo. A już przegranie bez dwóch – zupełnie nie. Jest jednak piękne powiedzenie: szczęście w nieszczęściu. I to było mi tu dane. Bo gdyby Piatnik dołożył nawet jeszcze jedną zatrutą kartę, czyli wała treflowego (innych już nie miał) i choćby jakimś cudem przegrał bez trzech, to i tak ten złośliwiec nic by więcej nie wskórał. Bo ja nie jestem żadna Lady ani broń Boże żaden Pank i mniej niż zero dostać nie mogę.

Tak to już jest, gdy człowiek ma szczęście, choć w tym przypadku tylko w nieszczęściu. ♦



Pierwsza lewa (13) – tym razem obrońców

Jaka zrzutka?

W Polsce preferujemy wist odmienny oraz zrzutki odwrotne i ten rodzaj sygnalizacji będzie obowiązywał w naszych rozważaniach.

System wistowy obrońców wykorzystuje trzy bazowe rodzaje sygnałów:

Marka, demarka – mówi partnerowi, czy chciałbyś, aby kontynuował atak w kolor wistu. Niska błotka zachęca do kontynuacji ataku, wysoka – zniechęca.

Ilościówka – mówi partnerowi, czy trzymasz parzystą, czy nieparzystą liczbę kart w zagrywanym kolorze. Niska błotka informuje o parzystej liczbie kart, wysoka o nieparzystej.

Lawintal – nie mówi nic o zagrywanym kolorze, lecz kieruje uwagę partnera na jeden z dwóch innych kolorów.

Najważniejsze, by wiedzieć, kiedy obowiązuje każdy z tych sygnałów.

Zasadniczo markę stosujemy, gdy zagrywa partner, sygnał ilościowy – zazwyczaj, gdy rozgrywanie koloru rozpoczyna rozgrywający.

Sygnał Lavinthala używany jest rzadziej – w szczególnych sytuacjach, w których inne typy sygnałów nie byłyby pomocne.

Zgodnie z tematem cyklu zajmiemy się tylko pierwszą lewą.

1. Marka, demarka

Są to najważniejsze sygnały obrońców. Przez kilkanaście lat był one u nas w całkowitej odstawce. Niepodzielnie królowała ilościówka. Dziś powraca szacunek do starych, wypracowanych przez kilkadziesiąt lat na Zachodzie metod postępowania.

Oczywiście, doskonali się pewne rozwiązania w sytuacjach specjalnych, modyfikuje sygnały w środkowej fazie gry. Można więc zauważyć w tej dziedzinie analogię do licytacji: powrót do naturalnej bazy, przy tendencjach do doskonalenia sekwencji środkowych.

Język licytacji jest skromny, a wist jeszcze skromniejszy. Tym bardziej słuszne jest pokazywanie partnerowi kierunku obrony (intencji):

marka – partnerze, podoba mi się obrony kierunku obrony,

demarka – partnerze, wybierz inną koncepcję obrony.

1. Mecze; obie po partii, rozdawał N

| | | | |
|----------------|--|--|--|
| ♠ K 7 | | | |
| ♥ 9 6 4 | | | |
| ♦ A D | | | |
| ♣ K D 10 9 3 2 | | | |
| ♠ D W 6 5 3 | | | |
| ♥ K 3 | | | |
| ♦ 9 8 2 | | | |
| ♣ 7 6 5 | | | |

| | | | |
|---|---|---|---|
| | N | E | |
| W | | | S |

| W | N | E | S |
|-----|-----|--------|-----|
| – | 1 ♣ | pas | 1 ♥ |
| pas | 2 ♣ | pas | 3 ♥ |
| pas | 4 ♥ | pas... | |

Zawistowałeś ♠D (wist odmienny, zrzutki odwrotne). Rozgrywający zadysponował ze stołu błotką (!), od partnera dwójka. Wzięłeś lewę. Co dalej?

Oto całe rozdanie:

| | | | |
|----------------|--|--|--|
| ♠ K 7 | | | |
| ♥ 9 6 4 | | | |
| ♦ A D | | | |
| ♣ K D 10 9 3 2 | | | |
| ♠ D W 6 5 3 | | | |
| ♥ K 3 | | | |
| ♦ 9 8 2 | | | |
| ♣ 7 6 5 | | | |

| | | | |
|---|---|---|---|
| | N | E | |
| W | | | S |

| | | | |
|----------------|--|--|--|
| ♠ 10 4 | | | |
| ♥ A D W 10 8 2 | | | |
| ♦ K 5 4 | | | |
| ♣ W 8 | | | |

| | | | |
|--------------|--|--|--|
| ♠ A 9 8 2 | | | |
| ♥ 7 5 | | | |
| ♦ W 10 7 6 3 | | | |
| ♣ A 4 | | | |

Rozdanie pochodzi sprzed kilkudziesięciu lat, obrońcy stosowali ilościówki. **W**, po długim namyśle, „podegrał” karo i kontrakt został wygrany. Oczywiście rozgrywający mógł mieć rękę...

S: ♠10 4 ♥A D W 10 8 2 ♦W 5 4 ♣A 8

... a wtedy kładącym zagranie byłyby właśnie wist karowy. Grając sygnałem marka-demarka, tu **E** powinien zdemarkować piki, by wymusić zmianę ataku na karowy.

2. Mecze; NS po partii, rozdawał S

| | | | |
|-------------|--|--|--|
| ♠ A D 7 6 | | | |
| ♥ W 9 4 2 | | | |
| ♦ 7 3 | | | |
| ♣ D 10 4 | | | |
| ♠ 10 9 8 4 | | | |
| ♥ 3 | | | |
| ♦ 10 9 5 | | | |
| ♣ A K 7 6 2 | | | |

| | | | |
|---|---|---|---|
| | N | E | |
| W | | | S |

| | | | |
|-------------|--|--|--|
| ♠ K 2 | | | |
| ♥ A 8 7 6 5 | | | |
| ♦ A K 8 4 | | | |
| ♣ W 5 | | | |

| | | | |
|-----------|--|--|--|
| ♠ W 5 3 | | | |
| ♥ K D 10 | | | |
| ♦ D W 6 2 | | | |
| ♣ 9 8 3 | | | |

| W | N | E | S |
|--------|-------------------|-----|-----|
| – | – | – | 1 ♥ |
| pas | 2 BA ¹ | pas | 4 ♥ |
| pas... | | | |

¹ inwit do końcówki z fitem kierowym

W wistuje ♣A (wist odmienny, zrzutki odwrotne). Jaką kartę powinien dołożyć **E**?

Jeśli spojrzysz tylko na swoje trefle, dojdiesz do wniosku, że nie ma powodu, aby zachęcać do kontynuacji tego ataku. Jeśli jednak automatycznie zniechęcisz ♣9, partner zmieni atak na pikowy, mając nadzieję, że weźmiecie lewę na ♠K, zanim rozgrywający zrzuci pika na ♣D. W tym rozdaniu zagranie pikowe prowadzi jednak do nieszczęścia. Rozgrywający wyrzuci trefla na pika i zrealizuje kontrakt. Widząc dwie lewy atutowe ręku, powinieneś zachęcić partnera do kontynuacji ataku treflowego, dokładając ♣3.

3. Meczw; NS po partii, rozdawał S

| | | | |
|--------------|---|-------------|---|
| ♠ A K W 4 | | | |
| ♥ D 9 6 5 | | | |
| ♦ 7 6 5 | | | |
| ♣ 9 2 | | | |
| ♠ D 10 9 8 2 | | ♠ 5 3 | |
| ♥ – | | ♥ 10 8 7 4 | |
| ♦ W 4 2 | | ♦ A 10 8 3 | |
| ♣ A K W 10 3 | | ♣ 7 6 4 | |
| | W | N | E |
| | | S | |
| | | ♠ 7 6 | |
| | | ♥ A K W 3 2 | |
| | | ♦ K D 9 | |
| | | ♣ D 8 5 | |

| | | | |
|------------------|------------------|-----|-----|
| W | N | E | S |
| – | – | – | 1 ♥ |
| 2 ♥ ¹ | 2 ♠ ² | pas | 4 ♥ |
| pas... | | | |

¹ dwukolorówka co najmniej 5-5, piki i młodszy; ² inwit do końcówki kierowej

Wist: ♣A (wist odmienny, zrzutki odwrotne).

S przyjął inwit do końcówki (mariusz karo jest u niego), więc jedyną szansą na obłożenie kontraktu jest wzięcie lewy atutowej. Jak to zrobić? Spróbuj oszukać wszystkich, markując dubletona trefl. Partner zagra w trefla po raz trzeci, rozgrywający zapewne przebijie trefla ♥D, a to wystarczy, by wziąć lewą na ♥10.

4. Meczw; NS po partii, rozdawał W

| | | | |
|--------------|---|-------------|---|
| ♠ A 9 | | | |
| ♥ D 10 9 6 | | | |
| ♦ 9 7 4 | | | |
| ♣ K D W 2 | | | |
| ♠ D W 10 6 3 | | ♠ 8 7 4 2 | |
| ♥ K 4 | | ♥ 7 5 | |
| ♦ A D 8 2 | | ♦ W 10 6 | |
| ♣ 7 3 | | ♣ A 8 6 4 | |
| | W | N | E |
| | | S | |
| | | ♠ K 5 | |
| | | ♥ A W 8 3 2 | |
| | | ♦ K 5 3 | |
| | | ♣ 10 9 5 | |

| | | | |
|--------|------|-----|-----|
| W | N | E | S |
| 1 ♠ | ktr. | 2 ♠ | 4 ♥ |
| pas... | | | |

Wist ♠D (wist odmienny, zrzutki odwrotne), ze stołu ♠A. Jaką kartę powinien dołożyć E?

E powinien zachęcić do kontynuowania ataku ♠2. Taka zrzutka znaczy jedynie, że narzucająca się zmiana ataku na karowy nie jest potrzebna. Po wzięciu lewy na ♥K W wyjdzie w pika do oczekiwanego ♠K u E. Gdyby E zamiast ♣A miał ♦K, dołożyłby ♠8, prosząc o zmianę ataku.

Są rozdania, w których niemal żadne zrzutki nie są potrzebne, gdyż po wyłożeniu dziadka rozkład figur jest z grubszą znany. Dotyczy to zwłaszcza rozdań

po otwarciu blokującym, a także gdy rozgrywa ręka słaba, a niemal cały towar leży w dziadku. Wtedy obrońcy zwykle dokładają beznamiętnie ilościówki (niekoniecznie prawdziwe, gdy chcą nieco zamącić obraz rozgrywającemu).

Rada!

Jeśli będąc rozgrywającym, myślisz, że tylko jeden z przeciwników mówi prawdę, uwierz sygnałom obrońcy, który ma niewielkie zasoby w karcie. Obraz skromnej ręki dużo łatwiej opisać niż bogatej.

5. Meczw; NS po partii, rozdawał S

| | | | |
|--------------|---|---------------|---|
| ♠ 9 8 7 3 | | | |
| ♥ A 6 4 3 | | | |
| ♦ D 9 | | | |
| ♣ A K W | | | |
| ♠ A | | ♠ 10 5 | |
| ♥ D 9 8 2 | | ♥ K W 7 5 | |
| ♦ A 10 5 4 3 | | ♦ K 8 2 | |
| ♣ 8 4 2 | | ♣ D 9 7 6 | |
| | W | N | E |
| | | S | |
| | | ♠ K D W 6 4 2 | |
| | | ♥ 10 | |
| | | ♦ W 7 6 | |
| | | ♣ 10 5 3 | |

| | | | |
|-----|-----|--------|------------------|
| W | N | E | S |
| – | – | – | 2 ♠ ¹ |
| pas | 4 ♠ | pas... | |

¹ słabe dwa

Wist ♥2 (wist odmienny, zrzutki odwrotne) do ♥A i ♥5 partnera.

Rozgrywający gra pika do damy. Nie trudno policzyć potencjalne lewy rozgrywającego, by dojść do wniosku, że należy zmienić atak na treflowy.

Aha. Mam nadzieję, że będąc na miejscu rozgrywającego, zrealizowałbyś ten kontrakt. W drugiej lewie należało przebić kier i zagrać karo do dziewiątki.

6. Meczw; NS po partii, rozdawał S

| | | | |
|--------------|---|---------------|---|
| ♠ 9 8 7 3 | | | |
| ♥ A 6 4 3 | | | |
| ♦ D 9 | | | |
| ♣ A K W | | | |
| ♠ A | | ♠ 10 5 | |
| ♥ D 9 8 2 | | ♥ K W 7 5 | |
| ♦ A 10 5 4 3 | | ♦ K 8 | |
| ♣ 8 4 2 | | ♣ D 9 7 6 3 | |
| | W | N | E |
| | | S | |
| | | ♠ K D W 6 4 2 | |
| | | ♥ 10 | |
| | | ♦ W 7 6 2 | |
| | | ♣ 10 5 | |

| | | | |
|-----|-----|--------|------------------|
| W | N | E | S |
| – | – | – | 2 ♠ ¹ |
| pas | 4 ♠ | pas... | |

¹ słabe dwa

Wist ♥2 (wist odmienny, zrzutki odwrotne), ze stołu ♥A.

Jeśli i tym razem dołożyłeś ♥5, popełniłeś błąd! Przypominam – pierwsza lewa to właściwy moment do zastanowienia się nad kompleksowym planem obrony. Czy dojrzałeś swoją szansę? Musisz zmusić partnera, by po wzięciu lewy na ♠A zagrał błotkę karo! Ty odwrócisz do asa i kolejne karo przebijesz ♠10. Jak o tym poinformować partnera? – Głośno przekazesz tę informację partnerowi, wyrzucając ♥K! Niezwykła zrzutka woła o niezwykle zagranie!

Pamiętaj

1. Nie powinieneś grać, jakbyś był w kafanie – są dla pacjentów psychicznych, nie dla graczy!
2. Nim zdecydujesz się na właściwy sygnał, przeanalizuj gruntownie rozdanie.
3. Kiedy wiesz wystarczająco dużo o rozdaniu, zrób wszystko, by zmusić partnera do podjęcia właściwych działań. ♦

Kto pyta, nie błądzi

Panie Redaktorze!

Turniej par; WE po partii, rozdawał W

| | | | |
|-----------------|---|---|-----------|
| ♠ A W 7 | | | ♠ K D 6 5 |
| ♥ 5 | | | ♥ D 10 2 |
| ♦ 7 6 | | | ♦ A K D 4 |
| ♣ A K D W 8 6 2 | | | ♣ 7 5 |
| | W | N | E |
| | | S | |

Nasza (WE) licytacja Wspólnym Językiem 2010:

| | | | |
|-----|------------------|-------------------|--------|
| W | N | E | S |
| 1 ♣ | 2 ♥ ¹ | ktr. ² | pas |
| 3 ♥ | pas | 3 BA | pas... |

¹ słabe dwa; ² kontra negatywna, 7+ PC, cztery piki

Jak powinna przebiegać prawidłowa licytacja?

Waldemar

Od redaktora

Waldemarze!

Pierwszy i zasadniczy błąd popełnił W, który zgodnie z systemem powinien zgłosić forsujące 3♣ – 5+ trefli, 15+ PC. Wprawdzie można mieć wątpliwości, czy takie 3♣ powinno forsować, bo przy minimalnych wartościach obu rąk bilans na końcówkę może być niewystarczający, ale ustalenie to jest bardzo praktyczne, gdyż pokazuje longer (źródło lew) i wnosi zainteresowanie

sowanie grą kolorową. Enigmatyczne 3♥ (W) wniosło zamęt w głowie partnera. Zapewne pomyślał, że jest to ręka bezatutowa (18+ PC) bez stopera w kierach lub silna ręka z 4+ pikami.

| W | N | E | S |
|----|-----|------|-----|
| 1♣ | 2♥ | ktr. | pas |
| 3♥ | pas | ? | |

Niewątpliwie zgłoszenie przez E 3BA to schowanie głowy w piasek. Partner wskazał silny wariant trefla, więc pojawił się bilans na szlemika. W końcu można znaleźć u W 18 PC bez starszej figury kier.

Podam na tę okoliczność pewien profesjonalny pomysł:

| W | N | E | S |
|-----|----|----|-----|
| 1BA | 3♥ | 5♥ | pas |
| ? | | | |

5♥ – partnerze, mam zatrzymanie bezatutowe trzeciej klasy, tj. ♥D W x, jeśli masz w kierach starszą figurę, licytuj 6BA, z botkami – hamuj w 5BA.

Ten pomysł można przenieść na nasze poletko, wtedy po 3♥ otwierającego E powinien zgłosić 5♥. Oczywiście to tylko w ramach zaawansowanej, profesjonalnej teorii. Wróćmy na nasz amatorski ugó.

Jak E miał wybrnąć z tak trudnej sytuacji? – Najlepiej po 3♥ zgłosić odzywkę wychekującą, np. 3♠... Co byłoby dalej, trudno przewidzieć. Może będzie to droga do osiągnięcia maxowego kontraktu 6♠?

Nie brnijmy dalej tą ścieżką, wróćmy na łatwiejszy szlak.

| W | N | E | S |
|----|--------|------|-----|
| 1♣ | 2♥ | ktr. | pas |
| 3♣ | pas | 3♦ | pas |
| 3♥ | pas | 3BA | pas |
| 4♣ | pas | 4♦ | pas |
| 4♥ | pas | 4♠ | pas |
| 6♣ | pas... | | |

3♦ – ponieważ W może mieć tylko około 16 PC, więc E, nie mając poważnej nadwyżki, powinien ze stoperem kier zalicytować to, co chce grać – 3BA. Zgłoszenie koloru (tu 3♦) wskazuje albo na brak stopera – przy dowolnej sile, albo – przy stoperze – chęć wymiany informacji, czyli aspiracje szlemikowe. W może to sprawdzić odzywką 3♥.

3BA ujawniło stopera kier, a ponieważ zostało zgłoszone z opóźnieniem – także nadwyżkę w sile.

4♣ – oczywiście, wprawdzie mamy tylko 15 PC, ale aż siedem lew treflowych i dobrze zlokalizowane wartości w pikach.

4♦/♥/♠ – cuebidy. ♦

Co zalicytujesz?

Mecz, obie przed partią, rozdawał N.

1.

| W | N | E | S |
|---|----|------|----|
| – | 1♣ | ktr. | 1♥ |
| ? | | | |

♠K W 8 7 6 ♥5 4 ♦9 7 5 ♣8 3 2

1♠. Jest absolutnie konieczne, byś pojawił się w licytacji. Nie martw się, twój partner nie będzie spodziewał się więcej, niż masz. Licytujesz to, co powinieneś wygrać. Z lepszą kartą skoczyłbyś na 2♠.

2.

| W | N | E | S |
|---|----|------|----|
| – | 1♦ | ktr. | 2♦ |
| ? | | | |

♠10 8 ♥A D 9 5 ♦8 7 5 ♣9 7 6 4

2♥. Licytacja i twoja karta wskazują na co najwyżej dubla karo u partnera, masz więc niemal pewność pełnego sfitowania koloru. Nie pozwól przeciwnikom grać na poziomie dwóch. Twoja odzywka nie obiecuje więcej niż 6–10 punktów przeliczeniowych.

3.

| W | N | E | S |
|---|----|------|----|
| – | 1♦ | ktr. | 2♦ |
| ? | | | |

♠K W 8 7 6 ♥A 9 ♦9 7 6 ♣W 7 6

3♠. Masz oczywisty bilans na dziewięć lew: 9 PC + 1 pkt za dubla + 1 pkt za lokalizację figur (wyłączenie w kolorze przeciwników) = 11 pkt (strefa inwitu).

4.

| W | N | E | S |
|---|----|------|----|
| – | 1♦ | ktr. | 3♦ |
| ? | | | |

♠K W 8 7 6 ♥A 9 ♦9 7 6 ♣W 7 6

4♠. Ta sama ręka co w punkcie 4., więc dlaczego skaczemy aż na 4♠? Upřed-

nio mieliśmy przestrzeń do zaakcentowania swych aspiracji skokiem. Teraz 3♠, nieco wymuszone, zgłosimy także ze słabszą kartą. W takich sytuacjach trochę naciągamy bilans, mając nadzieję choćby na lekką nadwyżkę u partnera. Poza tym trzy błotki w karach do spodziewanego po tej licytacji singla u partnera dają pełne uzasadnienie do zgłoszenia końcówki.

5.

| W | N | E | S |
|---|----|------|----|
| – | 1♦ | ktr. | 1♥ |
| ? | | | |

♠10 7 6 ♥10 5 ♦A 10 7 5 ♣D 10 8 4

1BA. Z bilansu. Nie musisz mieć zatrzymania w kierach, gdyż kontra partnera obiecuje 3-4 karty w tym kolorze. Natomiast konieczne jest dobre zatrzymanie w kolorze otwarcia, zwłaszcza że kontra partnera wskazuje w nim krótkość.

6.

| W | N | E | S |
|---|----|------|----|
| – | 1♦ | ktr. | 1♠ |
| ? | | | |

♠A 10 7 6 ♥A 6 5 ♦8 7 ♣W 10 6 4

Kontra. Karna – w ten sposób wskazujemy czwórkę w tym kolorze. To ustalenie ma sens, gdyż w tej sekwencji zdarza się, że odpowiadający z fitem w kolorze otwarcia, chcąc utrudnić życie przeciwnikom, zajmuje kolor.

7.

| W | N | E | S |
|---|----|------|-----|
| – | 1♦ | ktr. | 1BA |
| ? | | | |

♠D 10 3 ♥A 10 5 ♦A 10 5 ♣10 9 7 6

Kontra. Wskazanie siły. Tu także S, mając fit w kolorze otwarcia, pozwala sobie niekiedy na pozorujące siłę 1BA. Nasza kontra powie partnerowi, że przewaga siły jest jednak po naszej stronie.

8.

| W | N | E | S |
|---|----|------|-----|
| – | 1♦ | ktr. | 1BA |
| ? | | | |

♠W 9 8 6 ♥W 10 7 6 ♦A 8 2 ♣6 4

2♦. Wywołanie starszej czwórki partnera.

Szkoła brydża Władysława Izdebskiego

9.

| W | N | E | S |
|---|----|------|----|
| – | 1♣ | ktr. | 2♣ |
| ? | | | |

♠A W 8 6 ♥10 9 7 2 ♦D 9 2 ♣8 4

Kontra. Negatywna, obiecuje kolory starsze.

10.

| W | N | E | S |
|---|----|------|----|
| – | 1♦ | ktr. | 1♠ |
| ? | | | |

♠A 10 8 6 5 ♥K 10 8 ♦10 9 2 ♣W 3

2♠. Partner obiecał fity w kolorach starszych, więc licytuj to, co chciałbyś grać.

Wskazówka

Ponieważ kontra wywoławcza partnera zapewnia uzgodnienie twojego koloru, walcz odważnie – kiedy wszyscy licytują, zabierz głos przy pierwszej ku temu okazji. ♦

Ocena karty (11)

Mecz; obie przed partią, rozdawał S

| | | |
|--------------|---|-------------|
| ♠ A 7 3 | | |
| ♥ 10 7 5 | | |
| ♦ K 8 5 4 3 | | |
| ♣ K 3 | | |
| ♠ D 10 8 5 2 | | ♠ K W 9 6 |
| ♥ D 4 | | ♥ K W 9 3 2 |
| ♦ D 10 6 | | ♦ 2 |
| ♣ A 10 7 | | ♣ D 6 2 |
| | N | |
| | W | E |
| | S | |
| | | |
| | | |
| | | |
| | | |
| | | |
| | | |

| W | N | E | S |
|------|-----|--------|------------------|
| – | – | – | pas |
| pas | pas | 1♥ | 1BA ¹ |
| ktr. | 3♦ | pas... | |

¹ kolory młodsze

NS wygrali 3♦, a **WE** mieli do wygrania 3♠. Kto zawiął: **W** czy **E**?

Rozwiązanie

Nasuują się zasadnicze pytania:

1. Czy pas **E** jest forsujący?

– Otwarcie licytacji na czwartym ręku może być nieco przystąbione, zwłaszcza gdy z boku mamy cztery piki (kto ma piki, ten ma władzę). **W** jest po pasie, więc siła kontry karnej jest ograniczona, wskazuje około 10 PC, a tym samym możliwości obu stron mogą być zbliżone.

2. Czy kontra **E** na 3♦ byłaby karna?

3. Czy kontra **W** na 3♦ byłaby karna?

Tego rodzaju problem zamieszczony był w panelu licytacyjnym *The Bridge World* (3/2006).

| W | N | E | S |
|------|-----|-----|------------------|
| – | – | – | pas |
| pas | pas | 1♥ | 1BA ¹ |
| ktr. | 3♣ | pas | pas |
| ? | | | |

¹ kolory młodsze

Co zaliczujesz z ręką:

♠D 8 7 5 2 ♥D 7 ♦K 8 4 ♣K 5 4

Trzynastcie lat temu tak rozłożyły się głosy ekspertów:

| Odzywka | Punktacja | Liczba głosów |
|---------|-----------|---------------|
| pas | 100 | 12 |
| 3♦ | 70 | 8 |
| kontra | 60 | 4 |
| 3♠ | 40 | 2 |
| 3♥ | 30 | 1 |

Z komentarzy panelistów wynikało, że kontra – tak z pozycji **E**, jak i **W** – byłaby co najmniej propozycyjna. Ci, co kontrowali, mieli nadzieję, że partner z singlem trefli kontry nie utrzyma.

Niemal żaden z ekspertów nie był przekonany, czy pas partnera jest forsujący. Jedenastu z nich, nie chcąc ryzykować gry 3♣ z kontrą, licytowało: 3♦, 3♥, 3♠.

Myślę, że w dzisiejszych czasach kontry – tak **E**, jak i **W** – byłyby traktowane jako wywoławcze!

Dlaczego?

Otóż niewymuszony skok na 3♣ obrońcy **N** został zgłoszony w sytuacji, gdy nasza strona wskazała przewagę siły. Bilans na 3♣ oparty jest więc o silnie sfitowany kolor, zwykle co najmniej dziewięciokartowy. Nawet jeśli 3♣ ma charakter stricte blokujący, to **N** uznał, że poniesione koszty w przypadku gry z kontrą będą opłacalne – np. wpadka z kontrą bez jednej za -100 w stosunku do wychodzącej częściówki w starszy przeciwników za -110 lub -140.

Gdy przeciwnicy mają uzgodniony kolor co najmniej dziewięciokartowy, to **mamy pewność** uzgodnienia koloru własnego i zwykle powinniśmy podjąć walkę. W tej decyzji wspomaga nas także prawo lew łącznych, bowiem jeśli nawet przegramy nasz kontrakt, to zwykle przeciwnicy wygaliby swój kontrakt. Prawa lew łącznych nie stosujemy jednak automatycznie, gdyż

nie sprawdza się, jeśli w kolorze przeciwników mamy opozycję.

Każda blokująca licytacja przeciwników utrudnia naszej stronie bilansowanie. Dlatego należy przyjąć, że w sytuacjach skocznego uzgodnienia koloru przez przeciwników nasze kontry wskazują siłę i wręcz wykluczają opozycję w ich kolorze. W omawianym rozdaniu kontra **E** miałyby charakter bilansowy – wskazywałyby nadwyżkę, zaś pas by ją wykluczył.

Jeśli takie podejście uznamy za słuszne, to **pas E nie jest forsujący**.

A co z kontrą na 3♣ z pozycji **W**?

Ponieważ **NS** silnie sfitowali swój kolor, więc statystycznie trudno oczekiwać w ręce **W** wyraźnej opozycji treflowej. Dlatego kontra nadal nie ma charakteru stricte karnego. Daje ona w ramach dotychczasowej licytacji jedynie obraz karty własnej, np. tu: **W** jest po pasie, więc ma siłę około 10 PC, nie otworzył 2♦ (multi) – nie ma sześciu pików, nie ma trzech kierów, bo ich nie uzgodnił. Tak więc kontra wskazuje modelowo pięć pików oraz tolerancję gry w kiery, a więc dubla kier, raczej z figurą. Ze zbyt dużą lokalizacją figur w kolorach młodszych należy po prostu spasować na 3♣. Ponieważ nie mamy siły na końcówkę – partner spasował na 3♣ – więc co najwyżej mieliśmy do wygrania częściówkę i zbliżony zapis zapiszemy za prawdopodobnie przegrane przez przeciwników 3♣. Pójdźmy w swych rozważaniach dalej.

| W | N | E | S |
|-----|-----|----|------------------|
| – | – | – | pas |
| pas | pas | 1♥ | 1BA ¹ |
| ? | | | |

¹ kolory młodsze

Co zaliczujesz z kartą:

a) ♠D 9 7 5 2 ♥D W 7 2 ♦A 8 ♣5 4

b) ♠D 10 7 5 2 ♥D 7 ♦A 8 4 ♣10 5 4

c) ♠D 8 7 5 ♥D 7 3 2 ♦A 9 8 4 ♣4

d) ♠D W 9 5 2 ♥D W ♦A 8 4 ♣7 5 4

Ad a) Gdyby **S** nie zgłosił 1BA (młodsze), zaliczywałbyś 2♣ (drury). Nie ma powodu, żebyś tego nie zrobił teraz.

Wskazówka

Uzgadniaj kolor partnera.

Ad b) Nie masz wystarczającej siły na kontrę karną, ale to nie znaczy, że trzeba z tą ręką pasować. Licytuj 2♦ (drugi kolor

przeciwnika), wywołując kolor pikowy przy tolerancji gry w kiery.

Wskazówka

Opisuj swoją rękę jak najwcześniej. Chwytaj dzień, jutro może być za późno.

Ad c) Opisz swą rękę, skacząc na 3♣: singleton trefl i 4+ kiery.

Ad d) Mamy siłę na kontrę karną, ale koncentracja figur poza kolorami przeciwnika namawia do gry własnej i dlatego nadal zgłosiłbym 2♦, przekazując w pierwszej kolejności obraz ręki, a dopiero w kolejnym okrążeniu nadwyżkę w sile, podnosząc ewentualne 2♠ partnera do 3♠ lub kontrolując, gdy wróci 3♣/♦ przeciwników.

Zapamiętaj

1. Gdy przeciwnicy skokiem silnie sfitowali kolor, twoja kontra wskazuje siłę, a nie opozycję w ich kolorze. Nie wysadzaj za wszelką cenę przeciwników z siodła.

2. W licytacji bardzo ważne jest przekazanie partnerowi właściwych intencji:

- chciałbym grać w kolor lub bez atu;
- jestem w rozterce – nie wiem, czy grać w kolor, czy bez atu, czy ich kontrować, czy licytować grę własną;
- chciałbym grać tylko częściówkę, namawiam cię do końcówki, szlemika, szlema.

Ludzie listy piszą...

Tak śpiewali kiedyś Skaldowie. Może i tak, ale do *Świata Brydża* niewiele dociera. Skoro czytelnicy nie piszą, więc piszmy my, autorzy tekstów! Ten niecny proceder zapoczątkował Romek Krzemień, który w *Świecie Brydża* napisał do mnie. Zupełnie zaskoczony nie wiedziałem, jak zareagować. Po namyśle odpisałem, ale do... *Brydża*. Potem napisał do mnie Jurek Michałek. Wprawdzie nie jest on członkiem kolegium redakcyjnego, ale jako Profesor winien być traktowany jako *nadredaktor*. Cóż, tym razem uprzejmie odpisałem, już na łamach *Świata Brydża*. Z czasem się rozochociłem! Napisałem do naczelnego, a on w tym samym numerze mi odpowiedział.

Do kogóż by tu jeszcze napisać... – zacząłem dumać. Wybrałem Kielka.

W ostatnim numerze Ryszard opublikował artykuł pt. *Czwarty, trzeci, pierwszy*, a w nim przedstawił poniższe rozdanie:

| | | | |
|---------------|---|-------------|---|
| ♠ D 10 4 | | ♠ W 9 8 2 | |
| ♥ A K 6 | | ♥ D 9 7 4 2 | |
| ♦ 6 4 | | ♦ K D | |
| ♣ A K D 8 7 | | ♣ 6 5 | |
| ♠ 7 5 3 | W | N | E |
| ♥ 10 5 | W | S | E |
| ♦ A W 9 7 5 3 | | | |
| ♣ 4 3 | | | |
| ♠ A K 6 | | ♠ W 8 3 | |
| ♥ W 8 3 | | ♦ 10 8 2 | |
| ♦ 10 8 2 | | ♣ W 10 9 2 | |

| W | N | E | S |
|-----|------------------|-----|---------|
| – | 1 ♣ | – | 1 BA |
| pas | 2 ♣ | pas | 3 ♣ |
| pas | 3 ♦ ¹ | pas | 4 ♣ (?) |

¹wywiad bezatutowy według propozycji Kielka

Ja głośno mówię: Veto! Z ręką otwierającego mam bilans na 3BA, ale na 5♣ już nie. Skoro nie mogę wygrać końcówki w młodszy, po jakiego gryba sprawdzam zatrzymania z równym składem. Ja zgłaszam z ręką otwierającego 3BA (po odpowiedzi 1BA, a nawet – a może tym bardziej – po kolejnej zapowiedzi 3♣) i z optymizmem czekam na wist! Zwykle otrzymam wist w kolor starszy i sobie poradzę. Jak mi zdejną kara, powiem: pech.

Jedynym redaktorem ze *Świata Brydża*, do którego ludzie listy piszą (dziś już tylko elektronicznie), jest Włodek Izdebski. Kie-

dyś, dawno temu, ktoś pytał Władka, jak licytować z poniższą kartą (cytuję z pamięci):

♠ A W 6 ♥ K D 5 ♦ W ♣ A W 10 7 6 5

Licytacja biegła podobnie jak w naszym przypadku, choć w akcji był Nasz System.

| W | N | E | S |
|------------------|-----|------|-----|
| 1 ♣ ¹ | pas | 1 BA | pas |
| ? | | | |

¹ naturalny (pełna strefa) lub układ bezatutowy

Włodek odpowiedział wówczas, że po 1BA można zaliczyć 3♦ (autosplinter na treflach), aby pokazać kartę. Tylko po co? – zaraz dodał.

Statystycznym kontraktem zapewne będzie firmówka, a czym mniej informacji prześlemy, tym większą mamy szansę na nietrafny pierwszy wist. A końcówka w młodszy wymaga wspaniałych wartości u partnera. Lepiej więc szybko powiedzieć 3BA, niż brnąć w naukowe sekwencje, które odsłonią naszą słabość.

Pamiętacie czarnoksiężnika Merlina, mojego ulubionego bohatera? On bez problemu zamieniłby ręce obrońców i wówczas rozdanie Ryszarda wyglądałoby jak niżej:

| | | | |
|-------------|---|---------------|---|
| ♠ D 10 4 | | ♠ 7 5 3 | |
| ♥ A K 6 | | ♥ 10 5 | |
| ♦ 6 4 | | ♦ A W 9 7 5 2 | |
| ♣ A K D 8 7 | | ♣ 4 3 | |
| ♠ W 9 8 2 | W | N | E |
| ♥ D 9 7 4 2 | W | S | E |
| ♦ K D | | | |
| ♣ 6 5 | | | |
| ♠ A K 6 | | ♠ W 8 3 | |
| ♥ W 8 3 | | ♦ 10 8 2 | |
| ♦ 10 8 2 | | ♣ W 10 9 2 | |

Pokażcie mi gościa, który wyjdzie z ręką W w dzwonki. Nie możecie go znaleźć? No to posłuchajcie licytacji...

| W | N | E | S |
|-----|------------------|------|------|
| – | 1 ♣ | – | 1 BA |
| pas | 2 ♣ | pas | 3 ♣ |
| pas | 3 ♦ ¹ | ktr. | |

¹wywiad bezatutowy według propozycji Kielka

Zapewne zagramy pięć żołądzi, może tylko czwórkę. Jajo przez protokół!

Z Rysiem jestem w dobrych stosunkach. Nie pokłócimy się o takie drobiazgi. Wypijemy herbatkę i pogadamy o starych czasach...

Włodzimierz Krysztofczyk

Z BIBLIOTEKI ŚWIATA BRYDŻA

David Bird
&
Marc Smith

BRYDZOWE TECHNIKI

PLANOWANIE
ROZGRYWKI
KONTRAKTÓW
BEZATUTOWYCH

Wakacje za nami, ale za rok – następne!

Jak wakacje, to wyjazdy – wczasy, obozy szkolenia. Wczasy – w moim przypadku brydżowe, zorganizowane przez Krzysia Ziewacza w Rowach – w gronie znajomych 60+, lecz nie tylko. Jak zawsze miło, uśmiechy, wycieczki, ale i ostra rywalizacja na turniejach (dwa dniennie niektórym nie wystarczały...). Na jednym z nich wydarzyło się coś, co przyniosło nagrodę *fair play* Joannie i Ryszardowi Gąsiorom. Przemiała para, grająca swoim systemem, który zawsze szczegółowo wyjaśniają. I kiedy wyjaśnili, przeciwnicy zakończyli licytację na 1BA. Wzięli 10 lew, a Joanna i Ryszard poszli do sędziego z prośbą, by zmienił zapis na taki, jaki zrealizowano – 3BA z nadróbką, bo ich zdaniem onieśmieleni przeciwnicy spasowali, gdyż oni sami zbyt optymistycznie ocenili swoje karty i to przekazali, wyjaśniając system. Czapki z głów!

No i wieczorne rozmowy: wspomnienia Krzysia z wyjazdu z młodzieżą w połowie lat 90. Mistrzostwa Polski, na sali – dziennikarz (niegdyś tak bywało...), młodzi doszli do szlemika treflowego. Reporter pyta, jak przebiegała licytacja.

– No, normalnie – słyszy. – Ja trefl, on dwa trefl, ja trzy trefl, on – cztery, to ja pięć, a on – sześć trefl.

– Przecież można było krócej – ocenia dziennikarz.

– Jak to? – chłopcy są zdziwieni. – Przecież jak ja trefl, to on dwa, że forsing, na to ja trzy, że mam, on pyta cztery, ja daję pięć, że nie mam aż tyle, a on sześć: ale ja mam!



A po Rowach chwila przerwy i Stasikówka – kurs instruktorski dla tych, którzy chcą zacząć pracę szkoleniową – głównie z mło-

dzieżą i grupami 60+, bo takich najwięcej. Kursanty razem z obozowiczami-dzieciakami. Na dzień dobry słyszę: „Paltne! zgubił mi się paltne!” – to sześciolatek od Mirki Stachury z Miłkowic pędzi na turniej! Jak Mirka to robi, że wszyscy wokół niej radośnie grają w brydża – nie wiem, ale podziwiam i gratuluję. Marcin Kufłowski i Adrian Bakalarz stają na głowie, żeby wszystkim nieba przychylić. Szkolimy się od 9 rano przez cały dzień pod okiem Leszka Nowaka (tak, tak: to on pisał program nauki brydża dla szkół) i Włodka Krysztoczyka (uosiobienie etosu brydżowego), których świetnie przygotowane zajęcia pokazują, ile pracy jeszcze przed nami. A wieczorem gramy turnieje – z obozowiczami. Do 22.30.

Taka mieszanka to niezły pomysł. Kursanty widzą, co ich czeka, różnice pokoleniowe przestają istnieć, liczy się brydż. Część „dzieciaków” przyjeżdża dla walorów towarzyskich: oprócz podciągnięcia się w brydżu można spotkać znajomych. I bardzo dobrze: aspekt socjalny brydża był i jest nader istotny. Te dzieciaki żyją brydżem (choć mają też wycieczki, grają w nogę, kosza, siatkówkę, planszówki i co tam sobie wymyślą) i wszędzie właściwie słychać tylko słownictwo brydżowe. Kiedy kończy się turniej, chcą więcej. Widać, jaką frajdę sprawia im brydż. Kiedyś uczniowie wyjeżdżali na wymianę międzyszkolną. Mieszkali u kolegów, których w rewanżu zapraszali do siebie, a przy okazji razem zwiedzali okolicę. Może warto robić coś takiego i z najmłodszymi brydżystami? Zagrają, poznają rówieśników z innych ośrodków, zaprzyjaźnią się... Potwierdza się, że brydż to gra pokonująca bariery. Nie tylko wieku i odległości. W kursie uczestniczył mistrz Polski, Jurek Czeszewski, bodaj najlepszy z nas wszyst-

kich. Tylko że Jurek prawie nie widzi (o brydżu niewidomych więcej wkrótce), co mu nie przeszkadzało grać i wygrywać...



Zjechaliśmy z całej Polski, więc wymienialiśmy się pomysłami dotyczącymi propagowania brydża i szkoleń 60+. Małgorzata Golec, szefująca świętokrzyskiemu związkowi, opowiadała o swoim – już wdrożonym w życie: porozumiała się z zarządcą galerii w kilku miastach (Wrocław – Galeria Pasaż Grunwaldzki, Łódź – M 1, Warszawa – Młociny, Szczecin – Centrum Galaxy, Kalisz – Galeria Amber, Inowrocław – Galeria Solna, Kielce – Galeria Echo, Poznań – Centrum Marcein) i raz w miesiącu w niedzielę niehandlową organizuje turniej w galerii Echo. Pozostałe miasta – do wzięcia.

Genialne w swej prostocie: galeria zapewnia stoliki, opłaca sędziego, może i jakieś nagrody będą. Wszyscy zadowoleni: brydżysty grają, galerie mają dodatkowych gości, restauracje, kawiarnie i kina też zyskują. Dla mnie pomysł fantastyczny i również łączący środowiska. Inne galerie mogą dołączyć. Kupuję pomysł w ciemno – najpierw na turnieje ogólne, a później, kiedy już się przyjmą, można robić szkolenia dla nowych i rozdzielać amatorów od zawodowców (powyżej 0,5 WK proponuję, żeby początkujący się nie zrazili). I przestrzegaj zasady „zero tolerancji”. Znów przywołam Zię: „Brydż ma sprawiać przyjemność”, więc wszelkie przejawy nieżyczliwości będą tępione. I zachęcać, żeby grający wstępowali do PZBS, bo im nas więcej, tym większa siła argumentacji, że w brydża warto inwestować.

Małgorzata Maruszkין
lubiebrydza@wp.pl

Lesław Stadnicki 1942–2019

Pechowiec

Odszedł do krainy wiecznych łowów, jak mawiali indiańscy wojownicy, mój serdeczny przyjaciel Lesław Stadnicki, zwany przez nas Lesiem.

Był jednym z ludzi klubu 301, choć formalnie nie był człowiekiem z chemii, tylko mieszkał dwa kroki od Politechniki, na Polnej, i stąd jego częsta, niemal stała obecność w 301. Był wcześniej studentem fizyki na UW, ale romans z fizyką trwał krótko – nie było między nimi wielkiej miłości.

Miał wspaniąłą żonę Danutę i malutką córeczkę Zuzię. Żona zarabiała na chleb, on grał w karty, ale choć grał całkiem przyzwoicie, jakoś nie wygrywał, więc – jak by powiedział Muniek – klepali słodką biedę. Jednak żył brydżem i wszystkim o tej małej brydżowej społeczności wiedział.

W tamtym czasie redakcja *Brydża*, a więc naczelny Aleksander Rożecki, człowiek prawy i najuczciwszy na świecie, a także Henryk Niedźwiedzki, kiedyś ziemianin, oraz inni zorientowali się, że przyszła starość i jeżeli nie chcą ciągle pisać tego samego – tak jak ludzie starzy opowiadający ciągle te same dowcipy – muszą zatrudnić kogoś młodego, kto by znał wszystkie tajemnice środowiska, nieźle grał w brydża, umiał analizować rozdania i oprócz tego za nich wszystkich pracował. W czasach PRL-u wszystko trzeba było załatwić. Na przykład żeby powstał kolejny numer miesięcznika *Brydż*, trzeba było załatwić teksty, załatwić korektę, załatwić papier, załatwić drukarnię itd. Lesio przyjął propozycję i zaczął wywiązywać się ze swoich obowiązków nadzwyczajnie. Opowiadał mi taką np. historię: Prowadzący rubrykę *Czy umiesz rozgrywać* Niedźwiedzki przysłał tekst. Lesio obejrzał problemy i o jednym z nich powiedział krótko: – Panie Miś, było. Pan Henryk oczywiście zaprzeczył, ale Lesio nie dawał za wygraną. – Dwie doby przeglądałem stare numery

Brydża – opowiadał mi potem. – I oczywiście znalazłem. Zmieniono kolory, ale motyw był ten sam i biedny pan Henryk musiał pisać nowy tekst.

Na razie same plusy: wspaniała rodzina i superpraca. Do tego doszedł jeszcze jeden wielki plus – Lesio znalazł partnera, Apolinarego Kowalskiego. I szybko zaczęli dużo wygrywać. Przyszło mistrzostwo ligi z Budowlanymi Poznań, potem z Marymontem, wysokie miejsca w turniejach zagranicznych. Bajkowo.

W niektórych środowiskach znany jest nieco zmieniony motyw przysłowia o wietrze w oczy. Brzmi on tak: Dlaczego jeżeli biednemu wiatr w oczy, to od razu huragan?

Zaczęło się niewinnie. Po finale Pucharu Europy w Montreux w Szwajcarii Lesio z Apkiem zainkasowali sporą ilość banknotów szwajcarskich, takich z mrówkami, i Lesio udał się ze swoją wspaniąłą rodziną na urlop do Italii – samochodem marki Alfa Romeo. Tam w jakimś mieście jadący motorowerem bandyci pokazali mu, że ma przebite koło. Był upały, okna pootwierane, gdy Lesio zatrzymał samochód, jeden z bandytów rzucił się na Dankę i wyrwał jej torebkę. I odjechali na tym motorowerze. Lesio próbował ich gonić, ale był bez szans. Gdy dotarli w końcu do polskiej ambasady – bo nie tylko pieniądze, ale i dokumenty stracili – pożalił się ambasadorowi, że nikt z masy ludzi na ulicy im nie pomógł. – Pan ma szczęście, że ich nie dogonił – usłyszał w odpowiedzi. – Trzy miesiące temu jeden znany polski sportowiec dogonił, zatrzymał i oddał w ręce policji. Wieczorem zniknęła jego córka i od tamtej pory jej bezskutecznie szukamy.

Nie udały się wakacje, ale to były małe niepowodzenia i utrata jedynie pieniędzy i upragnionych italiańskich wrażeń. Niemniej pech już krążył wokół Lesia, już tylko czekał. Coraz częściej narzekał, że boli go głowa, że trudno mu się gra. I w końcu przyszło najgorsze – zator, wy-



lew czy inna cholera. W każdym razie pojawił się paraliż prawej strony ciała i koniec z mówieniem.

Lecz upór i chęć walki ze złem jeszcze w nim były. Jeszcze nieoceniony Krzysztof Kobylński organizował brydża u Lesia i my wszyscy chłopcy z 301 stawialiśmy szeregiem do gry. I widać było, że brydż go cieszy, że ciągle gra chętnie i dobrze. Aż nagle kilka lat temu zdarzyło się pewnego dnia, że zagrał jedną turę w kółko i nie chciał już grać drugiej. Coś się nagle stało, że gra przestała być dla Niego przyjemnością, a stała się katą. Nie chciał już nas oglądać, nie chciał grać. Krzysztof Kobylński, który jest nadzwyczajnym kolegą i mimo wszystko do Lesia jeździł, powiedział mi takie słowa: – Byłem u Lesia kilka dni przed jego śmiercią i odniosłem wrażenie, że on nie chce już żyć. Po prostu.

Tak długie przykucie do łóżka to nie jest zwyczajny pech, to jest coś, czego prosty człowiek taki jak ja nie umie nazwać.

Żegnaj, Lesiu. My, ludzie starej daty, niemodni, głupi i zupełnie nienowocześni, mamy nadzieję, że mimo wszystko jednak się spotkamy tam kiedyś w zaświatach, gdzie żaden pech wstępu mieć nie będzie. I może będą tam karty, a przecież z brydżem jest jak z jazdą na rowerze. Kto się raz nauczył, umieć musi.

Jerzy Russyan

System Humpty-Dumpty. Otwarcie 1BA



Nieoczekiwana wiadomość o śmierci Łukasza Sławińskiego uzmysłowiła mi nieubłagany upływ czasu. Zdałem sobie sprawę z tego, że minęło 55 lat od momentu, gdy przy stoliku turniejowym nastąpiły dwa pasy i oba oznaczały silną rękę powyżej 13 PC. Wtedy zaczęła się nasza przyjaźń i wspólna droga do osiągnięcia doskonałości w konstruowaniu systemów brydżowych. Systemy „silnego pasa” zaczęły się dynamicznie rozwijać. Na przełomie lat 70. i 80. grało nim mnóstwo brydżystów. Nie wiadomo, co by było dalej, gdyby nie decyzja władz WBF. Ograniczenia systemowe obowiązujące w każdym turnieju były tak restrykcyjne, że swoboda systemowa przestała istnieć. Zakaz ten spowodował śmierć systemów słabych otwarć (SSO). Pozostawiły one trwałe dorobek w teorii brydża.

Moje 50-letnie doświadczenie w tworzeniu systemów skłaniają mnie do stwierdzenia, że dwa filary decydują o jakości systemu. Pierwszy to pochodzące od Łukasza Sławińskiego stwierdzenie, że tylko to jest dobre, co jest piękne. W teorii systemów zdanie to należy rozumieć, że system musi być prosty i elegancki. Możemy mieć różne poglądy co do pomysłów Łukasza, ale muszę przyznać, że wszystkie jego systemy są proste, piękne i eleganckie.

Drugi filar powstał z moich doświadczeń na gruncie matematyki. Nie sztuka rozwiązać zadanie, ale dopiero stworzenie języka, który będzie służył do rozwiązywania zadań, jest prawdziwym osiągnięciem.

System Humpty-Dumpty (H-D), który chciałem tu przedstawić, ma wiele cech zaczerpniętych z SSO. Jest to jednak system, którym można grać na każdym turnieju. Charakteryzuje się on obniżonym limitem otwarć oraz wieloma nowatorskimi ustaleniami, które mogą być zastosowane w każdym systemie.

Będę odślawiał poszczególne otwarcia i omawiał szczegółowo dalszą po nich licytację.

♦ Stosowane skróty i określenia:

GF = game forcing

H = starszy honor: as, król lub dama

Słaby inwit oznacza, że do dalszej pozy-

tywnej licytacji potrzebujemy dwóch nadwyżek (dobry fit i maksimum siły).

Mocny inwit oznacza, że do dalszej licytacji wystarczy jedna nadwyżka.

Odzywka typu *check-bid* = odzywka typu *sprawdzam*.

OTWARCIE 1BA

Oznacza ono siłę 15–17 PC w składzie 4333, 4432 i 5332. Dopuszczalny jest skład 5422 z młodszą piątką i starszą czwórką oraz 6332 z młodszą szóstką, z ręką o lokalizacji bezatutowej. Nie polecam otwarcia 1BA z 17 PC w składzie 5332 z dobrą piątką.

W systemie H-D rękę opisuje odpowiedzi, a pierwsze odpowiedzi prawie zawsze są transferami.

1BA – ?

2♣ = co najmniej inwit, 4♥
lub 0+ PC, 5+♥

2♦ = co najmniej inwit, 4♠
lub 0+ PC, 5+♠

2♥ = co najmniej inwit, 5+♣,
bez 4♥/♠

2♠ = co najmniej inwit, 5+♦,
bez 4♥/♠

2BA = inwit, układ zrównoważony,
bez starszych czwórek

3♣/♦ = 0–6 PC, 6+♣/♦ (sign off)

3♥ = GF, z krótkością kier
(4-1-4-4, 4-0-4-5, 4-0-5-4)

3♠ = GF, z krótkością pik
(1-4-4-4, 0-4-4-5, 0-4-5-4)

3BA = do gry

4♣ = gerber

4♦/♥ = teksas (transfer na 4♥/♠)

Odpowiedzi są transparentne. Reasumując, z siłą poniżej inwitu i z 5+♥/♠ wskazujemy odpowiedni kolor przez transfery 2♣/2♦, a z młodszą szóstką licytujemy naturalnie 3♣/♦.

Z siłą co najmniej inwitu licytujemy z pełną preferencją starszych kolorów, tzn. z młodszą piątką i starszą czwórką wskazujemy zawsze najpierw starszą czwórkę.

Przykładowo po otwarciu 1BA z następującymi rękami licytujemy:

1. ♠W 8 6 5 ♥9 ♦7 5 ♣K W 8 7 3 2 – 3♣

2. ♠D 8 6 5 ♥9 ♦7 5 ♣A D 8 7 3 2 – 2♦

3. ♠K 6 2 ♥9 ♦K 7 4 3 ♣K 9 7 5 3 – 2BA

4. ♠A 8 ♥W 6 ♦A D 10 4 2 ♣K 10 6 5 – 2♠

5. ♠A W 8 ♥9 2 ♦A D 10 8 ♣K 10 5 3 – 3BA

WTÓRNA LICYTACJA OTWIERAJĄCEGO

W tym okrażeniu otwierający opisuje sfitowanie koloru wskazanego przez partnera. Czyny to inaczej w przypadku koloru starszego, a inaczej – gdy wskazane są trefle lub kara.

Licytacja po transferach na kolor starszy

1BA – 2♣ = co najmniej inwit, 4♥
lub 0+PC, 5+♥

?

2♦ = dubleton kierowy

2♥ = 3♥ lub 4♥, min.

2♠ = 4♥, maks.

2BA = 5♥

3♣ = 4♥ i 5♣

3♦ = 4♥ i 5♦, min.

3♥ = 4♥ i 5♦, maks.

1BA – 2♦ = co najmniej inwit, 4♠
lub 0+PC, 5+♠

?

2♥ = dubleton pikowy

2♠ = 3♠ lub 4♠, min.

2BA = 4♠, maks.

3♣ = 5♠

3♦ = 4♠ i 5♣

3♥ = 4♠ i 5♦, min.

3♠ = 4♠ i 5♦, maks.

Jak widać, odpowiedzi otwierającego są analogiczne, przesunięte o jeden szczebel:

1. Dwie najniższe odpowiedzi:

a/ 1BA – 2♣

2♦/♥

b/ 1BA – 2♦

2♥/2♠

... nie gwarantują uzgodnienia koloru.

2. Pozostałe odpowiedzi uzgadniają kolor odpowiadającego.

W sekwencjach uzgadniających kolor możemy licytować naturalnie lub stosować konwencję S.U.K.A. opisaną w oddzielnym artykule.

W sekwencjach niezgadniających koloru – nowy kolor na wysokości trzech forsuje do dogranej. Powrót na kolor wskazanym transferem na wysokości dwóch jest do pasa, a na wysokości trzech – inwitem. Zaliczowanie 2BA jest zawsze inwitem.

Licytacja po transferach na kolor młodszy

1BA – 2♥ = co najmniej inwit, 5+♣,
bez 4♥/♠

?

2♠ = brak ♣H

2BA = ♣H x

3♣ = ♣H x x (x), min.

3♦ = ♣H x x (x) i ♦H x, maks.

3♥ = ♣H x x (x) i ♥H x, maks.

3BA = ♣H x x (x) i zatrzymania
w pozostałych kolorach, maks.

1BA – 2♠ = co najmniej inwit, 5+♦,
bez 4♥/♠

?

2BA = brak ♦H

3♣ = ♦H x

3♦ = ♦H x x (x), min.

3♥ = ♦H x x (x) i ♥H x, maks.

3♠ = ♦H x x (x) i ♠H x, maks.

3BA = ♦H x x (x) i zatrzymania
w pozostałych kolorach, maks.

Należy pamiętać, że transfery 2♥/♠ to co najmniej inwit do końcówki. Natomiast bezpośrednia licytacja 3♣/♦ wskazuje licytowany co najmniej sześciokart i jest właściwie nakazem pasowania.

1BA – 2♥ = co najmniej inwit, 5+♣,
bez 4♥/♠

2♠¹ – ?

¹ brak ♣H

2BA = 5+♣, mocny inwit
lub GF bez krótkości

3♣ – słaby inwit

3♦ = 5+♣ i 4♦, maks.

3♥ = 6+♣, krótkość ♥, maks.

3♠ = 6+♣, krótkość ♠, maks.

3BA = 6+♣, krótkość ♦, maks.

1BA – 2♠ = co najmniej inwit, 5+♦,
bez 4♥/♠

2BA¹ – ?

¹ brak ♦H

3♣ = wieloznaczne: ¹ GF, 5+♦ i 4♣;
² GF bez krótk.; ³ mocny inwit

3♦ = słaby inwit

3♥ = 6+♦, krótkość ♥, GF

3♠ = 6+♦, krótkość ♠, GF

3BA = 6+♦, krótkość ♣, GF

W tych sekwencjach odpowiadający nie może od razu zalicytować 3BA, bo oznaczałoby to singletona w drugim kolorze młodszym.

Jeżeli chcemy zalicytować 3BA, musimy to poprzedzić licytacją przejściową: 2BA (po transferze 2♥) lub 3♣ (po 2♠), wskazując mocny inwit lub GF.

Przy wskazywaniu krótkości stosujemy zawsze następującą kolejność kolorów: ♥, ♠, ♣, ♦

Przykładowo – jeżeli uzgodniony jest kolor pikowy, krótkość pokazujemy szczeblami:

1. szczebel – ♥, 2. szczebel – ♣,
3. szczebel – ♦

Taka kolejność kolorów wyklucza możliwość pomyłki. Każda inna kolejność kolorów jest równie dobra.

Zajmijmy się podstawową sytuacją, kiedy odpowiadający ma siłę inwitu i po pierwszej odpowiedzi otwierającego nie ma uzgodnionego starszego koloru. Jedyną odzywką, którą musi zalicytować w sekwencjach a/ i b/, jest nieforsujące 2BA. Wyjątek stanowi posiadanie czwórki pików, z którą licytuje 2♠.

a/ 1BA – 2♣ = co najmniej inwit, 4♥
lub 0+PC, 5+♥

2♦/♥ – 2BA

?

b/ 1BA – 2♦ = co najmniej inwit, 4♠
lub 0+PC, 5+♠

2♥/♠ – 2BA

?

Przykładowo – otworzyliśmy 1BA z ręką:

♠ x x ♥ K D x ♦ A K x x ♣ K D x x

Po 2BA partnera licytujemy oczywiste 3BA, gdy tymczasem partner może mieć jedną z następujących rąk:

a/ ♠ x ♥ A x x x ♦ x x x x x ♣ A x x

b/ ♠ x x ♥ A x x x ♦ x ♣ A x x x x

c/ ♠ x ♥ A x x x ♦ x x ♣ A x x x x x

Gdy partner posiada rękę a/, trzeba grać 5♦, b/ – 3BA, c/ – 6♣.

We wszystkich tych sekwencjach proponujemy następujące rozwiązanie.

Jeżeli mamy wątpliwości, czy 3BA jest najlepszym kontraktem, licytujemy 3♣ jako check bid (sprawdzam). Przekazuje ona partnerowi następującą informację: jeżeli masz rękę bez krótkości, mów 3BA, w przeciwnym wypadku – wskaż mi swój młodszy kolor.

Przykładowo:

1BA – 2♣

2♥¹ – 2BA²

3♣³ – ?

¹ 3♥ lub 4♥ z min.; ² nieforsujące ³ check

3♦ = 4♥ i 5+♦, krótkość ♣ lub ♠

3♥ = pytanie o krótkość

3♠ = krótkość ♠

3BA = krótkość ♣

3♥ = 4♥ i 4+♣, krótkość ♠

3♠ = 4♥ i 5+♣, krótkość ♦

3BA = bez singletona

Jeżeli otwierający 1BA posiada rękę 5332 lub 5422 i maksimum siły, licytuje swój kolor.

Przykładowo:

1BA – 2♣

2♦ – 2BA

?

3♣ = check

3♦ = 5♦

3♥ = 5♣

3♠ = 5♠

Rozważmy przykłady podane poprzednio:

a/

| | | |
|-----------|-------|-------------|
| ♠ x x | | ♠ x |
| ♥ K D x | | ♥ A x x x |
| ♦ A K x x | W N E | ♦ x x x x x |
| ♣ K D x x | S | ♣ A x x |

1BA – 2♣

2♥ – 2BA

3♣¹ – 3♦²

3♥³ – 3♠⁴

4♦⁵ – 5♦⁶

¹ check; ² 4♥ i 4+♦; singleton ♠ lub ♣; ³ pytanie o krótkość; ⁴ singleton ♠; ⁵ uzgodnienie kar; ⁶ kontrakt ostateczny (ze względu na minimum siły i słaby kolor karowy)

b/

| | | |
|-----------|-------|-------------|
| ♠ x x | | ♠ x x x |
| ♥ K D x | | ♥ A x x x |
| ♦ A K x x | W N E | ♦ x |
| ♣ K D x x | S | ♣ A x x x x |

1BA – 2♣

2♥ – 2BA

3♣ – 3♠ = 4♥, 5+♣ i krótkość ♦

3BA

c/

| | | |
|-----------|-------|-------------|
| ♠ x x | | ♠ x |
| ♥ K D x | | ♥ A x x x |
| ♦ A K x x | | ♦ x x |
| ♣ K D x x | | ♣ A x x x x |
| | W N E | |
| | S | |

- 1BA – 2♣
- 2♥ – 2BA
- 3♣ – 3♥¹
- 4♣² – 4♥³
- 4BA⁴ – 5♥⁵
- 6♣

¹4♥ i 5+♣, krótkość ♠; ²uzgadnia trefle; ³cuebid; ⁴blackwood; ⁵dwa asy bez damy atu

Na koniec przedstawię kilka rozdań pokazujących mechanizmy i wnioskowanie w systemie H-D.

1.

| | | |
|-------------|-------|-----------|
| ♠ A x x x x | | ♠ K D |
| ♥ x x x | | ♥ x x x |
| ♦ A K D W x | | ♦ x x x x |
| ♣ – | | ♣ A K D W |
| | W N E | |
| | S | |

Licytacja:

- 1BA
- 2♦ – 2♥¹
- 3♦² – 3♠³
- 3BA⁴

¹dublet pikowy; ²GF na karach; ³zatrzymanie pikowe bez zatrzymania kierowego, min. trzy kiery (nie otwieramy 1BA z dwoma starszymi dublami); ⁴decyzja (grając 5♦, prawie na pewno oddamy trzy kiery)

2. Masz takie karty po otwarciu partnera 1BA:

| | | | |
|-------------|-----------|-------|-------|
| ♠ A K x x x | ♥ D x x x | ♦ x x | ♣ x x |
|-------------|-----------|-------|-------|

Licytacja przebiega następująco:

- 1BA – 2♦
- 2♥ – ?

Jest to sytuacja, w której nie ma co zaliczyc. 2BA opisuje siłę (inwit), lecz możemy zgubić uzgodnienie kierów, natomiast 3♥ wskazuje układ, lecz jest także forsingiem do końcówki.

W każdym systemie są wyjątki, i w H-D też. Dlatego proponuję następujące ustalenie: Z ręką 5+♠ i 4+♥ z GF licytujemy 2♣, a z inwitem – 2♦.

W powyższym przykładzie licytujemy więc 3♥, wskazując układ 5♠ i 4♥ z siłą inwitu.

Z forsingiem do końcówki i z tym samym układem (5+♠ i 4+♥) odpowiadający licytuje 2♣ i po odpowiedzi nieuzgadniającej koloru (2♦, 2♥) licytuje 3♠.

3.

| | | |
|--------------|-------|------------------|
| ♠ A K D W 10 | | ♠ x |
| ♥ D W 10 | | ♥ x x |
| ♦ K x x | | ♦ A D x |
| ♣ x x | | ♣ A K D 10 x x x |
| | W N E | |
| | S | |

- 1BA – 2♥¹
- 2♠² – 3♠³

- 3BA⁴ – 4♦⁵
- 4♠⁶ – 5♣⁷

¹co najmniej inwit, 5+♣, bez 4♥/♠; ²brak H♣; ³krótkość ♠; ⁴co najmniej podwójne trzymanie ♠; ⁵cuebid (samouzgodnienie trefli); ⁶cuebid; ⁷kontrakt ostateczny, brak trzymywania kier

4.

| | | |
|--------------|-------|---------------|
| ♠ A 10 x | | ♠ x x |
| ♥ W 10 | | ♥ K D x x x x |
| ♦ A 10 x | | ♦ K x |
| ♣ K D 10 x x | | ♣ W x x |
| | W N E | |
| | S | |

- 1BA – 2♣¹
- 2♦² – 3♥³
- 4♥⁴

¹transfer na ♥; ²dubleton ♥; ³inwit z 6+♥; ⁴czyste przyjęcie pomimo minimum (W10 ♥ i pięć trefli)

5.

| | | |
|-----------|-------|----------------|
| ♠ K x | | ♠ A x x |
| ♥ A x x x | | ♥ K W x |
| ♦ A K x x | | ♦ x |
| ♣ K x x | | ♣ A D 10 x x x |
| | W N E | |
| | S | |

- 1BA – 2♥¹
- 3BA² – 4♣³
- 4♦⁴ – 4♥⁴
- 4♠⁴ – 4BA⁵
- 5♦⁶ – 5♠⁷
- 7♦¹⁰

¹co najmniej inwit, 5+♣, bez 4♥/♠; ²H x x (x)♣, maks.; ³uzgadnia trefle, wezwanie do cuebidów; ⁴cuebidy; ⁵blackwood; ⁶trzy asy z pięciu; ⁷inwit wielkoszlemowy, komplet wartości; ¹⁰mając dubla pik i same kontrole oraz wiedzę o trzech pikach partnera, przyjęcie inwitu jest oczywiste

S.U.K.A.

Ten tajemniczy skrót oznacza Schemat Uzgodnionego Koloru Atutowego. Jest to integralny element języka Humpty-Dumpty. Konwencja ta obsługuje wszystkie uzgodnienia koloru starszego na wysokości dwóch oraz sekwencję 1♦ – 2♦. Zasadniczym celem będzie wskazanie nadwyżek siły, a przede wszystkim singletona lub jego brak na obu rękach. W każdym naturalnym systemie konwencja ta będzie miała zastosowanie w wielu podstawowych sekwencjach, takich jak: 1♦ – 2♦, 1♥ – 2♥, 1♠ – 2♠, 1♣ – 1♥ – 2♥, 1♣ – 1♠ – 2♠, 1♦ – 1♥ – 2♥, 1♦ – 1♠ – 2♠, 1♥ – 1♠ – 2♠, 1♣ – 1♦ – 1♥ – 2♥, 1♣ – 1♦ – 1♠ – 2♠.

We wszystkich tych sekwencjach naszym zasadniczym celem jest ocena wartości

połączonych rąk – nadwyżka siły i układu. Nie przesądzając końcówki, licytujący ma do dyspozycji pięć odzywek.

Przykładowo w sekwencji:

- 1♥ – 2♥

... odzywkami takimi są: 2♠, 2BA, 3♣, 3♦ i 3♥.

Możemy mieć rękę bez krótkości (singletona/renonsu) lub z krótkością w dowolnym z trzech pozostałych kolorów.

Kolejność wskazywania krótkości jest zawsze taka sama, a mianowicie:

- ♥, ♠, ♣, ♦

Praktyka wykazała, że to ustalenie eliminuje możliwość pomyłki i – wbrew pozorom – komplikacji.

Musimy mieć także możliwość zabloko-

wania przeciwników z bardzo słabą, ale układową ręką poprzez (w naszym przykładzie) odzywkę 3♥.

Reasumując, proponuję:

1. szczebel – bez krótkości (skrót BS)
2. szczebel – krótkość w drugim kolorze starszym (S1)
3. szczebel – krótkość ♣ (S2)
4. szczebel – krótkość ♦ (S3)
5. szczebel – blok (skrót BL).

W naszym przykładzie:

- 1♥ – 2♥
- ?

- 2♠ = bez krótkości (BS)
- 2BA = singleton/renons ♠ (S♠, czyli S1)
- 3♣ = singleton/renons ♣ (S♣, czyli S2)
- 3♦ = singleton/renons ♦ (S♦, czyli S3)
- 3♥ = blok (BL)

Po odpowiedzi 2♠ wskazującej brak krótkości chcielibyśmy przekazać partnerowi informację o naszej krótkości lub jej braku bądź – gdy nie widzimy szansy na końcówkę – o słabej ręce poprzez blokującą odzywkę 3♥. Po 2♠ partnera zostali nam trzy wolne odzywki (2BA, 3♣ i 3♦), a cztery informacje do przekazania (BS, S♠, S♣, S♦). Ponieważ brakuje jednego miejsca, należy połączyć dwie pierwsze informacje ze sobą w sposób następujący:

1♥ – 2♥

2♠¹ – ?

¹bez krótkości

2BA = bez krótkości lub krótkość ♠
(BS lub S1)

3♣ = pytanie

3♦ = bez krótkości

3♥ = krótkość pik

3♣ = krótkość ♣ (S2)

3♦ = krótkość ♦ (S3)

3♥ = bardzo słaba ręka (BL)

Po dwuznacznej odzywce (2BA), jeżeli interesuje nas, który wariant ma partner, możemy o to zapytać poprzez 3♣.

Omawialiśmy sytuację, w której uzgodnionym kolorem były kiero, przy uzgodnionych pikach mechanizm licytacji jest identyczny, tyle że przesunięty o jedną odzywkę.

Konwencja S.U.K.A. daje dużą precyzję licytacji po charakterystycznej dla Wspólnego Języka odwrotce.

Opiszemy to na przykładzie:

1♣ – 1♠

2♦ – ?

2♦ oznacza forsing do dogranej z co najmniej trzykartowym fitem (tu pikowym), więc piki mogą nie być kolorem uzgodnionym. Tę informację przekazemy partnerowi w pierwszej kolejności. Zgodnie z powyżej opisanym schematem odpowiedzi będą następujące:

1♣ – 1♠

2♦¹ – ?

¹GF, 3+♠

2♥ = 4♠, brak pewności
uzgodnienia pików

2♠ = 5+♠, brak krótkości

2BA = 5+♠, krótkość ♥ (S1)

3♣ = 5+♠, krótkość ♣ (S2)

3♦ = 5+♠, krótkość karo (S3)

Dalsza licytacja przypomina grę w ping-ponga. Po odpowiedzi 2♥ piłka jest po naszej stronie i teraz wyjaśniamy partnerowi uzgodnienie pików lub jego brak oraz posiadanie krótkości.

1♣ – 1♠

2♦¹ – 2♥²

?

¹GF, 3+♠; ²4♠, brak pewności uzgodnienia pików

2♠ = 3♠

2BA = 4♠, bez krótkości

3♣ = 4♠, krótkość ♥

3♦ = 4♠, krótkość ♣

3♥ = 4♠, krótkość ♦

Nieomówione są wyższe odpowiedzi otwierającego, które przesądzą o końcówce. Proponuję jedno wspólne ustalenie: przeskok oznacza układ 5+5+ i jest inwitem szlemikowym.

Rozpatrzmy następujące przykłady:

Przykład 1

| A. | | E1 |
|--------------|------------|-----------|
| ♠ K 10 9 7 5 | W N S E | ♠ A 6 4 2 |
| ♥ 5 | | ♥ K 8 7 |
| ♦ A D 7 6 | | ♦ 5 4 3 |
| ♣ A W 2 | | ♣ 8 7 6 |

| B. | | E2 |
|--------------|------------|-----------|
| ♠ K 10 9 7 5 | W N S E | ♠ A 6 4 2 |
| ♥ 5 | | ♥ 8 7 6 |
| ♦ A D 7 6 | | ♦ K 4 3 |
| ♣ A W 2 | | ♣ 8 7 6 |

W obu przypadkach licytacja przebiega następująco:

1♠ – 2♠

3♣¹ – ?

¹krótkość kier (S1)

Z ręką A. powinniśmy zakończyć licytację odzywką 3♠, a z ręką B. – zgłaszamy końcówkę.

Przykład 2

| A. | | E1 |
|-------------|------------|-----------|
| ♠ A 9 8 7 | W N S E | ♠ K D 5 4 |
| ♥ 4 | | ♥ A D 8 |
| ♦ K D 4 3 2 | | ♦ 7 6 5 |
| ♣ K 9 8 | | ♣ 7 6 5 |

| B. | | E2 |
|-------------|------------|-----------|
| ♠ A 9 8 7 | W N S E | ♠ K D 5 4 |
| ♥ 4 | | ♥ 8 6 5 |
| ♦ K D 4 3 2 | | ♦ 7 6 5 |
| ♣ K 9 8 | | ♣ A D 7 |

W obu przypadkach licytacja rozpocznie się identycznie:

1♦ – 1♠

2♠ – 2BA¹

3♦² – ?

¹bez krótkości; ²krótkość kier (S1)

Z ręką A. mówimy 3♠, a z B. – zgłaszamy końcówkę.

Zwróćmy uwagę na sytuację, która nastąpiła po odzywce 2BA. Otwierający może mieć rękę bez krótkości lub krótkość ♥/♣. W związku z tym wystarczą nam tylko trzy wolne miejsca (3♣, 3♦ i 3♥), więc nie musimy stosować odzywki dwuznacznej.

Jak widać, konwencja ta to prosta układanka, której elementami są wolne miejsca i liczba informacji, które należy do siebie dopasować.

Przykładowo w systemie H-D sekwencja:

1BA – 2♣

2♠

... uzgadnia kolor kierowy i wskazuje maksimum siły otwarcia 1BA. W związku z tym, że mamy cztery informacje i trzy miejsca, odpowiedzi będą następujące:

1BA – 2♣

2♠ – ?

2BA = bez krótkości lub krótkość ♠

3♣ = krótkość ♣

3♦ = krótkość ♦

3♥ = do pasa

Na zakończenie chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że czasami obraz naszej ręki nie wróży problemów. Należy jednak zachować ostrożność. Nie musimy się spieszyć z podejmowaniem decyzji o kontrakcie ostatecznym i to powinno być podstawową zasadą licytacji.

Przyjmijmy, że gramy systemem Strefa. Partner otworzył 1♣, a my mamy następujące karty:

♠x x x ♥A D x x x ♦x x ♣K D W

Licytujemy 1♥, a partner podnosi do 2♥. Wydaje się, że sprawa jest prosta. Mamy pokrycie bilansowe, uzgodniony kolor atutowy, więc licytujemy 4♥.

Po co jednak się spieszyć? Końcówkę zawsze zdążymy zalicytować.

Wykorzystajmy mechanizmy konwencji S.U.K.A. Pokażmy nadwyżkową rękę bez krótkości, licytując 2♠. Dalsza licytacja przybiera następującą postać:

1♣ – 1♥

2♥ – 2♠

3♣¹ – 3♠²
 4♠³ – 4BA⁴
 5♦⁵ – 7♥

¹krótkość ♠; ²pełne wyłączenie ♠; ³renons ♠; ⁴blackwood; ⁵trzy wartości

Partner ma jedną z dwóch rąk:

♠– ♥Kxxx ♦Axxx ♣Axxxx
 ♠– ♥Kxxx ♦Axx ♣Axxxxx

Z oboma rękami należy grać 7♥

Z drugiej strony cofnijmy się do naszej odzywki 2♠. Przynosi ona również inne korzyści i zostawia wszystkie dzwi otwarte.

Jeżeli jedna z rąk ma układ 4333, to bardzo często – pomimo uzgodnionego koloru starszego – najlepszym kontraktem jest 3BA.

W konwencji S.U.K.A. po uzgodnieniu koloru starszego na wysokości dwóch z układem 4333 z rozrzuconymi honorami i górą otwarcia licytujemy 3BA. Z układem bez krótkości licytujemy następny kolor, a partner, mając skład 4333 i maksimum siły, zgłosi 3BA, które możemy zaakceptować.

Przy prezentowanej ręce...

♠xxx ♥ADxxx ♦xx ♣KDW

... jeśli partner po naszych 2♠ zalicytuje 3BA, to prawdopodobnie będzie to najlepszy kontrakt.

Stanisław Rumiński

STANISŁAW RUMIŃSKI

Urodzony w 1948 r. Zarejestrował się w PZBS w 1963 r. i od tego czasu intensywnie zajmował się teorią brydża. Wspólnie ze zmarłym niedawno Łukaszem Sławińskim stworzyli unikalną teorię systemów słabych otwarć (silny pas). Jego system *Bez nazwy* cieszył się ogromną popularnością.

Grał w parze z wieloma czołowymi polskimi graczami, a w 1974 roku występował w reprezentacji Polski juniorów.

Od 10 lat pracuje nad nowym językiem brydżowym, który nazwał Humpty-Dumpty (angielska gra słów – red.) ze względu na alternatywność odzywek w nim występujących.

Autor książek *Systemy słabych otwarć* i *Licytacja szlemowa*.

Od wielu lat mieszka poza granicami Polski.

LICYTACJA SZLEMOWA DLA AMBITNYCH (10)

Władysław Izdebski

Zawężanie strefy – ciąg dalszy

W poprzednim ŚB była mowa o sekwencjach, w których po otwarciu jeden w starszy i odpowiedzi two-over-one...

| W | E | W | E |
|----|----|----|----|
| 1♠ | 2♣ | 1♠ | 2♣ |
| 3♣ | 3♠ | 2♦ | 2♠ |

... uzgadniałmy szlemikowo kolor otwarcia. Trudniejsza sytuacja ma miejsce, gdy nie mamy fitu w kolorze otwarcia:

| W | E | W | E |
|----|----|------|-----|
| 1♠ | 2♣ | 1♠ | 2♣ |
| 2♥ | 3♥ | 2♥ | 2BA |
| | | 3♣/♦ | 3♥ |

Proponowałem, byśmy bezpośrednie uzgodnienie (3♥ – sekwencja pierwsza) licytowali tylko z lekko nadwyżkową kartą (taki przystanek na drodze do 4♥).

Gdy mamy fit kierowy i aspiracje szlemikowe, uzgadniamy kiery z opóźnieniem, przechodząc przez 2BA (sekwencja druga).

Oto propozycja dalszej licytacji:

| W | E |
|----|-----|
| 1♠ | 2♣ |
| 2♥ | 2BA |
| ? | |

3BA – 5-4-2-2, minimum;

3♠ – 6-4, nadwyżkowe (z minimum – najpierw 2♠, potem 3♥);

3♥ – 5-5, minimum (z maksimum – po 2♣ skok na 3♥)

3♦ – 5-4-3-1, 12–17 PC;

3♣ – dwuznaczne: 5-4-1-3, 12–17 PC, 5-4-2-2, co najmniej ładne 14 PC.

Po odpowiedziach 3♦ i wyższych nie powinniśmy mieć większych trudności.

Zajmijmy się dokładniej sekwencją:

| W | E |
|----|-----|
| 1♠ | 2♣ |
| 2♥ | 2BA |
| 3♣ | 3♥ |
| ? | |

3♠ – 5-4-2-2, nadwyżkowe (wg propozycji z poprzedniego ŚB zgłoszenie koloru longera wyklucza singla);

3BA – 5-4-1-3, minimum;

4♣ – 5-4-1-3, cuebid treflowy, maksimum;
 4♦ – renons karo (5-4-0-4), a może last train? W Polsce lansowana jest preferencja renonsu: **cuebid w kolor krótkości pogłębia tę krótkość – wskazuje renons.**

Zasada priorytetu renonsu

Po zalicytowaniu (wskazaniu) krótkości i rozpoczęciu cuebidów powtórzenie koloru krótkości oznacza renons.

Jak uzgadniamy trefle?

| W | E |
|----|-----|
| 1♠ | 2♣ |
| 2♥ | 2BA |
| 3♣ | 3♦ |
| ? | |

Oczywiście 3♦ (czwarty kolor) jest próbą uzgodnienia trefli.

3♥ – 5-4-2-2 (zgłoszenie koloru longera wyklucza singla, ale pozostawia przestrzeń do dalszej wymiany informacji; prawdopodobnie w dublu treflowym jest figura);

3♠ – jak wyżej, ale mniej ambitne;

3BA – 5-4-1-3, minimum;

4♣ – 5-4-1-3, maksimum;

4♦ – 5-4-0-4 (cuebid w kolor krótkości pogłębia tę krótkość – wskazuje renons).

Przykład 1

| | | |
|-------------|--|----------------|
| ♠ A W 7 6 5 | | ♠ 10 3 |
| ♥ A 10 | | ♥ K 8 3 |
| ♦ K 10 8 5 | | ♦ A D |
| ♣ D 8 | | ♣ A K W 10 6 3 |

| W | E |
|-----|-----|
| 1♠ | 2♣ |
| 2♦ | 2BA |
| 3♣ | 3♥ |
| 3♠ | 4♣ |
| 4♦ | 4♥ |
| 4♠ | 4BA |
| 5♠ | 7♣ |
| pas | |

3♣ – 5-1-4-3 lub 5-2-4-2 (wtedy nadwyżkowe);

3♥ – czwarty kolor, próba uzgodnienia trefli;

3♠ – zgłoszenie koloru longera wyklucza singletona, a więc układ 5-2-4-2 i nadwyżka w sile;

4♣ – zaproszenie do szlemika;



Władysław Izdebski

Czas transferów w licytacji dwustronnej



- 4♦/♥/♠ – cuebidy;
4BA – blackwood;
5♠ – dwie wartości + dama atu.

Przykład 2

| | | |
|---------------|---|-------------|
| ♠ K D 8 7 6 2 | N | ♠ A 9 4 |
| ♥ K 10 9 6 | W | ♥ A 8 |
| ♦ – | E | ♦ W 10 9 |
| ♣ K 9 5 | S | ♣ A D 8 6 3 |

| W | E |
|-----|-----|
| 1♠ | 2♣ |
| 2♠ | 2BA |
| 3♥ | 3♠ |
| 3BA | 4♣ |
| 4♦ | 4BA |
| 5♣ | 5♦ |
| 6♣ | 7♠ |
| pas | |

- 3♥ – 6-4, minimum siły;
3♠ – uzgodnienie koloru;
3BA – najdalej oddalona krótkość, czyli karowa;
4♣ – cuebid, podtrzymanie ambicji szlemikowych;
4♦ – cuebid renonsowy;
5♣ – jedna wartość;
5♦ – pytanie o damę atu;
6♣ – dama atu plus dwa króle.

W tym rozdaniu poszło wszystko jak po maśle, ale w praktyce znacznie częściej droga do właściwego kontraktu będzie bardziej wyboista. Niekiedy sprowadzi się do przekazania partnerowi jedynie intencji szlemikowych. Wtedy będziecie musieli polegać na swej ogólnej wiedzy brydżowej. Wprowadzie powstaje wiele gadżetów i konwencji, które *rozciągają* nasz obszar licytacji, pozwalając na bardziej ekonomiczną wymianę informacji, to jednak stanowią one tylko działania pomocnicze. **Zawsze kluczem do dobrej licytacji jest i będzie umiejętność oceny karty.** ♦

www.szkolabrydza.pl

Strona dla tych, którzy kochają brydża.

Nie uciekniemy od tego tematu, coraz więcej par stosuje transfery w licytacji dwustronnej. Wprowadzie stare repy nie przyjmują tych nowinek, ale zapewne bardziej odgrywają tu rolę przyzwyczajenia niż racjonalne argumenty. Przyszłość należy jednak do licytacji transferowej – i dotyczy licytacji transferowej zarówno jedno-, jak i dwustronnej.

♦ Najpierw kolor (układ), później nadwyżki w sile

Szczególnie w licytacji dwustronnej zasada *najpierw kolor, później siła* jest szczególnie ważna. A ponieważ agresywność licytacji ciągle wzrasta, więc licytacja dwustronna jest dziś obecna niemal w każdym rozdaniu.

Przykład:

| W | N | E | S |
|-----|----|-----|----|
| – | 1♣ | 1♥ | 2♣ |
| pas | 2♦ | pas | ? |

2♣ – transferowe wskazanie longera karowego 5+;

2♦ – ręka, z którą spasowalibyśmy na nieforsujące 2♦ partnera (S).

Teraz S ze słabą kartą spasuje, a z silną – będzie licytował dalej. Ten mechanizm znany jest brydżystom pod postacią transferów Jacoby'ego, stosowanych po otwarciu 1BA.

Są także inne zalety licytacji transferowej:

- szybkie ustalenie łącznej liczby kart w kolorze wskazanym przez odpowiadającego;
- zajęcie kontraktu z dobrej ręki (otwierającego);
- wskazanie najpierw fitu trzykartowego, a później siły.

Ad a)

| W | N | E | S |
|----|----|-------------------|-----|
| 1♣ | 1♥ | ktr. ¹ | pas |
| ? | | | |

¹ transfer, 4+ piki

Z czterema pikami W licytuje 2♠ (nie obiecuje nadwyżki), a z trzema – 1♠.

| W | N | E | S |
|----|----|-------------------|----|
| 1♣ | 1♥ | ktr. ¹ | 2♥ |
| ? | | | |

¹ transfer, 4+ piki

Z czterema pikami W licytuje 2♠, a z trzema – kontrę (tzw. kontra fit)

Ad b)

| W | N | E | S |
|----------|----|-------------------|-----|
| 1♣ | 1♥ | ktr. ¹ | pas |
| 1BA (1♠) | | | |

Zajęcie BA (także koloru) od dowolnej figury kierowej często przyniesie nam zysk lewy, gdy N zawisuje w ten kolor, np.:

| W | E |
|-------------|----------|
| a) ♥W x (x) | ♥A D x |
| b) ♥W x (x) | ♥K x x |
| c) ♥D x (x) | ♥A x x |
| d) ♥K x (x) | ♥D x x |
| e) ♥K x (x) | ♥x x (x) |

f) kolejne konfiguracje wymyśl sam...

Popatrzmy na takie, autentyczne, rozdanie:

| Mecz; obie strony przed partią, rozdawał W | | | |
|--|---|-------------|---------------|
| | | | ♠ 5 4 |
| | | | ♥ A D 9 7 3 2 |
| | | | ♦ A 10 9 |
| | | | ♣ D 5 |
| ♠ A 9 6 3 | N | ♠ K W 8 7 2 | |
| ♥ K 5 4 | W | ♥ 10 6 | |
| ♦ K 7 | E | ♦ D W 8 2 | |
| ♣ K 9 8 3 | S | ♣ A 2 | |
| | | | ♠ D 10 |
| | | | ♥ W 8 |
| | | | ♦ 6 5 4 3 |
| | | | ♣ W 10 7 6 4 |

| W | N | E | S |
|----|-----|-------------------|--------|
| 1♣ | 1♥ | ktr. ¹ | pas |
| 2♠ | pas | 4♠ | pas... |

¹ transfer na piki, 4+ piki

Z ręki W kontrakt 4♠ jest nieobkładalny (przy tej konfiguracji kar W weźmie 11 lew). 4♠ grane ręki E po wiście ♥W zostanie przegrane.

I jeszcze jedno rozdanie, tym razem gramy 3BA.

Mecz; obie strony przed partią, rozdawał W

| | | |
|-------------|------------|-----------|
| ♠ D W 4 | | ♠ K 8 |
| ♥ A D 9 5 2 | | ♥ K 6 4 |
| ♦ 10 9 3 | | ♦ K D W 8 |
| ♣ W 5 | | ♣ D 9 6 3 |
| ♠ A 9 7 6 | | |
| ♥ W 7 | | |
| ♦ A 7 2 | | |
| ♣ K 8 7 2 | | |
| | N | E |
| | W | S |
| | ♠ 10 5 3 2 | |
| | ♥ 10 8 3 | |
| | ♦ 6 5 4 | |
| | ♣ A 10 4 | |

| W | N | E | S |
|------|-----|------------------|--------|
| 1 ♣ | 1 ♥ | 1 ♠ ¹ | pas |
| 1 BA | pas | 3 BA | pas... |

¹ transfer na BA

Po narzucającym się wiście błotką kier **W** łatwo weźmie dziewięć lew. Jeśli jednak **E** po wejściu 1♥ natychmiast zapowie 3BA, to wist kierowy nastąpiłby z ręki **S** i rozgrywający będzie bez szans.

Ad c)

Mecz; obie strony po partii, rozdawał W

| | | |
|---------------|------------|--------------|
| ♠ W 4 | | ♠ K 10 9 7 2 |
| ♥ A D 9 5 2 | | ♥ 10 4 3 |
| ♦ A 9 7 6 | | ♦ K 10 8 3 |
| ♣ 8 5 | | ♣ D |
| ♠ A D 6 | | |
| ♥ K 8 6 | | |
| ♦ 2 | | |
| ♣ A K W 7 6 2 | | |
| | N | E |
| | W | S |
| | ♠ 8 5 3 | |
| | ♥ W 7 | |
| | ♦ D W 5 4 | |
| | ♣ 10 9 4 3 | |

| W | N | E | S |
|------------------|--------|-------------------|-----|
| 1 ♣ | 1 ♥ | ltr. ¹ | pas |
| 1 ♠ ² | pas | 2 ♠ | pas |
| 4 ♠ ³ | pas... | | |

¹ Kontra – transfer na piki, 4+ piki;

1♠ – najpierw fit, siła do inwitu do końcówki (forsingiem do końcówki byłby kolor przeciwnika – 2♥);

4♠ – potem siła (gdy partner uzgodnił piki, nasza karta zaczęła nam się jeszcze bardziej podobać).

Gdybyśmy nie grali transferami, 4♠ zostałyby przegrane.

♦ Sputnik obrotowy

Na początek wprowadźmy transfery w pewnej ograniczonej strefie, tylko na poziomie jednego.

a)

| W | N | E | S |
|-----|-----|---|---|
| 1 ♣ | 1 ♦ | ? | |

kontra – 4+ kiery;
1♥ – 4+ piki;
1♠ – transfer na BA;
1 BA – naturalne, nieforsujące.

b)

| W | N | E | S |
|-----|-----|---|---|
| 1 ♦ | 1 ♥ | ? | |

kontra – 4+ piki;
1♠ – transfer na BA;
1 BA – naturalne, nieforsujące.

c)

| W | N | E | S |
|-------|-----|---|---|
| 1 ♣/♦ | 1 ♠ | ? | |

Jak dotychczas:
kontra – sputnik, cztery kiery;
1 BA – naturalne, nieforsujące.
Przetestujcie ten wariant sputnika obrotowego, zachowując na razie wasze wszystkie inne ustalenia systemowe.

Z BIBLIOTEKI ŚWIATA BRYDŻA

David Bird
&
Marc Smith



BRYDŻOWE TECHNIKI

ELIMINACJE
I
WPUSTKI

www.szkolabrydza.pl

Strona dla tych,
którzy kochają brydża.

REKLAMA

OTWARTE MISTRZOSTWA MAZOWSZA i XXIV MISTRZOSTWA POLSKI LEKARZY

27-29 września 2019

Centrum Sportów Umysłowych

im. Włodzimierza Buze
ul. Polinezyjska 10
02-777 Warszawa



HARMONOGRAM

Piątek, 27 września

- 18.00 Mistrzostwa Mazowska
Par na impy
- 18.00 Mistrzostwa Polski Lekarzy
na impy

Sobota, 28 września

- 11.00 Indywidualne Mistrzostwa
Mazowska
- 11.00 Indywidualne Mistrzostwa
Polski Lekarzy
- 16.30 Mistrzostwa Mazowska
Par na maxy
- 16.30 Mistrzostwa Polski Lekarzy
na maxy

Niedziela, 29 września

- 10.00 Grand Prix Mazowska
(4 x 10 rozdań)
- 16.30 Zakończenie



NACZELNA
IZBA LEKARSKA



www.warsbrydz.pl

JAK ROZEGRASZ?

Rozwiązania problemów ze str. 2

Problem 1

Mecz; NS po partii, rozdawał N

| | | |
|----------------|--|---------------|
| ♠ K D W 10 9 7 | | ♠ A 5 4 |
| ♥ 6 5 4 2 | | ♥ 8 |
| ♦ A 4 | | ♦ K W 2 |
| ♣ 10 | | ♣ 8 7 5 4 3 2 |

Licytacja Wspólnym Językiem:

| | | | |
|----|-------------------|-----|------|
| W | N | E | S |
| – | 1♣ | pas | 1♥ |
| 1♠ | ktr. ¹ | 3♥ | ktr. |
| 4♠ | pas... | | |

¹ kontra fit, dokładnie trzy kier

Wist ♣K (odmienny, zrzutki odwrotne), S dołożył ♣6. N zmienił atak na pikowy. Wziął lewą w rękę i zagrał kiera. N wziął na ♥9 (od obrońcy S ♥7) i powtórnie złączył atu. Zabił ♠A (S dołożył do koloru) i przebił trefla atutem (S dołożył ♣A, a N ♣W). Zastanów się nad dalszą rozgrywką.

Rozwiązanie

Masz dwa dojścia do stołu i jeśli trefle dzielą się 3-3, do wzięcia jest łatwych 11 lew. Przy ich podziale 4-2 pozostanie jeszcze szansa impasu karowego.

Zgodnie z zasadą hipotezy załóż niekorzystny podział trefli, a wtedy układ ręki N to 2-3-4-4. Oto pełny diagram rozdania:

| | | |
|-----------|--|---------------|
| ♠ 8 3 | | ♠ A 5 4 |
| ♥ A D 9 | | ♥ 8 |
| ♦ 9 8 5 3 | | ♦ K W 2 |
| ♣ K D W 9 | | ♣ 8 7 5 4 3 2 |

Czy już widzisz stuprocentowe rozwiązanie problemu?

Wydź w kiera i wyrzuc ze stołu trefla. W ten sposób przygotujesz kolejną szansę wygranej – przymus.

Obrońcy zapewne zagrają w kiera, ty przebijesz atutem w stole, a następnie trefla w rękę i doprowadzisz do końcówki...

| | | |
|---------|--|---------|
| ♠ – | | ♠ – |
| ♥ – | | ♥ – |
| ♦ 9 8 5 | | ♦ K W 2 |
| ♣ D | | ♣ 8 |

... w której zagranie ostatniego pika postawi obrońców w przymusie podwójnym, a więc wygrasz grę niezależnie od położenia ♦D.

Obkładającym był pierwszy wist atutowy, który dawał czas nie tylko na dwukrotne złączenie atutów, ale także na zerwanie komunikacji do przymusu wistami karowymi. Z kolei ty nie powinieś działać pośpiesznie, oddając lewą przeciwnikom, powinieś stworzyć dodatkową szansę – gry na podwójny przymus.

Wskazówka

Należy korzystać z brydżowego zegara. Staraj się robić wszystko we właściwym czasie.

Problem 2

Mecz; WE po partii, rozdawał E

| | | |
|-------------|--|------------|
| ♠ D 9 8 7 5 | | ♠ A K 4 |
| ♥ 3 2 | | ♥ 10 6 5 |
| ♦ W 8 7 | | ♦ K 5 4 |
| ♣ A D W | | ♣ K 10 9 6 |

Licytacja Wspólnym Językiem:

| | | | |
|----|-----|-------------------|--------|
| W | N | E | S |
| – | – | 1♣ | pas |
| 1♠ | 2♥ | ktr. ¹ | pas |
| 3♠ | pas | 4♠ | pas... |

¹ kontra fit, dokładnie trzy piki

N zawistował ♣5 (wist odmienny, zrzutki odwrotne), S dołożył ♣2. Zastanów się nad rozgrywką.

Rozwiązanie

Jako że ♦A spodziewasz się u obrońcy N, to przy podziale pików 3-2 lub singlowym honorze pikowym u gracza N kontrakt jest bezproblemowy. Gdy S ma ♠W 10 x x, pozostaje ci drobna szansa na nieoddanie dwóch lew karowych – ♦A D sec u obrońcy N. Ale jest jeszcze jedna szansa, mianowicie manewr złodziejski – ukraść lewy atutowy, przebijając dwa kier trefkami atutowymi w rękę. Będzie to możliwe, gdy S posiada cztery trefle. Wtedy weźmiemy: cztery trefle, pięć atutów i ♦K. Oto całe rozdanie:

| | | |
|---------------|--|------------|
| ♠ 6 | | ♠ A K 4 |
| ♥ A D 9 8 7 4 | | ♥ 10 6 5 |
| ♦ A 9 6 2 | | ♦ K 5 4 |
| ♣ 7 5 | | ♣ K 10 9 6 |

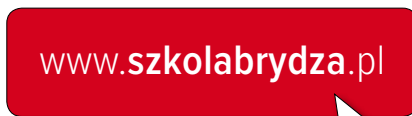
Zaplanuj dobrze komunikację między rękami. Zagraj ♠A i jeśli N dołoży błotkę, koniecznie wróć do ręki ♠D. Teraz pora na trefle, na ostatniego wyrzucasz kiera i oddajesz kiera. Niezależnie od dalszych pochyniań obrońców zrealizujesz kontrakt, bowiem zachowane w dziadku ♠K oraz ♦K pozwolą ci dwukrotnie skomunikować się ze stołem, by przebić dwa kier w rękę.

Nieco o licytacji.

Obrońcy mogli uniknąć tego nieszczęścia, gdyby S wysterował pierwszy wist kierowy, licytując 3♥. Odzywka 3♥ nie tylko wskaże wist, ale także utrudni W licytację. Jego 3♠ będzie tylko konkurencyjną walką o częściówkę, zaś nadwyżkowa kontra nie obiecuje z kolei pięciokartu. Możesz spytać, czy 3♥ obiecuje starszą figurę? Tak, bowiem mając np. rękę...

| | | | |
|------------|-------|----------|-----------|
| ♠ W 10 3 2 | ♥ W x | ♦ K W 10 | ♣ 8 4 3 2 |
|------------|-------|----------|-----------|

... należy zamiast 3♥ zgłosić 3♦ (wskazanie wistu). Nie może to być chęć gry w kara, gdyż mając longer karowy, weszlibyśmy 1♦ w pierwszym okrażeniu licytacji. Uwaga: Taka odzywka nie niesie aspiracji; chcąc zainwitować końcówkę, S zgłosiłby kolor przeciwnika – 2♠!



Strona dla tych, którzy kochają brydża.

Problem 3

Mecz; obie strony przed partią, rozdawał N

| | | |
|------------------|---|-------------|
| ♠ K D W 10 8 7 6 | | ♠ 9 3 |
| ♥ A 6 5 | N | ♥ K 2 |
| ♦ 10 | W | ♦ K 5 3 2 |
| ♣ K 8 | S | ♣ D 5 4 3 2 |

Licytacja Wspólnym Językiem:

| W | N | E | S |
|----|--------|-----|----|
| – | pas | pas | 1♦ |
| 4♠ | pas... | | |

N zawistował ♦8 (wist odmienny, zrzutki odwrotne), ♦2 z dziadka i ♦W od obrońcy S. Niestety S złączył atuty, grając asa i blotkę (do drugiego pika N dołożył ♥4). Wziąłeś lewę na ♠9 i zagrałeś ze stołu trefla do ♣K. N wziął lewę ♣A i po dojrzałym namyśle zagrał ♥D. Zastanów się nad rozgrywką.

Rozwiązanie

Najprostszą szansą jest podział trefli 3-3, ale czy to jest możliwe?

Wtedy S miałby układ 3-2-5-3, a tym samym N, mając 1-6-3-3, otworzyłby 2♦ multi.

Wniosek: N ma układ 1-5-3-4, a S – 3-3-5-2.

Oto pełny diagram rozdania:

| | | |
|------------------|---|-------------|
| ♠ 6 | | ♠ 9 3 |
| ♥ D W 9 4 3 | | ♥ K 2 |
| ♦ 9 8 4 | N | ♦ K 5 3 2 |
| ♣ A W 10 6 | W | ♣ D 5 4 3 2 |
| ♠ K D W 10 8 7 6 | S | |
| ♥ A 6 5 | | ♠ A 5 4 |
| ♦ 10 | | ♥ 10 8 7 |
| ♣ K 8 | | ♦ A D W 7 6 |
| | | ♣ 9 7 |

W porównaniu z Problemem 2 ta rozgrywka jest przysłowiową bułką z masłem. Nie trzeba wiele wiedzieć o przymusach, by doprowadzić do końcówki:

| | | |
|--------|---|--------|
| ♠ – | | ♠ – |
| ♥ W 9 | | ♥ 2 |
| ♦ – | N | ♦ K |
| ♣ W 10 | W | ♣ D 5 |
| ♠ 8 | S | |
| ♥ A 6 | | ♠ – |
| ♦ – | | ♥ 10 8 |
| ♣ 8 | | ♦ A D |
| | | ♣ – |

Po zagranie ostatniego pika N, chcąc utrzymać zatrzymanie w treflach, musi pozbyć się kiera, ty pozbywasz się trefla, a S ♦D. Teraz, po zagranie ♣D, S znajdzie się w przymusie podarowania ci lewy. ♦

JAK BĘDZIESZ SIĘ BRONIŁ?

Problem 1

Mecz; obie strony po partii, rozdawał W

| | | |
|-------------|---|--|
| ♠ K W 9 8 | | |
| ♥ A W | | |
| ♦ A K 7 5 | N | |
| ♣ D 7 5 | W | |
| ♠ A 3 | S | |
| ♥ K D 8 6 3 | | |
| ♦ W 4 3 | | |
| ♣ 10 8 3 | | |

Licytacja Wspólnym Językiem:

| W | N | E | S |
|------|-----------------|--------|-----------------|
| pas | 1♣ | pas | 1♠ |
| pas | 2♦ ¹ | pas | 2♥ ² |
| ktr. | 4♠ | pas... | |

¹ odwrotka; ² słaby na czwórce

Zawistowałeś ♥K (wist odmienny, zrzutki odwrotne), ze stołu ♥A, od partnera ♥10 i ♥5 od rozgrywającego. Zaganego ♠K zabiłeś asem i odegrałeś ♥K, partner dołożył ♥2. Jak zamierzasz bronić się dalej?

Rozwiązanie

Wizualizacja rozdania:

1. Kiery partnera to ♥10 9 2.
2. Jeśli rozgrywający ma ♣A K i ♠D, to ma 10 łatwych lew: trzy piki, ♥A, przebitka kiera, ♦A K i ♣A K D.

3. ♣A lub ♣K należy przydzielić partnerowi, zatem rozgrywający na 7+ PC musi mieć także ♦D.

4. Rozgrywający nie może mieć wtedy dwóch figur treflowych: A W lub K W, bo znowu bez trudu uzbiera 10 lew. W treflach ma więc tylko asa lub króla.

5. Rozgrywający nie może mieć ♦D x x (x), bo wtedy dziesiątą lewę przyniesie mu forta karowa.

6. Wniosek końcowy: by obłóżyć kontrakt, musimy założyć u rozgrywającego układ 4-3-2-4 i rozkład figur wynikający z punktów 2, 3, i 4.

Oto pełny diagram rozdania:

| | | |
|-------------|---|------------|
| ♠ K W 9 8 | | |
| ♥ A W | | |
| ♦ A K 7 5 | N | |
| ♣ D 7 5 | W | |
| ♠ A 3 | S | |
| ♥ K D 8 6 3 | | ♠ 7 6 5 |
| ♦ W 4 3 | | ♥ 10 9 2 |
| ♣ 10 8 3 | | ♦ 10 9 6 2 |
| | | ♣ K W 6 |
| | | ♠ D 10 4 2 |
| | | ♥ 7 5 4 |
| | | ♦ D 8 |
| | | ♣ A 9 4 2 |

Mam nadzieję, że zagrałeś ♣3, a nie ósemką. Jest to jedyne zagranie, które bezapelacyjnie obkłada kontrakt. Gdybyś biernie zagrał w pika lub kiera, to nawet średnio zaawansowany gracz S umiejscowi ♣K u E, gdyż będąc po pasie, nie możesz mieć 12 PC.

Po przebicciu kiera i odebraniu atutów wpuści twój partnera czwartym karem, wymuszając wist spod ♣K.

Problem 2

Mecz; NS po partii, rozdawał S

| | | |
|-----------------|---|--|
| ♠ W | | |
| ♥ A K D 9 7 6 2 | | |
| ♦ A 3 2 | N | |
| ♣ D 10 | W | |
| ♠ 10 8 6 3 2 | S | |
| ♥ 8 | | |
| ♦ D 9 7 4 | | |
| ♣ 9 8 7 | | |

Licytacja Wspólnym Językiem:

| W | N | E | S |
|-----|-------------------|--------|-----------------|
| – | – | – | 1 BA |
| pas | 4♦ ¹ | pas | 4♥ |
| pas | 4 BA ² | pas | 5♠ ³ |
| pas | 5 BA ⁴ | pas | 6♥ ⁵ |
| pas | 7♥ | pas... | |

¹ teksas, 6+ kierów; ² blackwood; ³ dwie wartości + dama atutu (!?); ⁴ pytanie o króla; ⁵ dwa króle

Wyszedłeś ♣8 (wist odmienny, zrzutki odwrotne) – ze stołu ♣10, ♣W od partnera, ♣A od rozgrywającego – i po wyłożeniu dziadka nieco się zdziwiłeś, że odpowiedzią na blackwooda było 5♠ (dwie wartości + dama atutu), ale nie trudno się domyślić, że S ma cztery kiery i przy założeniu sześciokartu u partnera wiedział, że ♥D nie jest potrzebna. Rozgrywający zagrał z ręki ♥W (wszyscy dołożyli), a następnie ♥4. Zaplanuj dalszą obronę.

Rozwiązanie

Wnioski:

1. Gdyby rozgrywający miał ♣K, to ♣D byłaby trzynastą lewą: (siedem kierów + trzy trefle + ♠A + ♦A + król w karach lub pikach). Musisz założyć ♣K u partnera, a tym samym ♠K i ♦K u rozgrywającego.

2. Rozgrywający nie ma ♠D, bo byłaby to trzynasta lewa.

3. Rozgrywający nie ma dubla karo, bo trzynastą lewą byłaby przebitka karowa.

4. Trzynastej lewy rozgrywający może upatrywać w impasie karowym (jeśli ma waleta) lub w przymusie.

Przypomnijmy sobie podstawowe warunki przymusu:

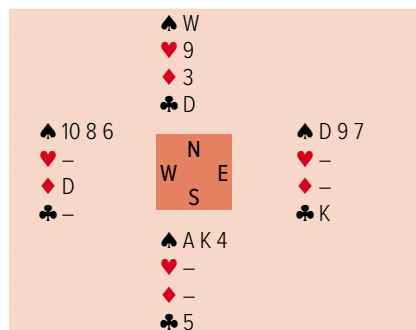
A. W momencie zagrywania karty prowadzącej rozgrywający nie może mieć więcej niż jedną lewą przegrywającą.

B. Oba zatrzymania obrońców muszą znajdować się na jednej ręce.

C. Położenie co najmniej jednego zatrzymania musi być przed groźbą.

Warunek **A.** jest spełniony, więc musimy zadbać, by warunki **B.** i **C.** były dla rozgrywającego nieosiągalne.

Jeśli rozgrywający ma układ 3-4-4-2, to wtedy łatwo ustawi przymus podwójny. Zagra ♦K-A i doprowadzi do końcówki...



... w której po zagranie ostatniego kiera partner musi trzymać ♣K, ty ♦D, a tym samym obaj – pozbyć się zatrzymania w pikach.

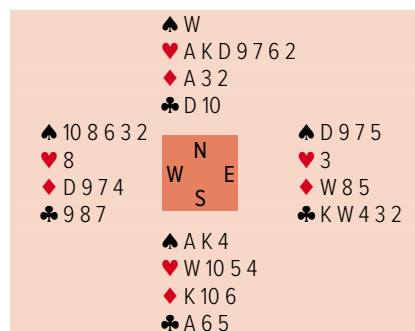
5. Przymus jest wykluczony, gdy rozgrywający ma w pikach A-K sec, czyli układ 2-4-4-3 (ty będziesz trzymał ♦D, partner ♣K, więc nie będzie spełniony warunek – dwa zatrzymania na jednym ręku).

6. Z dotychczasowych rozważań wynika, że obrońcy powinni uniemożliwić spełnienie warunku zawartego w punkcie **C.** Musisz zatrzymać stopera pikowego, a part-

ner – treflowego i karowego. Wprawdzie wtedy dwa zatrzymania będą na jednym ręku, ale nie będzie spełniony kolejny warunek przymusu – położenia co najmniej jednego zatrzymania przed groźbą. Twoje zatrzymanie pikowe będzie za groźbą, a także zatrzymanie partnera (♣K) będzie za groźbą (♣D).

Wiesz już wszystko o problemie, który niesie to rozdanie, i musisz tę informację szybko przekazać partnerowi. Dorzuc więc w trzeciej lewie ♠8, informując o pięciu pikach i jednej karcie starszej od ósemki. Pozwoli to partnerowi rozczytać cały układ ręki **S**, a tym samym dołożyć ilościowo piki i całe rozdanie stanie się dla was otwartą księgą.

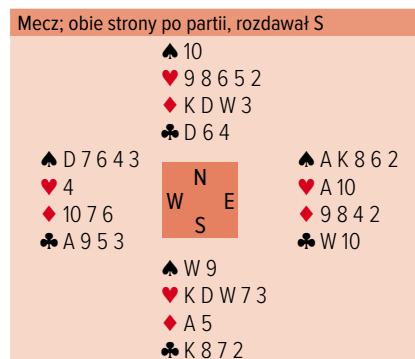
Oto pełny diagram rozdania:



Partner zaopiekuje się karami i treflami, a ty kolorem pikowym, uniemożliwiając grę na przymus.

Skuteczna obrona wymagała rozczytania przez obu obrońców ręki rozgrywającego oraz podstawowej wiedzy o przymusach.

Problem 3



Licytacja Wspólnym Językiem:

| W | N | E | S |
|--------|-------------------|-----|-----|
| – | – | – | 1 ♥ |
| pas | 2 BA ¹ | pas | 4 ♥ |
| pas... | | | |

¹ inwyt do końcówki z fitem kierowym

Wist ♠4. **E** wziął lewą ♠K i zagrał ♣W do damy w stole. Na zagrane kiera **E** wskoczył asem i kontynuował ♣10, która wzięła lewą. **W** wciąż czeka, aż **E** zagra kolejnego trefla.

Kto zawinił?

Rozwiązanie

Wysłuchaj argumentów stron nieszczęścia:

– Czy nie mogłeś przejąć drugiego trefla i dać mi przebitkę? – zapytał **E**.

– Skąd miałem wiedzieć, że nie masz ♣W 10 x? – ripostował **W**.

– Gdybym miał ♣W 10 x, kontynuowałbym błotką.

W nie dawał za wygraną: – Myślę, że mam lepszy pomysł. Zamiast ♣W mogłeś zawistować ♣10. Kiedy potem zobaczę ♣W, będę wiedział, że coś jest nie tak.

E niechętnie skinął głową. ♦

PROBLEMY LICYTACYJNE

Problem 1

Licytujemy Wspólnym Językiem
Twoja ręka (**W**):

♠A 4 ♥K D W 3 ♦A 8 5 4 3 ♣8 2

Otwierasz 1♦. Jaki planujesz rebid po odpowiedzi partnera:

- a) 1♠
- b) 1♥

Rozwiązanie

Ad a) Po odpowiedzi 1♠ masz do wyboru rebidy: 1BA, 2♦, ewentualnie – 2♥. Zdecydowanie należy odrzucić rewers 2♥, gdyż wymaga siły ~16 PC – byłoby to duże kłamstwo!

Powtórzenie kar z tak kiepskim kolorem byłoby równie dużym błędem, gdyż zasadniczo wymaga sześciokartu, wyjątkowo – silnego pięciokartu.

Rebid 1BA, choć modelowo wskazuje układ 5332, jest najbliższy prawdy:

– określa dokładnie miliony, 12–14 PC; – nie daje partnerowi fałszywego poczucia mnogości lew, jak to czyni rebid 2♦;

– utrzymuje licytację na niskim poziomie; – ułatwia uzgodnienie ewentualnego ko-

loru kierowego partnera, niezależnie od siły jego ręki.

Pamiętaj

Na rebid 1BA otwierający może mieć niekiedy układ 2-4-5-2, ale to nie wszystko, zdarzyć się może nawet trójkolorówka 1-4-4-4.

Dalsza licytacja:

| W | E |
|-----|----|
| 1♦ | 1♠ |
| 1BA | 2♥ |
| ? | |

2♥ jest licytacją słabą, 7–9/10 PC. Z ręką inwitującą końcówkę E zgłosiłby gadżet 2♣. W tej sekwencji zadanie otwierającego sprowadza się więc do wyboru między częściami 2♥ a 2♠. Popatrz jednak jeszcze raz na swoją rękę:

♠A4 ♥KDW3 ♦A8543 ♣82

W kontekście gry w kiery ręka nabrała niezwyklej wartości: kiery znakomite, zaś as – zwłaszcza w grze kolorowej – wart jest więcej niż 4 PC. Fakt, że jeden z asów jest w kolorze partnera, także poprawia wartość karty. Przesunięcie ♠A do trefli osłabiłoby rękę W.

Pamiętaj

Niezwykłą kartę licytuj niezwykle!

Wyłam się więc z ustaleń – zaliczmy 3♥!

Oto obie ręce:

| W | N | E |
|--------|---|---------|
| ♠A4 | | ♠K10875 |
| ♥KDW3 | | ♥A1054 |
| ♦A8543 | | ♦10 |
| ♣82 | | ♣W54 |

Bardzo dobra końcówka kierowa.

Ad b) Po odpowiedzi 1♥ masz do wyboru podniesienie do 2♥ lub 3♥.

W pewnym sensie decyzja jest kwestią stylu. Jeśli twoje otwarcia z założenia są bardzo solidne, wystarczy podnieść do 2♥. Jednak w dzisiejszych czasach otwieramy już na jedenastu, a nawet na ładnych dziesięciu miltonach. Dlatego z tą ręką należy skoczyć na 3♥!

Takie działanie ma dodatkowe uzasadnienie w stosowanym przez nas systemie licytacyjnym. We Wspólnym Języku odpowiadający nie musi za wszelką cenę podtrzymywać licytacji, gdyż otwarcie 1♦ ograniczone jest do 17 PC.

Wskazówka

Przy rękach układowych warto wykonać dodatkową pracę, wizualizując ręce partnera.

W skrajnie korzystnym przypadku, gdy spotkamy np. sześć kierów, już jedna wysoka figura...

| W | N | E |
|--------|---|----------|
| ♠A4 | | ♠K98 |
| ♥KDW3 | | ♥1096542 |
| ♦A8543 | | ♦10 |
| ♣82 | | ♣W54 |

... tu ♠K – daje znakomitą końcówkę.

Problem 2

Mecz; obie po partii, rozdawał W

| W | N | E |
|--------|---|---------|
| ♠85 | | ♠AKD4 |
| ♥AK764 | | ♥109 |
| ♦A9 | | ♦3 |
| ♣W1076 | | ♣AK9854 |

Jak powinna przebiegać licytacja pary WE Wspólnym Językiem (przeciwnicy pasują)?

Rozwiązanie

| W | E |
|-----|----|
| 1♥ | 2♣ |
| 2♥ | 2♠ |
| 4♣ | 7♣ |
| pas | |

2♣ – naturalne lub bezatutowe. Później nie forsuje tylko powtórzenie koloru (3♣), zaś każda inna odzywka E przesądza końcówkę;

2♥ – minimum otwarcia, bez czterech kar; 2♠ – trzeci kolor, a więc naturalne (niekiedy ze zgrupowania figur), unaturalnia trefle (gdyby E miał cztery piki w zrównoważonym układzie, rozpoczęłyby od odpowiedzi 1♠), oczywiście forsuje do końcówki;

4♣ – w ramach negatywnego rebidu 2♥ ta karta jest nadzwyczajna. Znakomity fit oraz znakomite wartości do gry kolorowej. Z mniej urodziwą kartą W zgłosiłby 3♣; 7♣ – zaliczają ci, co mają pełne przekonanie do licytacji partnera. Wątpiący przejdą do pytań konwencyjnych.

Pamiętaj

1. Nadzwyczajna karta wymaga nadzwyczajnej licytacji.

2. W sposób przejrzysty przekazuj partnerowi swe intencje szlemikowe – dynamicznie przekraczaj strefę 3BA.

3. Ręka bogata w asy warta jest więcej, niż wskazuje na to liczba miltonów. ♦

PIERWSZY WIST

Mecz; obie po partii, rozdawał N. Jako W trzymasz:

♠52 ♥1098653 ♦A5 ♣864

| W | N | E | S |
|-----|----|--------|----|
| – | 1♦ | pas | 1♠ |
| pas | 3♠ | pas | 5♠ |
| pas | 6♠ | pas... | |

Jaką kartę wybierasz na pierwszy wist?

Rozwiązanie

Trochę teorii:

Skok pięć w starszy z pominięciem cuebidów jest dwuznaczny:

– partnerze, mam wszystkie boczne cuebidy, boję się jedynie o atuty (inwit atutowy);

– partnerze, nie mam cuebidów w kolorach bocznych, ale mam znakomite atuty (odwrotny inwit atutowy).

Partner bez trudu rozszyfruje tę dwuznaczność, patrząc w swoją kartę.

Wracamy do naszego problemu.

Mając ♦A, uwzględniając przebieg licytacji, nie trudno także nam odgadnąć, że zachodzi drugi przypadek – S ma znakomite atuty (zapewne też długie), wsparcie w kolorze otwarcia w postaci ♦D, bilans na szlemika, ale brak zatrzymania pierwszej lub drugiej klasy w treflach i kierach. Z kolei N, przyjmując inwit szlemikowy, obiecał asy w kolorach bocznych, tj. kierach i treflach. Naszą nadzieją jest atak w kolor, w którym dziadek ma dwie/trzy karty, a nasz partner króla. Jeśli w dziadku jest układ z singlem, to statystycznie, uwzględniając długość naszych kierów, należy się go spodziewać w tym kolorze. Stąd wynika wniosek, że należy wybrać wist treflowy. Oto pełny diagram rozdania.

| W | N | E | S |
|----------|--------|--------|---------|
| ♠52 | ♠W984 | ♠107 | ♠K74 |
| ♥1098653 | ♥A | ♥K74 | ♥763 |
| ♦A5 | ♦KW942 | ♦763 | ♦K10732 |
| ♣864 | ♣AD9 | ♣AKD63 | ♣W5 |



Olgierd Rodziewicz-Bielewicz

Mistrzostwa Wielko(Polski) ma impy

Rzecz o dobrym pomysle i dyskryminacji przez nasz związek brydża lokalnego – mocne? Według mnie prawdziwe.

Co roku w Wielkopolsce organizowane są dwuetapowe rozgrywki rangi mistrzostw wojewódzkich na impy. W tym roku finał został rozegrany w Skokach, w Urzędzie Miasta, którego władze od lat wspierają imprezę i brydża. Finał na zastonach, każdy z każdym. Dystans 39 rozdań.

Finał poprzedzają kilkumiesięczne eliminacje – w jeden czwartek miesiąca organizowane są (w kilku ośrodkach) turnieje eliminacyjne (liczone wspólnie ma bazie platformy Pajęczka). Tak tworzona jest wspólna klasyfikacja dla graczy z całego województwa, a nie tylko z Poznania, który wcale nie jest tu ośrodkiem dominującym.

Chciałbym traktować niniejszy artykuł jako list otwarty do zarządu naszego związku. Tak, aby powielić ten system w całej Polsce. A zwycięskie pary finałów wojewódzkich mogły się spotkać co roku w finale ogólnopolskim. Tak naprawdę można zachować obecną formułę, a te zawody nazwać na przykład Finałem Wojewódzkich Mistrzostw Polski na Impy, w końcu chodzi też o to, aby imprez było możliwie dużo i różnorodnych.

Zalety:

- **masowość:** 100 par w każdym województwie razy 16 to 1600 graczy
- **dotępnosc:** każda para, z każdego województwa ma możliwość logistyczną, czasową, finansową na uczestnictwo
- **popularyzacja:** brydża w wymiarze sportowym, popularyzacja współzawodnictwa o mistrzostwo, o PKL-e, pobudzenie do treningów (tak, to u nas działa)
- **brak dyskryminacji:** dziś związek preferuje graczy, których stać na często słone wpisowe i opłaty dalekich wyjazdów. Nazwę rzeczy po imieniu, to dyskryminacja tych, którzy pieniędzmi i czasem w takim wymiarze nie dysponują. O ile cykle Grand Prix są dedykowane dla tej grupy, to wszystkie Mistrzostwa Polski powinny być ogólnodostępne i ten schemat funkcjonuje w Mistrzostwach Polski Par na Impy.

• **oddziaływanie:** na środowiska lokalne. PR w Warszawie niewiele zmienia na prowincji. Za to PR lokalny daje i środki, i zainteresowanie władz lokalnych.



A jak się grało w tym roku? Aby mieć dobre wyniki na impy, w strefie szlemowej trzeba pływać jak ryba w wodzie.

Śpisz w pierwszej rundzie? Obys nie przespał turnieju

WE po, rozdawał N

| | | | |
|-----------------|---|---------------------|--|
| ♠ 10 4 3 2 | | | |
| ♥ A 10 4 2 | | | |
| ♦ 4 | | | |
| ♣ D W 8 5 | | | |
| ♠ K D | | ♠ A W 6 | |
| ♥ K 8 | | ♥ – | |
| ♦ W 10 7 | | ♦ A K D 9 8 6 5 3 2 | |
| ♣ A K 10 7 6 4 | | ♣ 2 | |
| | N | | |
| | W | E | |
| | S | | |
| | | | |
| ♠ 9 8 7 5 | | | |
| ♥ D W 9 7 6 5 3 | | | |
| ♦ – | | | |
| ♣ 9 3 | | | |

| W | N | E | S |
|-----------|---------|--------|---------|
| Tomek | Olgierd | Łukasz | Ewa |
| Mielcarek | | Lis | |
| – | pas | 1 ♣ | 3 ♥ (!) |
| 4 ♣ | pas | 4 BA | pas |
| 5 ♥ | ctr. | 6 ♦ | pas |
| pas | 6 ♥ | 7 ♦ | pas... |

3♥ to był destruktywny blok (z konstruktywną ręką w pierw 2BA), potem każdy z nas mógł bronić siedmioma kierami, ale się nie udało (dobrze, że nie tylko nam). Minus 5 impów.

Detale robią różnice

WE po partii, rozdawał W

| | | | |
|---------------|---|-------------|--|
| ♠ K D W 9 5 4 | | | |
| ♥ 7 5 | | | |
| ♦ A K D | | | |
| ♣ K 8 | | | |
| ♠ A 10 8 2 | | ♠ 7 3 | |
| ♥ 10 6 2 | | ♥ D 9 8 4 | |
| ♦ 8 6 5 2 | | ♦ 10 3 | |
| ♣ 10 4 | | ♣ D 6 5 3 2 | |
| | N | | |
| | W | E | |
| | S | | |
| | | | |
| ♠ 6 | | | |
| ♥ A K W 3 | | | |
| ♦ W 9 7 4 | | | |
| ♣ A W 9 7 | | | |

Po bilansowej licytacji i sprawdzeniu liczby asów łądujesz w 6BA z ręki S. Obrońca robi dobry ruch, wistując w karo. Po wściecie w kiera byłoby prościej. Teraz musisz wybrać, czy grać na impas dziesiątki pik, czy na piki 3-3 i spadnięcie dziesiątki (drugiej, singlewej) za. Wybierasz opcję drugą. Przeciwnik raz puszcza, grasz drugi raz i robi błąd, zabijając (jak puści, musisz praktycznie zagrać w piki po raz trzeci i przegrać). Niemniej bije i teraz wystarczy wykonać dwa impasy.

Frekwens: 1 x 990, 1 x 980 (6♠), 1 x 490 (3BA + 3), 4 x -50 (po dwa razy 6BA i 6♠ bez jednej)

Jak widać, różnie w tym rozdaniu bywało! Rozdania strefy szlemowej można też przegrać lub wygrać przy stoliku sędziowskim. Taki oto dylemat.

| N | S |
|------|---------|
| 1 ♥ | 1 ♠ |
| 2 BA | 5 ♥ (!) |
| 6 ♥ | |

Wspólny Język, 2BA to inwit, a 5♥ padło po długim namyśle. Dylemat sędziowski jest taki: czy jest to nielegalna informacja, czy nie? I czy ma ona wpływ na decyzję?

Ręka gracza N, który inwit przyjął:

♠ A K D ♥ A W 8 3 2 ♦ 10 6 ♣ D 7 5

Ja akurat uwrażliwiam graczy mniej ograńnych, że wyciąganie wniosków z namysłów partnera jest nielegalne i niezgodne z prawem brydżowym, aby nie napisać dosadniej.

♦ **Podium:** 1. Piotr Solecki – Stanisław Janik, 2. Marek Juszcak – Grzegorz Samol, 3. Przemysław Maliszewski – Waldemar Kożuchowski

PS Cykl w Wielkopolsce prowadzi i sędziuje Marcin Woźniak, a finał organizuje w Skokach Grzesiek Samol. WZBS-u do tego prawie nie potrzeba, a przede wszystkim nie potrzeba wielkich środków na organizację. Niniejszym stawiam pytanie, czy PZBS organizuje tylko takie imprezy, gdzie może zarobić? W deklaracjach chyba nie. Na schemacie od województwa, do finału centralnego się nie robi, ale zaktywizuje lokalnych graczy. Decyzje, Panowie i Panie, po Waszej stronie. ♦

Niespotykanie zaangażowany człowiek

– Brydź to gra błędów. Nigdy ich się nie pozbędziemy, jest to nieodłączny element gry. Gdy dostrzegamy ich coraz więcej, to jak na ironię znaczy, że nasze umiejętności rosną! – tak pociesza początkujących brydżystów Piotr Zatorski, świeżo upieczony drużynowy mistrz Polski w barwach Diebold Nixdorf Cracovii.

”

Mógłbym bez końca grać w parze z małżonką. Każde rozdanie sprawia jej niezwykłą radość, a w dodatku blefuje w niekorzystnych, więc strachu w oczach przy stole nie ma.

www.szkolabrydza.pl

Strona dla tych, którzy kochają brydża.

1. Co w sobie cenisz?

Jak się już za coś wezmę, to zawsze ze stuprocentowym zaangażowaniem.

2. Czego w sobie nie lubisz?

Sporadycznej impulsywności.

3. Czego nauczył cię brydż?

Po pierwsze: pokory, choć początki były ciężkie i bywałem wyjątkowo niezdolny (w brydżu).

Po drugie: logicznego myślenia, które przełożyłem na życiową codzienność.

4. Jakie są cechy brydżysty doskonałego?

Odporność psychiczna i szybka analiza przy stole. W kontaktach z partnerem niewątpliwie ważna jest umiejętność konstruktywnej rozmowy o rozdaniach i systemie.

5. Z kim mógłbyś bez końca grać w parze?

Oczywiście z małżonką! Każde rozdanie sprawia jej niezwykłą radość, a w dodatku blefuje w niekorzystnych, więc strachu w oczach przy stole nie ma.

6. Czego najczęściej brakuje twoim brydżowym partnerom?

Samokrytyki. Nie od dziś wiadomo, że najtrudniej przyznać się do własnego błędu.

7. Co byś zmienił w swojej brydżowej karierze?

Myślę, że nic. Jestem zadowolony ze swojej pozycji, a co byłoby, gdybym zmienił jakiś element z przeszłości... Tego już się nie dowiem i specjalnie się tym nie przejmuję.

8. Jaką dasz radę początkującym brydżystom?

Brydż to gra błędów. Nigdy ich się nie pozbędziemy, jest to nieodłączny element

gry. Gdy dostrzegamy ich coraz więcej, to jak na ironię znaczy, że nasze umiejętności rosną!

Wskazana jest także regularność w grze i treningach, bo w początkowych fazach nauki większość rzeczy dosyć szybko umyka.

9. Ulubiona książka brydżowa

Plastyczna ocena karty

Mike'a Lawrence'a – aby dostrzec nie tylko punktowe wartości karty.

Brydżowe fortele Władysława Izdebskiego – aby wiedzieć, kiedy można złapać przeciwnika w wykroku.

10. Ulubiona książka w ogóle

Mały Książę. Za każdym razem przynosi nowe przemyślenia.

11. Ulubiona muzyka

Queen.

12. Ulubiony film

Leon zawodowiec – film, który widziałem już prawie trzydzieści razy.

Oraz *Dwunastu gniewnych ludzi* – ponadczasowy film psychologiczny.

13. W co byś grał, gdybyś nie grał w brydża?

Pewnie w piłkę nożną. Grałem w juniorach Miedzi Legnica przez osiem lat, zanim poważnie wziąłem się za grę w brydża.

14. Co jest najważniejsze w brydżu?

Trochę szczęścia, aby na swojej drodze móc spotkać odpowiednich ludzi, którzy powoli i stopniowo pomogą nam w brydżowej karierze.

15. Co jest najważniejsze w życiu?

Zdrowie i poczucie spełnienia.

ULUBIONE ROZDANIE ARCYMISTRZA

Opiszę rozdanie, które do dziś wspominam z uśmiechem, chociaż, jak się za chwilę okaże... nie przynosi ono chwały, za to ma element humorystyczny. W 2008 r., przygotowując się do niezbyt udanych mistrzostw świata juniorów do lat 20, uczestniczyłem z całą drużyną w turnieju White House Juniors w Amsterdamie. No i z moim błyskotliwym partnerem popisaliśmy się taką akcją:

Obie po partii, rozdawał S

| | | |
|-----------------|-------|----------------|
| ♠ – | | ♠ D 8 7 4 2 |
| ♥ A 6 | | ♥ 9 2 |
| ♦ K D 9 8 | | ♦ W 10 7 6 4 3 |
| ♣ A K 9 8 6 4 2 | | ♣ – |
| ♠ AKW9653 | W N E | |
| ♥ W 8 4 | W S | |
| ♦ 2 | | |
| ♣ W 7 | | |
| ♠ 10 | | |
| ♥ K D 10 7 5 3 | | |
| ♦ A 5 | | |
| ♣ D 10 5 3 | | |

| W | N | E | S |
|----------|--------|---------|------|
| Zatorski | | Wesołek | |
| – | – | – | 1 ♥ |
| 3 ♠ | 4 ♣ | 5 ♠ | 5 BA |
| pas | 7 ♣ | 7 ♠ | pas |
| pas | 7 BA | pas | pas |
| ktr. | pas... | | |

I w ten sposób, wykorzystując obosieczną broń, jaką jest forsujący pas, spokojnie zapisałiśmy -2000.

Cały, 10-rozdaniowy mecz zapadł mi w pamięci, ponieważ wygraliśmy go 42:37, mimo że jeden z moich partnerów teamowych otworzył na trzeciej ręce (obie przed partią) 1♥ z renonsu, mając kartę:

♠W 10 9 x x x ♥– ♦W x x x ♣K 10 x

Niestety jego partner, posiadając:

♠x ♥A 8 7 6 5 4 ♦A x ♣W x x x

nie zorientował się, że to blef, co wyrównało liczbę spektakularnych wpadek dla obu par z naszego teamu. ♦

PIOTR ZATORSKI

Świeżo upieczony drużynowy mistrz Polski w barwach Diebold Nixdorf Cracovii (grał w parze z Michałem Klukowskim).

Absolwent Politechniki Wrocławskiej. Zawodowy brydżysta. Prowadzi w Trójmieście szkołę brydża.

Ważniejsze osiągnięcia: 1. miejsce w Reisingerze 2015 (2. miejsce 2017 i 2018), 3. miejsce w Spingoldzie 2017, 2. miejsce w drużynowym Pucharze Cavendisha w Monte Carlo (2017). Wielokrotny mistrz Polski w różnych formułach (teamy, indywidual, patton). Dwukrotny akademicki mistrz świata i także dwukrotny – Europy. Jako trener ma na koncie srebro drużynowych mistrzostw Europy junierek z reprezentacją Polski (2015).

TAK GRAŁ... HAL SIMS

Włodzimierz Krysztofczyk



Człowiek, którego nie dało się nie lubić

Był wielki. Dostownie i w przenośni. Mierzył dobrze ponad 190 cm i ważył prawie 150 kg. Podczas gry lubił kłysać się na krzeselku. Do przodu i do tyłu, do przodu i do tyłu... Na jego szczęście kluby brydżowe były wyposażone w mocne stalowe siedziska. Nigdy nie upadł!

Był wielkim brydżystą, w pewnym okresie być może nawet największym. Dla potomnych pozostał jednak graczem prawie nieznanym. Z jego nazwiskiem nie jest związana żadna konwencja ani zagranie. Tymczasem był niezaprzeczalnie wirtuozem gry w brydża.

Gdzie się podziała treflowa dwójeczka?

Hal Sims w karty grał właściwie *od zawsze*. Miał przy tym niespotykane predyspozycje. Wcale nie mam na myśli jego wysokiego wzrostu umożliwiającego zagłębienie oponentom w karty. Sims miał niewiarygodną pamięć do kart. Pamiętał co do karty nie tylko poprzednie rozdania, ale też te sprzed tygodnia. Był niezwykle groźny, gdy niedokładnie potasowano karty. Pamiętał bowiem, jak karty schodziły w poprzednim rozdaniu i potem z łatwością „trafiał” kluczowe figury.

Sims grywał we wszystkie gry karciane, od gin rummy i pinochle’a po pokera i wista. Gdy nastały czasy auction bridge’a, stał się z miejsca wielkim mistrzem. Był członkiem najsilniejszego wówczas teamu z Knickerbocker Whist Club, razem z takimi sławami jak Sidney Lenz, Wilbur Whitehead i Ralph Leibenderfer

Okres świetności Hala Simsa przypada na koniec lat dwudziestych i początek trzydziestych. Wtedy wygrywał wszystko, jak chciał. Nie miał sobie równych. W 1933 roku Barclay Shepard, redaktor brydżowy z *New York Herald Tribune*, sklasyfikował go na drugim miejscu w rankingu graczy. Pierwsze okupował jego stały partner Willard S. Karn.

Największą bronią Simsa była rozgrywka.



Hal Sims

Specjalizował się w manewrach psychologicznych i rozszyfrowywaniu składów zakrytych rąk. Był wielkim indywidualistą.

Poniższe rozdanie – najpiękniejsze, jakie znalazłem – pochodzi z książki Howarda Schenkena *The Education of a Bridge Player*. Howard był częstym gościem w letniej rezydencji Hala. Tamtego dnia był na kolacji u niejakiego Stuarta Atkinsona (o nim jeszcze wspomnę) i jak zwykle spożył parę porcji wyborowego *kurczaka* (o tym także później). Gdy pojawił się u Simsa, ćwiczone akurat fixa na duże pieniądze. Hal Sims grał ze swoim stałym partnerem Willardem Karnem, a ich przeciwnikami była para ekspertów.

| | | |
|-----------|-----------|------------|
| ♠ 9 4 | ♠ A K D | ♠ W 8 6 5 |
| ♥ 8 7 4 3 | ♥ K 9 2 | ♥ D W 10 |
| ♦ 9 8 7 5 | ♦ K D W | ♦ 10 4 3 2 |
| ♣ 10 7 5 | ♣ A 8 6 3 | ♣ W 9 |

| | | |
|---|---|---|
| | N | E |
| W | | |
| S | | |

| | |
|------------|------------|
| ♠ 10 7 3 2 | ♠ 10 7 3 2 |
| ♥ A 6 5 | ♥ A 6 5 |
| ♦ A 6 | ♦ A 6 |
| ♣ K D 4 2 | ♣ K D 4 2 |

Licytacja była bardzo prosta: Karn (N) utworzył 1♣, Hal (S) zgłosił silne 2BA, a wielki szlem w bez atuu zakończył licytację. W zawistował w błotkę karo. Rozgrywający sprawdził podział pików, a gdy otrzymał złe wiadomości, odegrał forty karowe i kierowe, doprowadzając do poniższej końcówki:

| | | |
|-----|-----|-----|
| ♠ – | ♠ – | ♠ W |
| ♥ 9 | ♥ 9 | ♥ D |
| ♦ – | ♦ – | ♦ – |
| ♣ 3 | ♣ 3 | ♣ – |

| | | |
|---|---|---|
| | N | E |
| W | | |
| S | | |

| | |
|------|------|
| ♠ 10 | ♠ 10 |
| ♥ – | ♥ – |
| ♦ – | ♦ – |
| ♣ ? | ♣ ? |

Obrońca E dzierżył dwie forty i zapewne znudzony dokładał karty. Z drzemki wyrwał go Sims, zagrywając w dwukartowej końcówce w ♣3 ze stołu. Obrońca długo wiercił się na krześle, nie pamiętał bowiem, gdzie podziała się treflowa dwójeczka. W końcu wyrzucił ♥D, a Hal Sims triumfalnie pokazał karty. W zakrytej ręce pozostał bowiem ♣2! Trzynastą lewę wzięta ♥9 w stole.

Oczywiście szlema można było wygrać na prostym przymusie kierowo-pikowym, ale sposób gry Hala musi wzbudzić uznanie.

Sims nieraz pokazywał, jak prostymi zagraniami wyprowadzić obrońców w pole. Większość jego manewrów nie została udokumentowana. Dlaczego? Odpowiedzi szukajcie na kolejnych szpaltach!

Olbrzym spotyka chuderlaka

Jak nas nie chwala, sami musimy się pochwalić – tak pewnie rozumował Sims, pokazując w swojej książce *Money Bridge* błyskotliwy i skuteczny manewr psychologiczny.

| | | | |
|-------------|--------------|---|-------------|
| ♠ x x | ♠ K x x | | ♠ D 10 x |
| ♥ x x x | ♥ A W 10 | | ♥ x x x x |
| ♦ D W x x x | ♦ x x | | ♦ 10 x x x |
| ♣ x x x | ♣ A D 10 9 x | | ♣ K x |
| | | N | |
| | | W | E |
| | | S | |
| | | | ♠ A W 9 x x |
| | | | ♥ K D x |
| | | | ♦ A K |
| | | | ♣ W x x |

| W | N | E | S |
|--------------------|----------------|-------------|-------------------|
| Willard S. Karn | F.G. French | Hal Sims | Olive Peterson |
| – | – | – | 1 ♠ |
| pas | 3 ♣ | pas | 3 BA |
| pas | 5 ♠ | pas | 6 ♠ |
| pas... | | | |

Wist w ♦D rozgrywająca zabiła w ręce asem i natychmiast zagrała w ♣W. Wyglądało to zupełnie bezpiecznie, w razie nieudanego impasu nie groziła przebitka. Przecież wtedy nastąpiłby wist w singletona...

Takiej okazji Sims już nie wypuścił! Bez namysłu przepuścił zagranego trefla.

Wierząc w dobre położenie ♣K, rozgrywająca zagrała bezpiecznie. Kontrakt wydawał się przecież pewny... Nieudany impas pikowy groził wpadką, gdyby obrońca W posiadał drugą damę pikową i cztery trefle.

Po zgraniu ♠A i ♠K spotkała ją przykra niespodzianka. Tak grał właśnie podstępny Hal Sims!

Na początku lat dwudziestych, gdy Ely Culbertson rozpoczynał karierę, Sims był już wielkim graczem. Ely grywał na słabych stolikach na małe pieniądze. Tymczasem Hal zawsze walczył na wysokie stawki w gronie ekspertów. Z czasem sytuacja się zmieniła; Ely mocno pracował nad swoimi umiejętnościami, a wieczorami po grze analizował rozdania. Przyszedł moment, gdy siadł do jednego stolika z Simsem. Panowie z miejsca się polubili. Połączyło ich zamiłowanie do manewrów psychologicz-

nych i... przeciwieństwo fizyczne. Hal był wysokim i solidnie zbudowanym mężczyzną, a Ely niewysokim chuderlakiem. Culbertson miał swój system, a jego naukowe podejście do gry zaowocowało ksywą *Profesor*, którą nadał mu Hal Sims.

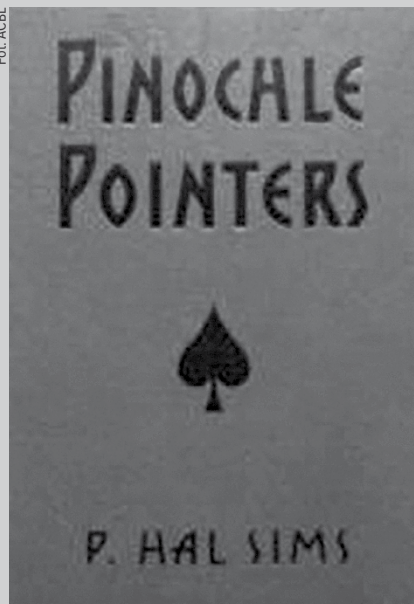
Pod koniec lat dwudziestych Ely i Hal nieraz grywali razem, w 1929 roku wygrali nawet poważny turniej w auction bridge'a. Pierwszy turniej w contract, *prawdziwego* brydża, także zegrali razem. Byli rywalami, ale jednocześnie przyjaciółmi. Wzajemnie się szanowali, a gdy Culbertson wpadał w finansowe tarapaty, zawsze mógł liczyć na pożyczkę u bogatego Simsa.

Wszystko zmieniło się na początku lat trzydziestych.

Ely zaczął regularnie grywać ze swoją żoną Josephine i wspólnie wygrywali turnieje za turniejem. Potem przyszły jeszcze bardziej spektakularne sukcesy: wygrana z Bullerem w Anglii, niesłychane powodzenie pierwszej książki Ely'ego i wreszcie triumf w meczu stulecia z Lenziem. Culbertson stawał się dominującą postacią w brydżu. Uczeń, wprawdzie nazwany *Profesorem*, zaczął przerastać mistrza! Przyjaźń pomiędzy Halem a Elym weszła w nowe stadium. Wtedy nie wiadomo, jak je nazwać. Dziś już wiemy: to była *szorstka przyjaźń*.

Co z tego wynikło? O tym już po reklamach!

Fot. ACBL



Okładka książki Hala Simsa

Sławny? Zależy, co Pani ma na myśli...

Sąsiadem Simsa był niejaki Stuart Atkinson. Mówiąc wprost: niezły świr. Karciarz, hazardzista, a przy tym świetny gracz w backgammona. Gość uwielbiał zakłady. Podobnie zresztą jak Sims. Kiedyś Hal umówił się na partyjkę golfa na grube pieniądze. Ów Stuart uprosił Hala i stał się jego pomocnikiem, takim caddy. Twierdził, że świetnie gra w golfa, a jego rady poprowadzą Hala do wygranej.

Sims jak zwykle grał wybornie i zmierzał pewnie do zwycięstwa. Pozostało mu jedno proste uderzenie. Hal zamachnął się i... wtedy jego „pomocnik” potknął się o jakiś dołek i runął jak długi. Sims miał nerwy jak ze stali i dosłownie zastygł. Po chwili, już na spokojnie, wykonał kończące uderzenie.

– Stuart, ty draniu! Od razu wiedziałem, że postawiłeś pieniądze na moją porażkę – powiedział Sims. Oczywiście ten olbrzym, wielki miś, właściwie nigdy nie mówił poważnie.

Hal Sims był łagodnym i uprzejmym facetem. Kiedyś na turnieju podeszły do jego stolika dwie zestresowane dziewczyny.

– Czy pan jest tym sławnym Simsem? – zapytała jedna z nich.

– Ach, zależy co pani ma na myśli, mówiąc sławny – odparł uprzejmie Sims.

Widząc, jak zestresowane są dziewczyny, Hal rozpoczął swobodną rozmowę i właściwie poprowadził grę. Sims i Karn zważyli dokładali karty, cały czas dowcipkując. Zadowolone panny złapały dwa pełne maksy! Uprzejmie podziękowały za grę i dwa wspaniałe rezultaty, bo takich do tej pory nie osiągnęły w turnieju. Jedna z nich, pewnie ta bardziej rozmowna, powiedziała do Simsa: – Już wiem, dlaczego mówią na pana Pop [ang. Tatusz – red.]. Bo jest pan niezwykle uprzejmy wobec początkujących graczy.

Taki był Sims. On wygrywał kartami.

Koniec reklam. Pobudka! Proszę przeczytać kanał, bo będę kontynuował wątek o Elym i Halu!

Aby nie stresować czytelników drastyczną zmianą tematu, rozpocznę od spokojnego rozdania technicznego. Mistrz Sims pokaże wam, jak wygrywać czapy.

NS po partii, rozdawał S

| | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|--|--|
| ♠ 8 3 ♥ A 6 4 ♦ W 8 3 ♣ K W 10 7 3 | <table style="margin: auto; border: 1px solid black; padding: 5px;"> <tr><td style="padding: 2px;">N</td><td style="padding: 2px;">E</td></tr> <tr><td style="padding: 2px;">W</td><td style="padding: 2px;">S</td></tr> </table> | N | E | W | S | ♠ 10 9 7 5 ♥ W 10 9 3 ♦ 6 4 2 ♣ 6 5 | ♠ A K D W 4 2 ♥ 7 2 ♦ K 9 7 ♣ D 2 |
| N | E | | | | | | |
| W | S | | | | | | |

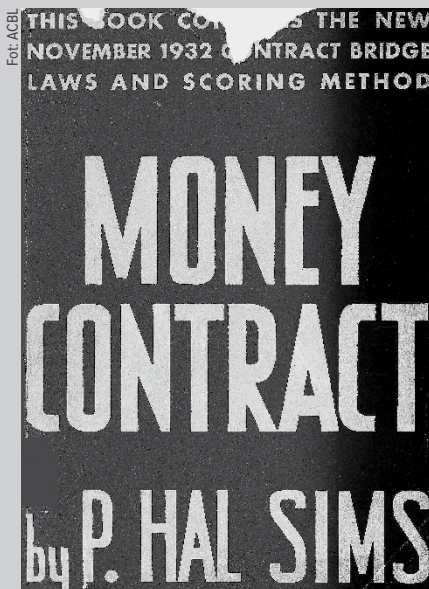
| W | N | E | S |
|------|--------|-----|-------------|
| | | | Hal Sims |
| – | – | – | 1 ♠ |
| ktr. | 2 ♣ | pas | 4 ♠ |
| ktr. | pas... | | |

Sims bardzo optymistycznie ocenił swoją kartę i w rezultacie grał niezwykle napięty kontrakt. obrońca **W** zawistował ♥K i gdy partner zachęcił ♥9, zagrał ♥D. Rozgrywający wziął lewę, po czym z dziadka zadysonował ♣W. **E** dołożył nic nie znaczącą błotkę (nie znano wówczas sygnałów ilościowych), a Sims przebił waleta damą. Te operacje z figurami treflowymi wydały się obrońcy **W** bardzo podejrzane. Czyżby rozgrywający próbował skrać lewę na singlową damę trefla? Koniec końców **W** zabił trefla asem i zagrał błotkę kier. Sims przebił i ściągnął wszystkie atuty.

Obrońca **W** musiał w czterokartowej końcówce zachować ♦A i ♣9 8 4. Sims zagrał wtedy w trefla i podłożoną ♣8 zabił w dziadku dziesiątkę. Następnie wyszedł w karo. **W** wziął lewę singlowym ♦A i musiał wykonać samobójczy impas treflowy. Kurtyna!

Intuicja ponad wszystko

W styczniu 1931 roku Sims założył pierwszy w historii brydża zawodowy team: Four Horseman. Członkami zespołu oprócz Hala byli znakomici gracze: Willard S. Karn, David Burnstine i Oswald Jacoby. Czterech Jeźdźcy przez dwa lata istnienia teamu byli praktycznie niepokonani. Hal Sims – patrząc na wyniki sportowe – mógł się czuć królem brydża. Z pewnością jego zwycięstwa wcale nie miały niższej rangi niż te, jakie wywalczył Culbertson. W 1932 roku Sims zamierzał strącić Ely'ego z brydzo-



Okładka książki Hala Simsa

wego tronu. Sukcesy już miał, pozostawała sprawa systemu.

Prawie cała Ameryka grała według zasad głoszonych przez Culbertsona. Zdaniem Simsa niesłusznie! On miał lepszy system i opublikował go w 1932 roku w książce *Money Bridge*.

The Approach-Forcing System Culbertsona zawierał liczne reguły, był poukładany, a czasem wręcz zbyt sztywny. U Simsa wszystko było na odwrót: decydowała ocena karty, pozycja, informacja o przeciwnikach i taktyka. Tak grać mógł tylko on, twórca systemu.

Przeczytałem książkę Hala Simsa i muszę przyznać, że to mądra pozycja. Oczywiście wiele wynurzeń teoretycznych i praktycznych autora ma dziś znaczenie li tylko historyczne. Autor opisał bardziej swoje przemyślenia o brydżu niż kompletny system. Jedną z cech charakterystycznych systemu Simsa był absolutny brak otwarć zaporowych. W latach trzydziestych gracze bardzo chętnie zgłaszali odzywki zaporowe, to była nowość. Sims miał zupełnie inny pogląd w tej kwestii. Otóż otwarcie zaporowe dokładnie opisuje rękę. Zwykle po takim początku licytacji posiadacz nierównoważonej ręki już nie licytuje i zdaje się na łaskę partnera. On przecież powiedział, co ma w karcie.

Hal Sims, wielki indywidualista, nie mógł zdzierżyć faktu, że partner mógłby decydo-

wać za niego. On wolał zdać się na swoją intuicję, *table presence* (obecność przy stole) oraz wycucie pozycji. W książce Davida Danielsa *The Golden Age of Contract Bridge* znalazłem piękne rozdanie, które pokazuje w całej krasie sposób licytacji Simsa...

| | | | | | | | |
|--|---|---|---|---|---|---|---|
| ♠ A D 4 2 ♥ 4 ♦ D 8 6 4 ♣ W 9 8 7 | <table style="margin: auto; border: 1px solid black; padding: 5px;"> <tr><td style="padding: 2px;">N</td><td style="padding: 2px;">E</td></tr> <tr><td style="padding: 2px;">W</td><td style="padding: 2px;">S</td></tr> </table> | N | E | W | S | ♠ W 7 ♥ A W 10 9 6 5 3 ♦ W 10 3 ♣ 10 | ♠ 10 9 5 3 ♥ – ♦ A K 9 7 5 2 ♣ A K 5 |
| N | E | | | | | | |
| W | S | | | | | | |

| |
|--|
| ♠ K 8 6 ♥ K D 8 7 2 ♦ – ♣ D 6 4 3 2 |
|--|

| W | N | E | S |
|------------------|-------------|--------------------|----------------|
| Oswald Jacoby | Hal Sims | David Burnstine | Joseph Cain |
| – | pas (!) | 1 ♦ | 1 ♥ |
| 1 ♠ | 2 ♥ | 3 ♦ | 4 ♣ |
| 4 ♦ | 4 ♥ | 5 ♣ | ktr. |
| 5 ♦ | 5 ♥ | 5 ♠ | pas |
| pas | 6 ♥ | 6 ♠ | pas... |

Dziś każdy z ręką otwierającego zalicytowałby blokujące 3♥. Ale Sims zgodnie ze swoimi przekonaniem spasował. Z pewnością bardzo się zdziwił, gdy partner zalicytował jego siedmiokartowy kolor. W tamtych czasach bardzo często blefowano i dlatego Hal miękko podniósł kolor partnera, aby wy badać sytuację. W rezultacie Burnstine i Jacoby nie niepokojeni przez opozycję precyzyjnie odlicytowali swoje wartości. Jacoby pokazał fit w kolorze otwarcia, a partner – zatrzymanie I klasy w kierach. Jedynie cuebid 5♣ pozostawał wielką niewiadomą, mógł bowiem być blefowy (!). Trudny był ten brydż w latach trzydziestych...

Sims po spokojnym początku podniósł kolor partnera aż do poziomu sześciu. Obrona szlemikiem kierowym była jeszcze opłacalna, ale gdy przeciwnicy zgłosili 6♠, Hal wpadł w tarapaty. Po dojrzałym namyśle spasował i nie było to trafne posunięcie.

Jak skończyłoby się rozdanie po zaporowym otwarciu 3♥? Nie wiadomo, zwłaszcza że w latach trzydziestych kontra na otwarcie zaporowe miała znaczenie karne.

Money Contract Hala Simsa nie okazała się wielkim sukcesem wydawniczym. Sims zdołał sprzedać ledwie kilkanaście tysięcy

cy egzemplarzy swojego systemu. Hal reklamował swoje dzieło na wszelakie sposoby. Próbował nawet zmusić swoich partnerów z teamu Four Horseman do grania jego metodami. Jacoby i Burnstine stanowczo odmówili i odeszli od zespołu Simsa. Wkrótce zawiązali słynny team Four Aces, który na długo zdominował amerykańską scenę brydżową.

Sims w rozpaczliwych próbach reklamowania systemu pojechał nawet za Culbertsonem na kongres nauczycieli brydża. Wszystkie jego działania spaliły na panewce...

Tym niemniej Ely Culbertson czuł, że pojawił mu się groźny rywal. W rezultacie w miesięczniku *The Bridge World*, czasopiśmie wydawanym przez Ely'ego, przestały pojawiać się dobre zagrania Simsa. Usłużni redaktorzy wytapywali natomiast wpadki Simsa i jego zwolenników. W relacji z Asbury Park Tournament (dzisiejszy Spingold) z 1933 roku pojawił się poniższy kałaput:

♠ K 8 7 6 4
 ♥ K 5 3
 ♦ 7
 ♣ K 8 5 4

♠ A D W 9
 ♥ A 7 4 2
 ♦ W
 ♣ D 10 7 6

♠ 10 5 3
 ♥ 10 9
 ♦ A K 10 8 2
 ♣ W 3 2

| W | N | E | S |
|-----|--------------|------|----------|
| | George Unger | | Hal Sims |
| – | – | – | pas |
| pas | 1 ♠ | pas | 2 ♦ |
| pas | 2 ♠ | pas | 3 ♠ |
| pas | 4 ♠ | ktr. | pas... |

Rozgrywający padł za dwa tysiące. Redaktor miesięcznika *The Bridge World* podkreślił, że strata wynikała ze stosowania systemu Simsa. Ja raczej widzę błędy graczy...

Pas Simsa na pierwszym ręku mógł być bardzo silny, systemowo otwierano ze zrównoważonymi kartami od 14 PC! Gdy Unger powtórzył piki, Hal założył, chyba słusznie, że partner ma normalne otwarcie. Ze słabym – a takie dopuszczał system na trzecim ręku – należało po prostu spasować. Sims bardzo optymistycznie zainwitował końcówkę, a Unger, ciągle licytując we własnym świecie, przyjął zaproszenie. Dwa

tysiące punktów (bez przeliczania na impy) w turnieju teamów okazały się nie do odrobienia i team Hala – jak Titanic – zatonął przy dźwiękach orkiestry.

W 1933 roku Hal Sims otrzymał kolejny cios, który właściwie zakończył jego karierę. O tym oczywiście po reklamach!

Dwie damy atutowe w jednym rozdaniu

Sąsiad Simsa, ten drań Atkinson, czasami zapraszał do siebie Howarda Schenkena. Kiedyś po kolacji Atkinson zadzwonił do miejscowego farmera i zamówił *kurczaka*. Farmer przywiózł... galon wyborowego trunku, który nielegalnie pędził. To były przecież czasy prohibicji. Przypadek Schenkena przypomniał mi nieodżałowanego Andrzeja Cichonia. Gdy pan Andrzej potrzebował napić się szlachetnego trunku, dzwonił po taksówkę, a jej kierowca na hasło *Lenin* dostarczał opasłą butelkę gorzałki.

Sims był niekwestionowanym mistrzem trafiania dwustronnych impasów. Miał bystre oko, wspaniałą *table presence* i znakomite wyczucie. Kiedyś grając na turnieju, powiedział do przeciwniczek: – Wydaje mi się że żadna z pań nie ma damy pikowej.

Rzeczywiście. Wspomniana karta leżała pod stołem!

Koledzy Simsa, wiedząc o jego umiejętnościach, postanowili zrobić mu kawał. Tak spreparowali rozdanie, że obydwaj obrońcy mieli damę w atutach. Sims, niczego nie podejrzewając, wziął się do rozgrywki. Ściągnął raz atuty, przyjrzał się uważnie przeciwnikom i powiedział: – Łobuzy, wyglądają mi, że obydwaj macie damę atutową.

Kiedyś Hal i jego żona Dorothy grali w turnieju na dwie nieznanne panie. Jedna z nich otworzyła licytację odzywką 2♣.

– Madame, jakim systemem panie grają? – spytał Hal.

– Forsującym. Partner musi dalej licytować – usłyszał w odpowiedzi.

Hal, mając niezłą kartę, czym prędzej spasował. Obiegły pasy... Rozgrywająca z trudem ugrała zapowiedziany kontrakt, jako że miała cienkie otwarcie. Oczywiście obrońcom szła końcówka w starszy kolor. Hal miał kwaśną minę, ale nie śmiał nic powiedzieć. Taki był uprzejmy!

Pani, widząc cierpienie wymalowane na

twarzy mistrza, wyjaśniła: – Pan chyba też czasem blefuje, nieprawdaż, Panie Sims?

Myślę sobie, że nie zawsze dobrze jest być znanym mistrzem!

W latach dwudziestych Sims często grał z angielskim dżentelmenem, Sir Derrickiem Wernherem. Trudno było ich nie zauważyć. Obydwaj mierzyli ponad 190 cm, a razem ważyli gdzieś koło 300 kg. Uginała się podłoga, trzeszczały krzesła. Na jednym z turniejów w 1928 roku – Sims grał właśnie z Wernherem – pojawił się nieznanany młokos, Oswald Jacoby. Wystarczyło parę rozdań, aby Sims ocenił nowego gracza: – Jest pan najlepszym naturalnym graczem, jakiego dotychczas widziałem.

Sims jak zwykle miał świetne wyczucie. Właśnie rodziła się nowa gwiazda...

Gdy w 1936 roku Hal Sims zrezygnował z gry w turniejach, stało się jakby smutniej, mniej kolorowo – pisał Albert Morehead.

Po reklamach zaczynamy jak zwykle od zagadnienia rozgrywkowego. Tym razem Hal Sims pokaże, jak walczyć na *dobrych* graczy. Rozgrywka w wykonaniu mistrza zawsze zależała bowiem od siły opozycji.

♠ A x x x
 ♥ 9 8
 ♦ A x x
 ♣ W x x x

♠ D x
 ♥ A K 7 x x
 ♦ D x
 ♣ 10 9 8 7

♠ W 10 x x
 ♥ 10 x x
 ♦ W x x
 ♣ K x x

♠ K x x
 ♥ D W x
 ♦ K 10 x x x
 ♣ A D

| W | N | E | S |
|--------|------|-----|----------|
| | | | Hal Sims |
| – | – | – | 1 BA |
| pas | 2 BA | pas | 3 BA |
| pas... | | | |

W zawistował czwartą najlepszą w kiery. Sims zabił ♥D podłożoną ♥10. Następnie zagrał pika do asa w dziadku i zaimpasował karo dziesiątką. Obrońca W wziął na ♦D, po czym ocenił, że jego ♠D weźmie jeszcze lewą i dopiero wtedy podejmie decyzję, czy warto ściągać kiery. Odszedł *bezpiecznie* w ♣10, a Sims mógł po chwili pokazać karty.

Sims skomentował, że grając na *eksperta*, miałby mniejsze szanse na wygraną. Z licytacji wynikało, że w jego ręce nie ma czterech kierów. Po prostu po drodze

do 3BA pokazałby starszą czwórkę zdaną do licytacji, zgłaszając 3♥. Druga przesłanka dotyczyła sposobu rozegrania koloru karowego. Grając technicznie, należało przecież zagrać karo do asa (może spadnie singlowa figura) i dopiero potem wykonać impas. Rozgrywka Simsa miała sugerować, że obawia się on podegrania kierów i za wszelką cenę stara się nie dopuścić do głosu niebezpiecznego prawego obrońcy.

Tak jak karty leżały, zagranie do ♦A i impas dziesiątką były równie skuteczne. Ale obrońca E mógł posiadać drugą figurę karową i wówczas – po zagranie trzeciego kara – jego zrzutka mogłaby pomóc partnerowi w wyborze właściwej obrony.

Sims wspominał, że miał kiedyś podobną kartę. Wist nastąpił też spod A K, a on miał dwa zatrzymania w kolorze wistu i ani cienia szansy na dziewiątą lewą. Sims, grając na ekspertów, natychmiast wykonał desperacki impas w bocznym kolorze. Obrońca – wielki gracz – natychmiast „przeczytał” Simsa i odegrał asa i króla. W ten sposób podarował rozgrywającemu kluczową lewą.

I bądź tu mądry, jak grać przeciw takim psychologom?

Culbertsonowie jednak górą

W 1932 roku Sims był na samym szczycie. Wraz ze swoim teamem Four Horseman kontynuował zwycięski marsz po Ameryce. Stałym partnerem Simsa był Willard S. Karn, bez wątplenia znakomity gracz. W 1933 roku Karn został przyłapany na oszustwie przy brydżowym stoliku. W trakcie gry w Crockford's, klubie Culbertsona, tak sprytnie tasował karty, że przydzielał sobie dobrą rękę. W rezultacie ciągle wygrywał. Gdy przyłapano go na oszustwie, Karn zakończył karierę brydżową, a Sims został bez partnera. Hal był znakomitym graczem – z takim każdy chciałby zagrać. Raz, może dwa razy... Bo Sims grał niesłychanie konserwatywnie, indywidualnie i oczywiście według jednego systemu. Tego, który on opisał. W rezultacie Hal zaczął regularnie grywać w turniejach ze swoją żoną, Dorothy Rice Sims. Pani Sims była niezwykle inteligentną, wszechstronną kobietą, ale do brydża nie miała smykałki. Jedyń jej groźną bronią były psycholo-

giczne licytacje. Gdy przychodziło do wistu i rozgrywki to – cytując klasyków – rzekłbym: *Ciemność widzę, widzę ciemność*.

W 1934 roku Sims podjął ostatnią próbę podważenia pozycji Culbertsona. Mecz Culbertson – Sims miał ostatecznie rozstrzygnąć o losach systemu Simsa. Na początku gry, po serii niezwykle celnych odzywek psychologicznych w wykonaniu Dorothy, Sims prowadził. W jednym z rozdań z tej fazy meczu Dorothy otworzyła blefowo 1♣, a Hal z potężną kartą podniósł do... siedmiu. Kontrakt został wygrany. Zniesmaczony Culbertson spytał: – W jaką grę gramy? Czy na pewno w contract bridge'a?

Ostatecznie sprawiedliwość, a właściwie umiejętności Ely'ego i Josephine, triumfowała i Culbertsonowie wyraźnie wygrali.

Kolorowe życie w zwolnionym tempie

Po porażce w tym meczu Hal Sims stopniowo odsuwał się od gry turniejowej. Jakś czas grał z gościem, którego nazywano Rock of Gibraltar, z racji niezwykle konserwatywnego stylu gry. Ów gracz, znakomity B. Jay Becker, nie wytrzymał długo z Simsem. Zwykle uprzejmy Hal nie mógł zdzierżyć złej – jego zdaniem – gry młodego partnera i nieustannie na niego krzyczał. Para się rozpadła, ale B. Jay Becker otrzymał nową ksywę *Mister Becker*. Znać pewnie tę historię...

W 1936 roku Hal Sims zakończył ostatecznie grę w turniejach brydżowych. Wrócił do swojej dawnej pasji: golfa. W 1946 roku, właśnie grając w golfa, doznał ataku serca. Wylizał się szczęśliwie. Trzy lata później w czasie gry w karty w swojej zimowej rezydencji w Hawanie doznał powtórnego ataku. Tym razem nie dało się go odratować.

Odszedł wtedy wielki gracz o niesłychanej charyzmie i nietuzinkowej osobowości. Nikt z wielkich brydżystów nie był bohaterem tylu anegdot czy śmiesznych sytuacji. Życie wokół Hala zawsze było kolorowe i toczyło się w zwolnionym tempie. W latach trzydziestych Sims był właścicielem okazałej budowli w Nowym Jorku zwanej Deal. W lecie jego rezydencja przemieniała się w klub brydżowy, do którego gospodarz zapraszał śmietankę graczy. Tam życie toczyło się wesoło, na luzie. Zaprosze-

ni goście okupowali kort tenisowy od świtu do zmierzchu, zażywali kąpeli w oceanie, grali w bilard i oczywiście w karty. Każdy robił, co chciał! Jedynym stałym punktem dnia był wieczorny posiłek o 19.30. Potem zwykle grano w brydża, głównie uwielbiane przez Simsa teamy.

Nie dało się nie lubić Hala!



Ely Culbertson i Hal Sims byli rywalami przy brydżowym stoliku, walczyli z zacisniętymi zębami o każdą lewą. Obydwaj jednak zawsze się szanowali. Sims w 1935 roku sporządził dla miesięcznika *Sport Illustrated* listę najlepszych graczy. Culbertsona umieścił na wysokiej trzeciej pozycji. Bardzo pochlebnie wyraził się o jego grze i umiejętnościach. Ely odwdziaczył się odwiecznemu rywalowi w swojej autobiografii *The Strange Lives of One Man*. Napisał, że czasem wiele ich dzieliło, ale zawsze szanował swojego wielkiego przeciwnika i przyjaciela Hala Simsa. ◆

PHILIP HAL SIMS

Urodził się w 1886 r. w miasteczku Selma w stanie Alabama. Pracując jako finansista, dorobił się fortuny, która umożliwiła mu wygodne życie. W czasie I wojny światowej służył w lotnictwie. Tam poznał swoją przyszłą żonę Dorothy Rice. Po wojnie przeszedł na emeryturę i oddał się ulubionym zajęciom sportowym. Grał w tenisa, golfa, bilard, rzutki i praktycznie we wszystkie gry karciane. Uwielbiał rywalizację sportową, miał w kolekcji niezliczoną liczbę pucharów wywalczonych w różnych dyscyplinach.

Był wirtuozem gry w wista, auction i contract bridge'a. W ciągu zaledwie kilkuletniej kariery brydżowej osiągnął prawie wszystko. Siedem razy wygrywał rodzące się dopiero turnieje rangi nationals, także siedem razy był w nich drugi. Te niebywałe sukcesy odniósł w przeciągu trzech lat. W 1931 r. założył zawodowy team Four Horseman, najlepszą drużynę tamtych lat. Napisał kilka książek o brydżu, wszystkie dotyczyły jego nietypowego systemu gry. Zmarł w Hawanie w 1949 r.

Ryszard Kiełczewski

1989, czyli zdarzyło się 30 lat temu (3)



Najważniejszą imprezą 1989 roku były drużynowe mistrzostwa Europy w fińskim Turku. Po raz drugi w historii po złoto sięgnęła drużyna polska w składzie: Julian Klukowski – Krzysztof Moszczyński, Krzysztof Martens – Marek Szymanowski, Cezary Balicki – Adam Żmudziński.

Polacy mieli w Turku wiele udanych zagrań. Oto jedno z nich, z meczu z Danią:

♠ A 8 4
♥ A D W 10 9 8 4
♦ D
♣ 7 3

♠ K 3 2
♥ 5 3
♦ K W 10 6 4 3
♣ W 8

♠ D 9 7 5
♥ K 7
♦ 9 5 2
♣ D 9 5 4

♠ W 10 6
♥ 6 2
♦ A 8 7
♣ A K 10 6 2

| W | N | E | S |
|-------------|------|---------|-------|
| Szymanowski | Koch | Martens | Auken |
| – | – | pas | 1 ♣ |
| 3 ♦ | 3 ♥ | pas | 3 BA |
| pas | 5 ♥ | pas... | |

Wist w karo. Komentator stwierdził, że tego nie da się wygrać. Peter Schalz skontrował: jeśli po wzięciu ♦A rozgrywający zaimpasuje kiera, przebijie karo, odbierze atuty i zagra pika do ♠W 10 6, to E będzie w tzw. Hobson choice – wskoczenie ♠D spowoduje, że ♠K w tym kolorze nie weźmie lewy, zaś po przepuszczeniu E znajdzie się w przymusie na czarnych kolorach.

Komentatorzy sobie gwarzą, a Krzysztof Martens (E) – po wzięciu drugiej lewy na ♥K – myśli. Myślał podobno siedem minut. I wymyślił! Zamiast narzucającego się „bezpiecznego” kontynuowania kar zagrał w ♣4! Teraz, jeśli rozgrywający przepuściłby trefla, lewę wzięłyby Marek Szymanowski na waleta i w jego rękach byłoby kolejne błyskotliwe zagranie – kontynuacja trefli, z których rozgrywający nie mógłby zrobić użytku ze względu na posiadane jeszcze przez obrońców atuty. W rzeczywistości rozgrywający pobił trefla asem i zerwanie przymusu z pozycji W było łatwiejsze.

W meczu z Finami znakomitym zagranie opisał się Krzysztof Moszczyński.

Paganus (S) rozgrywał 4♠.

♠ D 9 4
♥ 4
♦ 10 9 7 2
♣ A D 10 7 5

♠ 10 8
♥ A 10 7 3
♦ 6 3
♣ K W 9 8 3

♠ 7 6
♥ K D 2
♦ A K 8 5 4
♣ 6 4 2

♠ A K W 5 3 2
♥ W 9 8 6 5
♦ D W
♣ –

Na początek obrońcy trzy razy zawistowali w karo. Trzecie S przebił ♠W i zagrał ♥8. Lewę wzięł Julian Klukowski (E) damą i czwarty raz zagrał karo, ponownie przebił wysoko. Co dokładacie z ręki W?

♠ D 9 4
♥ –
♦ 10
♣ A D 10 7 5

♠ 10 8
♥ A 10 7
♦ –
♣ K W 9 8

♠ 7 6
♥ K 2
♦ 4
♣ 6 4 2

♠ A 5 3 2
♥ W 9 6 5
♦ –
♣ –

Jeśli wyrzucicie kiera, to rozgrywający po dwukrotnym przebicciu tego koloru wyrobi sobie w nim fortę – dziesiątą lewę. Gdy wyrzucicie trefla, to wejdzie ♠9 do stołu (zagranie zdeterminowane) zagra asa i blokę trefli, przebijając ją, ♠D do stołu i jeszcze jedna przebitka wyrabia fortę treflowe, do której jest dojście przebitką kiera.

Moszczyński dołożył pika. Doszło do końcówki...

♠ D
♥ –
♦ –
♣ D 10

♠ 10
♥ A
♦ –
♣ K

♠ 7 6
♥ –
♦ 8
♣ –

♠ A 5
♥ W
♦ –
♣ –

... w której kładącą lewę brał jeden z pików E.

Świetnym kontraktem (wprawdzie 5♣ rozgrywałoby się łatwiej) popisała się para Klukowski – Moszczyński, a rozgrywką Julian Klukowski w meczu przeciwko Belgii:

♠ A D W 9 3
♥ A 9 8
♦ K 7 6 3
♣ W

♠ K 10 7 5
♥ W 7 6 4
♦ 5 4 2
♣ 4 3

♠ 8 6
♥ K D
♦ D W 10 9 8
♣ A 8 7 2

♠ 4 2
♥ 10 5 3 2
♦ A
♣ K D 10 9 6 5

W pokoju otwartym Belgowie na NS osiągnęli kontrakt 3BA i po wiście ♦D musieli przegrać bez jednej. W pokoju zamkniętym zaś:

| W | N | E | S |
|---------|-----------|----------|-------------|
| Wanufel | Klukowski | Fournier | Moszczyński |
| – | 1 ♠ | 2 ♦ | ktr. |
| 3 ♦ | pas | pas | 4 ♣ |
| pas | 4 ♠ | pas... | |

Po wiście ♦D Klukowski zagrał ♣K. E pobił asem i otworzył kiery królem. Klukowski wzięł asem, przebił karo i zaczął grać trefle. W przebił trzecią rundę trefli, Klukowski nadbił, przebił karo i nadbił kolejnego trefla.

Powstała końcówka:

♠ A D 3
♥ 9
♦ K
♣ –

♠ K 10
♥ W 7 6
♦ –
♣ –

♠ 8 6
♥ D
♦ W 10
♣ –

♠ –
♥ 10 5 3
♦ –
♣ 6 5

Klukowski zagrał teraz asa i blokę pik. obrona mogła jeszcze wzięć tylko lewą kierową.

Opisujący to rozdanie Guy Dupont zatytułował go: *Teraz rozumiesz, dlaczego oni są na drugim miejscu?*

♦ Reprezentacja kobiet zajęła w Turku miejsce 13. (na 18 drużyn) ♦

OLDIES BUT GOLDIES

Roman Krzemień



Trzy mistrzowskie rozgrywki. Każda inna

♠ 9 4 3
♥ AK 4
♦ A 4
♣ A 10 9 8 6

♠ –
♥ D 10 9 7 6
♦ KW 7 6 3
♣ KD 2

♠ 10 5 2
♥ W 5 2
♦ D 10 9 8 2
♣ 7 5

♠ AKDW 8 7 6
♥ 8 3
♦ 5
♣ W 4 3

| W | N | E | S |
|-------|--------|--------|----------|
| Dodds | Becker | Reese | Crawford |
| – | 1 ♣ | 1 ♥ | 4 ♠ |
| pas | 6 ♠ | pas... | |

Mecz Anglia – USA w 1953 r.

♥2, A, x, x. Gdyby atuty się podzieliły, to gra byłaby prosta. Eliminacja czerwonych kolorów i impas trefl.

Ale podział pików 3–0 wszystko skomplikował. Rozgrywający założył, że skoro E ma tylko pięć kierów (wist był w ♥2 – czyli spod trzeciej figury), to ma przynajmniej trzy trefle i na pewno z przynajmniej jedną figurą. Ściągnął więc pięć razy atuty, doprowadzając do końcówki:

♠ –
♥ K 4
♦ A 4
♣ A 10 9

♠ –
♥ D 10
♦ K W
♣ KD 2

♠ 7 6
♥ 8
♦ 5
♣ W 4 3

Teraz ♥K, przebitka kiera. ♦A, przebitka kara i impas trefl. Oczywiście łatwo się to pisze i czyta. Przy stoliku trzeba jeszcze trafić rozkład (E mógł mieć np. 4 trefle i wyrzucić trefla, zostawiając sobie trzy kara), ale John Crawford poradził sobie znakomicie.

Znów wczesne lata pięćdziesiąte ubiegłego wieku. Na jednym z wielkich turniejów spotkało się trzech najwybitniejszych chyba ówczesnych graczy europejskich: Anglik Terence Reese, Austriak Karl Schne-

ider i Szwajcar Jean Besse. Oto jedno rozdanie z tego turnieju:

♠ W 7
♥ A W 4
♦ K 7 6 2
♣ A D W 10

♠ K 10 6 5
♥ 6 5
♦ D 8 3
♣ K 9 6 5

♠ A 9 3 2
♥ 9
♦ W 10 5 4
♣ 8 7 3 2

♠ D 8 4
♥ K D 10 8 7 3 2
♦ A 9
♣ 4

Przy stoliku, gdzie na pozycji S siedział Reese, licytacja była następująca:

| W | N | E | S |
|--------|------|-----|------|
| – | 1 BA | pas | 3 ♥ |
| pas | 4 ♥ | pas | 4 BA |
| pas | 5 ♥ | pas | 6 ♥ |
| pas... | | | |

Trochę mało nowoczesna i precyzyjna, ale przypominam, że było to dobrze ponad pół wieku temu.

Wist ♥6. Reese zabił w rękę, zagrał blotkę do ♣A i ♣D, wyrzucając z ręki karo. Czy trudno się dziwić graczowi W, że wpadł w pułapkę i odwrócił w karo, po czym kontrakt został zrealizowany? Oczywiście W powinien był sobie zadać pytanie, dlaczego Reese nie ściągnął jeszcze raz atutu, ale obrońca ten nie był graczem najwyższej klasy.

Na drugim stole ten sam kontrakt rozgrywał Schneider. Wist kierowy zabił w stole i zagrał ♠W. W wziął królem i ponowił atutu. Teraz rozgrywający zaimpasował trefla, przebił trefla, zgrał atuty, pozostawiając ♥K, i zgrał ♦A. Powstała końcówka:

♠ –
♥ –
♦ K 7
♣ D

♠ A
♥ –
♦ W 10
♣ –

♠ D
♥ K
♦ 9
♣ –

Teraz zagranie ♥K postawiło w przymusie najpierw obrońcę W, a potem E.

I ostatnia rozgrywka – Jeana Besse'a. Tym razem stuprocentowa technika, bez jakichkolwiek motywów psychologicznych. Po wiście kierowym ściągnął atuty, przebił dwa kara i doprowadził do końcówki:

♠ W
♥ –
♦ –
♣ A D W

♠ A 9 3
♥ –
♦ –
♣ 8

♠ D 8 4
♥ –
♦ –
♣ 4

Teraz impas trefli i ♠W. Jeżeli E wskoczy asem, to będzie musiał wyjść do wideł pikowych, a jeżeli puści, to z kolei W będzie na wpustce.

Trudno powiedzieć, która rozgrywka najładniejsza. Ale wszystkie piękne – nieprawdaz?

Pozostajemy w latach pięćdziesiątych, ale zmieniamy otoczenie: Los Angeles i bardzo drogie kółko z samymi brydżowymi tuzami, a głównym bohaterem jest reprezentant USA Sidney Lazard.

♠ D 10
♥ W 5 4
♦ D W 8 7 6 3
♣ W 4

♠ KW 7 6 4 2
♥ AK D 9 7
♦ 10 5
♣ –

♠ 9 8 5
♥ 10 6 3 2
♦ 4
♣ D 10 7 6 5

♠ A 3
♥ 8
♦ AK 9 2
♣ AK 9 8 3 2

| W | N | E | S |
|--------|-----|-------|----------|
| | | Hanna | Lazard |
| – | – | 1 ♣ | pas |
| 1 ♠ | pas | pas | 2 BA |
| 3 ♥ | pas | 4 ♥ | 6 ♦ (!!) |
| pas... | | | |

Najpierw wyjaśnienie licytacji. Oto jak tłumaczył się Lazard: – Bill [Hanna – R.K.] to znany żartowniś. Uwielbia otwierać licytację najdłuższym kolorem, nie mając nic w kar-

UWAGA! CZŁOWIEK Z PASJĄ: PIOTR WOWKONOWICZ

Matematyka, muzyka, fotografia, języki. No i oczywiście brydż...



Fot. Krzysztof Ziewacz

Piotr Wowkonowicz

Zamiłowanie do nauk ścisłych, w szczególności do matematyki, skierowało mnie (niedługo po skończeniu politechniki) na studia podyplomowe: elektroniczna technika obliczeniowa w budownictwie. Już w trakcie tych studiów zacząłem programować *dla wprawy* i napisałem kilkanaście programów do obliczeń inżynierskich. Jeden, dość trudny, dostał nawet nagrodę ministra. Po latach pracowałem już jako *project manager*, prowadząc projekty dla dużych (z reguły zagranicznych) inwestorów, jak Procter&Gamble czy Michelin.

Od najmłodszych lat kiełkowały we mnie dwie pasje: muzyka i brydż. W brydżu doszedłem od B-klasy do I ligi. Dziś jestem już nestorem, ale onegdaj grałem w kadrze narodowej juniorów. Byłem kapitanem drużyn, w których kariery zaczynał m.in. Krzysz Moszczyński, Piotr Gawryś czy Jacek Kalita. Zajmuję się też kształceniem młodych (niekoniecznie wiekiem) adeptów brydża.



Od początku lat 70. gram systemem silnego pasa Lambda. Prowadziło to czasami do niestandardowych licytacji. Np. w takim rozdaniu meczu ligowego (obie przed)...

| | | | | |
|--------------|-------------|---|---|-------------|
| | ♠ A 4 | | | |
| | ♥ K 7 | | | |
| | ♦ A D 9 7 6 | | | |
| | ♣ 9 8 7 6 | | | |
| ♠ DW10987632 | | N | E | ♠ 5 |
| ♥ 3 2 | | W | S | ♥ D 10 9 8 |
| ♦ W | | | | ♦ K 4 2 |
| ♣ A | | | | ♣ D 5 4 3 2 |
| | ♠ K | | | |
| | ♥ A W 6 5 4 | | | |
| | ♦ 10 8 5 3 | | | |
| | ♣ K W 10 | | | |

... licytacja według Lambdy poszła tak:

| | | | | |
|--|--------|------|-----|-----|
| | W | N | E | S |
| | — | — | — | 1 ♠ |
| | 4 ♠ | 4 BA | pas | 5 ♦ |
| | pas... | | | |

Moje (S) otwarcie pokazywało 8–12 PC i dwukolorówkę co najmniej 5-4 na kolo-

rach czerwonych lub czarnych. Po skoku gracza W partner z pięknymi fitami spróbował wylicytować pięć w młodszy i tak oto stałem się rozgrywanym.

Wist pikowy zabiłem królem i wykonałem impas karo. E wziął i niespodziewanie odwrócił w atu (zamiast w trefla, gdyż wtedy nie byłoby o czym pisać). Ściągnąłem teraz ostatnie atu, ♥A, ♥K i ♠A, wyrzucając trefla z ręki – co wyjaśniło cały rozkład: W ma już same piki i jedną nieznaną kartę.

W końcówce...

| | | | | |
|--------------|-----------|---|---|-----------|
| | ♠ — | | | |
| | ♥ — | | | |
| | ♦ 7 6 | | | |
| | ♣ 9 8 7 6 | | | |
| ♠ W 10 9 8 7 | | N | E | ♠ — |
| ♥ — | | W | S | ♥ D 10 |
| ♦ — | | | | ♦ — |
| ♣ A | | | | ♣ D 5 3 2 |
| | ♠ — | | | |
| | ♥ W 6 5 | | | |
| | ♦ 8 | | | |
| | ♣ K W | | | |

... zagrałem trefla i położyłem waleta. Mógłbym i króla, bez znaczenia. Przebiłem odwrót pikowy w stole, **wyrzucając z ręki ♣K**. Teraz tylko impas trefla pod atu i stół jest już dobry (analogicznie bym zagrał, gdyby W zabił waleta nie asem, lecz damą). Gdyby zaś E przepuścił z ♣A D, to wpuszczam go treflem. A jeśli do trefla W nie dołoży, to znaczy, że kiery się dzielą i wyrabiam je przebitką.

W latach 70. dotarła do Polski dalekowschodnia gra go. Przeczytane książki, dużo gry i analizy sprawiły, że po dwóch latach grałem w reprezentacji Polski w go. Moimi sąsiadami na liście rankingowej byli m.in. Wojtek Pijanowski i Janusz Korwin-Mikke, a numerem jeden był Krzysz Moszczyński.



W moim domu rodzinnym wszechobecna była muzyka. Królował Chopin, Konkursami Chopinowskimi żyję do dziś. Znam dobrze historię konkursów, pamiętam wy-

bitnych pianistów (wielu znam osobiście). Ale pianistyka to również jazz. Tutaj absolutnym guru jest Keith Jarrett, mam blisko sto jego płyt. A czy mógłbym się wychować bez tzw. muzyki młodzieżowej? W latach 60. w szczupłym gronie ekspertów, razem z Piotrem Kaczkowskim i Jankiem Chojnackim, odkrywaliśmy Beatlesów i układaliśmy program radiowej Trójki. Sam zresztą gram na fortepianie i gitarze. W czasach studenckich grałem w kilku zespołach, m.in. z Andrzejem Rosiewiczem. Wykonuję czasem własne kompozycje, m.in. do tekstów Piotra Michnikowskiego (syna Wiesława)

Ucho muzyczne przydało się przy nauce języków. Po zdaniu egzaminu w British Council z marszu zacząłem uczyć się francuskiego. Znajomość tych dwóch języków przydała się podczas wieloletniego pobytu w Libii i Algierii. Doszedł potem i trzeci – „praktyczny” arabski. Na emeryturze wzięłem się za hiszpański. Z niezłym skutkiem, bo po trzech latach nauki przeczytałem *Alchemika* w oryginale.



Znajomość języków powinna być przydatna w praktyce. Zamiłowanie do podróży temu sprzyja, a używanie języka lokal-

nego (np. arabskiego) szybko przetłumaczy pierwsze lody.

Zwiedziłem kawałek świata. Na mojej prywatnej liście cudów świata są m.in. oazy M'Zab z ich stolicą w Ghardaii (Algieria), 200-letnie żółwie na Prison Island (Zanzibar), Ghadames (Libia), Abu Simbel (Egipt), Montañas del Fuego/Timanfaya (hiszpańska Lanzarote) i Le Mont St. Michel (Francja).

A wszystkie cuda świata (i nie tylko) warto są uwiecznienia. Fotografowałem od zawsze, a za pierwsze zarobione prawdziwe pieniądze kupiłem płytę z balladami Coltrane'a i lustrzankowego Olympusa z dużym zoomem. Miałem kilka wystaw w Galerii Irydion. Moje zdjęcia są w kalendarzu 2007. Robię sporo prezentacji (patrz: www.youtube.com/user/dzidekwowa?feature=results_main). Zdjęć mam dużo, a na doborze muzyki nieco się znam.

Grafomania? Tak, sporo piszę! Mam trzy stałe pozycje w czasopismach brydżowych [w *Świecie Brydża*: *Akademia Pana Kleksa* oraz *Profesor Filutek w Stumilowym Lesie* – red.]. Piszę dwa blogi:

- ◆ Znotatnikapyryka.blogspot.com
- ◆ Maghrebinietylko.blogspot.com

Piotr Wowkonowicz



Zachód słońca na pustyni w Tunezji

PIOTR WOWKONOWICZ

WK = 11, Mistrz Międzynarodowy. Posiadacz złotej odznaki PZBS. W brydża sportowego gra od 1966 r. – zaainspirowany mistrzostwami Europy w Warszawie. Założył pierwszą drużynę przy AWF Warszawa, później przy klubie studenckim Mospan. Gdy „zakupił” ich warszawski Hutnik, dotarli od A-klasy do pierwszej ligi. W latach 1978–88 był na kontraktach w Afryce, co nie oznaczało zerwania kontraktów z brydżem. W Libii wygrał międzynarodowe mistrzostwa Trypolisu, a Algierii był kapitanem polskiej czwórki w wygranym meczu Polska – Francja.

Po powrocie z kontraktów zagranicznych wznowił grę w UNTS International. W 1997 założył drużynę Spójnia Warszawa, która doszła z marszu do I ligi (wówczas najwyższej klasy rozgrywkowej).

Działa też w brydżu bardziej rekreacyjnym – prowadzi turnieje w zgranej grupie Uniwersytetu Trzeciego Wieku na Żoliborzu. W ramach dokształcania przygotowuje też skróty systemów i materiały szkoleniowe.

◆ Grywał z wieloma partnerami, zwykle z dobrym skutkiem. Np. w Mistrzostwach Polski Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego (znanych jako Misja) zdobył w pięciu kolejnych latach – grając z trzema różnymi partnerami w trzech różnych konkurencjach – pięć złotych medali.

Najważniejsi partnerzy to:

Brat **Rafał**, z którym gra od samego początku. Wygrali razem niezliczoną liczbę turniejów (m.in. turniej 50-lecia PZBS), ale postrzegani byli zawsze jako specjaliści od gry meczowej.

Żona **Ewelina**, z którą gra na turniejach lokalnych, m.in. UTW, i na wczasach brydżowych (niech nazwa nikogo nie zwiedzie – zwykle suma WK przekracza 200). Tu też mają na koncie sporo sukcesów.

Największa skuteczność: z **Włodzimierzem Andrejewem** – sześć turniejów, z tego wygrane cztery.

Największy komfort w grze: z **Krzysztofem Moszczyńskim**. (– Krzyś gra czytelnie, nie stwarza partnerowi żadnych zagadek).

BRYDŻ DOKOŁA ŚWIATA

Mieczysław Gajak

Kingleton, czyli królewska odmiana singletona



Na początek wróćmy do wiosennego amerykańskiego nationalsa Memphis Spring i prześledźmy dwa rozdania z czerwcowego oraz jedno z lipcowego *Bridge Bulletin*: pierwsze w relacji Barry'ego Rigala zatytułowanej *W razie wątpliwości...*, drugie opowiedziane przez Scotta Nasona z Teksasu i trzecie – opisane przez jedenastokrotnego zwycięzcę turniejów NABC George'a Jacobsa z Chicago.



Obie po partii, rozdawał E

| | | | |
|------------|----------------|----------------|----------------|
| N | | E | |
| W | S | W | S |
| ♠ 10 8 4 3 | ♠ 9 | ♥ K W 7 | ♥ K W 7 |
| ♥ D 10 5 | ♥ K W 7 | ♦ W 10 8 6 5 2 | ♦ W 10 8 6 5 2 |
| ♦ 4 | ♦ W 10 8 6 5 2 | ♣ A W 4 | ♣ A W 4 |
| ♣ D 7 3 2 | ♣ A W 4 | | |

| W | N | E | S |
|-----|------|-----|--------|
| – | – | pas | pas |
| 1 ♥ | ktr. | 2 ♦ | 2 ♠ |
| 3 ♥ | pas | 4 ♥ | pas... |

Tylko na jednym stole w finale Platinum Pairs **N** oddał wist atutowy ♥6. Tytułowe *W razie wątpliwości...* Barry Rigal dokończył w tekście: ... *wyjdź w atu*, jako że był to jedyny wist kładący.

Rozgrywający zabił ♥K i zagrał pika, a **S** utrzymał się podłożoną ♠10 (**W** dołożył ♠2, a **N** ♠7). Masz już dwie pewne lewy – pikową i kierową. Czy dostrzegasz szansę ob-

www.szkolabrydza.pl

Strona dla tych, którzy kochają brydża.

łożenia kontraktu? W co zagrasz w następnej lewie? Rozwiązanie na końcu artykułu.

◆◆◆
Rozdanie z Golden North American Pairs (opisane przez Scotta Nasona):

Obie po partii, rozdawał N

| | | | |
|----------------|-----------|---------------|---------------|
| N | | E | |
| W | S | W | S |
| ♠ A 10 5 | ♠ 9 7 2 | ♠ K 8 6 | ♠ K 8 6 |
| ♥ 10 | ♥ W 6 5 | ♥ A D 7 4 3 2 | ♥ A D 7 4 3 2 |
| ♦ K 9 4 | ♦ 7 6 3 2 | ♦ A 8 5 | ♦ A 8 5 |
| ♣ A D W 10 6 5 | ♣ 9 4 2 | ♣ 3 | ♣ 3 |
| | ♠ D W 4 3 | | |
| | ♥ K 9 8 | | |
| | ♦ D W 10 | | |
| | ♣ K 8 7 | | |

| W | N | E | S |
|--------------------|--------|-----|------|
| Nason | | | |
| – | pas | 1 ♥ | ktr. |
| rktr. ¹ | pas | pas | 1 ♠ |
| 3 ♣ | pas | 3 ♥ | pas |
| 3 BA | pas... | | |

¹2♣ byłoby podniesieniem Bergena z fitem kierowym

N zawistował ♦7. Rozgrywający Scott Nason wiedział, że praktycznie wszystkie honory powinny być u kontrującego – obrońcy z prawej. Wziął na ♦A i skutecznie zaimpasował trefla, po czym zagrał ♣A D, oddając lewę na ♣K. Odwrót karowy Nason zabił w rękę, przeciągnął jeszcze dwoma treflami, doprowadzając do końcówki...

| | | | |
|----------|---------|---------|---------|
| N | | E | |
| W | S | W | S |
| ♠ A 10 5 | ♠ 9 7 2 | ♠ K 8 6 | ♠ K 8 6 |
| ♥ 10 | ♥ W 6 5 | ♥ A D | ♥ A D |
| ♦ 9 | ♦ – | ♦ 8 | ♦ 8 |
| ♣ 5 | ♣ – | ♣ – | ♣ – |
| | ♠ D W 4 | | |
| | ♥ K 9 | | |
| | ♦ 10 | | |
| | ♣ – | | |

... w której po zagranie ostatniego trefla (ze stołu pik) obrońca z prawej znalazł się w przymusie kaskadowym. Zdecydował się

na zrzutkę pikową, co wyrobiło ♠10 w rękę, a po zagranie trzech pików (ze stołu karo) wysinglował ♥K, co oczywiście nie było tajemnicą dla Nasona. Dwanaście lew przyniosło 95%. Jak zauważył Scott Nason – tylko wist ♥W przyniósłby obronie drugą lewę.

◆◆◆
George Jacobs od wielu lat ma stałą kolumnę w *BB* zatytułowaną *Świat George'a*, w której ze swobodą i humorem komentuje zdarzenia przy stoliku brydżowym z udziałem graczy z górnej półki światowej. Tym razem opisał swoją rozgrywkę kontraktu 3BA zakończoną bezwiednym ustawieniem przymusu, który nazwał przymusem przypadkowym (accidental squeeze).

George Jacobs od wielu lat ma stałą kolumnę w *BB* zatytułowaną *Świat George'a*, w której ze swobodą i humorem komentuje zdarzenia przy stoliku brydżowym z udziałem graczy z górnej półki światowej. Tym razem opisał swoją rozgrywkę kontraktu 3BA zakończoną bezwiednym ustawieniem przymusu, który nazwał przymusem przypadkowym (accidental squeeze).

Pary; obie przed partią, rozdawał E

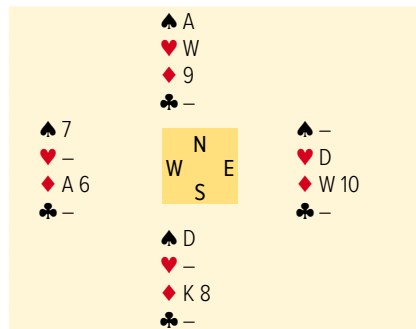
| | | | |
|-----------|--------------|--------------|--------------|
| N | | E | |
| W | S | W | S |
| ♠ 8 7 6 5 | ♠ A 9 3 | ♥ W 10 9 | ♥ W 10 9 |
| ♥ 6 4 | ♥ W 10 9 | ♦ 9 7 | ♦ 9 7 |
| ♦ A 6 3 2 | ♦ 9 7 | ♣ K W 10 9 5 | ♣ K W 10 9 5 |
| ♣ 8 7 4 | ♣ K W 10 9 5 | | |
| | ♠ K 4 2 | | |
| | ♥ A D 8 2 | | |
| | ♦ D W 10 4 | | |
| | ♣ 3 2 | | |
| | ♠ D W 10 | | |
| | ♥ K 7 5 3 | | |
| | ♦ K 8 5 | | |
| | ♣ A D 6 | | |

| W | N | E | S |
|--------|------|--------|------|
| Jacobs | | | |
| – | – | 1 ♦ | 1 BA |
| pas | 3 BA | pas... | |

Wist ♠8 i Jacobs zdał sobie sprawę, że nie ma szans na lewę dziewiątą. Jak opowiada, po skończonej rozgrywce nie zainteresował się zapisem, dopiero po jakimś czasie zobaczył, że wziął lewę dziewięć. Zaczął analizować, jak to było możliwe.

Odpuścił ♠8 **E** zabił ♠K i zagrał ♦D, a rozgrywający dołożył blotkę. Teraz **E** przeciągnął ♥A i zagrał ♥2. George mógł od-

puścić do ♥W i wziąć już dziewięć lew, ale będąc przekonany, że to lewy obrońca ma ♥D, a – po zmianie ataku na kierowy – najprawdopodobniej ♦A jest z prawej, pobrał lewą ♥K. Następnie zgrał pięć trefli, do których E dodał ♦4, ♠4 i ♥8, a W – pika i karo. Ściągnął jeszcze ♠W i ♠A, licząc na to, że dwiema ostatnimi kartami E będą ♦A W. Gdy zagrywał do ♠A, powstała końcówka...



... w której E oczywiście musiał zatrzymać ♥D, singlując honor karowy, a zagranie ♦9 do ♦K i ♦A przyniosło dziewiątą lewę na ♦8.

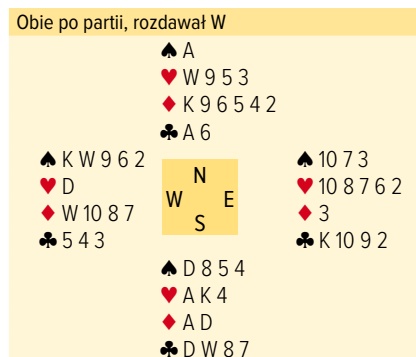


Pora na cztery rozdania z piątego tegorocznego IBPA Bulletin.



W rozegranym w Szanghaju 9. Yeh Bros. Cup team China (Liu Yinghao, Chen Gang, Zhuang Zejun, Shi Zhengjun, Ju Chuancheng, Hu Linlin) w finale pokonał 109:81,5 Lavazzę (Dennis Bilde, Norberto Bocchi, Giorgio Duboin, Agustin Madala, Antonio Sementa). Zwycięska drużyna otrzymała – bagatela! – 190 tysięcy dolarów, a pokonani musieli się zadowolić 48 tysiącami.

Poniżej rozdanie z finału opisane przez Barry'ego Rigala i Davida Sterna.



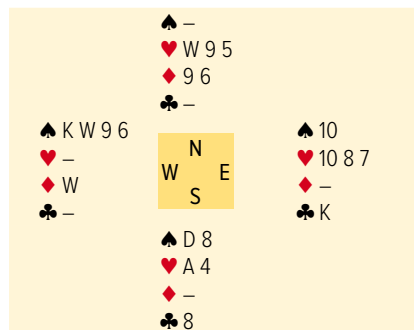
Na pierwszym stole Zhengjun z ręką S rozgrywał 3BA po wiście Madali (W) ♥D. Do drugiego kara Bilde (E) dołożył ♠10, a rozgrywający nieudanie zaimpasował ♣K. Bilde odwrócił w pika do ♠A, a gdy następnie wpuszczony karem W nie ściągnął ♠K, 11 lew zakończyło rozgrywkę.

Na drugim stole licytacja przebiegała następująco:

| | W | N | E | S |
|--|---------|------------------|--------|------------------|
| | Yinghao | Bocchi | Linlin | Sementa |
| | pas | 1♦ | pas | 1BA ¹ |
| | pas | 2♦ ² | pas | 2BA ³ |
| | pas | 3♣ ⁴ | pas | 3♦ ⁵ |
| | pas | 3♥ ⁶ | pas | 4♦ ⁷ |
| | pas | 4♠ ⁸ | pas | 4BA ⁹ |
| | pas | 5♦ ¹⁰ | pas | 6♦ |
| | pas... | | | |

¹ sztuczne, forsing do końcówki; ² kiery; ^{3,5} relay; ⁴ cztery kiery, sześć kar; ⁶ minimum; ⁷ gramy w karo; ⁸ kontrola pikowa, brak kierowej; ⁹ blackwood; ¹⁰ zero lub trzy wartości

Bocchi dostał wist w ♣10 i po utrzymaniu się w dziadku zgrał ♦A, wrócił do ręki ♠A i gdy zagrał blotką do ♦D, Linlin (E) dołożył pika. Rozgrywający zagrał trefla do ♣A, ♦K (kier od E, ze stołu pik) i gdy teraz Bocchi zagrał kiera do ♥K, od Yinghao (W) spadła ♥D. Zagranego ♣W (W dołożył małe) rozgrywający przebił atutem (♣9 od E) i powstała końcówka:



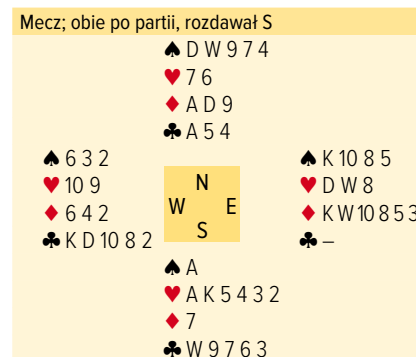
Na zagrane teraz z ręki karo E dodał pika. Jaką kartę należy dołożyć ze stołu?

Jeśli Bocchi zrzuci pika, W wyjdzie w ♠K, jednocześnie ustawiając w przymusie kierowo-treflowym partnera. Bocchi, nie mając pewności co do położenia ♣K, zrzucił ze stołu trefla. I teraz W, gdyby miał ♣K, to by w niego wyszedł, co ustawiłoby Linlina w przymusie, jeśli obok trzech kierów miałby ♠K. A gdy W wyszedł małym pikiem, Bocchi wywnioskował, że nie ma on ♣K, więc lewy obrońca nie ma już pika i odpuścił pika do stołowej damy, zapisując 1370 i zdobywając 12 impów dla teamu Lavazza.

[Komentarz M.G.: Warto zauważyć, że w końcówce czterokartowej jeśli to E byłby posiadaczem ♠K, a W – ♣K, to będąc na miejscu W i przewidując tok rozumowania rozgrywającego, należałoby wyjść blotką pik, a nie ♣K.]



Norweski brydżysta i dziennikarz Nils Kvangraven w tekście *Zabawne rozdanie* zrelacjonował rozdanie z drużynowych mistrzostw Norwegii.



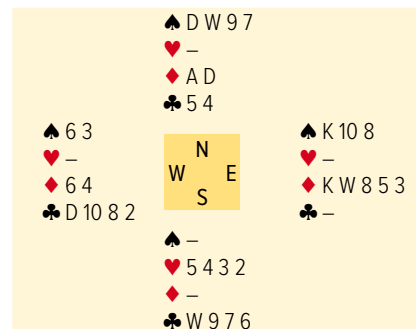
| | W | N | E | S |
|--|-----|----|--------|----|
| | - | - | - | 1♥ |
| | pas | 1♠ | pas | 2♥ |
| | pas | 4♥ | pas... | |

Końcówkę kierową rozgrywał Tor Eivind Grude (S) – jeden z najlepszych norweskich graczy młodego pokolenia, *obdarzony talentem i intuicją*.



Wist ♣K (W) zabił ♣A, lecz E niespodziewanie przebił, po czym odszedł blotką pik. Grude odegrał ♥AK i zagrał ♦7 do stołowej ♦9

(!) i ♦10 prawego obrońcy, który znalazł się w następującej sytuacji:



Na dowolną zagrana kartę Grude zrzuci z ręki trefla, a gdy znajdzie się w dziadku, zagra $\spadesuit D$ i zrzuci kolejnego trefla z ręki. W tej końcówce obrona może wziąć tylko jedną lewę.

Jak zauważa Kvangraven, przy aktualnym rozkładzie kart **S** nie mógłby przegrać kontraktu, jeśli by odpuścił w pierwszej lewie $\clubsuit K$. A i obrońca **E** mógłby mieć swój dzień, jeśli w drugiej lewie odszedłby... do wolnym honorem karowym!

[**Komentarz M.G.:** Czytelnik zechce sprawdzić, że wyjście w drugiej lewie w karo (po odpuszczeniu $\clubsuit K$) nie zagrazi kontraktowi, a rozgrywający weźmie dziesięć lew niezależnie od tego, czy postawi w tej lewie $\diamond A$, czy $\diamond 9$].



Kolejne rozdanie, zatytułowane *Pechowy rozgrywający*, pochodzi z reportażu Davida Sterna z australijskiego Gold Coast Bridge Congress. Bohater rozdania Nabil Edgton, rozgrywający z nienaganną techniką kontrakt firmowy, to... wypisz, wymaluj – ekspert nieszczęśliwy – kopia prototypu z artykułów niezapomnianego Wojciecha Siwca.

Teamy; NS po partii, rozdawał W

| | | | | |
|---|---|---|-----|---|
| $\spadesuit D 2$ $\heartsuit 9 8 6 3$ $\diamondsuit A K 8 7 5$ $\clubsuit 6 3$ | <table style="margin: auto; border-collapse: collapse;"> <tr><td style="padding: 2px;">N</td></tr> <tr><td style="padding: 2px;">W E</td></tr> <tr><td style="padding: 2px;">S</td></tr> </table> $\spadesuit A 6 5$ $\heartsuit W 10$ $\diamondsuit D W$ $\clubsuit A D W 10 9 8$ | N | W E | S |
| N | | | | |
| W E | | | | |
| S | | | | |

| W | N | E | S |
|---------------|-----------|---------|--------|
| Dawson | Rosenberg | Douglas | Edgton |
| pas | pas | pas | 1 BA |
| 2 \clubsuit | 3 BA | pas... | |

¹ starsze

Dawson (**W**) zawistował $\heartsuit 5$ do $\heartsuit D$ partnera, a odwrót $\heartsuit 7$ zabił $\heartsuit K$ i kontynuował $\heartsuit A$. **E** dołożył $\spadesuit 3$ (ilościówka odwrotna), a **W** zmienił atak na $\spadesuit 4$.

Para **WE** licytowała systemem, zgodnie z którym w korzystnych założeniach z ręką **W** należałoby dać otwarcie już od 10 PC. I to było kluczową informacją dla wniosków co do sposobu rozgrywki. **W** ujawnił

już 7 PC, więc zarówno $\spadesuit K$, jak i $\clubsuit K$ powinny być u jego partnera. *Nudną* linią rozrywki – jak ocenił tok myślenia rozgrywającego David Stern – byłoby postawienie $\spadesuit D$, która zostałaby najprawdopodobniej pokryta $\spadesuit K$, co uzależniłoby szansę powodzenia kontraktu od zastania trzeciego $\clubsuit K$ u obrońcy **E** (dwukrotny impas z wykorzystaniem karowych wejść do dziadka).

Edgton przeprowadził głęboką analizę i oparł rozgrywkę na trzech możliwych wariantach ręki obrońcy **E**.

E1: $\spadesuit K x x \heartsuit D x \diamondsuit 10 x x x \clubsuit K x x x$

E powinien na czwartego kiera ($\heartsuit 9$, którą rozgrywający zagra po dostaniu się drugim karem do dziadka) zrzucić trefla, a wtedy – po udanym impasie trefla – wpuszczony na $\spadesuit K$ prawy obrońca umożliwi Edgtonowi wykonanie kolejnego impasu treflowego, dając mu wejście do dziadka karem lub bezpośrednio wychodząc w trefla.

E2: $\spadesuit K x x x \heartsuit D x 10 x x \clubsuit K x x x$

E powinien zrzucić pika na czwartego kiera, bo jeśli tego nie zrobi, to rozgrywający zgra trzecie karo z zamiarem – jeśli kolor się nie podzieli – impasowania trefla. I wtedy wygra, gdyż $\clubsuit K$, który od początku musiały być wtedy trzeci, po dodaniu trefla w czwartej lewie kierowej byłby już drugi. Jeśli zaś **E** zrzuci pika, to rozgrywający założy fałszywy obraz rozdania, to znaczy układ 4 kara – 3 trefle u **E** i zagra inaczej: nie ściągnie trzeciego kara, tylko zaimpasuje trefla, a potem odejdzie pikiem, żeby wpuścić **E** i wymusić na nim odejście w trefla spod drugiego już teraz króla lub dopuszczenie go do dziadka karem. No i przegra, bo **E** odejdzie treflem (spod trzeciego w tym momencie króla) i będzie musiał jeszcze dostać lewę treflową.

E3: $\spadesuit K x x x \heartsuit D x 10 x x x \clubsuit K x x x$

Teraz **E** zrzuci pika, a rozgrywający po udanym impasie treflowym wpuści go ostatnim pikiem i rozgrywający wygra grę, gdyż będzie to najbardziej prawdopodobny rozkład. Stern zwraca uwagę, że w tym przypadku na miejscu **E** należałoby do kiera dołożyć trefla, a wtedy rozgrywający byłby przekonany, że zastał rękę **E1**.

Edgton odegrał $\diamondsuit D$, a gdy do zagrane go następnie $\diamondsuit W$ lewy obrońca dodał $\diamondsuit 9$, przejął go królem. Do $\heartsuit 9$ prawy obrońca wyniósł kolejnego pika, więc z pewnością miał on początkowo cztery piki z królem. Teraz zaimpasował trefla, spodziewając się następującej końcówki...

| | | | | |
|---|--|---|-----|---|
| $\spadesuit W x x$ $\heartsuit x$ $\diamondsuit -$ $\clubsuit x$ | <table style="margin: auto; border-collapse: collapse;"> <tr><td style="padding: 2px;">N</td></tr> <tr><td style="padding: 2px;">W E</td></tr> <tr><td style="padding: 2px;">S</td></tr> </table> $\spadesuit 6$ $\heartsuit -$ $\diamondsuit -$ $\clubsuit A D W 10$ | N | W E | S |
| N | | | | |
| W E | | | | |
| S | | | | |

... w której wpuszczony pikiem obrońca **E** albo wyjdzie w karo do wideł stołowych, albo w trefla do wideł w rękę, przynosząc rozgrywającemu upragnione dziewięć lew.

Niestety, rzeczywistość zawiódła oczekiwania rozgrywającego...

| | | | | |
|---|---|---|-----|---|
| $\spadesuit K W 7 4$ $\heartsuit A K 5 4 2$ $\diamondsuit 9 4$ $\clubsuit 7 5$ | <table style="margin: auto; border-collapse: collapse;"> <tr><td style="padding: 2px;">N</td></tr> <tr><td style="padding: 2px;">W E</td></tr> <tr><td style="padding: 2px;">S</td></tr> </table> $\spadesuit A 6 5$ $\heartsuit W 10$ $\diamondsuit D W$ $\clubsuit A D W 10 9 8$ | N | W E | S |
| N | | | | |
| W E | | | | |
| S | | | | |

... i **W** odebrał jeszcze trzy lewy pikowe oraz kierową. Bez trzech za -300 było najgorszym zapisem z 226 stołów. A wszystko przez to, że Dawson, posiadając 11 PC, nie otworzył systemowo licytacji.

[**Komentarz M.G.:** Już wiele lat temu jeden z moich kółkowych przyjaciół ochrzcił tego rodzaju pogłębioną i wnikliwą analizę mianem *onanizy umysłowej*.]



Poniższe rozdanie w relacji Davida Birda pochodzi z meczu Belgia – Singapur rozegranego w Holandii podczas White House Junior International Teams (2019), a komentujący je na BBO Marc Smith i David Bird ubolewali, że obrońca ostatecznie nie zasłużył na aplauz, pozbawiając

kibiców możliwości obejrzenia zabójczego zagrania. Tytuł relacji: *Close, but No Cigar* mógłby brzmieć bardziej swojsko (według propozycji Macieja Potza): *Już witał się z gąską...*

WE: Belgia, **NS:** Singapur.

Obie przed partią, rozdawał N

| | | |
|-------------|--|-------------|
| ♠ 6 3 | | ♠ A W 10 |
| ♥ A W 8 7 5 | | ♥ K |
| ♦ K 9 5 3 | | ♦ D W 8 7 |
| ♣ 8 5 | | ♣ A W 7 6 3 |

| | | |
|---|---|---|
| | N | |
| W | | E |
| | S | |

| |
|-------------|
| ♠ K 9 7 5 4 |
| ♥ 10 6 4 2 |
| ♦ 10 6 2 |
| ♣ K |

| W | N | E | S |
|------------|-----|--------|--------|
| Vendewiele | Lee | Dehaye | Heng |
| – | pas | 1 ♣ | 2 ♠ |
| ktr. | 3 ♠ | 3 BA | pas... |

Wist: ♠5 – do ♠D partnera i ♠A rozgrywającego. Belg zagrał ♦D i po utrzymaniu się powtórzył kolor waletem do ♦A obrońcy N. Ten zagrał pika – E utrzymał się ♠W (S odpuścił), po czym odegrał ♥K i wyszedł w pika. S ściągnął należne mu trzy lewy pikowe, do których N pozbył się dwóch trefli. Powstała końcówka...

| | | |
|----------|--|---------|
| ♠ – | | ♠ – |
| ♥ D 9 | | ♥ – |
| ♦ – | | ♦ 8 7 |
| ♣ D 10 9 | | ♣ A W 7 |

| | | |
|---|---|---|
| | N | |
| W | | E |
| | S | |

| |
|----------|
| ♠ – |
| ♥ 10 6 4 |
| ♦ 10 |
| ♣ K |

... w której S, wiedząc ze sposobu gry i kiera dodanego przez partnera, że rozgrywający miał kingletona kierowego (tak nazwała singlowego króla Amerykanka Gloria Tsoi i pomysł się przyjął) i obawiając się wyjścia ♣K do wideł treflowych, zagrał ♥4. Rozgrywający również nie stanął na wysokości zadania i zaimpasował kiera, przegrywając kontrakt. Ale przecież wyjście obrońcy S spod ♥D było nieprawdopodobne, gdyż wistujący, znając rozkład kierów, nie umożliwiłby rozgrywającemu

wykonanie udanego impasu. Rozgrywający powinien też zdać sobie sprawę, że zastanie u gracza N – obok ♥D, ♦A i ♠D – niezbędnych do przymusu ♣K D było niemożliwe, gdyż z 13 PC dałby otwarcie na pierwszym ręku.

Jednak zabicie kiera asem i odegranie kar ustawiłoby obrońcę N w przymusie kierowo-treflowym, gdyż S miał z kolei kingletona treflowego. Singapurczyk Teo Xue Heng doczekałby się oklasków, gdyby zamiast kiera położył na stole ♣K, zrywając komunikację do przymusu.



Tegoroczna edycja Pucharu Buffetta (nazwa na cześć sponsora, amerykańskiego miliardera Warrena Buffetta) rozegrana w chińskim Haikou zakończyła się po raz piąty w historii tych zmagani zwycięstwem drużyny USA przed Europą i zaproszonymi po raz pierwszy do udziału w tych zawodach Chinami. Dotąd rozgrywano je co dwa lata (do 2012 r., poczynając od 2006 r.) tylko pomiędzy zaproszonymi zespołami Europy i USA, a wznowiono w roku bieżącym. W zawodach rozgrywany jest turniej par, indywidualny i BAM czteroosobowych drużyn, na które podzielono ośmioosobowe zespoły. W składzie tych zespołów musiały znaleźć się co najmniej dwie panie.



Poniżej rozdanie z meczu Europa – Chiny, w którym reprezentujący Europę Holender Louk Verhees popisał się *ele-ganckim szwindlem* –

jak to nazwali relacjonujący je w czerwcowym biuletynie IBPA Amerykanie Oren Kriegel i Jianjian Wang.

Obie przed partią, rozdawał S

| | | |
|------------|--|----------------|
| ♠ A W 10 9 | | ♠ 6 |
| ♥ D 8 5 | | ♥ K 6 |
| ♦ 8 6 4 | | ♦ K W 10 9 7 2 |
| ♣ W 8 7 | | ♣ K D 3 2 |

| | | |
|---|---|---|
| | N | |
| W | | E |
| | S | |

| |
|-----------|
| ♠ 7 5 2 |
| ♥ A W 7 4 |
| ♦ D 3 |
| ♣ 9 6 5 4 |

| |
|-------------|
| ♠ K D 8 4 3 |
| ♥ 10 9 3 2 |
| ♦ A 5 |
| ♣ A 10 |

| W | N | E | S |
|--------|-------------------|-----|---------|
| | | | Verhees |
| – | – | – | 1 ♠ |
| pas | 2 BA ¹ | 3 ♦ | 4 ♠ |
| pas... | | | |

¹ cztery piki, inwit

Przesadę w licytacji Verhees musiał nadrobić rozgrywką. Po oczywistym wiście ♦D w zasięgu rozgrywającego było tylko dziewięć lew, o ile powiedzie mu się w kierach (po wiście spod ♥A mogło być bez dwóch).

Zabił wist ♦A, ściągnął dwie rundy atutów, utrzymując się w stole, i zagrał ♣W(!) do ♣D obrońcy E i ♣A w ręku. Teraz wszedł do dziadka atutem i wyszedł ♣8. Sposób gry koloru treflowego przekonująco sugerował chęć impasu ♣9, więc prawy obrońca, *tapiąc przynętę*, sprawnie odpuścił ♣K i przy przyjaznym położeniu ♥W dziesięć lew stało się faktem.



Jak już informowaliśmy, w innym chińskim mieście – Hengshui – rozegrano, organizowane przez IMSA (Międzynarodowe Stowarzyszenie Sportów Umysłowych) World Masters Championships (mistrzostwa mistrzów), które w konkurencji par wygrały Polki.



2019 IMSA
World Masters Championship



Mark Horton, relacjonując rozdanie z meczu par o trzecie miejsce Chiny – Anglia (91:76), zatytułował je *Rozgrywka dnia* (w biuletynie IBPA). Spójrzmy, jak z kontraktem 3♥ poradziła sobie Yvonne Wiseman, którą autor nazwał *nowym talentem* ekipy angielskiej.

WE po partii, rozdawał S

| | | | |
|-----------|---|-----------|----------|
| ♠ W2 | | | |
| ♥ AD5432 | | | |
| ♦ 74 | | | |
| ♣ K96 | | | |
| ♠ 97 | | ♠ KD10853 | |
| ♥ 97 | | ♥ K106 | |
| ♦ AD10853 | W | N | E |
| ♣ D73 | S | | |
| | | | ♦ W6 |
| | | | ♣ 82 |
| | | | ♠ A64 |
| | | | ♥ W8 |
| | | | ♦ K92 |
| | | | ♣ AW1054 |

| W | N | E | S |
|------|---------|--------|-----------------|
| Wang | Wiseman | Zuo | Smith |
| – | – | – | 1♣ ¹ |
| 1♦ | 1♥ | 1♠ | pas |
| 2♦ | 2♥ | 2♠ | pas |
| pas | 3♥ | pas... | |

¹wieloznaczny

Po wiście ♦W i wzięciu dwóch lew w tym kolorze W zaatakowała pikiem – do ♠W, ♠D od E i stołowego asa. Jeśli Wiseman zaimpasowałaby teraz ♥W, a impas by nie stał, to E odegrałaby lewę pikową i zagrywając trzeci raz ten kolor, wypromowałaby obronie kładącą lewę atutową. Rozgrywająca zagrała więc ♦9 pokrytą ♦10, a z ręki pozbyła się niebiorącego pika, realizując manewr nożycowy (scissors coup), uniemożliwiający obronie tę promocję. Wyjście pikowe przebiła atutem w rękę i zagrała bloktę kier do ♥W (E odpuściła), ściągnęła ♥A i oddała lewę atutową. A ponieważ E na trzecie karo wyniosła trefla, jej skład (6-3-2-2) był już znany, więc położenie ♣D nie było tajemnicą.

[**Kometarz M.G.:** Jeśli Wiseman znałaby położenie kierów, manewr ten byłby zbędny, gdyż wtedy przeszłaby do ręki impasem treflowym i zagrała bloktę atu. Jeśli E wskoczyłaby ♥K, ściągnęła ♠K i powtórzyła ten kolor, rozgrywająca podłożoną ♥9 zabiłaby ♥D, odegrała ♥W i, powracając do ręki treflem, ściągnęła ostatnie atu.]



I kolejne rozdanie z czerwcowego biuletynu IBPA z turnieju Otters Club Scate Level w Mumbaju (Indie) w relacji Hindusa Ananta Bhagwata zatytułowanej *Role się odwróciły*.

Zaprezentował w nim doskonałą obronę firmówki w wykonaniu hinduskiej pary Ajay Khare – Raju Tolani.

Turniej par; NS po partii, rozdawał E

| | | | |
|-----------|---|--------|-----------|
| ♠ – | | | |
| ♥ W964 | | | |
| ♦ 1098532 | | | |
| ♣ AW2 | | | |
| ♠ KD72 | | ♠ A93 | |
| ♥ 108 | | ♥ KD32 | |
| ♦ K4 | W | N | E |
| ♣ 108754 | S | | |
| | | | ♦ ADW7 |
| | | | ♣ D3 |
| | | | ♠ W108654 |
| | | | ♥ A75 |
| | | | ♦ 6 |
| | | | ♣ K96 |

| W | N | E | S |
|-----------------|--------|------------------|-------|
| | Tolani | | Khare |
| – | – | 1♣ ¹ | pas |
| 1♦ ² | pas | 1BA ³ | pas |
| 2♣ | pas | 2♥ | pas |
| 3BA | pas... | | |

¹16+; ²0–8; ³16–18, zrównoważony

Na wielu stołach oddano wist ♠W, po czym rozgrywający łatwo brał dziewięć lew. Podobnie było, gdy S zawistował w trefla i N (po wzięciu lewy na ♣A) odszedł ♥4, którą rozgrywający odpuścił do ♥10.

Khare też zawistował ♣6, a Tolani zabił ♣A i wiedząc o czterech kierach E, odwrócił ♣2 do ♣D i ♣K partnera.

Po namyśle obrońca S zagrał ♥7 do ♥8, ♥9 i ♥K rozgrywającego, a gdy następnie N nie dodał pika do ♠A, E postanowił wyrobić brakującą lewę w treflach, przechodząc do dziadka ♦K i grając trefla do ♣W. Teraz Tolani zagrał ♥W, rozgrywający pokrył ♥D, a S ♥A i odwrócił ♥5. Odblokowanie ♥7 przyniosło dodatkowo obronie drugą lewę kładącą (trzy treflowe i trzy kierowe).

Taki sposób rozpracowania koloru kierowego na ogół powinien być domeną rozgrywającego, a nie obrońcy, stąd tytuł relacji.



Pora na rozwiązanie problemu wistowego z początku artykułu.

Po licytacji...

| W | N | E | S |
|----|------|-----|--------|
| – | – | pas | pas |
| 1♥ | ktr. | 2♦ | 2♠ |
| 3♥ | pas | 4♥ | pas... |

... W rozgrywa 4♥ po wiście ♥6, a S ogląda dziadka...

Obie po partii, rozdawał E

| | | | |
|--|--|--|-----------|
| | | | |
| | | | ♠ 9 |
| | | | ♥ KW7 |
| | | | ♦ W108652 |
| | | | ♣ AW4 |
| | | | ♠ W10843 |
| | | | ♥ D105 |
| | | | ♦ 4 |
| | | | ♣ D732 |

Rozgrywający zabił ♥K i zagrał pika, a S utrzymał się podłożoną ♠10 (W dołożył ♠2, a N ♠7). W co zagrasz w następnej lewie?

Przy stole znany arcymistrz odszedł w karo. Oto całe rozdanie:

Obie po partii, rozdawał E

| | | | |
|--|--|--|---------------|
| | | | |
| | | | ♠ A D 7 |
| | | | ♥ 6 |
| | | | ♦ K D 9 7 3 |
| | | | ♣ K 10 8 5 |
| | | | ♠ K 6 5 2 |
| | | | ♥ A 9 8 4 3 2 |
| | | | ♦ A |
| | | | ♣ 9 6 |
| | | | ♠ 9 |
| | | | ♥ KW7 |
| | | | ♦ W108652 |
| | | | ♣ AW4 |
| | | | ♠ W10843 |
| | | | ♥ D105 |
| | | | ♦ 4 |
| | | | ♣ D732 |

Rozgrywający przebitkami wyrobił ♠K, ograniczając lewy przeciwnika do trzech – pikowej, atutowej i treflowej.

Jak zauważył Barry Rigal, zwycięską obroną było – po utrzymaniu się ♠10 – ...podręcznikowe zagranie ♥D! NS zyskaliby w ten sposób lewę pikową, ograniczając możliwość przebitek pikowych do jednej, do której rozgrywający musiałby wykorzystać ostatnie atu w stole – ♥W, zamieniając obronie pozornie utraconą lewę atutową z ♥D na ♥10. ◆

Z BIBLIOTEKI ŚWIATA BRYDŻA

David Bird
&
Marc Smith



BRYDŻOWE TECHNIKI

CZYTANIE RĄK

Olgierd Rodziewicz-Bielewicz

Przyjaźń, zabawa i świetna frekwencja w Skorzęcinie



Veolia Cup 2019. VIII Mistrzostwa Polski Ciepłowników i Energetyków

Wierzmy, że przyjaźń, koleżeństwo i dobra zabawa to sól naszej dyscypliny. Dlatego naszą *idée fixe* jest organizowanie takiego turnieju, gdzie pomimo sportowej rywalizacji widać zadowolenie na twarzach uczestników, słycać dobre słowo (także pod naszym adresem).

Na kolejnych, ósmym już zorganizowanych przez Veolię Energię Poznań mistrzostwach energetyków i ciepłowników stała w Skorzęcinie rekordowa liczba zawodników (55 par) i drużyn (26 teamów). Krzysztof Staśkiewicz, Zenek Wierzbicki i piszący te słowa – wszyscy dokładamy corocznie starań, aby pokazać inny obraz brydża niż ten z wielkich imprez typu Grand Prix, gdzie nagrody pieniężne stają się tępem kilku par, a reszta stosuje „szybkie angielskie pożegnanie” i w drogę...

W naszym turnieju nagrody są dla wszystkich uczestników zawodów. Za zwycięstwo (czołowe miejsca) nagrody bardziej wartościowe (rzędu kilkuset złotych), ale i na końcu stawki trafiają się fajne prezenty.

Mamy przepiękną oprawę zakończenia. Z medalami, pucharami i wieloma upominkami.

W tym roku na naszym turnieju brązowymi odznakami PZBS zostali odznaczeni panowie: Alexandre Farion – członek Zarządu Veolia Energia Polska, Roman Murzynowski – przewodniczący NSZZ PRC Veolia Energia Poznań oraz Wittek Pietrzak – właściciel firmy Dobrezegary.pl, nie tylko donator, lecz prawdziwy przyjaciel i dobry duch „energetycznego” brydża.

Na starcie mistrzostw co roku staje rzesza graczy związanych z branżą ciepłowniczą i energetyczną, jak i naszych przyjaciół oraz zaproszonych gości. W tym roku z zaproszenia do Skorzęcina skorzystał, chociaż nie grał (ale zagra za rok), Krzysztof Jassem z żoną Magdą – można było z nimi porozmawiać i pogrillować. Był też Staszek Zakrzewski – mistrz Polski na maksy, który



W tym roku w Skorzęcinie padł rekord frekwencji

i u nas udowodnił, że to jego mocna strona, wygrywając z partnerem turniej par. Gościem honorowym był natomiast Marian Wierszycki – prezes Wielkopolskiego ZBS.

Od strony technicznej (wyniki, on-line, powielone karty, fotoreportaż) turniej przygotowała ekipa w składzie: Justyna i Marcin Woźniakowie oraz Michał Zimpel. Serdecznie dziękujemy.

Jeśli chodzi o oprawę artystyczną, w tym roku występowali: Dariusz Lisiecki i Tomasz Włodarczyk (obaj gitara i śpiew).

A pomimo że kart było wciąż tylko trzynastcie na jednym ręku, to:

Brydż jest grą błędów. Kto ich zrobi mniej, a przede wszystkim ten, kto potrafi zaakceptować swoje słabości – wygrywa.

♦ Błędy są trywialne. Nie trać czasu na dyskusję o tym, czyja wina!

Po sekwencji przeciwników 1♣ – 3BA masz na wiście K D W 10 w pikach. Sprawa prosta. Masz ustalenia, że do króla ilość lub odblokowanie. Wistujesz spokojnie królem. W stole pusty dubel. Partnerka bije asem i w przerwie możecie dyskutować, czyja wina lub poczynić lepsze ustalenia wistowe (oczywiście nie jesteście sami w gronie wypuszczających), za to macie partnerów w teamie, którzy potrafią zagrać 5♥.

PS. Wist w ♠10 na jednym ze stołów także spotkał się z asem; moim zdaniem wist w damę mógłby tak samo się skończyć.

♦ Bogowie dali ci dar, zagrałeś jak łoś, nie martw się, przyjadą inne dary, prawo serii nie musi być twoim drugim imieniem.

Mecz; obie przed, rozdawał N

| | | |
|-------------|-------------|----------------|
| | ♠ K D 9 3 2 | |
| | ♥ K 7 6 | |
| | ♦ D 6 3 2 | |
| | ♣ K | |
| ♠ A 6 5 4 | | ♠ W 7 |
| ♥ A D 8 3 2 | | ♥ 9 4 |
| ♦ W 7 | | ♦ A 8 4 |
| ♣ 5 2 | | ♣ A W 10 9 8 6 |

| | | |
|--|------------|---|
| | N | |
| | W | E |
| | S | |
| | ♠ 10 8 | |
| | ♥ W 10 5 | |
| | ♦ K 10 9 5 | |
| | ♣ D 7 4 3 | |

| W | N | E | S |
|------|--------|-------|-------|
| Łoś | Robak | Lwica | Czech |
| – | 1 ♠ | 2 ♣ | pas |
| 2 ♥ | pas | 3 ♣ | pas |
| 3 BA | pas... | | |

N po chwili namysłu wistuje małym pikiem. Wstawiasz waleta (jakie to proste), grasz do ♥A i trefla na podwójny impas. Tu wyskakuje król, więc wygrałeś, przeciwnicy nie mogą wziąć czterech kierów. Ale Łoś wstawił ♠W, po czym zagrał innego wale-

Pokój otwarty

ta (trefl) ze stołu. Co mu przyświecało? Bezmyślność, ale grać trzeba dalej.

PS. Inna sprawa to licytacja, omówcie tę sekwencję. Według mnie 2♥ nie forsuje. Lwica myślała, że forsuje (i co z tego, że gramy razem już od 25 lat...). Ja myślałem, że 3♣ to nadwyżki albo super długi kolor. Jak widać, w systemie jak w aucie, zawsze coś nawali...

♦ Lubisz szlemiki, to naucz się je licytować!

Mecz; NS po partii, rozdawał E

| | | |
|----------------|---|-------------|
| ♠ 9 3 | | |
| ♥ A 10 4 2 | | |
| ♦ K 10 9 8 3 2 | | |
| ♣ 5 | | |
| ♠ D W 8 6 | N | ♠ K 7 5 4 2 |
| ♥ K 8 7 | W | ♥ D 3 |
| ♦ 5 | E | ♦ 6 4 |
| ♣ D 9 8 6 4 | S | ♣ W 10 7 2 |
| ♠ A 10 | | |
| ♥ W 9 6 5 | | |
| ♦ A D W 7 | | |
| ♣ A K 3 | | |

| W | N | E | S |
|--------|------|--------|-------|
| Rudzka | Łoś | Rudzki | Lwica |
| — | — | pas | 1 ♦ |
| 2 ♣ | ktr. | pas | 3 ♣ |
| pas | 3 ♥ | pas | ? |

Pytanie jest takie: czy to karta na krok do przodu (4♣), czy na zaliczowanie końcówki?

Wydaje się, że kartę w kontrolach warto podkreślić cuebidem, wtedy partner może zapowiedzieć 5♦, pokazując podwójne fity, i zagramy sztywne 6♦. No niemniej... wcale nie jestem przekonany do tych wywodów. Na dwudziestu sześciu stołach tylko cztery pary zagrały szlemika. A u nas na dodatek Andrzej wreszcie się obudził, zaliczył 5♣ i wzięliśmy skromne 500...

I to by było na tyle (jak mawiał nieodżałowany Jan Tadeusz Stanisławski) w roku 2019. Serdecznie dziękujemy wszystkim uczestnikom i do zobaczenia za rok. *Show must go on* – by zacytować innego nieodżałowanego klasyka...

PS. Zaś sponsorom: spółce Veolia Energia Poznań, NSZZ PRC i ZZIT przy Veolia Energia Poznań, MEC Szczecinek, Dobrezegary.pl, Pani Prezes Fundacji Taurus Grażynie Skrzeczyńskiej oraz kolegom Zbyszkoowi Frankowi i Andrzejowi Kazimierowiczowi, Piotrowi Suchodolskiemu, Jarkowi Łaszczukowi i Witkowi Pietrzakowi ślemy niskie ukłony i liczymy na dalszą współpracę. ♦

ZWYCIĘZCY

- ♦ **Pary maksy:** Stanisław Zakrzewski – Witold Szczepaniak
- ♦ **Pary impy:** Jerzy Nowak – Sławomir Piechocki
- ♦ **Teamy:** Unia Winkhaus Leszno – Ewa Rodziewicz-Bielewicz, Olgierd Rodziewicz-Bielewicz, Jerzy Sieracki, Tomasz Włodarczyk

REKLAMA



Odnawiamy zasoby świata

Zobacz, wszystko, co robimy na co dzień robimy z myślą o komforcie i bezpieczeństwie Twoim i Twoich najbliższych.

Zobacz, korzystanie z zasobów natury to dla nas zobowiązanie, by ją chronić z wdzięczności za jej bogactwo oraz troski o przyszłe pokolenia. **Zobacz** film.



Znajdź nas na    www.veolia.pl

OPEN

| | | | | | | | | | |
|-----|-----|------------------------|----|--------|------|-----|----------------------|----|--------|
| 1. | = | Michał Klukowski | MP | 894.91 | 54. | -8 | Marek Witek | SL | 233.82 |
| 2. | = | Piotr Gawryś | DS | 735.86 | 55. | +5 | Konrad Araszkiwicz | WP | 231.87 |
| 3. | = | Jacek Kalita | MA | 677.92 | 56. | -1 | Bogdan Szulejewski | SW | 228.84 |
| 4. | = | Michał Nowosadzki | MA | 667.16 | 57. | +2 | Łukasz Witkowski | SW | 223.35 |
| 5. | = | Krzysztof Jassem | DS | 572.61 | 58. | +7 | Jakub Wojcieszek | LB | 217.97 |
| 6. | +1 | Piotr Zatorski | MP | 512.29 | 59. | -8 | Tomasz Winciorek | MA | 217.07 |
| 7. | +3 | Włodzimierz Starkowski | MP | 501.63 | 60. | -8 | Jacek Romański | WM | 215.67 |
| 8. | = | Przemysław Zawada | MA | 498.55 | 61. | +10 | David Bakhshi | WP | 214.68 |
| 9. | -3 | Stanisław Gołębiowski | DS | 496.50 | 62. | -6 | Ewa Miszewska | WP | 212.64 |
| 10. | -1 | Piotr Tuszyński | LB | 474.55 | 63. | +3 | Piotr Kołuda | LU | 211.84 |
| 11. | +4 | Michał Kwiecień | MP | 472.01 | 64. | +4 | Maksymilian Chodacki | SL | 208.07 |
| 12. | -1 | Wojciech Strzemecki | MA | 459.90 | 65. | +10 | Erikas Vainikonis | DS | 205.39 |
| 13. | = | Apolinary Kowalski | WM | 444.73 | 66. | +12 | Andrei Arlovich | DS | 204.25 |
| 14. | -2 | Jacek Pszczoła | MA | 444.10 | 67. | +3 | Andrzej Kozikowski | LD | 201.29 |
| 15. | +1 | Justyna Żmuda | MP | 437.59 | 68. | -1 | Mariusz Bartkowski | SW | 200.88 |
| 16. | -2 | Piotr Nawrocki | MA | 401.99 | 69. | -7 | Kazimierz Omernik | PM | 199.61 |
| 17. | +4 | Bogusław Gierulski | WM | 394.19 | 70. | -13 | Jarosław Cieślak | DS | 197.60 |
| 18. | +1 | Krzysztof Martens | WP | 388.85 | 71. | -10 | Marcin Krupowicz | LU | 197.04 |
| 19. | -2 | Piotr Wiankowski | MA | 379.60 | 72. | = | Krzysztof Kujawa | SL | 194.91 |
| 20. | -2 | Marcin Mazurkiewicz | KP | 369.38 | 73. | +1 | Stanisław Pająk | SW | 192.06 |
| 21. | -1 | Kamil Nowak | MA | 366.91 | 74. | -11 | Piotr Walczak | WP | 191.28 |
| 22. | = | Przemysław Janiszewski | MA | 365.84 | 75. | +23 | Krzysztof Kotorowicz | WP | 190.32 |
| 23. | +7 | Anna Sarniak | WM | 364.37 | 76. | +19 | Grzegorz Superson | MP | 188.87 |
| 24. | +3 | Danuta Kazmucha | WM | 359.26 | 77. | -4 | Radosław Szczepański | KP | 188.84 |
| 25. | -2 | Jerzy Skrzypczak | WM | 356.58 | 78. | +18 | Olech Bestrzyński | WP | 183.24 |
| 26. | = | Grzegorz Narkiewicz | MA | 349.00 | 79. | +6 | Marek Pietraszek | PK | 181.79 |
| 27. | -3 | Wojciech Gaweł | MA | 333.48 | 80. | -11 | Paweł Miechowicz | LB | 180.92 |
| 28. | = | Katarzyna Dufurat | MP | 329.81 | 81. | +24 | Sophia Bałdysz | DS | 180.61 |
| 29. | -4 | Ryszard Sakowicz | LB | 311.42 | 82. | -3 | Jerzy Michałek | SL | 179.42 |
| 30. | +3 | Krzysztof Buras | MA | 307.43 | 83. | -7 | Maciej Bielawski | DS | 177.42 |
| 31. | +13 | Piotr Marcinowski | DS | 302.75 | 84. | +3 | Jarosław Stach | OP | 174.06 |
| 32. | -3 | Dominik Filipowicz | DS | 302.38 | 85. | +3 | Jeremi Stępiński | OP | 173.68 |
| 33. | -2 | Rafał Jagniewski | MA | 301.32 | 86. | +3 | Jakub Zawada | PK | 173.61 |
| 34. | -2 | Jerzy Russyan | WM | 300.06 | 87. | +21 | Grzegorz Głasek | SW | 173.11 |
| 35. | +1 | Wit Klapper | SL | 284.90 | 88. | -11 | Sławomir Henclik | PM | 171.81 |
| 36. | +4 | Andrzej Pawlak | OP | 284.42 | 89. | -5 | Adam Wujków | KP | 171.30 |
| 37. | +1 | Piotr Busse | LB | 282.25 | 90. | +7 | Marek Tyran | LD | 170.46 |
| 38. | -3 | Maciej Dąbrowski | OP | 280.26 | 91. | -11 | Sławomir Piechocki | WP | 169.54 |
| 39. | -5 | Bartosz Chmurski | MA | 278.35 | 92. | +1 | Marcin Dobrowolski | WP | 165.70 |
| 40. | -1 | Wojciech Olański | WM | 277.60 | 93. | +1 | Anna Maduzia | WP | 165.67 |
| 41. | -4 | Piotr Ilczuk | LU | 272.25 | 94. | -4 | Janusz Gawęcki | SW | 165.35 |
| 42. | +8 | Arkadiusz Majcher | PK | 270.58 | 95. | -12 | Krzysztof Sikorski | PM | 165.01 |
| 43. | -2 | Vytautas Vainikonis | WM | 270.21 | 96. | -5 | Andrzej Jeleniewski | ZP | 161.27 |
| 44. | -1 | Leszek Szyrak | OP | 263.08 | 97. | -15 | Marek Jeleniewski | SW | 160.88 |
| 45. | -3 | Cezary Serek | WP | 261.17 | 98. | +6 | Igor Grzejdziak | LU | 160.62 |
| 46. | -1 | Sławomir Zawiślak | LB | 257.76 | 99. | +3 | Piotr Bizoń | WP | 159.79 |
| 47. | = | Dariusz Bogucki | ZP | 256.61 | 100. | +15 | Ryszard Pałasz | WP | 156.26 |
| 48. | +1 | acek Ciechowski | SW | 255.45 | | | | | |
| 49. | +5 | 1Rafał Marks | SL | 249.58 | | | | | |
| 50. | +3 | Piotr Tuczyński | MA | 239.31 | | | | | |
| 51. | +7 | Mateusz Sobczak | DS | 237.30 | | | | | |
| 52. | +12 | Cathy Bałdysz | DS | 234.60 | | | | | |
| 53. | -5 | Przemysław Błaszczuk | LD | 233.84 | | | | | |

♦ Ranking powstał na bazie zdobytych PKL-i. Została ustalona hierarchia zdobywanych PKL-i i stopniowo – cofając się w latach – odrzucano część zdobytych punktów. Ranking ma określać aktualną siłę gry i powinien stanowić podstawę do rozstawiania w turniejach. Jest ogłaszany cztery razy w roku i przez trzy miesiące jest statyczny. Prezentowany ranking dokumentuje stan na 30 czerwca 2019. **Szczegóły na: www.pzbs.pl.**

Kobiety

| | | |
|----------------------|----|--------|
| 1. Justyna Żmuda | MP | 437.59 |
| 2. Anna Sarniak | WM | 364.37 |
| 3. Danuta Kazmucha | WM | 359.26 |
| 4. Katarzyna Duftrat | MP | 329.81 |
| 5. Cathy Bałdysz | DS | 234.60 |
| 6. Ewa Miszewska | WP | 212.64 |
| 7. Sophia Bałdysz | DS | 180.61 |
| 8. Anna Maduzia | WP | 165.67 |
| 9. Sabina Grzejdzia | LU | 153.22 |
| 10. Grażyna Busse | WP | 134.10 |

Juniorzy

| | | |
|----------------------|----|--------|
| 1. Michał Klukowski | MP | 894.91 |
| 2. Piotr Marcinowski | DS | 302.75 |
| 3. Mateusz Sobczak | DS | 237.30 |
| 4. Tomasz Kiełbasa | MA | 150.35 |
| 5. Kacper Kopka | MA | 143.60 |
| 6. Krzysztof Cichy | MA | 142.27 |
| 7. Piotr Jasiński | MA | 125.00 |
| 8. Patryk Patreuha | DS | 103.46 |
| 9. Jakub Patreuha | DS | 93.11 |
| 10. Edward Sucharda | MA | 88.71 |

♦ Najwyżej sklasyfikowanym młodzikom jest Kacper Kufłowski (MP).

Seniorzy

| | | |
|---------------------------|----|--------|
| 1. Piotr Gawryś | DS | 735.86 |
| 2. Włodzimierz Starkowski | MP | 501.63 |
| 3. Piotr Tuszyński | LB | 474.55 |
| 4. Michał Kwiecień | MP | 472.01 |
| 5. Bogusław Gierulski | WM | 394.19 |
| 6. Krzysztof Martens | WP | 388.85 |
| 7. Andrzej Pawlak | OP | 284.42 |
| 8. Wojciech Olański | WM | 277.60 |
| 9. Vytautas Vainikonis | WM | 270.21 |
| 10. Sławomir Zawiaślak | LB | 257.76 |

Nestorzy

| | | |
|--------------------------|----|--------|
| 1. Apolinary Kowalski | WM | 444.73 |
| 2. Jerzy Russyan | WM | 300.06 |
| 3. Wit Klapper | SL | 284.90 |
| 4. Kazimierz Omernik | PM | 199.61 |
| 5. Krzysztof Sikorski | PM | 165.01 |
| 6. Tadeusz Kaczanowski | ZP | 155.71 |
| 7. Marek Jaworski | MP | 155.25 |
| 8. Krzysztof Antas | PM | 111.67 |
| 9. Stefan Kowalczyk | SL | 106.03 |
| 10. Mirosław Miłaszewski | DS | 105.59 |

Województwa

WOJEWÓDZTWO DOLNOŚLĄSKIE

| | |
|--------------------------|--------|
| 1. Piotr Gawryś | 735.86 |
| 2. Krzysztof Jassem | 572.61 |
| 3. Stanisław Gołębiowski | 496.50 |
| 4. Piotr Marcinowski | 302.75 |
| 5. Dominik Filipowicz | 302.38 |

WOJEWÓDZTWO KUJAWSKO-POMORSKIE

| | |
|-------------------------|--------|
| 1. Marcin Mazurkiewicz | 369.38 |
| 2. Radosław Szczepański | 188.84 |
| 3. Adam Wujków | 171.30 |
| 4. Jarosław Śmieszek | 127.33 |
| 5. Mariusz Arutiunianc | 126.06 |

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE

| | |
|-----------------------|--------|
| 1. Piotr Tuszyński | 474.55 |
| 2. Ryszard Sakowicz | 311.42 |
| 3. Piotr Busse | 282.25 |
| 4. Sławomir Zawiaślak | 257.76 |
| 5. Jakub Wojcieszek | 217.97 |

WOJEWÓDZTWO LUBUSKIE

| | |
|---------------------|--------|
| 1. Piotr Ilczuk | 272.25 |
| 2. Piotr Kołuda | 211.84 |
| 3. Marcin Krupowicz | 197.04 |
| 4. Igor Grzejdzia | 160.62 |
| 5. Sabina Grzejdzia | 153.22 |

WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE

| | |
|-------------------------|--------|
| 1. Przemysław Błaszczak | 233.84 |
| 2. Andrzej Kozikowski | 201.29 |
| 3. Marek Tyran | 170.46 |
| 4. Marek Szymanowski | 145.43 |
| 5. Grzegorz Lewaciak | 141.53 |

WOJEWÓDZTWO MAŁOPOLSKIE

| | |
|---------------------------|--------|
| 1. Michał Klukowski | 894.91 |
| 2. Piotr Zatorski | 512.29 |
| 3. Włodzimierz Starkowski | 501.63 |
| 4. Michał Kwiecień | 472.01 |
| 5. Justyna Żmuda | 437.59 |

WOJEWÓDZTWO MAZOWIECKIE

| | |
|------------------------|--------|
| 1. Jacek Kalita | 677.92 |
| 2. Michał Nowosadzki | 667.16 |
| 3. Przemysław Zawada | 498.55 |
| 4. Wojciech Strzemecki | 459.90 |
| 5. Jacek Pszczoła | 444.10 |

WOJEWÓDZTWO OPOLSKIE

| | |
|---------------------|--------|
| 1. Andrzej Pawlak | 284.42 |
| 2. Maciej Dąbrowski | 280.26 |
| 3. Leszek Szyrak | 263.08 |
| 4. Jarosław Stach | 174.06 |
| 5. Jeremi Stępiński | 173.68 |

WOJEWÓDZTWO PODKARPACKIE

| | |
|----------------------|--------|
| 1. Arkadiusz Majcher | 270.58 |
| 2. Marek Pietraszek | 181.79 |
| 3. Jakub Zawada | 173.61 |
| 4. Adam Krysa | 152.64 |
| 5. Andrzej Hycnar | 152.49 |

WOJEWÓDZTWO PODLASKIE

| | |
|-----------------------|-------|
| 1. Marian Krasowski | 56.59 |
| 2. Adam Hintertan | 55.65 |
| 3. Tomasz Zaleski | 53.27 |
| 4. Piotr Wulkiewicz | 51.40 |
| 5. Mirosław Liszewski | 49.98 |

WOJEWÓDZTWO POMORSKIE

| | |
|-----------------------|--------|
| 1. Kazimierz Omernik | 199.61 |
| 2. Sławomir Henclik | 171.81 |
| 3. Krzysztof Sikorski | 165.01 |
| 4. Wacław Wejknis | 125.42 |
| 5. Krzysztof Antas | 111.67 |

WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE

| | |
|-------------------------|--------|
| 1. Wit Klapper | 284.90 |
| 2. Rafał Marks | 249.58 |
| 3. Marek Witek | 233.82 |
| 4. Maksymilian Chodacki | 208.07 |
| 5. Krzysztof Kujawa | 194.91 |

WOJEWÓDZTWO ŚWIĘTOKRZYSKIE

| | |
|-----------------------|--------|
| 1. Jacek Ciechomski | 255.45 |
| 2. Bogdan Szulejewski | 228.84 |
| 3. Łukasz Witkowski | 223.35 |
| 4. Mariusz Bartkowski | 200.88 |
| 5. Stanisław Pająk | 192.06 |

WOJEWÓDZTWO WARMIŃSKO-MAZURSKIE

| | |
|-----------------------|--------|
| 1. Apolinary Kowalski | 444.73 |
| 2. Bogusław Gierulski | 394.19 |
| 3. Anna Sarniak | 364.37 |
| 4. Danuta Kazmucha | 359.26 |
| 5. Jerzy Skrzypczak | 356.58 |

WOJEWÓDZTWO WIELKOPOLSKIE

| | |
|-----------------------|--------|
| 1. Krzysztof Martens | 388.85 |
| 2. Cezary Serek | 261.17 |
| 3. Konrad Araszkiwicz | 231.87 |
| 4. David Bakhshi | 214.68 |
| 5. Ewa Miszewska | 212.64 |

WOJEWÓDZTWO ZACHODNIOPOMORSKIE

| | |
|------------------------|--------|
| 1. Dariusz Bogucki | 256.61 |
| 2. Andrzej Jeleniewski | 161.27 |
| 3. Tadeusz Kaczanowski | 155.71 |
| 4. Vasil Valchev | 126.38 |
| 5. Marek Wawrzyniak | 103.53 |

REKLAMA



Organizowany przez Wileński Klub Brydżowy oraz V. Vainikonisa

Miejsce gry: Crowne Plaza Vilnius, Litwa

Data: 11-13.10.2019

Pula nagród: € 20 000

Strona zawodów: www.vilniuscup.lt

Kontakt: info@bridgescanner.com



31 maja–2 czerwca

♦ VIII Mistrzostwa Polski Ciepłowników i Energetyków, Skorzęcin

♦ Turniej par na maksy

1. Stanisław Zakrzewski – Witold Szczepaniak
2. Andrzej Syrek – Grzegorz Dembiński
3. Jolanta Sendacka – Zbigniew Frank

♦ Turniej par na impy

1. Jerzy Nowak – Sławomir Piechocki
2. Zenon Darmaszek – Jerzy Markowski
3. Andrzej Syrek – Grzegorz Dembiński

♦ Turniej teamów

1. Unia Winkhaus: Olgierd Rodziewicz-Bielewicz, Ewa Rodziewicz-Bielewicz, Jerzy Sieracki, Tomasz Włodarczyk
2. BinŻ: Andrzej Krakowiak, Mirosław Marszał, Marcin Zbroja, Igor Łobodziński
3. Joter: Rafał Furgal, Krzysztof Gawędzki, Ryszard Jaśkiewicz, Ireneusz Płocha

2 czerwca

♦ OTP** Turniej o Puchar Hefajstosa, Otwock

1. Rafał Marks – Paweł Szymaszczyk
2. Jacek Dmowski – Ewa Miszewska
3. Ewa Banaszkiewicz – Jakub Bojanowski

♦ OTP** Warmiński, Olsztyn

1. Dariusz Bogucki – Andrzej Majcher
2. Przemysław Bednarski – Dariusz Prawdzik
3. Sławomir Grędziński – Dawid Kołodziejcki

2 czerwca

♦ **Zbigniew Sękowski** został wybrany nowym prezesem Zachodniopomorskiego Związku Brydża Sportowego. Gratulujemy!

7–9 czerwca

♦ Finał drużynowych mistrzostw Polski, Wrocław

1. Diebold Nixdorf Cracovia: Katarzyna Dufat, Michał Klukowski, Michał Kwiecień, Włodzimierz Starkowski, Grzegorz Superon (kapitan), Krzysztof Żak, Piotr Zatorski, Justyna Żmuda
2. Bridge24.pl: Krzysztof Buras, Wojciech Gawęł, Rafał Jagniewski, Przemysław Janiszewski, Jacek Kalita, Grzegorz Narkiewicz (kapitan), Michał Nowosadzki, Jacek Pszczoła, Wojciech Strzemecki, Piotr Tuczynski, Przemysław Zawada
3. Connector Poznań: Konrad Araszkie-

wicz, David Bakhshi, Olech Bestrzyński, Piotr Biozń, Bartłomiej Igła, Krzysztof Kotorowicz, Artur Malinowski, Cezary Serek (kapitan), Marcin Woźniak

8 czerwca

♦ XXVIII OTP** Otwarte mistrzostwa Ostrzeszowa

1. Przemysław Saliński – Robert Księżopolski
2. Łukasz Rokita – Ireneusz Szulc
3. Piotr Walczak – Leszek Majdański

♦ OTP** Otwarte Mistrzostwa Warszawy na impy

1. Jacek Dmowski – Ewa Miszewska
2. Zdzisław Kowalewski – Zbigniew Skibicki
3. Edward Branicki – Jerzy Kotowski

♦ OTP** Otwarte Mistrzostwa Warszawy na maksy

1. Wojciech Kurkowski – Bartosz Matras
2. Piotr Jasiński – Mateusz Stępiński
3. Iwona Czajka – Anna Sarniak

9 czerwca

♦ OTP** Turniej im. Jana Chojanowskiego, Stargard

1. Cezary Jarmuł – Agata Pyclik-Chojenka
2. Radosław Szymczak – Marcin Wiliński
3. Krzysztof Lipowski – Bogdan Trun

♦ OTP** Z Okazji Dni Zambrowa

1. Dariusz Hutnik – Andrzej Jakimiec
2. Mirosław Hryszko – Waldemar Miłunski
3. Andrzej Prasalski – Marian Urwanowicz

13–16 czerwca

♦ XXXIII Mistrzostwa Polski Młodzieży Szkolnej, Tęgorz

♦ Turniej Par Mikstowych

1. Tomasz Kiełbasa – Joanna Zalewska
2. Konrad Ciborowski – Łucja Ciborowska
3. Agnieszka Mankiewicz – Michał Maszenda

♦ Turniej Par Open

1. Maciej Kędziński – Aron Shindler
2. Jakub Bazyluk – Tomasz Kiełbasa
3. Adam Zalwowski – Józef Bugajewski

♦ Turniej Teamów

1. Szymaszczyk: Paweł Hulanicki, Agnieszka Mankiewicz, Joanna Zalewska, Michał Maszenda
2. Dąbrówka FK: Ewa Morawska, Maria Banaszkiewicz, Karol Maćkowiak, Kajetan Gościński

3. Zawieszeni: Adam Pigulski, Filip Trojański, Jakub Bazyluk, Tomasz Kiełbasa

♦ Turniej dziewcząt

1. Gabriela Kisiełewska – Łucja Ciborowska
2. Maria Banaszkiewicz – Ewa Morawska
3. Joanna Zalewska – Agnieszka Mankiewicz

14–16 czerwca

♦ III Kielecki Mityng Brydżowy

♦ OTP** I Mityngowy Turniej Par – maksy

1. Marek Skulimowski – Krzysztof Śliwoń
2. Tadeusz Kowalczewski – Adam Strzelecki
3. Iwona Czajka – Leszek Szyrak

♦ OTP** II MTP im. Jacka Janowskiego

1. Tomasz Winciorek – Jacek Ciechomski
2. Włodzimierz Niedolaz – Aleksander Knawa
3. Arkadiusz Majcher – Piotr Marcinowski

♦ OTP** III MTP im. Mecenasza Kazimierza Ujazdowskiego

1. Agnieszka Pietrzyk – Michał Wróbel
2. Tomasz Raczkiewicz – Marek Pietraszek
3. Lena Ostrowska – Marta Makarewicz

♦ OTP*** IV MTP o Puchar Prezesa Quickpack Polska SA

1. Piotr Marcinowski – Arkadiusz Majcher
2. Sławomir Zawiślak – Piotr Lutostański
3. Adam Strzelecki – Tadeusz Kowalczewski

16 czerwca

♦ OTP** Dworek Dębówko

1. Dariusz Kozłowski – Henryk Łakomski
2. Radosław Kozłowski – Mirosław Makatrewicz
3. Andrzej Fronczak – Janusz Wróblewski

♦ OTP** VII. Puchar Prezydenta Koszalina

1. Bogusław Dyk – Kazimierz Zelga
2. Krzysztof Lipowski – Bogdan Trun
3. Wojciech Morawski – Andrzej Pożerski

19–23 czerwca

♦ 59. Poznański Kongres Brydżowy

♦ OTP** o puchary wójta gminy Suchy Las Otwarte Mistrzostwa Powiatu Poznańskiego

1. Iwan Aleksandrow – Miłko Sławow
2. Mirosław Makatrewicz – Kamil Walczyk
3. Andrzej Kędziński – Piotr Stanikowski

♦ OTP** 16. Memoriał

S. Wybranowskiego

1. Krzysztof Sikorski – Sławomir Henclik

2. Marcin Wiliński – Radosław Szymczak
3. Adrian Schwartz – Julian Frydlich

◆ **OTP** 5. Memoriał A. Witkowskiego**

1. Krzysztof Brudka – Maciej Sobieralski
2. Grzegorz Głasek – Krzysztof Jassem
3. Ivan Aleksandrov – Milko Slavov

◆ **OTP** Turniej im. L. Kwiatkowskiego**

1. Grzegorz Głasek – Krzysztof Jassem
2. Grażyna Busse – Piotr Busse
3. Mateusz Stępiński – Rafał Marks

◆ **Grand Prix Polski Teamów**

1. Gricon Starka: Krzysztof Brudka, Michał Dembiński, Marcin Pędziński, Maciej Sobieralski

2. Orange: Artur Pomarański, Andrzej Jeleniewski, Andrzej Fronczak, Dariusz Bogucki

3. Pasta z Bobra: Krzysztof Żak, Grzegorz Superson, Wasil Walczew, Żiwko Welikow, Iwan Tonew

4. Omer: Krzysztof Sikorski, Adam Suchodolski, Kazimierz Omernik, Sławomir Henclik

5. Lesio: Grzegorz Bajek, Iwona Czajka, Leszek Szyrak, Maciej Wręczycki

◆ **Budimex Grand Prix Polski Par im. K. Węclawka**

1. Bogdan Świątek – Maciej Sobieralski

2. Adam Wujków – Adam Błachnio

3. Andrzej Kozikowski – Robert Barankiewicz

4. Jerzy Nowak – Stanisław Zakrzewski

5. Artur Wójcik – Aleksander Zdybel

6. Iwan Aleksandrov – Milko Sławow

7. Zdzisław Świątek – Paweł Siviński

8. Jerzy Kożyczkowski – Jacek Leśniczak

9. Łukasz Witkowski – Konrad Araszkiewicz

10. Krzysztof Mielnik – Adam Lonski

27 czerwca–6 lipca

◆ **62. Kongres Brydżowy Sława**

◆ **Grand Prix Polski Teamów**

1. Speed: Sławomir Zawiślak, Piotr Busse, Grzegorz Rojewski, Marcin Pędziński

2. Akademia Brydża AZS UW Warszawa: Kacper Kopka, Tomasz Kiełbasa, Mateusz Stępiński, Rafał Marks

3. Piotriki: Piotr Kulesza, Ryszard Pałasz, Piotr Stopa, Włodzimierz Wala

4. Wójt: Artur Wójcik, Aleksander Zdybel, Marek Jaworski, Jerzy Nowak

5. Czapka Winciorka: Arkadiusz Majcher, Piotr Marcinowski, Tomasz Winciorek, Jacek Ciechomski, Adam Suwik

◆ **Budimex Grand Prix Polski Par**

1. Marek Banasiński – Krzysztof Kluf

2. Piotr Marcinowski – Arkadiusz Majcher

3. Przemysław Saliński – Marek Rajca

4. Marek Wójcicki – Marek Pieczka

5. Konrad Araszkiewicz – Krzysztof Kotorowicz

6. Zdzisław Świątek – Stanisław Janik

7. Jarosław Stach – Rafał Wolański

8. Kacper Kopka – Tomasz Kiełbasa

9. Patryk Patreuha – Stanisław Gołębiowski

10. Piotr Korecki – Andrzej Kokoryka

4–11 lipca

◆ **27. Drużynowe Mistrzostwa Europy Juniorów, Sztokce**

Reprezentacja Polski junierek zdobyła złoto. Skład: Anna Zaręba, Dominika Ocylok, Joanna Zalewska, Sophia Bałdysz, Joanna Kokot, Monika Suchodolska, Rafał Marks (npc), Zuzanna Moszczyńska (coach)

6 lipca

◆ **OTP** o puchar Wójta Gminy Przasnysz**

1. Grzegorz Kułak – Bartosz Matras

2. Dominik Głowacki – Hilary Ślesicki

3. Ireneusz Grynczewski – Dariusz Zembrzusi

7 lipca

◆ **OTP** O Puchar Wójta Gminy Ciechanów**

1. Marian Rutkowski – Jerzy Sadowski

2. Giedre Jankunaite – Giedrius Szarkanas

3. Dariusz Kozłowski – Henryk Łakomski

12–14 lipca

◆ **2. Memoriał Andrzeja Żurka, Kraków**

◆ **Grand Prix Polski Teamów**

1. Filipowicz: Jarosław Cieślak, Dominik Filipowicz, Bogusław Pazur, Marek Wójcicki

2. Janisz: Konrad Araszkiewicz, Przemysław Janiszewski, Krzysztof Kotorowicz, Łukasz Witkowski

3. Marek Jaworski, Jerzy Michałek, Grzegorz Superson, Krzysztof Żak

4. Mateusz Sobczak, Maksymilian Chodaćki, Arkadiusz Majcher, Piotr Marcinowski

5. Włodzimierz Wala, Ryszard Pałasz, Przemysław Saliński, Piotr Stopa

◆ **OTP****

1. Rafał Synowiec – Przemysław Gałek

2. Maksymilian Chodaćki – Mateusz Sobczak

3. Grzegorz Plewniak – Maciej Janeczko

19–21 lipca

◆ **56. Mityng Brydżowy Łuczniaka, Bydgoszcz**

◆ **OTP** Turniej par na maksy**

1. Przemysław Zawada – Mateusz Sobczak

2. Leszek Falkowski – Jan Nawrocki

3. Edmund Reczuga – Jan Stańczak

◆ **OTP** Otwarte mistrzostwa okręgu na impy**

1. Adam Hintertan – Danuta Krupnik

2. Andrzej Jeleniewski – Artur Pomarański

3. Tomasz Woźniak – Andrzej Wilemski

◆ **OTP** II Turniej par na maksy**

1. Adam Błachnio – Adam Wujków

2. Krzysztof Pikus – Adolf Bocheński

3. Andrzej Jeleniewski – Artur Pomarański

◆ **Grand Prix Polski Par**

1. Wacław Wejknis – Krzysztof Sikorski

2. Piotr Kołuda – Przemysław Janiszewski

3. Andrzej Pawlak – Leszek Szyrak

4. Sławomir Henclik – Bogusław Gierulski

5. Paweł Kowalczewski – Maciej Wręczycki

6. Tomasz Winciorek – Bogdan Szulejewski

7. Tadeusz Kowalczewski – Maciej Dobrzyński

8. Andrzej Jeleniewski – Artur Pomarański

9. Anna Kręglewska-Wnuk – Tomasz Wnuk

10. Wasyl Walczew – Jarosław Michałowski

22–28 lipca

◆ **Letnie Mistrzostwa Ameryki Północnej, Las Vegas**

◆ **Team Blass** – Bas Drijver, Jacek Kalita, Jacek Pszczoła, Michał Nowosadzki, Sjoert Brink, Józef Blass (npc) – wygrał Spingolda, pokonując w finale team Zimmermann (m.in. Piotr Gawryś, Michał Klukowski, Krzysztof Martens)

◆ **Team Kasle** – Bartosz Chmurski, Włodzimierz Starkowski, Piotr Tuczyński, Gaylor Kasle, Michał Kwiecień, Joshua Donn – wygrał Roth Open Swiss

24–28 lipca

◆ **VI Akademickie Mistrzostwa Europy, Budapeszt**

Zwyciężył team Uniwersytetu Koźmińskiego (Warszawa): Igor Łosiewicz, Arkadiusz Majcher, Piotr Marcinowski, Łukasz Witkowski; trzecie miejsce zajęła Politechnika Wrocławska: Alicja Myśliwiec, Jakub Patreuha, Patryk Patreuha, Arkadiusz Po-

ziemski, Ryszard Rosikiewicz, Stanisław Gołębiowski (coach),

26–28 lipca

◆ XI Turniej Trzech Granic, Zgorzelec

◆ Indywidualne mistrzostwa Polski

1. Jan Borychowski
2. Łukasz Brede
3. Jan Sikora
4. Leszek Urbańczyk
5. Bogusław Kruczek
6. Artur Wójcik
7. Ewa Dziekańska
8. Piotr Solecki
9. Ewa Nazaruk
10. Marek Bałdysz

◆ OTP** Grand Prix Dolnego Śląska Par

1. Tomasz Bartnicki – Piotr Kulesza
2. Piotr Dybicz – Jan Sikora
3. Zbigniew Mąciór – Łukasz Brede

2–10 sierpnia

◆ 59. Kongres Bałtycki, Sopot

◆ I Kongresowy Turniej Par

1. Janusz Kobylarski – Olga Zabulewicz
2. Apolinary Kowalski – Jerzy Russyan
3. Jarosław Figlus – Piotr Walczak

◆ II KTP

1. Tadeusz Bożek – Krzysztof Kowalczyk
2. Witold Tomaszek – Stanisław Zakrzewski
3. Piotr Nawrocki – Piotr Wiankowski

◆ III KTP

1. Przemysław Janiszewski – Łukasz Witkowski
2. Mariusz Brewiak – Adam Hintertan
3. Wojciech Strzemecki – Przemysław Zawada

◆ Grand Prix Polski Par

1. Stanisław Zakrzewski – Witold Tomaszek
2. Sławomir Czech – Piotr Suchodolski
3. Krzysztof Kotorowicz – Konrad Araszkiewicz
4. Stanisław Pająk – Janusz Gawęcki
5. Łukasz Witkowski – Przemysław Janiszewski
6. Krystian Dowolski – Maciej Boczar
7. Tomasz Winciorek – Piotr Tuszyński
8. Tadeusz Garbacik – Marek Urbański
9. Andrzej Proczkowski – Krzysztof Kujawa
10. Piotr Marcinowski – Mateusz Sobczak

◆ Mistrzostwa Polski Teamów

1. Marx: Piotr Ilczuk, Piotr Kołuda, Rafał Marks, Paweł Szymaszczyk

2. Szenberg: Maciej Bielawski, Katarzyna Dufurat, Mirosław Miłaszewski, Stefan Szenberg, Justyna Żmuda

3. Skończmy Na Tym: Maciej Boczar, Krystian Dowolski, Tadeusz Garbacik, Marek Urbański

4. Smysio: Michał Błach, Maciej Dąbrowski, Dariusz Kowalski, Andrzej Pawlak, Łukasz Witkowski

5. Wit-Tur: Wit Klapper, Jarosław Michałowski, Witold Turant, Marek Tyran

◆ VI KTP

1. Piotr Nawrocki – Piotr Wiankowski
2. Michał Klukowski – Piotr Zatorski
3. Roman Goszcz – Maciej Rodzaj

◆ VII KTP – miksty

1. Michał Klukowski – Justyna Żmuda
2. Marta Makarewicz – Wojciech Strzemecki
3. Agnieszka Wiankowska – Piotr Wiankowski

◆ VIII KTP

1. Michał Klukowski – Piotr Zatorski
2. Sławomir Henclik – Krzysztof Sikorski
3. Stanisław Gołębiowski – Patryk Patreuha

◆ IX Kongresowy Turniej Indywidualny

1. Piotr Tuszyński
2. Tomasz Zaleski
3. Krzysztof Chełstowski

◆ X KTP

1. Krzysztof Jassem – Piotr Marcinowski
2. Marek Szymanowski – Kamil Nowak
3. Kazimierz Omernik – Jarosław Michałowski

◆ XI KTP

1. Szymon Superson – Grzegorz Superson
2. Piotr Tuszyński – Tomasz Winciorek
3. Piotr Zatorski – Michał Klukowski

15 sierpnia

◆ XXX OTP ** Cud nad Wisłą, Radzymin

1. Dominik Głowacki – Adam Karczmarz
2. Waldemar Burakowski – Wojciech Palmowski
3. Maciej Boczar – Bartosz Ćwiek

15–18 sierpnia

◆ 41. Podkarpacki Mityng Brydżowy, Rzeszów

◆ OTP** Electrics Cup

1. Andrzej Knap – Krzysztof Martens
2. Jakub Zawada – Jacek Znamirowski
3. Adam Krysa – Mateusz Sobczak

◆ OTP** Plastics Cup

1. Janusz Wesołowski – Józef Małysz
2. Zygmunt Bącał – Grzegorz Superson
3. Robert Kwiatkowski – Jerzy Puchała

◆ OTP** Visum Cup

1. Jerzy Russyan – Apolinary Kowalski
2. Robert Przybyło – Stanisław Drobot
3. Michał Kaleta – Wojciech Okuniewski

◆ Mistrzostwa Polski BAM

1. Pan Parówka: Tomasz Kiełbasa, Adam Krysa, Piotr Marcinowski, Mateusz Sobczak
2. Pomarańczowa Dama: Dariusz Bogucki, Andrzej Jeleniewski, Mirosław Makatrewicz, Artur Pomarański
3. Comfort: Grzegorz Bajek, Dominik Filipowicz, Krzysztof Martens, Piotr Nawrocki, Piotr Wiankowski, Maciej Wręczycki
4. Knap: Ana Frances, Ignacio Jimenez, Andrzej Knap, Janusz Szeremeta
5. Dr Stanisław: Sabina Grzejdzia, Igor Grzejdzia, Danuta Kazmucha, Jakub Kotorowicz, Andrzej Pawlak, Marcin Pędziński



W rzeszowskim turnieju z cyklu Grand Prix Polski Par wygrali Sławomir Henclik i Krzysztof Sikorski. Na zdjęciu z prezesami Markiem Pietraszkim (Podkarpacki ZBS) i Witoldem Stachnikiem (PZBS)

◆ Grand Prix Polski Par

1. Sławomir Henclik – Krzysztof Sikorski
2. Krzysztof Martens – Przemysław Zawada
3. Jakub Patreuha – Patryk Patreuha
4. Konrad Ciborowski – Maciej Kędziński
5. Grzegorz Kułak – Elżbieta Waniurska
6. Konrad Araszkiewicz – Krzysztof Kotorowicz
7. Jacek Młyńczyk – Piotr Stopa
8. Jacek Stasica – Adam Grobler
9. Piotr Kołuda – Piotr Ilczuk
10. Wojciech Biegało – Maciej Kowalski



PROFESOR FILUTEK W STUMILOWYM LESIE

Pas – zabójcza broń

W Stumilowym Lesie, pod nazwiskiem Jan Woreczko, mieszkał Kubuś Puchatek. Mieszkał pod nazwiskiem, to znaczy – nad drzwiami miał tabliczkę z nazwiskiem i pod nią mieszkał.

Skąd takie dziwne nazwisko? Ano stąd, że Kubuś nie rozstawał się z magicznym woreczkiem, który krył odpowiedzi na trudne pytania. Np. jak zrobić naleśniki z miodem albo dlaczego misie nie umieją latać?

Teraz Kubuś był podekscytowany, bo ruszał Wielki Festyn Brydżowy...

| WE po partii, rozdawał W | | | |
|--------------------------|--|-------------|--------------|
| | | ♠ K 10 9 6 | |
| | | ♥ K 9 3 2 | |
| | | ♦ 5 | |
| | | ♣ A D 10 8 | |
| ♠ W 5 4 | | | ♠ D |
| ♥ A D 7 4 | | | ♥ 8 6 |
| ♦ A W 9 7 | | | ♦ 10 8 4 3 2 |
| ♣ W 7 | | | ♣ K 8 7 5 4 |
| | | | |
| | | ♠ A 8 7 3 2 | |
| | | ♥ W 10 5 | |
| | | ♦ K D 6 | |
| | | ♣ 9 2 | |

Z reguły grano tu na **NS** w piki, biorąc dziewięć lew. Sowa z Kłapouchym, późniejsi zwycięzcy, zapisali smakowite 420.

| W | N | E | S |
|--------|------|-------|-----------|
| Yogi | Sowa | Bubu | Kłapouchy |
| 1 ♣ | ktr. | rktr. | 1 ♠ |
| pas | 2 ♠ | pas | 4 ♠ |
| pas... | | | |

– Rekontra Bubu (**E**) pokazywała wartości treflowe; taki też i poszedł wist – opowiadał potem dumny Kłapouchy. Wstawiłem ♣D. Odwrót karowy **W** pobrał ♦A i znów trefl, zabity asem. Mając trzy oczywiste lewy do oddania, musiałem założyć, że

impas ♥D stoi. Zagadka polegała na trafnym rozegraniu atutów. Zagrałem blokę atutu do ♠A (od **E** dama) i blokę do stołu. Większość, licząc zapewne na ♠D **W** sec, grała teraz atutu z góry i przegrywała. Pech? Wbrew pozorom nie to nie żadna palcówka. Yogi (**W**) na otwarcie przygotował początkowo pokazał już dubla trefli. **NIE MOŻE** mieć drugiego dubla (pik), bo miały wtedy 12 kart (4422) lub 5422 z czerwoną piątką i nie otworzyłby 1♣. Zaimpasowałem zatem w ciemno waleta atutu, który przecież **MUSI** być trzeci u **W** – zakończył Kłapouchy.

Niektórzy otwierali z ręką **W** 1♦, co czasem skłaniało gracza **E** do obrony kontraktu 4♠, tak jak to uczyniła para Krawiec – Skowronek. Na 5♦ z kontrą Maleństwo dało wist pikowy, Tygrysek kontynuował piki. Skowronek przebił i zagrał w atutu, podłożoną ♦D, zabił i szybko (za szybko!) odwrócił w atutu. Po złączeniu, po raz trzeci, atutów zobaczył, że nie jest dobrze. Desperacka próba wyrobienia trefli spełzła na niczym, dostał drugi skrót pikiem i za chwilę sam sobie wpisywał okrągłe zero.

Puchatek z Prosiaczkiem potykali się z groźną parą Wiktor – Hugo. Po otwarciu Puchatka (**W**) 1♦ Prosiaczek nie ujawnił swego fitu i konsekwentnie pasował. Zatem Hugo, gdy rozgrywał 4♠, założył wydłużenie karowe u Puchatka i większą szansę na krótkość pikową u niego. Po zagranu ♠K już nie mógł wygrać. – Pas bywa zabójczą bronią – zagaił Puchatek, gdy wracali do domu. – A jednak wielu nie przyjmuje tego do wiadomości. Nie tylko w brydżu – odparł w zadumie Prosiaczek.

Profesor Filutek

KSIĘGARNIA ŚWIATA BRYDŻA

tel. 794 545 869, e-mail: wydawnictwosza@wp.pl

| TYTUŁ | CENA (zł) |
|--|-----------|
| 1. Licytacja dwustronna – zmagania tytanów, M. Wójcicki, K. Martens NI! | 29,00 |
| 2. Transferowe odpowiedzi po otwarciu 1T, W. Izdebski NI! | 19,00 |
| 3. Krok po kroku, G. Matula, W. Izdebski NI! | 33,00 |
| 4. Zabójcza obrona, H. Kelsey NI! | 26,00 |
| 5. Brydż dla samouków cz. 1, K. Jassem | 23,90 |
| 6. Brydż dla samouków cz. 2, K. Jassem | 23,90 |
| 7. Lewy atutowe, D. Bird, M. Smith | 11,00 |
| 8. Eliminacje i wpustki, D. Bird, M. Smith | 11,00 |
| 9. Zagrania psychologiczne, D. Bird, M. Smith | 11,00 |
| 10. Planowanie rozgrywki kontraktów kolorowych, D. Bird, M. Smith | 11,00 |
| 11. Planowanie rozgrywki kontraktów bezatutowych, D. Bird, M. Smith | 11,00 |
| 12. Sygnalizacja, D. Bird, M. Smith | 11,00 |
| 13. Podstawy przysmusów, D. Bird, M. Smith | 11,00 |
| 14. Czytanie rak, D. Bird, M. Smith | 11,00 |
| 15. Planowanie w obronie, D. Bird, M. Smith | 11,00 |
| 16. Impasy, D. Bird, M. Smith | 11,00 |
| 17. Licz i rozgrywaj, T. Bourke, M. Smith | 25,00 |
| 18. Sygnały wistowe, M. Horton | 16,00 |
| 19. Szkoła brydża – od podstawówki do liceum, W. Izdebski | 36,00 |
| 20. Sowa, lis i pajak, K. Martens | 29,00 |
| 21. Wszystko o wście, W. Izdebski, R. Krzemień | 36,00 |
| 22. Bezpieczna rozgrywka w praktyce, W. Izdebski NI! | 24,00 |
| 23. Czy licytujesz wyżej, ekspercie?, K. Jassem, W. Izdebski | 24,00 |
| 24. W drodze do mistrzostwa, W. Izdebski NI! | 29,00 |
| 25. Sprawdź swoją rozgrywkę, E. Kantar | 26,00 |
| 26. Sprawdź swój wist, E. Kantar | 26,00 |
| 27. Po tropach do celu, R. Kielczewski | 18,00 |
| 28. Wist – rozmowa w tym samym języku, R. Kielczewski | 21,00 |
| 29. Techniki wistowania, R. Kielczewski | 19,00 |
| 30. Brydżowe weekendy, J. Klukowski | 10,00 |
| 31. Brydż na piątce z plusem, R. Krzemień | 12,00 |
| 32. Jak walczyłem z prawem... lew łącznych, M. Lawrence i A. Wirgren | 25,00 |
| 33. Dynamiczna obrona – cz. I, cz. II, M. Lawrence | po 13,00 |
| 34. Kontra – nowe zanczenia starej odzywki, M. Lawrence | 25,00 |
| 35. Kontra wywoławcza, M. Lawrence | 30,00 |
| 36. Pierwszy wist, M. Lawrence | 32,00 |
| 37. Plastyczna ocena karty, M. Lawrence | 26,00 |
| 38. Brydżowe drogowskazy, M. Gajak | 24,00 |
| 39. Brydż u pani Zuli, H. Niedźwiecki | 24,00 |
| 40. Wspólny Język XXI Plus, W. Izdebski NI! | 39,00 |
| 41. Zwodnicze zagrania, M. Lawrence | 26,00 |
| 42. Transferowe wydłużanie kolorów, K. Martens | 19,00 |
| 43. Ocena karty, Decyzje licytacyjne, K. Martens | 23,00 |
| 44. System Martensa, K. Martens | 29,00 |
| 45. Rozgrywka (Wirtualne ME cz.1), K. Martens | 33,00 |
| 46. Dedukcja w brydżu, M. Miles | 27,00 |
| 47. Licytacja dwustronna XXI wieku, M. Miles | 28,00 |
| 48. Brydżowe problemy na nowe millennium, J. Pottage | 23,00 |
| 49. Nowoczesna licytacja naturalna, W. Izdebski | 34,00 |
| 50. Licytacja obrońców, M. Lawrence | 36,00 |
| 51. Jak zostać brydżowym mistrzem, F. Stewart | 35,00 |
| 52. Zagrajmy to razem, F. Stewart | 26,00 |
| 53. Zagraj ze mną w meczu, M. Lawrence | 23,00 |
| 54. Wspólny Język – ćwiczenia z licytacji, W. Izdebski | 24,00 |
| 55. Praktyczne aspekty rozgrywki, K. Martens | 29,00 |
| 56. Wznawianie licytacji, M. Lawrence | 36,00 |
| 57. Precision Club, W. Izdebski | 25,00 |
| 58. Nowoczesna licytacja relajowa, D. Kowalski NI! | 24,00 |
| 59. Pies przewodnik, cz.1, cz. 2, K. Martens NI! | po 22,00 |
| 60. Karta po karcie, R. Klingner NI! | 28,00 |
| 61. Nowe ścieżki licytacji, W. Izdebski, D. Kardas, W. Krystofczyk NI! | 30,00 |
| 62. Wspólny Język 2015, K. Jassem | 30,00 |
| 63. Przysmasy w teorii i praktyce, W. Izdebski | 29,00 |
| 64. Profesjonalna licytacja szlemowa, K. Martens NI! | 39,00 |
| 65. Rozgrywka (Wirtualne ME), cz. 2, K. Martens NI! | 33,00 |
| 66. Brydżowe fortele, W. Izdebski NI! | 29,00 |
| 67. Szkoła rozgrywki, W. Izdebski NI! | 32,00 |

Książki można zamawiać:

- telefonicznie: 25 758 84 75
- e-mailem: wydawnictwosza@wp.pl
- ze strony księgarni brydżowej: brydz.netidea.pl

Osoby pragnące zamówić Świat Brydża powinny:

1. Wpłacić na konto 07 1240 6175 1111 0000 4577 6692 (Polski Związek Brydża Sportowego, ul. Złota 7/3, 00-019 Warszawa) wielokrotność aktualnej ceny (obecnie 12,50) z dopiskiem - „Prenumerata SB od numeru ...”
2. Podać adres wysyłki (o ile inny niż na przelewie). Do przesyłek zagranicznych będzie doliczana kwota zgodna z aktualnym cennikiem Poczty Polskiej



Pismo PZBS
ISSN-0867-7743

Wydawca: Polski Związek
Brydża Sportowego

Adres redakcji:
00-019 Warszawa, ul. Złota 7/3
tel. (22) 827 24 29
e-mail: swiatbrydza@pzbs.pl

Redaktor naczelny:
Paweł Jarzabek
pawel.jarzabek@pzbs.pl

Stale współpracują: Mieczysław Gajak, Władysław Izdebski, Ryszard Kielczewski, Włodzimierz Krystofczyk, Roman Krzemień, Krzysztof Siwek (foto), Włodzimierz Starkowski, Artur Wasiaś, Marian Wierszycycki, Piotr Wowkonowicz, Piotr Zatorski, Justyna Żmuda

Projekt graficzny i skład: Stefan Burdyński
Okładka: Karta ze zbiorów Andrzeja Rzepkowskiego



Partner z mocną kartą

infrastruktura • budownictwo ogólne • energetyka i ekologia

budimex
sens tworzenia